

9013

Bibl. Jag.

III

1
Tokyo University

September 23, 1926

Dear Sir,

Hearty thanks for your kindness in
sending to me an interesting paper on the theory
of molecular scattering and extinction of light.

Yours faithfully,

H. Nagaoke

Union Postale Universelle

書葉合聯便郵國萬

CARTE POSTALE



Adresse

Via Siberia

Professor Ladislas

Natansom

University of Cracow

Poland

宛
所
記
載
欄

ポーランド
シベリア

Recp. 9013

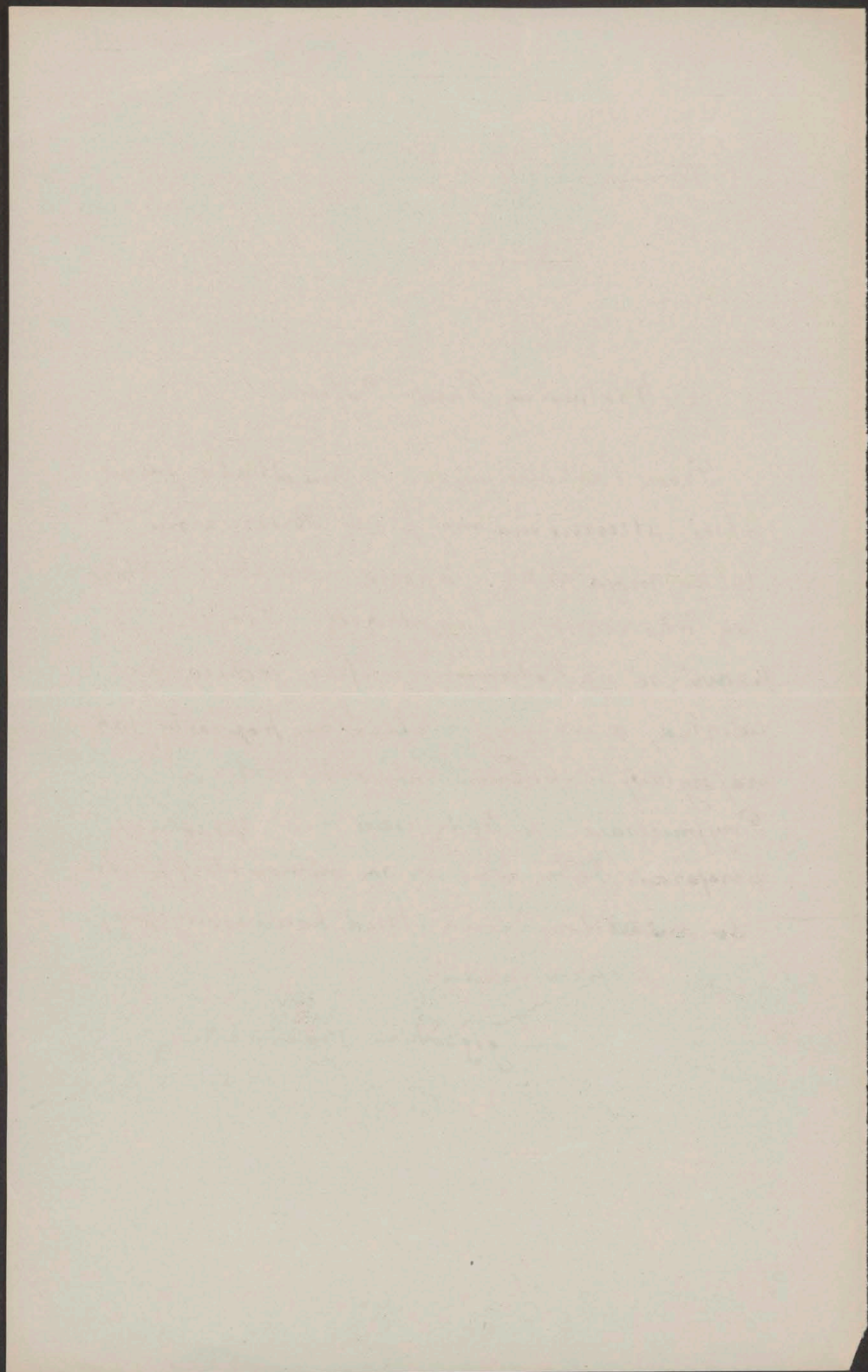
Wielmożny Panie Profesore!

Przepraszam bardzo za formę
i treść streszczenia mej pracy. Proszę wybaczyć, to
tylko moja robota, - pisanie warunków, które
są ostatecznymi Tagodrogami. Pisałem je,
prawi, że na kolanie, - między godziną wy-
czekania a drugą, - chciałem po prostu jak
najwyżej - spełnić mój obowiązek.

Przepraszam, - że będę jeszcze miał sposobności
przepraszania Pana Profesora za mimowolny powód
do niezadowolenia i trud poniesiony przy
poprawianiu.

Z głębokim szacunkiem

Zdzisław Wójcik



[Edward Natanson]

Strasbourg Par. ed. 1886.
2^{te} 1886.

Mój Hochanyc Władca,

Ala pacha jest! Wybrałem sobie temat
i od putra zaszywać nad nim pracować.
Spadawski i wyprokoci swój skóś rany podunko
na boudny podłogę, gdy się dawsem nad ciem
Nogdy byś nie był przypuszczał po nim, iż
sobie takę awanturę wybiorę - wbrew wszelkim
naszym tradycjom - mowim - czystościowym.
Zadawać się jeszcze wzięć, gdy Ci powiem, iż
temat ten ja sam sobie wybrałem bez współ-
Pracy żadnych doradców.

Do niego. Mam zamiar popracować nad re-
stytucyjami wiat statych i pływających (początek
pewnie, iż są dwa, iem zwany jamał). Jednak
tak nie jest, przypuszczam, o ile w tych rzeczach
mój sąd może mieć pewny warunek.

No! Daję Ci tego. Raczchaw tem. Coż nie po matu.
Czytając kilka dni temu co się poprzednio podanych
tematów pewnego prac Andrusa o był. temp.
CO₂. Mienięta może analogia powinna być przedtem

ciał gazowych w płynie, a płynnych w stałym.
 Wiedząc, że siła mi przysięga, że tak samo, jak
 przy pierwszych warunkach nie ma ostrego
 przejścia pomiędzy gazem a płynem, tak samo
 przy odpowiednich odpowiednich warunkach proces
 krzepnięcia jest także zupełny. Jednym słowem
 ciągłość materii jest zupełna, stała, nie
 zaś potowierzenia, jak dotychczasowa kłopotliwa.
 Podsumowując mianem causas wygaszania
 stałości prawa, które jest oczywiście dla spe-
 cyalnych dowodów, które niejednokrotnie
 było, ale które, w ich wzajemności, nie zostało dotychczas
 wygaszone z odpowiednim naciskiem.

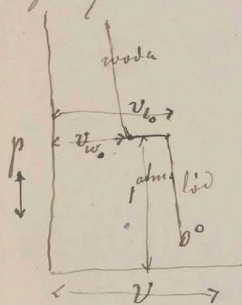
"Płyn w obecności ^{tego samego} ciała rozciągającego, z którego ~~stapierze~~
 może istnieć przy daniej temperaturze byłby
 przy pierwszym oznaczeniu ciśnienia".

Właściwej rzeczy: przypuszczamy, że mamy ciał ciekły
 przy temp 0° : ciśnienie 1 atm. Wzrost
 ciśnienia powodujący się aż do dwóch atmosfer
 Wzrostu pierwszego: ciał stałych; ~~rozciągających~~ w których
 tego temperatura się podnosi, bez odpowiedniego temu
 podnoszenia temp. Ciał stałych pochłaniających ciepło.
 Ten proces będzie się prowadził niezależnie od
 nary. Leciwni stają się przez niezależność masy

przyrost ciśnienia woda ^{lód} o temp 0 za-
mieni się całkowicie w wodę. Odróżnia się dla
płynów nieprężnych wykony, obywateli od odpowiednich
ciat statycznych woda przez właściwości wody
przyrost ciśnienia zamieni się cały masę płynną
w slaty.

Ja Prawdą jest, że właściwości ulegają zmianom.
Być może, być może, że w rzeczywistości o tem nie wiemy.
I jednakże niech tego nie wygłasza. Uważam, że jednak
na dany sposób, aby zapisać niepojęte w najciekawszym
kierunku przemyśle.

Przechodząc do tego, że ciśnienie ~~to~~ w wodzie
przy 0° stopni będzie miało kształt następujący.



(abstrahując od rozszerzenia przy zmianach
temperatury wody od 4° do 0°) Jakbyśmy
wygłaszała ciśnienie dla -1 i +1 stopnia.
Oznaczam

v	lód przy 0° i	z przy v_{l_0}	woda przy v_{w_0}
" +1 v_{l_+} v_{w_+}
" -1 v_{l_-} v_{w_-}

Oczywiście przy +1° trzeba daleko silnie przemyśleć ciśnienie
od 1 atmosfery, żeby lód zaczął topnieć. I zatem
 p_{+1} będzie > od p_0 (według doświadczeń Thomana
(przy extrapolacji) wyrażenie p_{+1} około $80 \frac{1}{2} \times 10^5 = 133,3 \frac{1}{2}$
ja jednakże sądzę, że to nie jest właściwe (nie jest właściwe)

$$\text{Dalej } v_{t+1} = v_0 \frac{1+d.t.}{1} \beta (p_t - p_0)$$

gdzie $\beta = \frac{dv}{dp}$ - współczynnik ściśliwości cieczy
analogicznie

$$v_{w+1} = v_{w0} \frac{1+d'.t.}{1} \beta' (p_t - p_0)$$

~~Teraz~~ Następnie

$$v_{t+1} - v_{w+1} = (p_t - p_0) \{ v_0 (1+d) \beta - v_{w0} (1+d') \beta' \}$$

W tym wyrażeniu jest daleko więcej niewiadomych niż wiadomych. Niewiadomym jest t wskutek tego różnica $v_{t+1} - v_{w+1}$. Tymczasem różnica ta jest nadzwyczaj małą wielkością, gdyż wrażliwość i jej zwiększeniem wskazywałyby charakterystyczny cechą brylantu jest: zmiana objętości. Jednocześnie ciepota właściwa przy tej temperaturze, której odpowiadają $v_t - v_w = 0$ byłaby tej różnicy zero

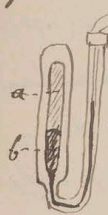
Warunek $r = \frac{1}{E} (v_t - v_w) \frac{dp}{dt}$, gdzie $\frac{dp}{dt}$ oznacza powiększenie się ciśnienia topnienia z powiększaniem temperatury. Jeżeli $\frac{dp}{dt}$ nie jest zerem przy temp. t przy której $v_t - v_w = 0$, ~~to~~ / przy $0^\circ \frac{dp}{dt} = 133,3$ to r dla tej temp $t = 0$.

Bydło, że więcej potrzeba, aby dowiedzieć, że temp. t byłaby krytyczną temperaturą topnienia. Innymi słowy po nad nasz interes ~~nie~~ interesujemy się tym, czy dane by się rozlać. ~~po nad nasz~~

Tutaj więc tylko o charakterze ($v_t - v_w$) zmian przy Δ $\frac{d\Delta}{dp}$. Jak to zrobić?

x) Tutaj nie musimy pisać t , ale to reguła nie zmienia.

Oczywiście oznaczenie takich wielkości jak $\alpha, \alpha', \beta, \beta'$ jest absolutnie nieuniknionym. I, II, III jednak, to $\frac{d\Delta}{dp}$ da się oznaczyć bezproblemowo.



w a jest woda b b zawiera się w cieczy.

Wszystko jest połączone z pompą lub prądem hydraulicznym. Istotnym jest też

wzrost manometryczny. Pomagają pompy a

przy tym musi być jeszcze jakiś drugi rodzaj powrotnej równowagi zgaszonego urządzenia, aby mieć powiększenie objętości, które nastąpi przy zamianach wody w a nie zmieniając ^{manometrycznej} ciśnienia w całym przyrządzie. Wówczas zmiana Δ zależy od zmiany objętości a do jedynki poddanej masie c mogą wzrosnąć a przez przemieszczenie się kolumny c wartości o Δ dla pewnego p. Położymy zaś w przybliżeniu $p = f(\Delta)$. Odczytujemy kolumnę, a obliczamy $\Delta = f(p)$ z drugiej strony powiększeniem masy jeszcze termometr w a bardzo ciekawy. Wtedy jedynkami przez zawieszenie temperatury w chwili zamocowania otrzymamy $p = f(t)$.

Ze zbioru danych z wnętrza wykazują izotermę i znaleźć przez extrapolację chociaż t_c , jest rzecz oczywista.

Jeżeli zaś to uda, to nowina będzie 1) przy wodnym
 ogrzewaniu przy pomocy ciepła kr. wżrzenia zamieszki-
 wałego. ~~As~~ 2) przy podciśnieniu ciśnienia
 bez ruszacy chłodziwi 3) przy ciep. wysokiem ciśnieniu
 solne ogrzewanie: ~~inaczej~~ ~~inaczej~~ ~~inaczej~~ ~~inaczej~~
cięższe wody przedzi: znane bez solublan
 do całkowitej w całość state. Jeżeli teraz powsta-
 ludzie ciśnienie, to otrzymać bód przy wysokiem
 ciśnieniu pochodzący z gazy, która przy najniższych
 warunkach mieszalaby dwa razy stawać sobie
 mark, aby się stać tem, cemu się stało przy tych
 szczególnych warunkach bez nadmierających
 wypadków.

Prototyp to ma genus i inne szczeg. szczeg.
 Gdyby $\Delta = 0$, a co Brui Rode upomnie, to i inne
 wygłoszenie na rymu bytoby chyba bardzo trudne.
 Wobec tego woda samodzielną i z czasem
 na wó. Cechowanie jest abstrakcyjne tego rodzaju,
 prz. Wódmie bytoby byt.

Lyds jenne, ic kvestype sammensluttede udsyn.
maleri af vands og gyltning i den, so man kan
roste.

Molekularna strona tych zjawisk nie jest
mi jeszcze klasyczna. Nie chcę o tym pisać, gdyż

musieli dążyć ci do myślenia - czego chce
słusznie myślisz.

Mój Władku. Długoż nie wiem tam, co
myślisz o tej myśli. Ty jest ona bardzo ciekawa,
ty bardzo miła. Mógł by przypuścić i głębiej,
ale zawsze to nie to, co Twój porada. Tak
mi się sprzyja dowiedzieć się, co Ty o tem
myślisz, że proszę by usłucha telegrafu
mi w domu wyprawa Twoja się, jak ty to przyjmiesz
ten list. Nie miej jednakże żadnych wątpliwości
pokończonych, jak up. zachęcać mnie do roboty,
do której się mi wszystko, ten telegrafu
prawdziwie Twoją praktyką.

Ale jakby mi chodziło o Twoją lekcję.
Pomysł i inni skłonił mnie do wybrania
sobie tego tematu ten pierwszy wątek, że w ten
sposób rozumowaniem są i techniki wszelkich
istnień, przy których niechajcie się walczyć
permanently do roboty. Mógł jest bardzo
głęboko. Obserwuj, że nie w przeciągu
holku bynajmniej sprawa cię przez Carlotta
Ty i inni są z tymi wszystkimi
i cały aparat są z tym do głębi. Przedstaw
to pewne trudności przy rozumowaniu.



20-21-22-23-24-25-26-27-28-29-30-31-32-33-34-35-36-37-38-39-40-41-42-43-44-45-46-47-48-49-50-51-52-53-54-55-56-57-58-59-60-61-62-63-64-65-66-67-68-69-70-71-72-73-74-75-76-77-78-79-80-81-82-83-84-85-86-87-88-89-90-91-92-93-94-95-96-97-98-99-100-101-102-103-104-105-106-107-108-109-110-111-112-113-114-115-116-117-118-119-120-121-122-123-124-125-126-127-128-129-130-131-132-133-134-135-136-137-138-139-140-141-142-143-144-145-146-147-148-149-150-151-152-153-154-155-156-157-158-159-160-161-162-163-164-165-166-167-168-169-170-171-172-173-174-175-176-177-178-179-180-181-182-183-184-185-186-187-188-189-190-191-192-193-194-195-196-197-198-199-200-201-202-203-204-205-206-207-208-209-210-211-212-213-214-215-216-217-218-219-220-221-222-223-224-225-226-227-228-229-230-231-232-233-234-235-236-237-238-239-240-241-242-243-244-245-246-247-248-249-250-251-252-253-254-255-256-257-258-259-260-261-262-263-264-265-266-267-268-269-270-271-272-273-274-275-276-277-278-279-280-281-282-283-284-285-286-287-288-289-290-291-292-293-294-295-296-297-298-299-300-301-302-303-304-305-306-307-308-309-310-311-312-313-314-315-316-317-318-319-320-321-322-323-324-325-326-327-328-329-330-331-332-333-334-335-336-337-338-339-340-341-342-343-344-345-346-347-348-349-350-351-352-353-354-355-356-357-358-359-360-361-362-363-364-365-366-367-368-369-370-371-372-373-374-375-376-377-378-379-380-381-382-383-384-385-386-387-388-389-390-391-392-393-394-395-396-397-398-399-400-401-402-403-404-405-406-407-408-409-410-411-412-413-414-415-416-417-418-419-420-421-422-423-424-425-426-427-428-429-430-431-432-433-434-435-436-437-438-439-440-441-442-443-444-445-446-447-448-449-450-451-452-453-454-455-456-457-458-459-460-461-462-463-464-465-466-467-468-469-470-471-472-473-474-475-476-477-478-479-480-481-482-483-484-485-486-487-488-489-490-491-492-493-494-495-496-497-498-499-500-501-502-503-504-505-506-507-508-509-510-511-512-513-514-515-516-517-518-519-520-521-522-523-524-525-526-527-528-529-530-531-532-533-534-535-536-537-538-539-540-541-542-543-544-545-546-547-548-549-550-551-552-553-554-555-556-557-558-559-560-561-562-563-564-565-566-567-568-569-570-571-572-573-574-575-576-577-578-579-580-581-582-583-584-585-586-587-588-589-590-591-592-593-594-595-596-597-598-599-600-601-602-603-604-605-606-607-608-609-610-611-612-613-614-615-616-617-618-619-620-621-622-623-624-625-626-627-628-629-630-631-632-633-634-635-636-637-638-639-640-641-642-643-644-645-646-647-648-649-650-651-652-653-654-655-656-657-658-659-660-661-662-663-664-665-666-667-668-669-670-671-672-673-674-675-676-677-678-679-680-681-682-683-684-685-686-687-688-689-690-691-692-693-694-695-696-697-698-699-700-701-702-703-704-705-706-707-708-709-710-711-712-713-714-715-716-717-718-719-720-721-722-723-724-725-726-727-728-729-730-731-732-733-734-735-736-737-738-739-740-741-742-743-744-745-746-747-748-749-750-751-752-753-754-755-756-757-758-759-760-761-762-763-764-765-766-767-768-769-770-771-772-773-774-775-776-777-778-779-780-781-782-783-784-785-786-787-788-789-790-791-792-793-794-795-796-797-798-799-800-801-802-803-804-805-806-807-808-809-810-811-812-813-814-815-816-817-818-819-820-821-822-823-824-825-826-827-828-829-830-831-832-833-834-835-836-837-838-839-840-841-842-843-844-845-846-847-848-849-850-851-852-853-854-855-856-857-858-859-860-861-862-863-864-865-866-867-868-869-870-871-872-873-874-875-876-877-878-879-880-881-882-883-884-885-886-887-888-889-890-891-892-893-894-895-896-897-898-899-900-901-902-903-904-905-906-907-908-909-910-911-912-913-914-915-916-917-918-919-920-921-922-923-924-925-926-927-928-929-930-931-932-933-934-935-936-937-938-939-940-941-942-943-944-945-946-947-948-949-950-951-952-953-954-955-956-957-958-959-960-961-962-963-964-965-966-967-968-969-970-971-972-973-974-975-976-977-978-979-980-981-982-983-984-985-986-987-988-989-990-991-992-993-994-995-996-997-998-999-1000-1001-1002-1003-1004-1005-1006-1007-1008-1009-1010-1011-1012-1013-1014-1015-1016-1017-1018-1019-1020-1021-1022-1023-1024-1025-1026-1027-1028-1029-1030-1031-1032-1033-1034-1035-1036-1037-1038-1039-1040-1041-1042-1043-1044-1045-1046-1047-1048-1049-1

Гитро 0 9^и мам зобри' насам 1 Кундлем
преномъ годъ. Мусъ убо 11^и спс'.

Two

Moje poslema ten bit opus. Napravio do
ta new variterenno. Deschuz 2 uprazuaceni
odpovodi na moje ostavine i bity

Właściwie pisał pierwszy w tym liście: na
podziękuję Ci za wyrażenie zaintereso-
wania. Uczętbym sobie otrzymać po cieszce
znowu z powrotem.

Just przed 5 dniami pisał pan obrenie do Edra,
dyskutując różne tematy. Jestem zadowolony, że pozostanę
byłoby obrenie tematu zwołanym bezpośrednio z naszymi
panami kontrybucji; przecież tam, że myśl E. jest godna
blazej uwagi; i mnie się nawet sama kwestja również
podoba; "Dinnie", powiadam, jak na kwestyjs tak dobrze
odwyszkied, które nas dotychczas zajmowały. Jeżeli Edra
wice ona interesuje w tej chwili bardziej od innych, to tylko
"Glück auf" um kuykusi wypad. W.

Łącznie drągi wypięcia

1) Wypuszczać, je wagi powietrza obrotów
ciężarków naszych i przysięgi równiej rō-
wnej ciążności w domu porównywania ciężarków
i w domu jakiegokolwiek materiału $\rho = 0$.

Wtedy należy nas wprowadzić zupełnie
poprawki $(W_1 - W_2)/d$, lecz za to i w obrotach
balansów też nas wprowadzić poprawki na
wypięcia powietrza przez ciężarki.

Tym sposobem porównujemy wagę jednostki
normalnej i wszystkich ciężarków o wagę
powietrza i obrotów równiej ich własnej
obrotów (a zatem każdy ciężarek znajdujący w
tym samym stanie), co ze względu na
to, że nasza jednostka normalna nas jest
bezwzględna, wolno ująć. Co nas tych ciężar-
ków aluminiowych, to dodajemy im więcej
nas wszelkie proporcjonalnie do ich obro-
tów, a następnie więcej w stanie $\frac{1}{2}$,
 $\frac{1}{4}$, ale jak nas stąd z Trójkąta waciś aku-
rat (nas zamyka nas 3^{te} w 5^{tych} cyfrach dziesiętnych)

tych wałek i nie dodać.

Błąd polegał by wtedy na ignorowaniu
wagi powietrza o objętości = objętości cyferek
i przynależności = różnicy przynależności w
długości kalibracji balonów i materiału

2) Przypuszczam że cały gram aluminiowy
leży na wałce i że różnica wyważeniowa
= 20 mm; wtedy $\text{wzrost} = \frac{1}{2,65} \cdot 0,0013 \frac{20}{\text{glo}} = \text{wzrost}$

= 0,000014. Nigdy jednak nie ma taki styg
warunków. Ten sposób mi się wydaje prosty
i dokładny.

2) Przypuścić, że wszystkie cyfarki są
zrobione z tego samego metalu, a mianowicie
wtedy za jednostkę normalną
materiał (10) w procentach. Dla setki cyferek
możliwych stworzyć ich do (10) nie zmieniając
tego sposobem. Co zaś do aluminiowych, to
gdybyś im odpowiedział przy obliczeniu ~~ich~~
wagi ^{powierzchni} całej ich objętości, t.j. gdybyś
wprowadził poprawkę uwzględniając ich
aluminowość, ~~to~~ jednocześnie uważając,
że $(0,1) = \frac{10}{100}$, to byś im odjął za wiele i

naruszyły; stocimiek do jedności (10).

Ważę to powietrzną naliw podnieśli na dwie części: jedną, którą tacha ~~to~~ ^{odjęć} do wagi metalu, porównań części są zbyt lekkie częstkie (obronowatę są w powietrzu, a waga w próżni al. okazy są częstkiem), drugą zaś którą wolno ci odjąć od wszystkich części w ilości proporcjonalnej do ich wagi. Wynik to, jeżeli wszystkie części będąc uważały za maszynę. W tym samym oryginalnie poproszono ten błąd, że to część wagi powietrzną, którą dodajemy jako staty poprawkę z powodu niedokładności w robocie części, widać się nie jest staty, ale raczej do barometru.

Chcę być pewnie przekonany:

Przyjmujemy że znalazł w powietrzu, że

$$\left(\frac{5}{\text{pow}} \right) = \left(\frac{10}{2 \text{ pow}} \right) \quad \left(0,5 \right)_{\text{pow}} = \left(\frac{10}{20} \right)_{\text{pow}}$$

$$\left(\frac{2}{\text{pow}} \right) = \left(\frac{10}{5 \text{ pow}} \right) \quad \left(0,2 \right)_{\text{pow}} = \left(\frac{10}{20} \right)_{\text{pow}}$$

$$\left(\frac{2^x}{\text{pow}} \right) = \left(\frac{10}{5 \text{ pow}} \right) \quad \left(0,2^x \right)_{\text{pow}} = \left(\frac{10}{20} \right)_{\text{pow}}$$

$$\left(\frac{1}{\text{pow}} \right) = \left(\frac{10}{10 \text{ pow}} \right) \quad \left(0,1 \right)_{\text{pow}} = \left(\frac{10}{100} \right)_{\text{pow}} \text{ i. i. d.}$$

u mnie byś, lecz skreślił prawda.

Sprawozdania i dyktando swach.
Musiałam oddać mi swoje referaty, niektóre
dane wprowadzić, i tak na dół, że znowu
też widać pewnego obrotu, że nie sprawst.
Majcher musi jeszcze trochę rzeczy pomy-
śleć, jak się okazało z projektu, który
zrobili przedwczoraj. Do Łasza pchnięciem
Dzika; przyrzekł mi znowu na przyszły
tydzień! Co z nim zrobić? Czy nie ma
tam kogo, który się tej roboty podjął? W
takim razie jestem gotów do Łasza odebrać
materjały. Quousque Landem!

Zapomniatem dodać, że Kackla patrzam
z niechęcią. Ale może być mój i tym
odczytać, specyjalnym, wprowadzić i naspr.
Kawalcym byłem nowych terminów
ad hoc stworzonych. A pfe paule Bruckow.
Jedną wyprawa do przodu w końcu przy-
stąpił. Mnie jestem czekając, czy i ile
zapłać?

U Włocławców byłem w resztę tygodnia.

licząc nie trzeba w żadnym razie wprowadzać poprawki

$-\frac{2_2}{\Delta} d$, lecz $\frac{2_2}{\Delta} d$, gdyż to daje $H_2 d$ dosyć małe, powłóć zaś nie trzeba wprowadzać poprawki

$$W_{2_2} d, \text{ lecz } W_{(x_2 \pm x_1)} d$$

$$\frac{0,001}{0,0012} = 0,000012$$

Wzrost kątów traci na swym, wadze zawsze

~~$W_{2_2} d$~~ $W_{2_0} d$; co to oznacza na naszym

$\frac{0,6}{1}$ (np. gdy kąt wskazuje 0,0060) daje mo-

$$\text{ment } W_{2_0} d \cdot \frac{0,6}{1} = W_{0,006} d. \quad \frac{0,01}{10} 0,0012 =$$

Tamtego rachowania naturalnie jeszcze nie odbyłem. Prawdziwy błąd się sprawdzi.

Włodzisławski bieżący.

Najprościej odpowiedź na Twój kłopot.

Mówiąc, że trochę szkoda pisać na „Naturze” 1873. Mnie bieżący zupełnie, abyś mi wysłał z kieszonki na kolekcję, mógłbyś mi przetrzymać czyiś historyczny tutaj, wznowić go o Janku-wie lub Włodzisławskiego. Postaram się o nią tutaj i może ci ją przetrzymać. Alech mi Twój listu nie przetrzymać. Pozostawiając ci ostrygatem. Pożegnajcie się. Na ostrygatem. W Włodzisławsku nie było o „Sp.”. Edw

Kończąc Komitet Tow. Rolniczego, które wówczas
się wyryłkował sprawach rolniczych i kulturalnych
rolnych ~~kręgu~~ mało głośno dźwięczący w o-
pinii kraju całego. Mogło być Tow. Rolnic-
ze z czasem znaczenia swojej wagi i
sprawę zbrodni, której niedługo wyszy-
łowano odzwierciadła i wyszy-
wano odzwierciadła z ugodowego i p-
asymilacji. - Kiedyż u niego wiodło się
i w różnych epokach istniały sprawy
formy kolonii rolnej zbrodni.

Znamy taki mógł być i w owym epi-
 a ogólnego w kraju oryginalnym. By-
 tak istotnie było² o to przypadek na-
 krędo Rórniki Tow. Roln., ewent. tute-
 ryz Tow. Roln.: "napisane przed-
 o Danu (P.W.) Grabkiego
 Inny, dalej "przypuszczenie" ostatek
 na wspomnienie omył się z dalszo-
 uru uakry, że z powodu tego pro-
 obaw A. Mathias Roser zostałby powa-
 ny o adiale w jakichś pracach przy-

honoru. Kto zaś z katolików mógł
brać w udział udział? Nie umiem
odpowiedzieć. Jakiś, który nie miał
by, rozprawy „o niewolach”, nie z
był abonentem Tow. Roln. Sprawy wieści
na posiedzeniu ogólnym Tow. wstąpił
wyspowiadał projekt zainicjacji robotnicy
drogowej („dorożki”) na przedłożenie
Mec. budowy tak do typy kłopotów
zwisowat; więc on był abonentem Tow. Roln.
Aha nałeczenie N. Tow. Roln. gdzie, i

4/8 08

Wzrost Prof W. Holowickiego przesłało
mi pisanie listu. Skory stałem, aby go
niego zaprosić, czy nie mógłby mi odpowiedzieć
w odprawieniu nie potrzebował w listie
Twoim pytać

Prof. Hol. odpowiedział: „O chowanie
Margarety z Gerbrunem nie ma
braku.”

Ja odpowiedziałem, że data, i że
Gerbrun był w stosunku bliskim do

6 A Andrye hr. Zamoyskiego, był
 też wprawa w życie; może był
 takim prawnikiem aby Mergel
 do jego pracy się odwrócił.

Przed wydanie prawa z r. 1862
 o własności ziem, pisał
 książkę był Pan Mergel, za-
 rządzający w Korku, w czasie
 Napoleona I i Karla X i w czasie
 A. von Heckerz Kossak. Karol Liss i

It was written for Lawrence
Fryman & Mary John Bates.

Joshua was Roger's verdant area
2 small warm.

Stoy
Quay

P.S. More from Wadsworth's report
Pounds, or on the side of the
Spruce.

ST. MARTIN'S
LONDON

2 December 1910.

My dear Sir,

I have the pleasure to acknowledge the receipt of your letter of the 29th inst. in relation to the matter of the proposed extension of the term of office of the members of the Council of the Society for the Propagation of the Gospel in Foreign Parts.

I am sorry to hear that you are unable to attend the meeting of the Council on the 10th inst. I am sure that your presence would have been most valuable.

I am, Sir, very respectfully,
Yours faithfully,
The Secretary.



Editorial & Publishing Office:
 MACMILLAN & CO., Ltd.,
 ST. MARTIN'S STREET,
 LONDON, W.C.

St.

9 November 1910.

Advertisements and business letters to be addressed to
 the PUBLISHERS.

Editorial Communications to the EDITOR.

TELEGRAPHIC ADDRESS: PHUSIS, LONDON.

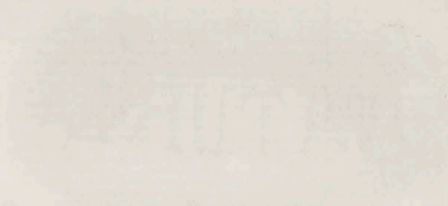
TELEPHONE: GERRARD 8830.

*The Editor of Nature presents
 his compliments to Dr. C. Notonson,
 and with reference to Dr. Notonson's letter of
 November 5. begs to say that the Bulletins of
 the Cracow Academy of Sciences are received at
 "Nature" office, and are sent out to various
 contributors. The Editor endeavours to notice
 all papers of prime scientific importance or
 wide interest in all the various publications
 received, but no difference in this practice
 has recently been introduced. Dr. Notonson
 will understand, of course, that it is impossi-*

impossi-

ble to do more than notice a few of the hundreds of papers received at "Nature" office every week. No useful purpose is served, however, by giving a catalogue of the contents of the various scientific publications. The Editor desires to notice all papers of prime importance, and regrets if any should have been overlooked, published in the Bulletin International of the Cracow Academy of Sciences. If Dr. Notanson cares to send the Editor an article, not exceeding 1500 words in length, upon "Recent science in Austria", showing any decided advances made during the past year in various departments of science, the Editor would try to find space for it.

Exhibit 1
 Exhibit 2
 Exhibit 3
 Exhibit 4
 Exhibit 5
 Exhibit 6
 Exhibit 7
 Exhibit 8
 Exhibit 9
 Exhibit 10
 Exhibit 11
 Exhibit 12
 Exhibit 13
 Exhibit 14
 Exhibit 15
 Exhibit 16
 Exhibit 17
 Exhibit 18
 Exhibit 19
 Exhibit 20
 Exhibit 21
 Exhibit 22
 Exhibit 23
 Exhibit 24
 Exhibit 25
 Exhibit 26
 Exhibit 27
 Exhibit 28
 Exhibit 29
 Exhibit 30
 Exhibit 31
 Exhibit 32
 Exhibit 33
 Exhibit 34
 Exhibit 35
 Exhibit 36
 Exhibit 37
 Exhibit 38
 Exhibit 39
 Exhibit 40
 Exhibit 41
 Exhibit 42
 Exhibit 43
 Exhibit 44
 Exhibit 45
 Exhibit 46
 Exhibit 47
 Exhibit 48
 Exhibit 49
 Exhibit 50
 Exhibit 51
 Exhibit 52
 Exhibit 53
 Exhibit 54
 Exhibit 55
 Exhibit 56
 Exhibit 57
 Exhibit 58
 Exhibit 59
 Exhibit 60
 Exhibit 61
 Exhibit 62
 Exhibit 63
 Exhibit 64
 Exhibit 65
 Exhibit 66
 Exhibit 67
 Exhibit 68
 Exhibit 69
 Exhibit 70
 Exhibit 71
 Exhibit 72
 Exhibit 73
 Exhibit 74
 Exhibit 75
 Exhibit 76
 Exhibit 77
 Exhibit 78
 Exhibit 79
 Exhibit 80
 Exhibit 81
 Exhibit 82
 Exhibit 83
 Exhibit 84
 Exhibit 85
 Exhibit 86
 Exhibit 87
 Exhibit 88
 Exhibit 89
 Exhibit 90
 Exhibit 91
 Exhibit 92
 Exhibit 93
 Exhibit 94
 Exhibit 95
 Exhibit 96
 Exhibit 97
 Exhibit 98
 Exhibit 99
 Exhibit 100



The following is a list of the exhibits
 which have been submitted to the
 Commission for its consideration.
 The exhibits are arranged in the
 following order:

1. Exhibit 1
2. Exhibit 2
3. Exhibit 3
4. Exhibit 4
5. Exhibit 5
6. Exhibit 6
7. Exhibit 7
8. Exhibit 8
9. Exhibit 9
10. Exhibit 10
11. Exhibit 11
12. Exhibit 12
13. Exhibit 13
14. Exhibit 14
15. Exhibit 15
16. Exhibit 16
17. Exhibit 17
18. Exhibit 18
19. Exhibit 19
20. Exhibit 20
21. Exhibit 21
22. Exhibit 22
23. Exhibit 23
24. Exhibit 24
25. Exhibit 25
26. Exhibit 26
27. Exhibit 27
28. Exhibit 28
29. Exhibit 29
30. Exhibit 30
31. Exhibit 31
32. Exhibit 32
33. Exhibit 33
34. Exhibit 34
35. Exhibit 35
36. Exhibit 36
37. Exhibit 37
38. Exhibit 38
39. Exhibit 39
40. Exhibit 40
41. Exhibit 41
42. Exhibit 42
43. Exhibit 43
44. Exhibit 44
45. Exhibit 45
46. Exhibit 46
47. Exhibit 47
48. Exhibit 48
49. Exhibit 49
50. Exhibit 50
51. Exhibit 51
52. Exhibit 52
53. Exhibit 53
54. Exhibit 54
55. Exhibit 55
56. Exhibit 56
57. Exhibit 57
58. Exhibit 58
59. Exhibit 59
60. Exhibit 60
61. Exhibit 61
62. Exhibit 62
63. Exhibit 63
64. Exhibit 64
65. Exhibit 65
66. Exhibit 66
67. Exhibit 67
68. Exhibit 68
69. Exhibit 69
70. Exhibit 70
71. Exhibit 71
72. Exhibit 72
73. Exhibit 73
74. Exhibit 74
75. Exhibit 75
76. Exhibit 76
77. Exhibit 77
78. Exhibit 78
79. Exhibit 79
80. Exhibit 80
81. Exhibit 81
82. Exhibit 82
83. Exhibit 83
84. Exhibit 84
85. Exhibit 85
86. Exhibit 86
87. Exhibit 87
88. Exhibit 88
89. Exhibit 89
90. Exhibit 90
91. Exhibit 91
92. Exhibit 92
93. Exhibit 93
94. Exhibit 94
95. Exhibit 95
96. Exhibit 96
97. Exhibit 97
98. Exhibit 98
99. Exhibit 99
100. Exhibit 100



73
Editorial & Publishing Office:

MACMILLAN & CO., Ltd.,

ST. MARTIN'S STREET,

LONDON, W.C.

G. J. C.

Advertisements and business letters to be addressed to
the PUBLISHERS.

Editorial Communications to the EDITOR.

TELEGRAPHIC ADDRESS: PHUSIS, LONDON.

TELEPHONE: GERRARD 8880.

19 November 1910.

*The Editor of Nature presents
his compliments to Prof. L. Notonson,
and is obliged by Prof. Notonson's letter
of November 12, and the short article, re-
turned herewith, on "Recent science in
Poland".*

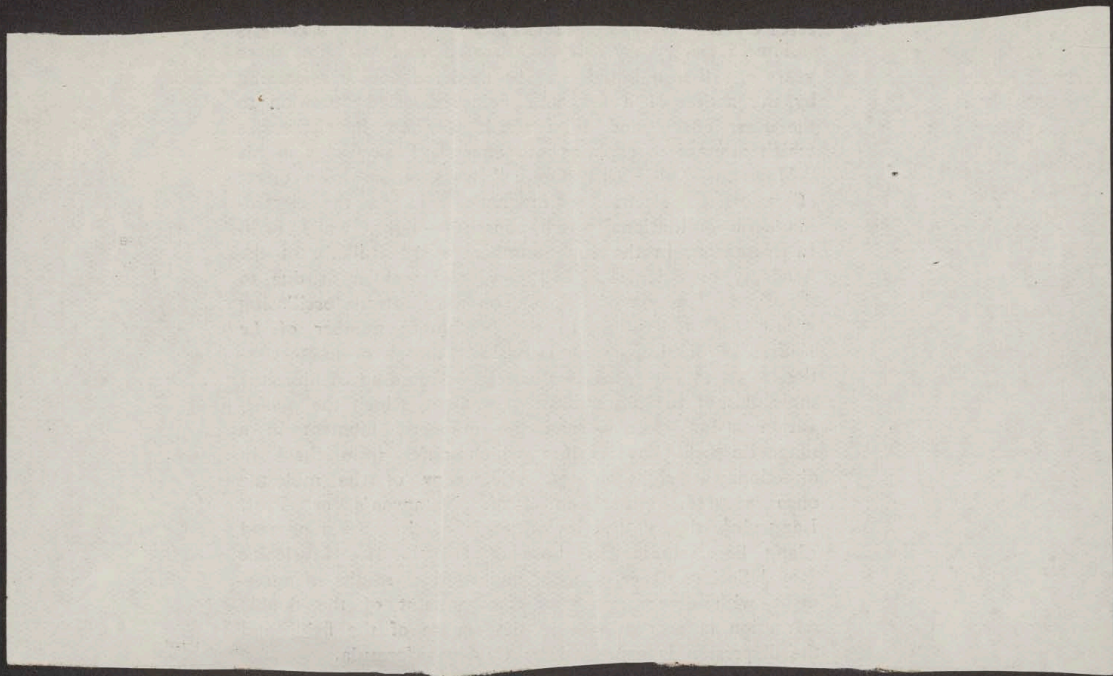
*The Editor has taken the trouble to
look through the notes published in "Nature"
during the present year, with a view to
finding references to papers in the "Bulletin
International of the Cracow Academy of
Sciences". He has found the following
references and notes on papers, and there*

may be others:-

February 24, p. 497, Dr. J. Moycicki.
do. do. Dr. Stefan Kreutz.
May 26, p. 532, Dr. Emoluchowski.
June 28, p. 500, Prof. Mierczyn.
November 10, p. 50, Prof. Emoluchowski.
Note now in type, Prof. L. Notonson.

The Editor encloses a proof of the note last referred to, which he hopes to be able to print in a week or two. Prof. Notonson will see, therefore, that some of the papers to which he refers in the enclosed article, have already been made the subjects of notes. As this is the case, perhaps Prof. Notonson will send one or two short paragraphs upon important papers which may have been overlooked, instead of the article now returned.

THE discovery by Messrs. Cotton and Mouton three years ago that a liquid may be rendered double refracting by the action of a magnetic field redirected attention to the Kerr effect, and as a result we now have theories which attempt to explain both effects. Prof. Voigt in his "Magneto- und Elektro-Optik" traces them to a direct effect of the electric or magnetic field on the electro-magnetic oscillations which constitute light, while Prof. L. Natanson, in the June number of the Bulletin of the Academy of Sciences of Cracow, treats them as due to the directive action of the field on the electrons oscillating within the molecules. In the September number of *Le Radium* Prof. Langevin extends his theory of magnetisation so as to cover the two effects. According to him, the molecules of the liquid have axes along which the polarisation is an electric, and the magnetic moment in a magnetic field have values which differ from those in directions at right angles. Æolopropy of the molecule once secured, either on Prof. Natanson's or Prof. Langevin's theory, the investigation of the effects proceed along lines similar to those of Dr. T. H. Havelock's Royal Society paper of 1907, and leads to results in agreement with observation—that the amount of the double refraction is proportional to the square of the field, and the dispersion is expressed by Cauchy's formula.





NATURE

Editorial & Publishing Office:

MACMILLAN & CO., Ltd.,

ST. MARTIN'S STREET,

LONDON, W.C.

St. b.

23 November 1910.

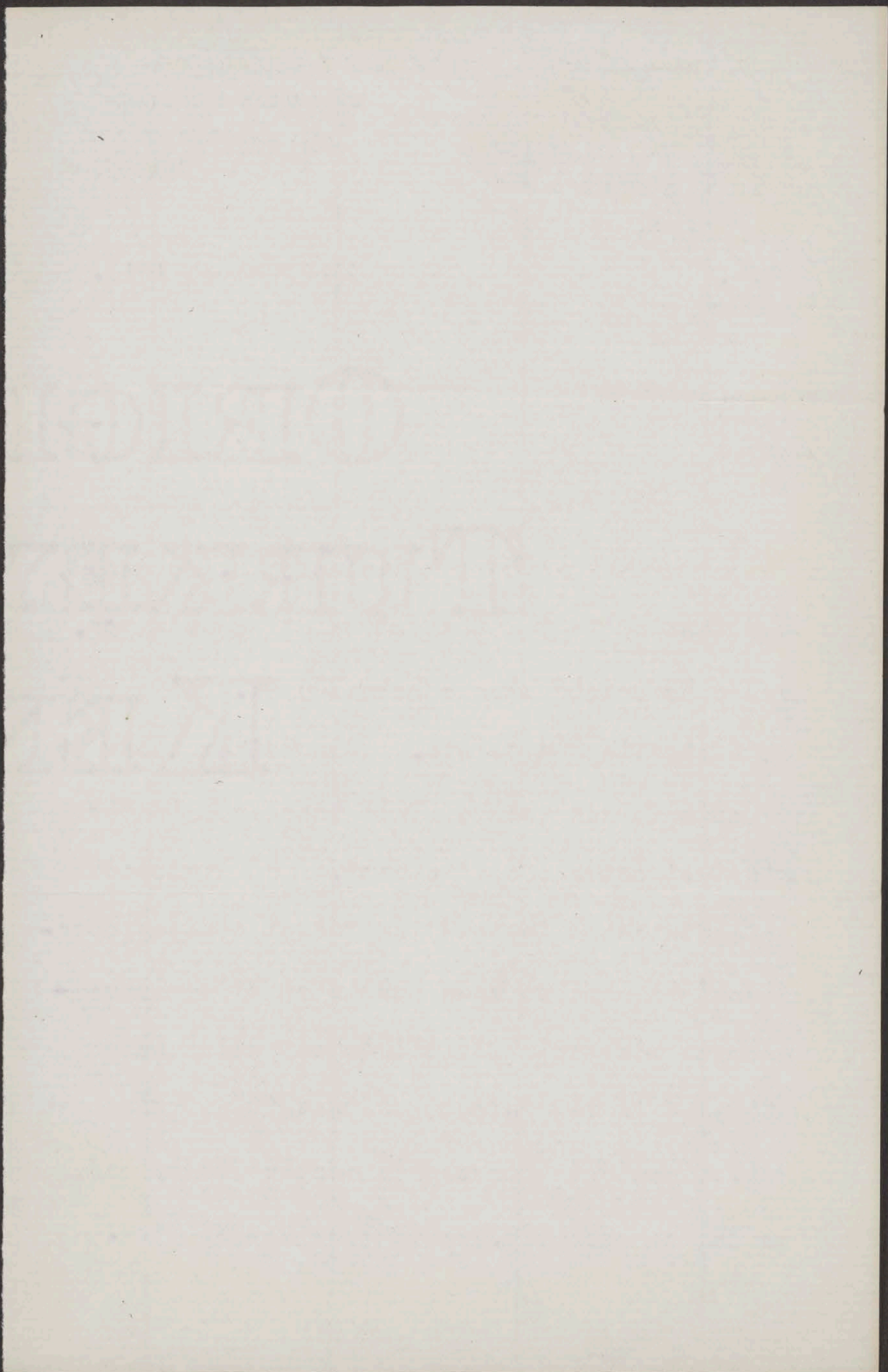
Advertisements and business letters to be addressed to
the PUBLISHERS.

Editorial Communications to the EDITOR.

TELEGRAPHIC ADDRESS: PHUSIS, LONDON.

TELEPHONE: GERRARD 8830.

*The Editor of Nature presents
his compliments to Professor C. Natanson,
and thanks him for his letter of November 22.
and a paragraph upon a paper by Dr. Zakrsweski
on Dispersion in Metals. The Editor hopes to
be able to make use of this paragraph in the
'Notes' columns of "Nature". If Professor
Natanson cares to send the Editor similar occa-
sional paragraphs upon papers of prime import-
ance or wide scientific interest which have
appeared in the Bulletin International the
Editor would be pleased to receive them, and,
so far as possible, would make use of them.*



306

Telephone Number :
GERRARD 8830.
Telegraphic Address :
PHUSIS, LONDON.



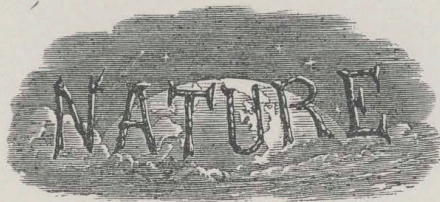
MACMILLAN & CO., LTD.,
ST. MARTIN'S STREET,
LONDON, W.C.2.

31 January 1922.

The Editor of NATURE presents his compliments to Professor L. Natanson, and thanks him for the article on 'Science in Poland'. This is being sent to the printers, and Professor Natanson should receive a proof in the course of a few days. The Editor would be prepared to give an illustration of the Library of the Jagellonian University, showing clearly the statue of Copernicus, but the picture post-card returned herewith would not make a satisfactory block. If Professor Natanson cares to send the Editor a suitable picture for reproduction by photographic process, without the payment of any photographer's fee, though with acknowledgment, the Editor would be glad to receive such a photograph.

31 January 1933.

Professor J. Watson, and thank him for the article on 'Science in Poland'. This is being sent to the printers, and Professor Watson should receive a proof in the course of a few days. The Editor would be prepared to give an illustration of the library of the Jagiellonian University, showing clearly the statue of Copernicus, and the picture post-card returned Watson would not make a satisfactory block. If Professor Watson cares to send the Editor a suitable picture for reproduction by photographic process, without the payment of any photographer's fee, though with acknowledgment, the Editor would be glad to receive such a photograph.



Telegraphic Address:
PHUSIS, WESTRAND, LONDON.
(Two words).
Telephone Number:
GERRARD 8830.

MACMILLAN & CO., LTD.,
ST. MARTIN'S STREET,
LONDON, W.C.2.

RAG:ET:1171

1 July 1926.

The Editor of "Nature" presents his
compliments to Prof. Lad. Natanson,
and thanks Professor Natanson for
his letter of June 28, referring to the
election of Sir Ernest Rutherford
and others as Foreign members of the
Polish Academy of Sciences. The
Editor is always glad to receive
such news notes whenever Professor
Natanson is able to send them.

1 July 1966.

PAGE: 1171

Prof. Ed. Jenson.

and thank Professor Jenson for

his letter of June 23, referring to the

election of Mr. Jenson to the

and others as foreign members of the

Polish Academy of Sciences. The

Editor is always glad to receive

such news from wherever Professor

Jenson is able to send him.

Mr. Joseph New and M^{rs}. Jane Cress
have the honour to
announce the wedding of their sister
Rose New

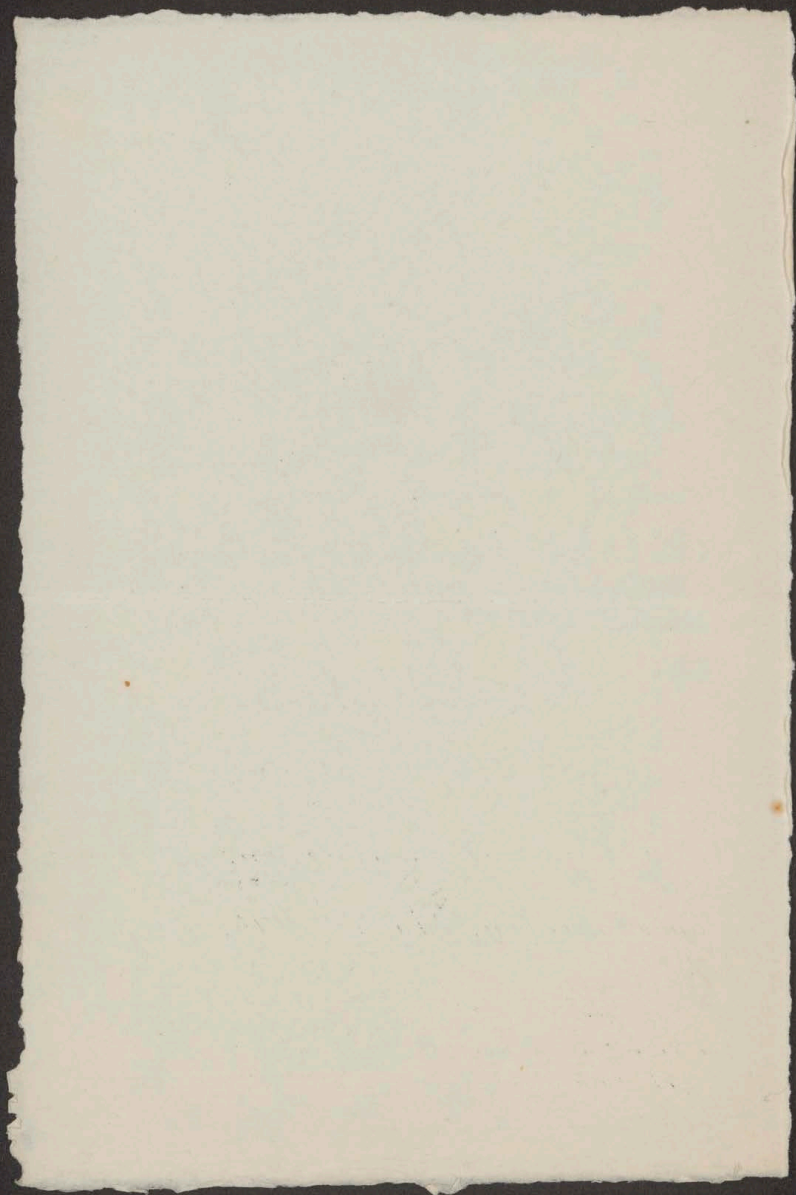
daughter of the late Joseph New and
Jane Barrow-New, Citizens of Christchurch, (Hants.)
to

Mr. Zdislas Krygowski,
which took place at the Church of
Holy Cross, Parsons Green, London.
on Saturday, August 30th, 1913.

Southampton; Freemantle,
55, Park Road.

Lemberg,
4, Kleinowska Street.

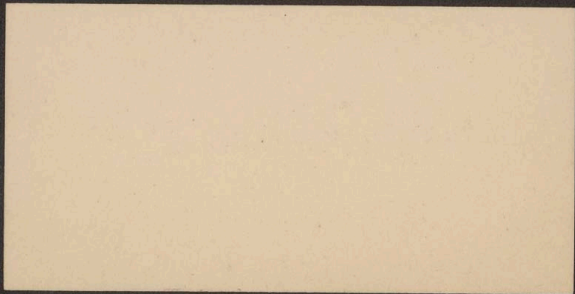
London, 67, Fulham Park Gardens.



23

Mr. H. Frank Newall.

Madingley Rise
Cambridge.



Wielce Szanowny Panie Profesore,

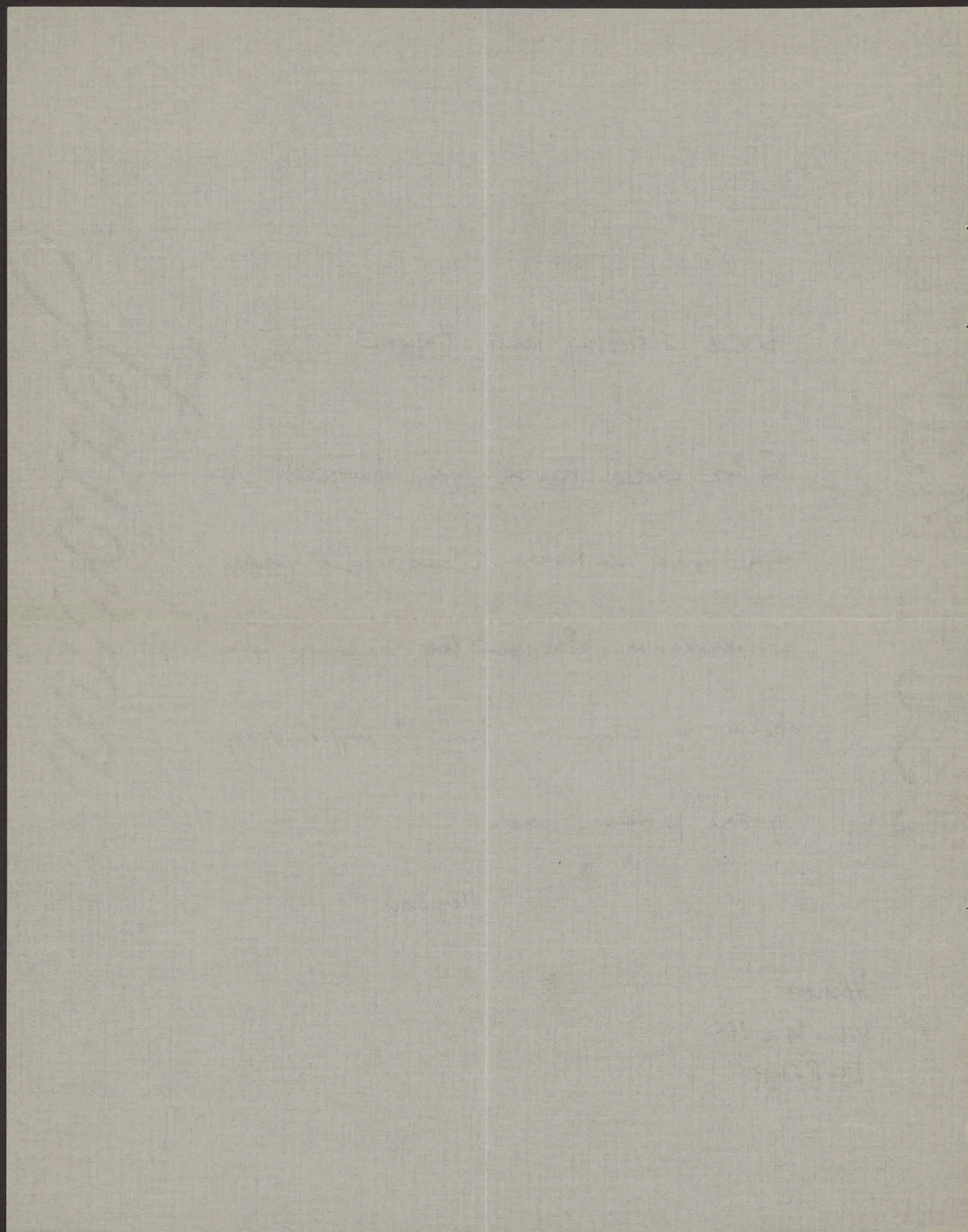
Żyć los chciał bym się trochę zmierzyć. Nie
mogę wrócić do Krakowa i mój referat sekretari
nie odłożyć sobie. Proszę tedy Szanownego Pana
Rektora o lekkość i pozwolić mi pójść wczoraj
wszystkiego porzucić i wrócić.

J. Neyman

Warszawa

Wileń 29 III 21

23-11-1928



25
DEPARTMENT OF PHYSICS
CORNELL UNIVERSITY
ITHACA, N. Y.

Feb. 3, 1910.

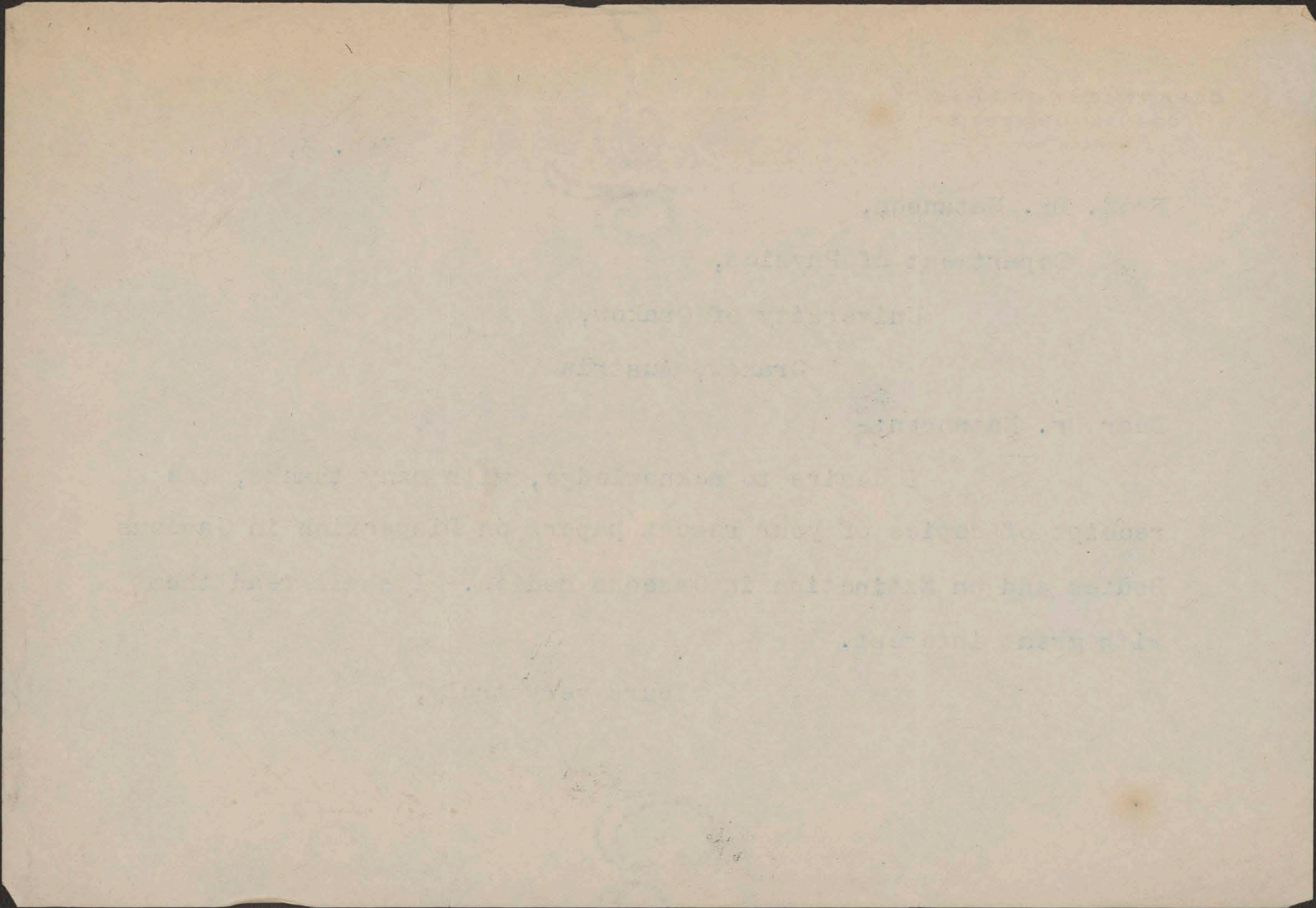
Prof. Dr. Natanson,
Department of Physics,
University of Crakow,
Crakow, Austria

Dear Dr. Natanson:-

I desire to acknowledge, with many thanks, the receipt of copies of your recent papers on Dispersion in Gaseous Bodies and on Extinction in Gaseous Bodies. I shall read them with great interest.

Yours very truly,

Edw. L. Nichols



'PHONE 4259.
GUESTS 236011.

GARDEN HOUSE HOTEL,
BELLE VUE,
CAMBRIDGE.

A.A.
R.A.C.

12 Harvey Road, Cambridge.
Feb. 18. 1936.

Dear Professor Natanson,

I found the Arabic verses translated in my "Literary History of the Arabs", p. 470, on the last page of a manuscript which I inherited from my grandfather. Who wrote them I do not know. Moslem copyists often celebrate the completion of their work by quoting or composing a few verses; but if I remember rightly these particular verses were written by a different hand, probably ~~some reader~~ ^{a former owner} of the MS. You are, of course, welcome to use them as a motto for your Note on the Moslem philosopher, which I hope you will soon find an opportunity to publish. The Atomic theory of the mutakallimūn is, I suppose, the most original thing in Moslem philosophy & must be peculiarly interesting to physicists like yourself. To the Natural Science is mostly a terra incognita & I have often had occasion to regret my deficiencies in this respect; but non omnia possumus omnes. Like you, I am now an Emeritus Professor, having retired from the Chair of Arabic two years ago under the new rule which makes it impossible for any Professor in Cambridge to hold

office after reaching the age of 65. Sir T. J. Thomsen, who was appointed under the old system, is still Professor of Physics as well as Master of Trinity. You were fortunate in being able to carry on your work as a teacher for nearly half a century to the great benefit of a long succession of students. I am very fond of teaching & continue to do something in that way unofficially. But now my chief interest lies in my own work. I am engaged on a big edition, translation, & commentary which will probably last me to the end of my life.

Thanking you for your letter & appreciative words about the Literary History of the Arabs,

Believe me

Yours very sincerely

R. A. Nicholson.

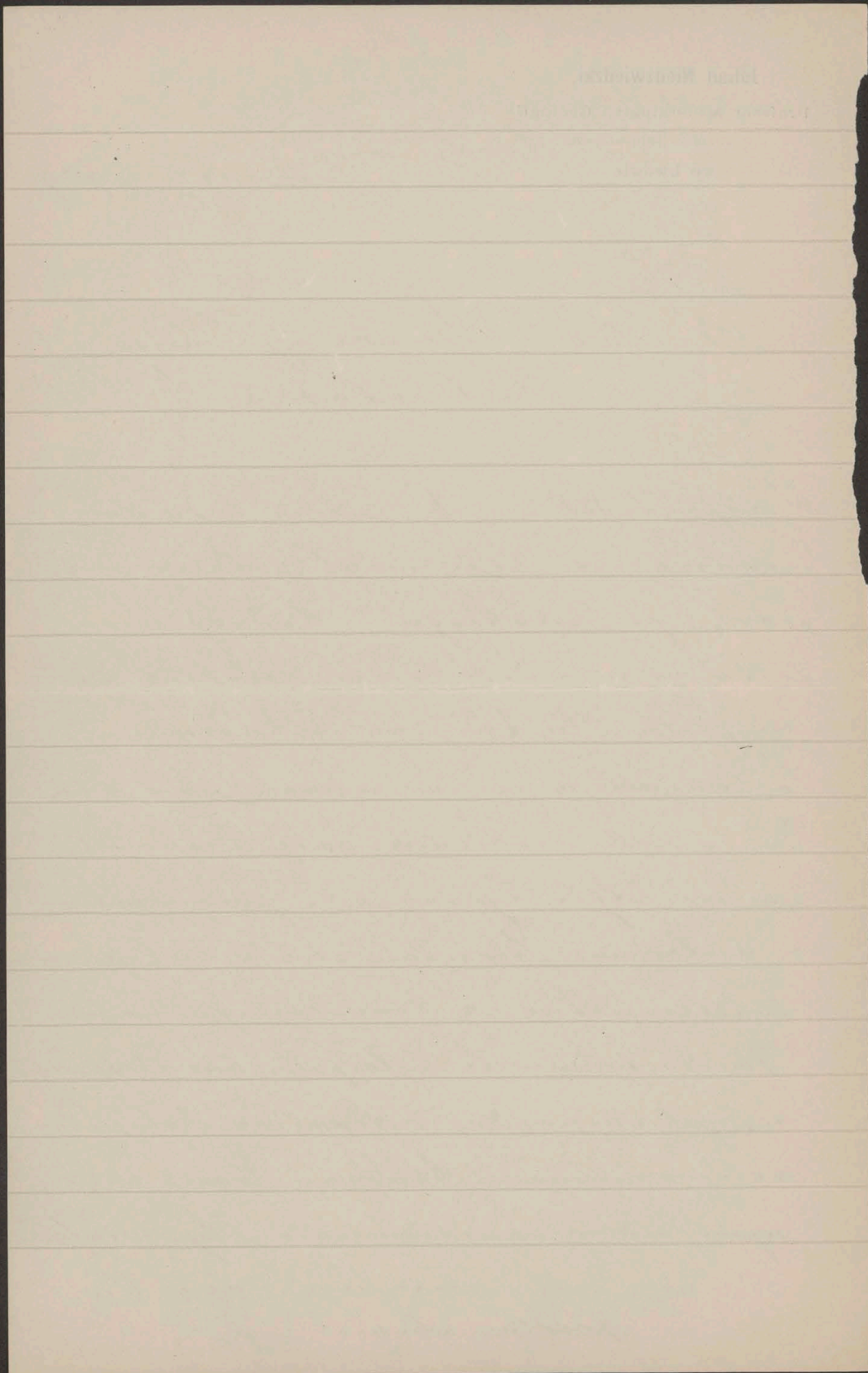
24

Julian Niedźwiedzki
emeryt.
Profesor Mineralogii i Geologii
w c. k. szkole politechnicznej
we Lwowie.

Lwów 19/XI 1908

Wielce Szanowny Panie
Sekretarzu!

W odpowiedzi na D. pismo z 10 bm.
Donoszę, że będę mógł polecić raz,
przez p. Friedberga „Rodzaj Turri,
Tella i miocene ziemi polskich” do
przyjęcia stażu praw Akademii.
Zostawiam ją jeszcze u mnie na kilka
dni w celu zrobienia paru drobnych
zmian stylistycznych w porozumieniu
z autorem. Przekrytam raz w załączeniu
tablice, które są koniecznie potrzebne.
Bardzo by nam stało potrzebne dowiedzieć
się jak najprędzej o terminie listopadow.
walnego zebrania Akademii. Proszę więc
uprzejmie o zawiadomienie w tym względzie.
Łączę wyraz głębokiego szacunku
połowny sługa J. Niedźwiedzki



Merano 30 I 1913

Cieszący się Panią
Sekretarzu!

Ośmielam się prosić o zatwierdzenie
zapowiadania, rozprawki wraz z kłosem
z uprzejmą prośbą o przedłożenie jej
wydziałowi i ogłoszenie.

Jeżeliby w niej miały być wykonane - oprócz
poprawek ortograficznych i gramatycznych -
zmiany stylistyczne, proszę bym bardzo, przy-
stać mi manuskrypt z proponowanymi popraw-
kami jeszcze przed składaniem.

Korekturę (z manuskryptem) proszę polecić
przebrać mi do Merano (Hotel Erz. Priner)
do 23 lutego włącznie (abyś mógł ją, te o,
trzymać co najpóźniej 27go) o miejscu mego
pobytu później nieomieszkam zawiadomić.

Z wyraz. głębokiego szacunku
J. V. Cichowski

Meran 5 II 1913

Czci'gadny Panie
Sekretarzu!

Dziś kuży bardzo za porostanie
mego manuskryptu z poprawowanem,
mi poprawkami. Chętnie wprawa,
Dziśtem prawie vszystkie, gdyż wrecy,
wście ułatwię zrozumienie.

Tylko poprawy są do stron 2 porsta,
ta jedynie w skutek mylnego odrytania,
mianowicie nie napisalem verlangt lecz
verlaugt (= myluno wany) i tak pro,
mę zastawić.

Ocenę poprawy p. Kuriniara proszę
nie radługo.

Z wyrazem wysokiego
poważania

Z. Siedliewicz

March 2 1891

My dear Sir

I have the pleasure

to inform you that

the same has been

received by the

proper authorities

and will be

forwarded to you

as soon as possible

Very respectfully

Yours truly

J. H. [Signature]

Enclosed for you

is a copy of

the report of the

committee on

the subject of

the proposed

Najsmaczniejsze ryby
z Łazienki.

Julian Niedzwiedzki



28/I 903.

31

Pranowny Panie Kolego!

Korzystam z uatamijanej swe obywateli
by prętemyplaciu stajęcy się z powodu
tak daleko znakomicie pastwionego charakto-
ru wyprajnego. Dla świata biurokracyi
prestat byj Pranowny Pan kolega
„nadzwyczajny” — aby jednak prestat
wtem prawie w równiej jak daleko urośnie
dla świata urozonego!

Powierza i ust. Państwowi sekretarowi,
ze wole pałaj na wyplaciu skłanianiu
braketyne prestat jui drosi mam samy
prestat na jego ręce stowierzenie pracy
bydęc ujęt urozone, obecnie asyplanta
w urozone w Fryburgu z Br., która
mam zamierzać referować na najbliższym

porrobreinii Wydrata mat. pogr.

Praca p. Drzewiańskiego, rastuguje
se wazek mow na ostromie i publi:
kacyach Akademi. -

O potanie Wydrata i jazyku francuskim
stworzemu se jin do autora.

Z prawotnym powiazaniem
Sefan Biementowski

Lwów d. 27/I. 1909r.

32

Jasne Wschodniemu Panu
Profesorowi!

Na krótkie terminologiczne poruszenie,
na prośbę Pana z d. 25. b. m. odpowia-
dam w porządku odwrotnym, zaczynając od
punktu

3^o dotyczącego terminu „labolny”.
Przyznając, że obcy ten wyraz niefortunnie
był użyty, prosię o zastąpienie go wyrazem
„chwiejny”.

Co do 2^o „izomerny” osiwiadczyłem, pamię-
tając, że wykładając od lat 20^o chemię orga-
niczną w szkole politechnicznej, używałem
terminu tego wywodzonego od rzeczownika
„izomer” na równi z terminem izo-
meryczny, uważałem oba terminy za
równie uprawnione, a wyraził chęć
szczególniej w próbie pierwszego „izomerny”

jako krótszego od "izomeryczny".

C. to 3: wyrazu "istota" - to przez 20^{tych} laty po raz pierwszy wzięty w znaczeniu substancya, związek, materya, podobnie jak JWPana pisał on i moje ucho.

Nie jestem ojcem tego tworu, wprowadził go w Wytwornictwo Akademii, przynajmniej w moje prace z dziedziny chemii organicznej, poprzednie w wiedeńskie JWPana, prof. Rostafinski. Jeszcze w l. 1886 i 1888. aprobował prof. Rostafinski wyraz moje nie dość odpowiedni "substancya" - lecz od 1889 r. też i z całą konsekwencyą inne wyrazy, wstawiając w wiedeńskie tegoż min "istota". Zrazu próbowałem walczyć z tym pryncypem, dając gdzieś tylko było możliwe inne przygotowane gatunkowe określenia, jak np. kwas, zasada, sól, ~~związek~~ wsp. z czasem jednak ustaniem w zapale walki w obec przeciwa, i niej władzy przeciwnika, ucho się oswoiło z terminem "istota" i używaniem go już ciągle, przez lat około 19^{tych}.

w wydawnictwach Akademii. Nie mam
 powodu przypuszczać, by prof. Rożafinski
 trubił się przyfikowaniem jedynie
 moich rękopisów i dlatego sądzę, że
 wyraz istota najdobrze się w wielu pra-
 cach szczególnie z zakresu chemii orga-
 nicznej innych także autorów ogłoszo-
 nych w wydawnictwach Akademii
 w czasie ok. 1890 r. Sądzę więc, że
 może nie dość ściśle informowano
 JWPana podając Mu, że wyraz „istota”
 nie wyraża chemicy ani w Warszawie
 ani w Krakowie.

Pozostawiając preztu, rozobrygującie
 kwestyi JWPanu, śmiałem wyrazić żywe
 ubolewanie, iż własne prace p. Jakubowski-
 go i moja z powodu dość blatego tyle
 drogiego są dla Mu czasu - a w interesie
 sprawy pragnę, żeby wyraz sekretarza
 Wydziału jak najdłwiej w Paryżu
 pozostał ręką, bo byłoby to na lata
 pełna gwarancja niemierności
 terminów wyrażonych w pracach

оглашающъ въ издаваніяхъ
Академіи.

Prose. prujai mprary mcep wysokiego
powazania Stefan Nicimontowicz

34
Pomocny wyreczon Sauernegotana
Kolegi wysytam natychmiast dla
Pall. stencione pracy p. W. Lurie =
wskrego. a prawopodobnie, za
2 dni bede mógł wyslac' dobre
stencione. Z prawdomem
pozdrawiam S. Nicunfordy

Stefan Niementowski

Lwów Politechnika

Royal Naval College,
Greenwich, S.E.

Dec 15. 90.

Dear Sir

I am unable at present
to do more than acknowledge
receipt of your letter on
the subject of Clerk
Maxwell's paper on the
Dynamical Theory of
gases.

If the passage you

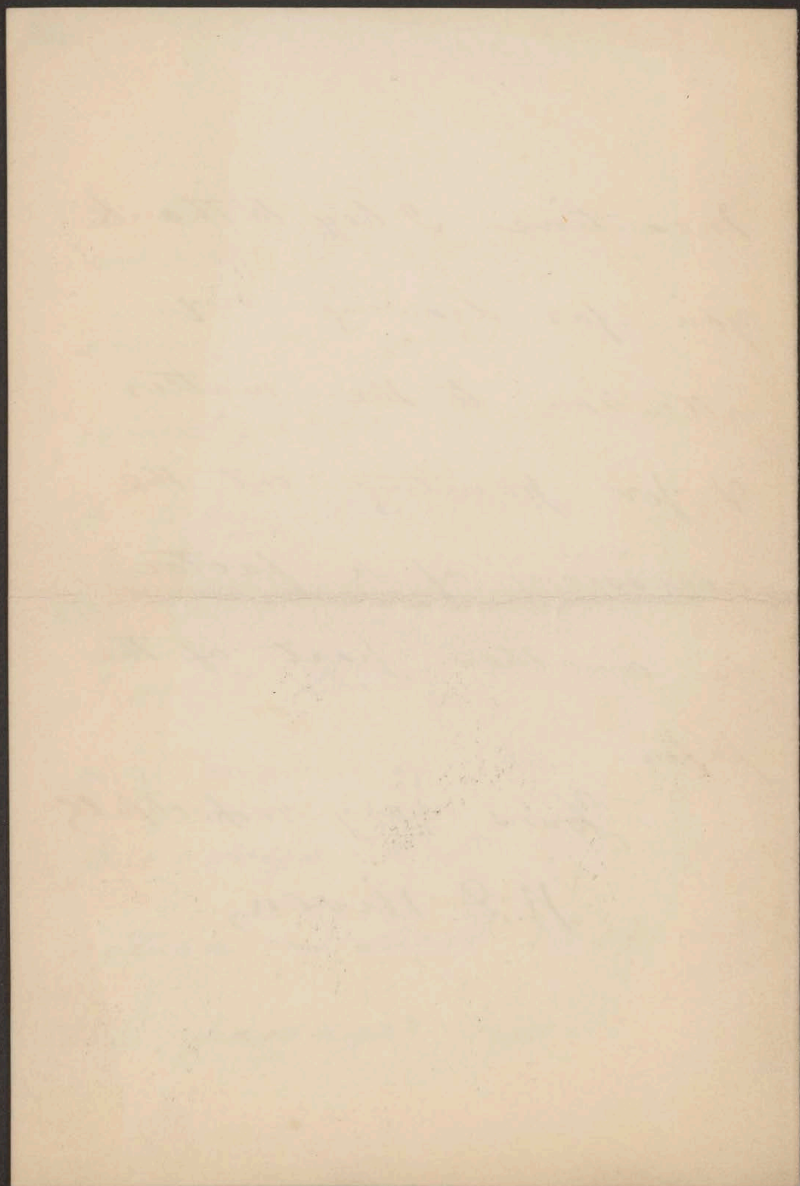
allude to contains an
error, as your own
investigations lead you
to infer, the error
certainly escaped my notice.

I must leave Greenwich
this morning for a
few days but on my
return I shall look at
the passage again.

Meantime I beg to thank
you for drawing my
attention to the matter
& for pointing out the
omission of a factor
in another part of the
paper.

Yours very respectfully

W.D. Niven



KRAKÓW, DNIA 8. maja 1934.

37

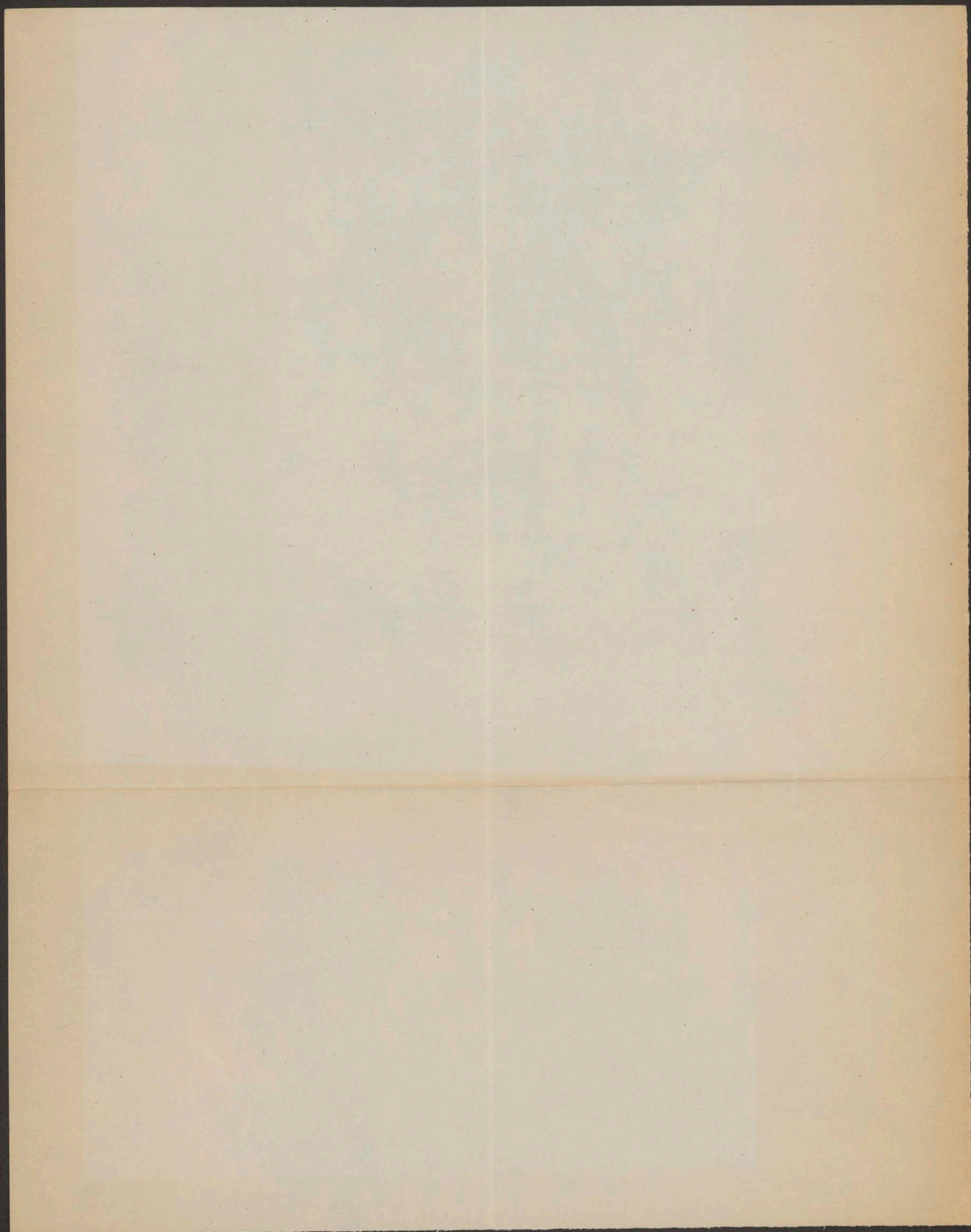
Wielmożny Panie Rektorze!

Dnia 9. b. m. odbył się posiedzenie Komisji w sprawie Katedry
fizyki teoretycznej, a godzinie 11^{tej}.

Najuprzejmiej proszę JW Pana Rektora, by był takam wstąpić udział
w tem posiedzeniu w charakterze Doradcy. Wskazuję na to
do JW Pana Rektora z niniejszą prośbą, którą upraszam nie tylko
w imieniu „naszej” ale i w porozumieniu z innymi Pp. Członkami
Komisji.

Pray przyjąć z góry głębokiej Ceni

Jan Stoval



DZIEKAN
WYDZIAŁU FILOZOFICZNEGO
UNIwersytetu Jagiell.
W KRAKOWIE

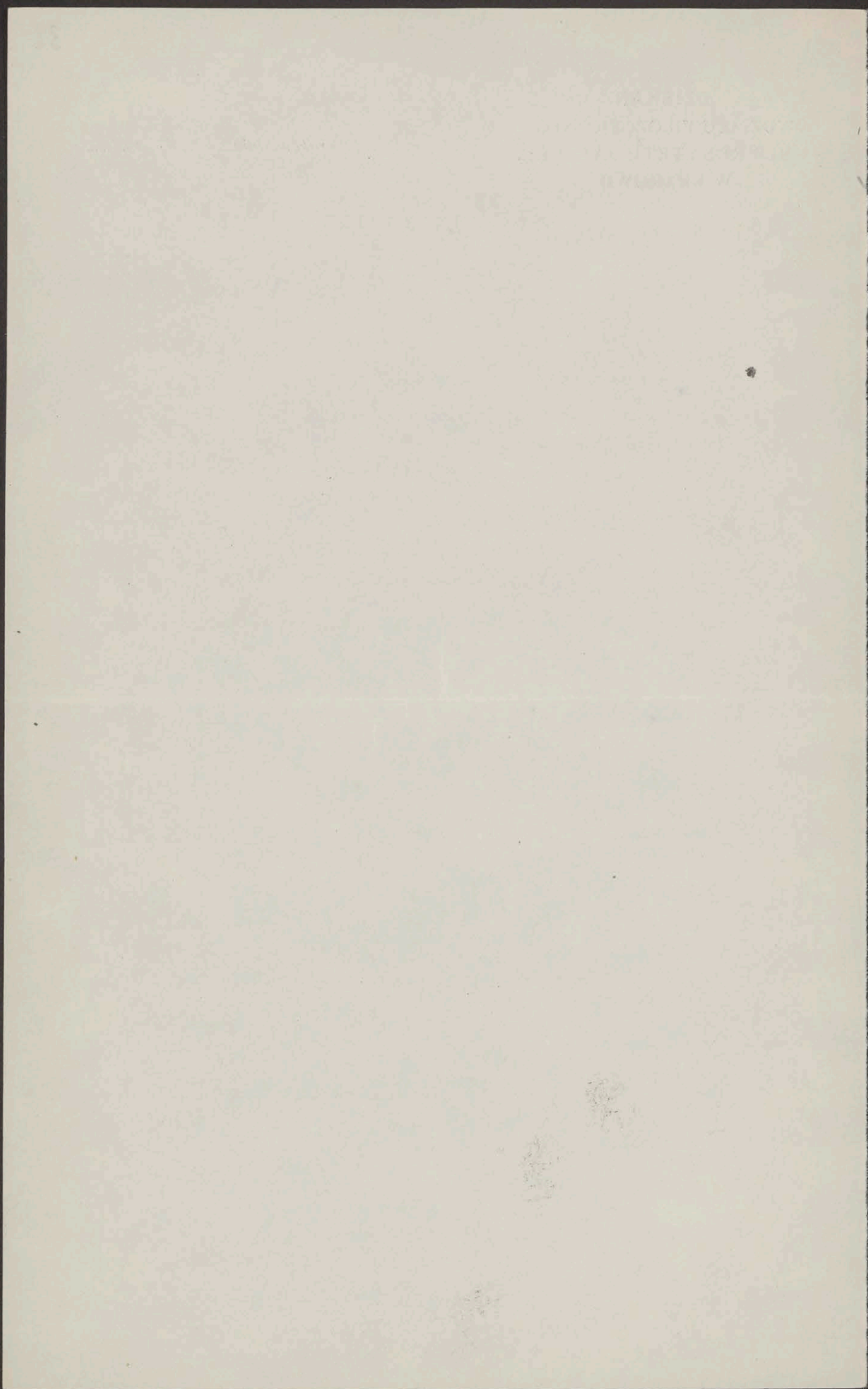
Kraków, dnia 15. V. 84

Wielmożny Panie Rektore!

Poracham sobie przypomnieć, że w drodze
o godzinie 11. - byłem Komisją z sprawie
obrady Akademii Stryki, na które niniejszym
JW Pana Rektora zaproszłem.

Z głębokim szacunkiem

Jan Mory



Wilburys Paris Professor 39

Winnichitah since 28 b. m.
by 4 u was paricover

Mr. W. Withousey - Mustafin
Gut quowin pidi W. P. Inferior
minimally ridings sapia.
ichist. ans unrecipic suap
obscurely to viality by morn
and spawit puryp unrecipic
26/5/1901 unrecipic obscuring both

JULIAN NOWAK

Granica J.
II pto

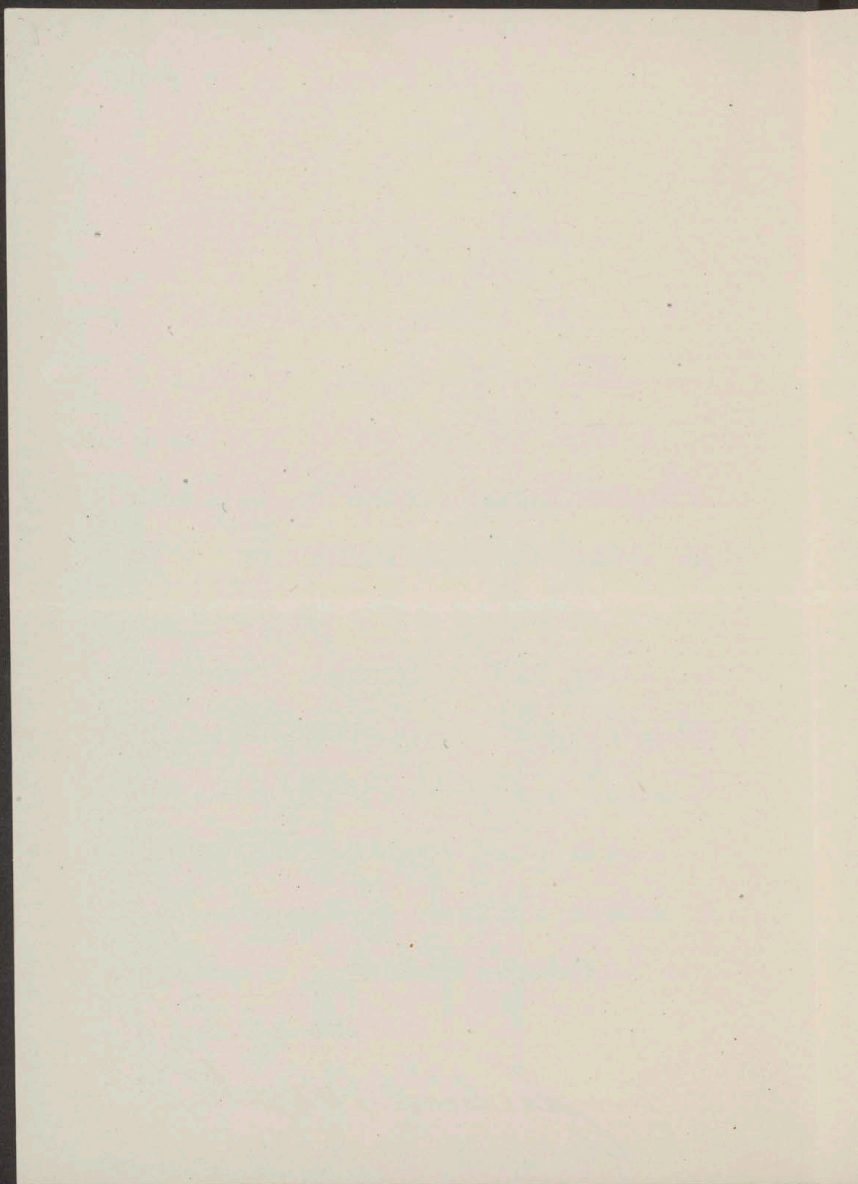
Kraków dnia 23 czerwca 1921

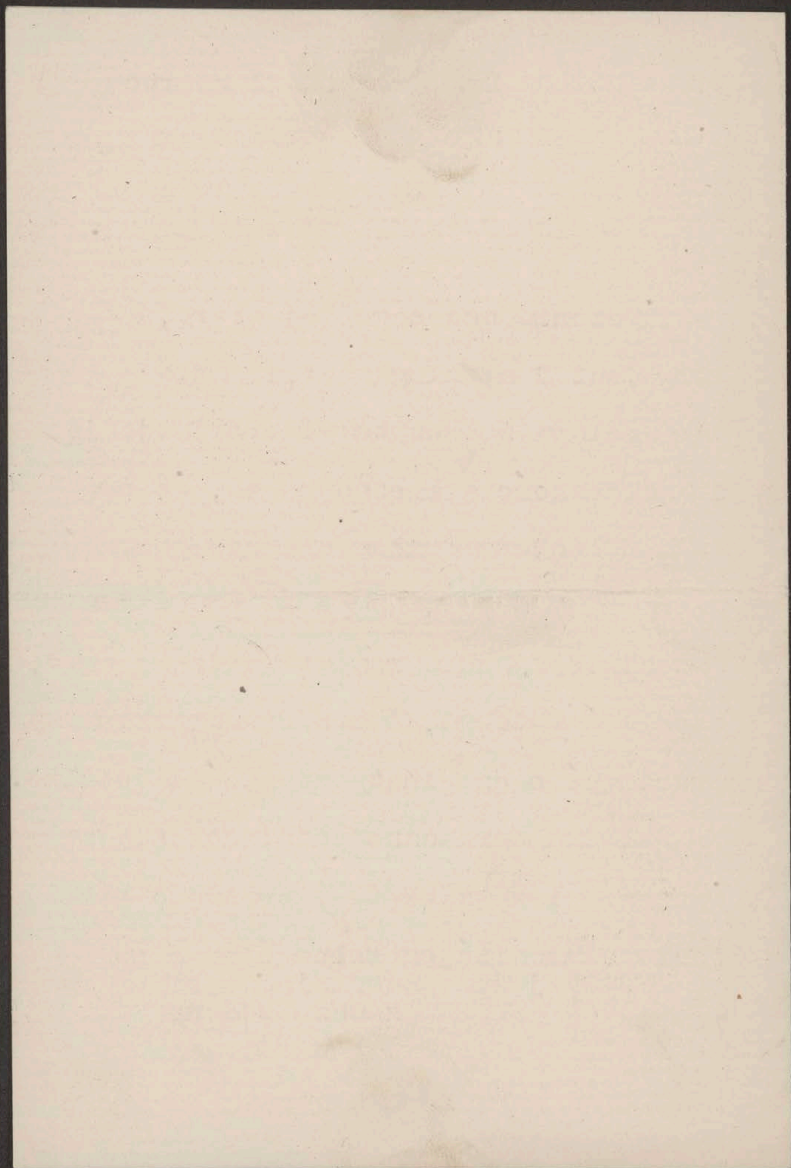
CZCIGODNY PANIE K O L E G O .

Życzenia uczonego tej miary, jak
nim jest Pan Kolega są dla mnie
prawdziwym zaszczytem i przyjmuję je
z wdzięcznością licząc na to, że na-
szym połączonym siłom uda się posunąć
naprzód budowę fundamentów pod naszą
wszechnicę, jako warsztat wiedzy o zna-
czeniu światowym, a przede wszystkim
uruchomić nasze instytuty doświadczalne.

Składam serdeczne podziękowanie za
życzenia i za zachętę i proszę o przy-
jęcie zapewnień rzetelnego szacunku
z jakim pozostaję
zawsze oddany

Julian Nowak





Kraków, dnia 6. X 1921

42

Wileń Szwarny,

Cies' gołny Sowi' Skolny

Jutro w piątek Jaz 6. m.
puppiolina o godzinie

6 ty. w południu poizgim

Worsowy oluimilkom

aryi' kcy. Toż ni' stęto

zi juto nowy zwia'laru

którnun pumwolu'cy i

skłn som wotatu.

Alu'ntu lęo' wum i' męgi'

na /kobi' ah to pumwola

ni ob umu'ia' ni' pumwola

mi'ays wleic', ~~stata~~
ollatys wrocam mi'
lowolew nymjany nwiety
u teleru witypiini
ukton na olwocan
i' porsitoni' icli w
i'niiniin ukton.

Borokw asdy wto
wlowicq wny. Awamini'
mi' asdy tom thi'
wi'ur i'ur wtoke.

Hyon nidecny uic'it
otom'

woldony
Lulin Nwals

12

REKTOR
UNI WERSYTETU
JAGIELLOŃSKIEGO

44
Kraków, dnia 29 - IV - 1922.

Czcigodny Panie Kolego!

Ponieważ ta pożyteczna inicjatywa wyszła od Pana Kolegi - przeto uprzejmie donoszę, że wydała ona owoce i że przed paru dniami mogłem uwiadomić panią Reissową, iż udział jej w zyskach z trafik został podwyższony obecnie do 10.000 Mp. miesięcznie.

Łączę serdeczny uścisk dłoni,

oddany

Józef Nowak

RECTOR
ENTREPRENEUR
JOURNAL

Warszawa, dnia 21 sierpnia 1922 r.

Czcigodny Panie Kolego!

Ciepłe słowa Pana Kolegi są mi szczególnie drogie i serdecznie za nie dziękuję. Polska przecież b. bogata nie tylko w glebę i w surowce ale i w ludzi, - ludzi niepospolitych do jakich przedewszystkiem Pana Kolegę zaliczam, czemu niejednokrotnie dawałem wyraz.

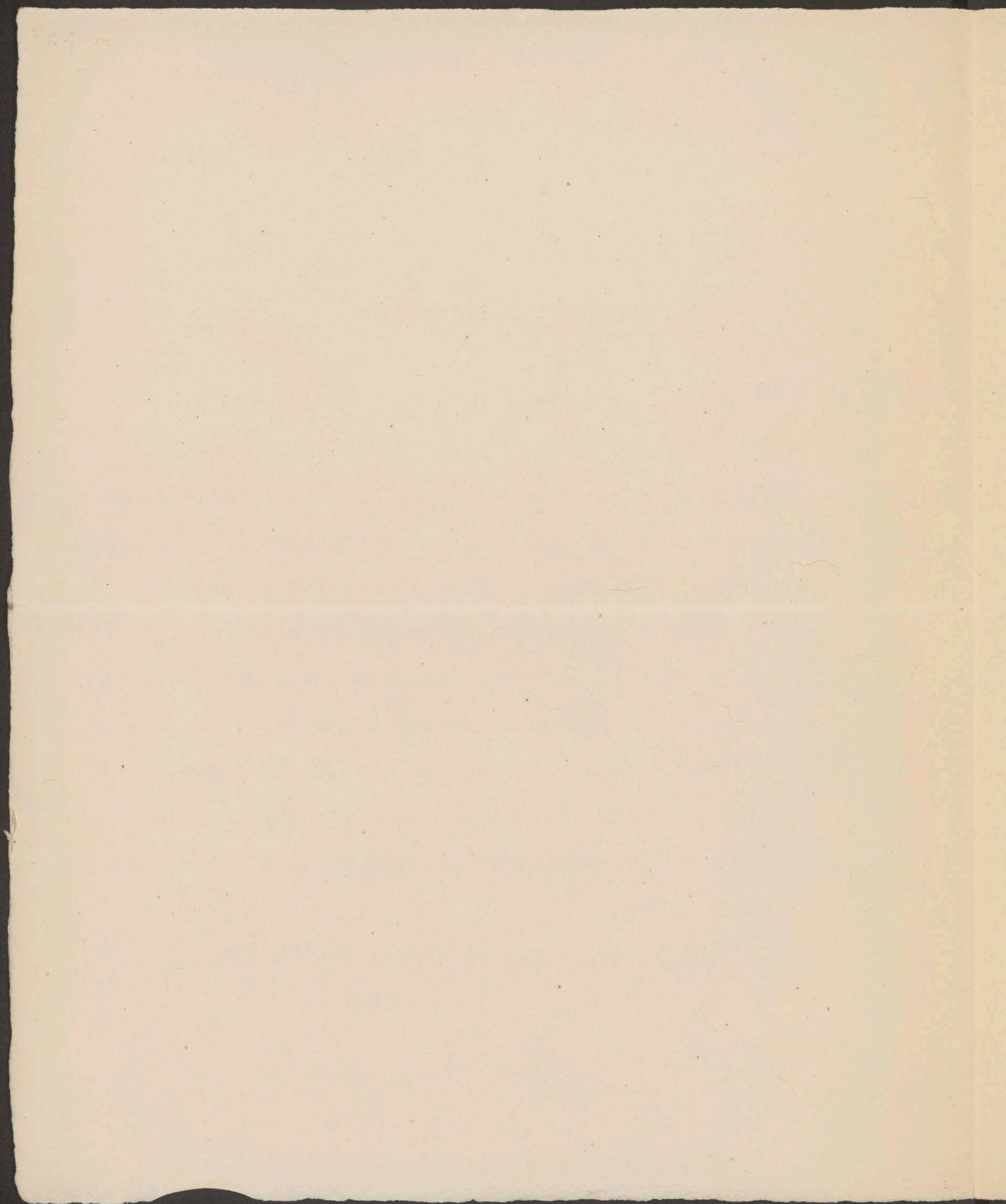
Rządzenie państwem w obecnym okresie fermentacji to kierowanie okrętem o nieznanej wytrzymałości po wzburzonych falach nieznanej głębokości, przy zmiennych wichrach i niewyrobionej załodze. Rozumie się, że i sternicy nie doświadczeni, bo gdzie go nabyć mogli.

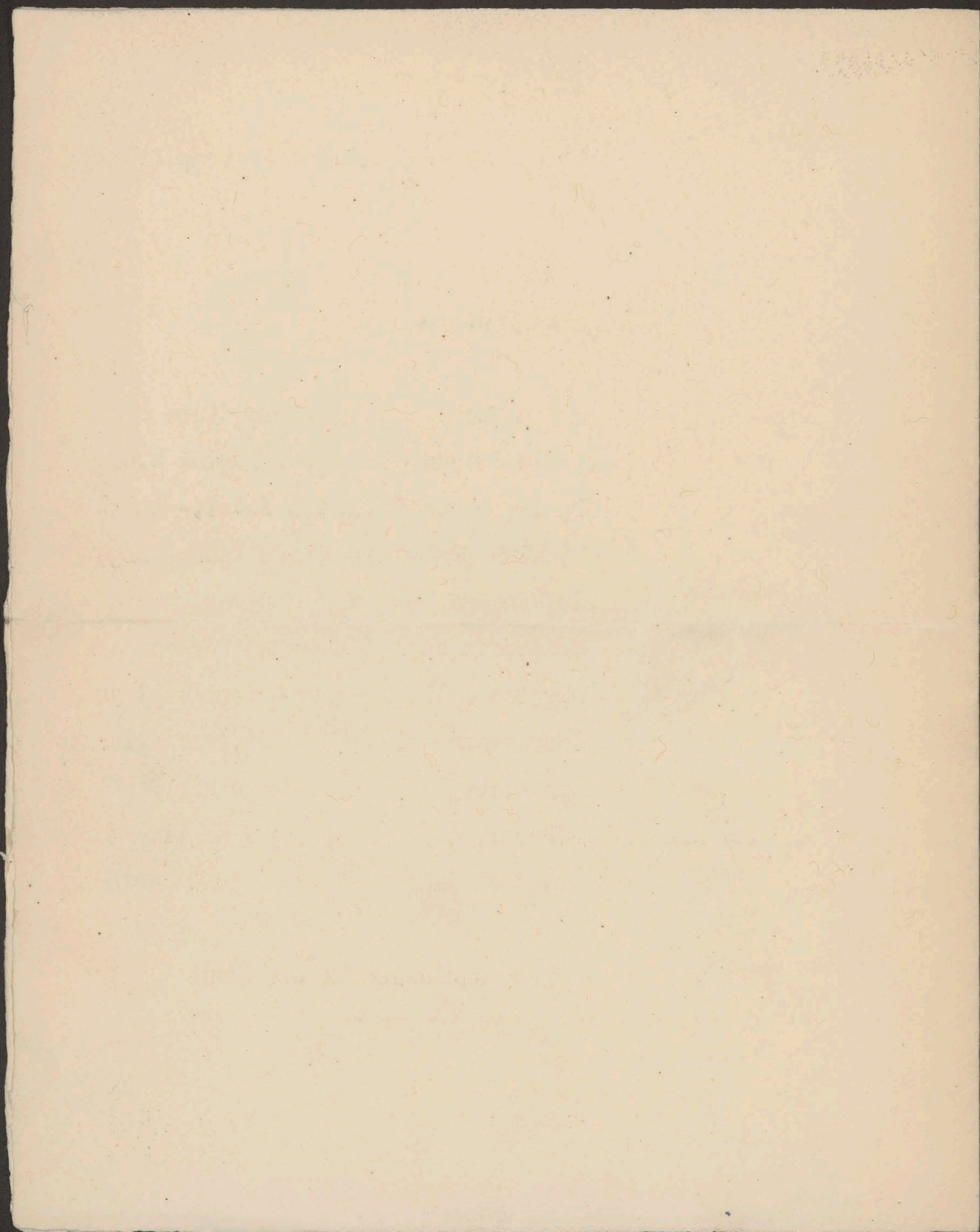
W takich warunkach jakżesz drogiem jest każde przyjazne słowo.

Dziękuję i łączę serdeczny uścisk dłoni

oddany

J. W. W.





PREZYDENT MINISTRÓW
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Magnificencjo,

Proszę o przyjęcie serdecznych życzeń z powodu wyboru rektorem naszej ukochanej Jagiellońskiej szkoły. Wybór rektorem uczonego tej miary, co Pan Kolega jest dla Uniwersytetu, zdarzeniem nadzwyczaj pomyślnem i gwarancją dalszego jego świetnego rozwoju. Z wielką przyjemnością wezmę udział w uroczystem otwarciu roku szkolnego wraz z p.ministrem Kumanieckim stwierdzając w ten sposób doniosłe znaczenie nauki dla państwa. Węzły jakie mnie łączą z Krakowską macierzą nie rozluźniły się obecnym moim pobytem w War-

szawie i z wielką przyjemnością znajdę się znowu
w gronie kochanych Krakowskich Kolegów.

Łączę serdeczny uścisk dżoni

oddany

Julian Nowak

Warszawa, dnia 29 września 1922 r.

Warszawa 12/X 922

Wzgnięciowego.

Przy mozem dui siwołaniem
dwóch reprezentantów Instytutu
Hochsfilera, który przypiecholi o
Lunę clem widzenia
wydawał lekarstwu Uniwersytetu
i wyprawdzania jętrzy i
moja udzieli pomocy.

Z Warszawy jędz o Wschodnia a
Wschodnia o Półta, stamtąd
ws o Thobwa.

I drugi dzień noc Tęgiściem
do prof. Meyda o dniu sądu
przejżdża - z tego dnia
chyba Meyda - pyta mnie
czy Meyda ma po oryginalu,
ale wtedy mi nie ma Meyda.

Jutro od wieczora będzie w Korespon-
dencji z Instytutem Rockefellera
w mieście Wydziału Lekarskiego
i obywateli gościć i
Korespondencję po ewangelizacji
w Korespondencji chęć wpisać
ponowić ty i ten Instytut.

nomenu Wykhiator. Obecnie
 porowe to blista jest waliocegi
 i uokry dytuic tych Forwa
 Shwlowa wygyska - lo nwiliwq
 jest wole wydotna porowe.

Truba tyto mi wyprawic in i mi
 i oboi oluro bledych mcy, ol
 wcy wwohucy, oluy porowy
 do porowy mcy. Trudnostkimi
 mi mcyhoi wiew profrowa
 medycyny clem puzownic
 i oboi. Wiuno to ommiac
 nemyt gnow puz Shwlowa
 wktora. Chwotoczumi i oboi
 i bledumi wostu hucumi

Spodnie i inne rzeczy przygotować
i w obecności dyrektora ob-
szerejszego szpitala.

Jedną z tych piosenek R. M. Pearce
jest bakteriologizacja i na mini-
literatury - to mój utwór.

Lycopersicon *indorum* *sicilis* *eternum*
aridum *spina* *octobris*

Julia Kovak

*I have written
nothing about
you lately,
but my sympathy
is undiminished
nevertheless.*

PREZYDENT MINISTRÓW

Warszawa, dn.14 październ.1922.

Magnificencjo!

W uzupełnieniu informacji moich
o delegatach Rocksfellera, którzy nieba-
wem zawitają do Krakowa donoszę, iż jeź-
dzą oni po Europie opanowani ideą, że po-
winni przedewszystkiem udzielić pomocy
uniwersytetom niemieckim, aby te jak naj-
prędzej powróciły do dawnej świetności
i aby wschód Europy do Niemiec jeździł

Jego Magnificencja

J.Wielmożny Pan

Prof.Dr.NATANSON

Rektor Uniwersytetu

w K r a k o w i e.

1880

1881

1882

1883

1884

1885

1886

1887

1888

1889

1890

1891

1892

1893

1894

1895

1896

1897

1898

po naukę i światło. Trzeba im to wybijać z głowy - bo to nonsens. Jest to oddawanie w umysłową niewolę Niemcom nas i innych. Zresztą Niemcy nie przyjmą poprostu naszej młodości na naukę. Dodać muszę, że nędza i bieda mało wzrusza amerykańców - zatem nie jedynym motywem ma być wykazywanie potrzeb - trzeba im także pokazać, że my, to jest Uniwersytet, nie jesteśmy byle co.

Tyle jeszcze dla informacji.

Łączę serdeczny uścisk dłoni

oddany

Julian Nwako

no more I believe. There is no weight
any - as to names. Just as obvious

against myself. I mean as I say. But

note Henry the young person's name

definitely as such. I don't mean, as you say, I don't

to have some weighty name - which is just

now perhaps as the appropriate person - that

as in the person, to me, to just Henry

but, the feeling is so.

This is the first time

I have ever before

known

1 Warszawa 21. X 1922

52

Chwyci się!

Amerykanie wtem już byli w Krakowie -
rozumieli i rozumy i urobić i ciępliwość -
ja w swą stronę byłem zdalszym cięgiem wplywałem na
Kwintyllera na Korycie Uniwersytecie rolniczym
drugim, między innymi powołaniem amerykańskim.

Obecnie hodowny stosunek buduje Krakowski -
to jest ja i Thurnauński - sygnalizuję i urobię pisze
wrazem nie pomyślenie w tej sprawie do Warszawy -
o dodatkowej informacji powracam i z
chwyci się p. Thurnauński telefonicznie.

Jednakże jeżeli o dodatkowej specyficznej informacji,
to pragnę nam ją udzielić.

Albo z tym tygodniem albo z przyszłym
pragnę pomyśleć do Thurnauńskiego, minister

³
 postawienia cny Thupua. Gurnisistis miszto
 gdiies' tui Thoto Jarsowa. Potodny jigo cohs moia
 ni dozinduc' u Toz. Tholucum - pl. Inceparistis
 L. 8. Golyly iuvenj ni uirina to truboly
 ponowic' i gniua o gniuciu dla Gurnisistis,
 oh on musi m' udcydwoci ih tyo gniute
 cher i ydris. Thomnie m' twuolucya
 goto vhuwa jst o wali pusta i twujisa
 i w tym Thimuntia Thela uoi eucyirui
 puc'. Mich Koli do nigo jidri i uiclu go
 puyawic' do Tholowa, bo periculum in mora.
 Co do gniute wopuciu wthuywyci puy
 ohichichu wira to spowa toh m' m.
 Byty nomistnic' br. Hugn wyorygnowat
 i dysparycyjnych puciuwio 300.000
 Thown (u 918ym) dla Instytutu wthuywyci
 na wthuywio maty puy joto fundacy.
 Thupitum roto Thwabitis, to jst
 40 morgis gniute i wluolowonia.
 Her ponowoi Instytut dinnisi uol
 pucista Thwia, puto Thwabitis

4
Lęty nam niepotrzebne, rotno na uwolnienie
Jedną Thoraburki sprowadzić na 20 milów i
wtedy miały być przyniesione Thoraburki miasta o wzięciu
gruntu aley atugmówi mierdowuści' jako
podstawa fundacji. Thoraburki były hipotekowane
na Uniwersytecie Jagiellońskim - Instytut weter-
naryj i medycyny obojzrodowej i toż też
musi być w hipotekowanym gruncie który
miał być wzięty do użycia, a m. in. kupna wytwor-
nie wód, bo Instytut przemysłowy, które
otrzymał na Thoraburki.

Opiwce przysięgły, że wzięty przez
jawnie wziętych wziętych: Wydział sił wojskowych,
czyli jego przyniesienie nie ma i od niego wypuszczenia
terenowy i w przyniesieniu musiał być instytut
przyniesienie Uniwersytecie były wypuszczone
w wziętych wziętych miasta. Temu temu
rozwińcie i wziętych wziętych na ten
cel temu a takim temem są mianowicie

grunta niżej stać powołano, wopracie
 niżej Instytutu, a w opiewaniu Studyum
 woliungo i Otwieraniu gońniczej. Jednocześnie
 to wlosnie grunta były puznaczone na
 budynki szkolne wzm. i przyniesione
 i t.p. Jest to twierdzenie gruntu o
 obszarze około 10 morgów który szym
 wionchotkiem, czyli najwzrostkiem
 opiera się o niżej Instytut. Zobaczając
 dla Instytutu wionchotek obalitem
 wznowienie konceptu, postanowienia
 tam budynków szkolnych. Istot
 wionchotek ten biał miał w niości
 wtychmiast wystąpił w Warszawie
 i puzniony i izolacją wbrunna
 niości tej figury gruntu niżej, czyli i
 w ten sposób wstąpił wbrunna dla
 Wydziału Piwowarstwa, po gruntu
 przyniesionych grunta co najmniej
 w pięć 200-300 lat.

Wniosek wyraża i instytucję
weterynaryjną, który ma być pierwszym,
broń jego własności, albowiem Instytut
tego rodzaju musi mieć skomercu-
jalną wolność w wyrażeniu na-
myślowi, bo wymaga jest tu nie-
tylko przewidzenia, ale i wykonania
i skomercu-
owania.

W tym tedy wyrażeniu wyraża się
sposób o przedłożeniu Instytutu
i może z tej okoliczności, aby to wyrażenie
musi być i być obciążeniem
ile może być restytucji i wreszcie
oboli go wyjątkowo i istnieć cen-
oła Uniwersytetu - a wtem dla
nowości polskiej. Chodzi to o to, że
ten Instytut wyraża, ile i o

7
 ostotnich chiaci niotnu spowbroic
 propnie strukcynie niosto Thotwa
 z jigs chowomionych z oloniach.
 Thiwrsytet wtem pwrze, ma
 ni na acm ofwie.

to ob niptwos strukcied, to i ta
 w tyce spruch jst pcona nrawosic-
 sydz, ie spota pndwzberca
 jst tu polna i pnycyw - i n
 i ty spota i pwlucnie ni nne.

Pryci nrdicny usirk oloni
 oolobny

Julian Norob
 J. J. Tomkivonia w ohtom
 ohtycy cy m' orchitky uniwersyteckij

nie dotychczasowego wieloletnia. Sprawy te nie
molewano regulaminu dla tego wchodzącego
propozycje przez Senat a opowiadano
tu w Warszawie przez mnie oraz przez
prof. Słoboskiego wron i walcz nieś-
ciwoty Sw. Chybaż istniał. Im choć ciużli-
nie iswiolecyt i ten regulamin wbrew
ji. prof. Słoboskiego i ten si go wsiacy
wchodzący i Thulowie. Ni wron cy to
jest, oh dobru by było przymieć przymieć
thiwoia i tego thuruntia, jidnot
prym ni ni powotygoi na min, a dla
cups to ustnie wyjasnie. Chybaż
to woli p. pryncipal Pstrich. —
Niezupite jest to wgranicz wchod.

2. 3836/22. - 18/X.

21/X.

Warszawa, dnia 23 października 1922 r.

Magnificencjo !

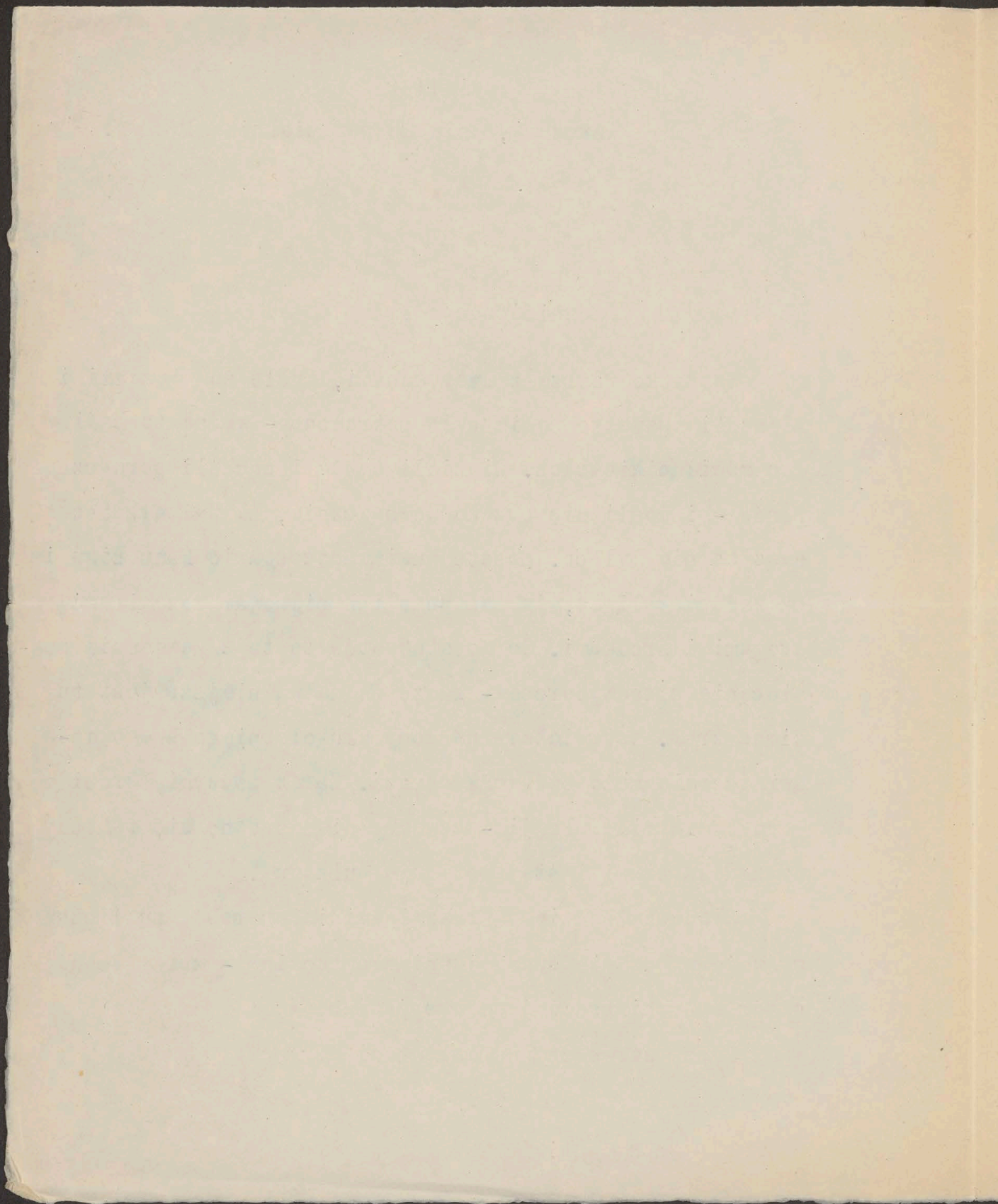
Wszystko dobrze z Amerykanami, myślę że widzieli i słyszeli wszystko co im było potrzebne - ważne to co im Pan mówił o Niemcach. Widzieli także i odczuli serdeczność Panów - i mogli się przekonać naocznie, że Uniwersytet nasz to nie byleco. Resztę musimy pozostawić Panu Bogu i czekać cierpliwie, ja zaś będę ich pilnował rozmaitemi drogami i środkami. Co do studentów to to z pewnością podniecenie przedwyborcze - sędzę że najważniejsza jest tu zimna krew. Estreicher na mocy długoletniego swego doświadczenia może być dużą pomocą. Zaraz poczynię kroki o kredyt dla mineralogji - czy aby nie dostaną się tamtędy do środka ziemi i nie spowodują wulkanu ?

Niebawem będzie w Krakowie minister robót publicznych głównie w sprawie budowli uniwersyteckich - zatelefonuje o tem dwa dni przed jego przyjazdem.

Łączę serdeczny uścisk dłoni

oddany

J. Nowak



1870

1871

1872

1873

1874

Warszawa 30/X 1922

Magnifieru!o!

Napiot mi Gincylu'wicz o
wyniku konferencji w sprawie
gruntu w dwyzistowu - mowi mi
mi obrotowi napiot - wyolotu
pinto scietynych informacji
od Jarcego.

Pi'niola, ktoby mioty byc
wlotu'm i wlotu'wicz funda-
cyjna Instytutu wlotu'wicz
i puzem na mi wlotu'wicz
do Instytutu wlotu'wicz
Natychniowice obrotu wlotu'wicz
mioty'wicz obrotu'wicz, i
Uniwersytet wlotu'wicz ob-

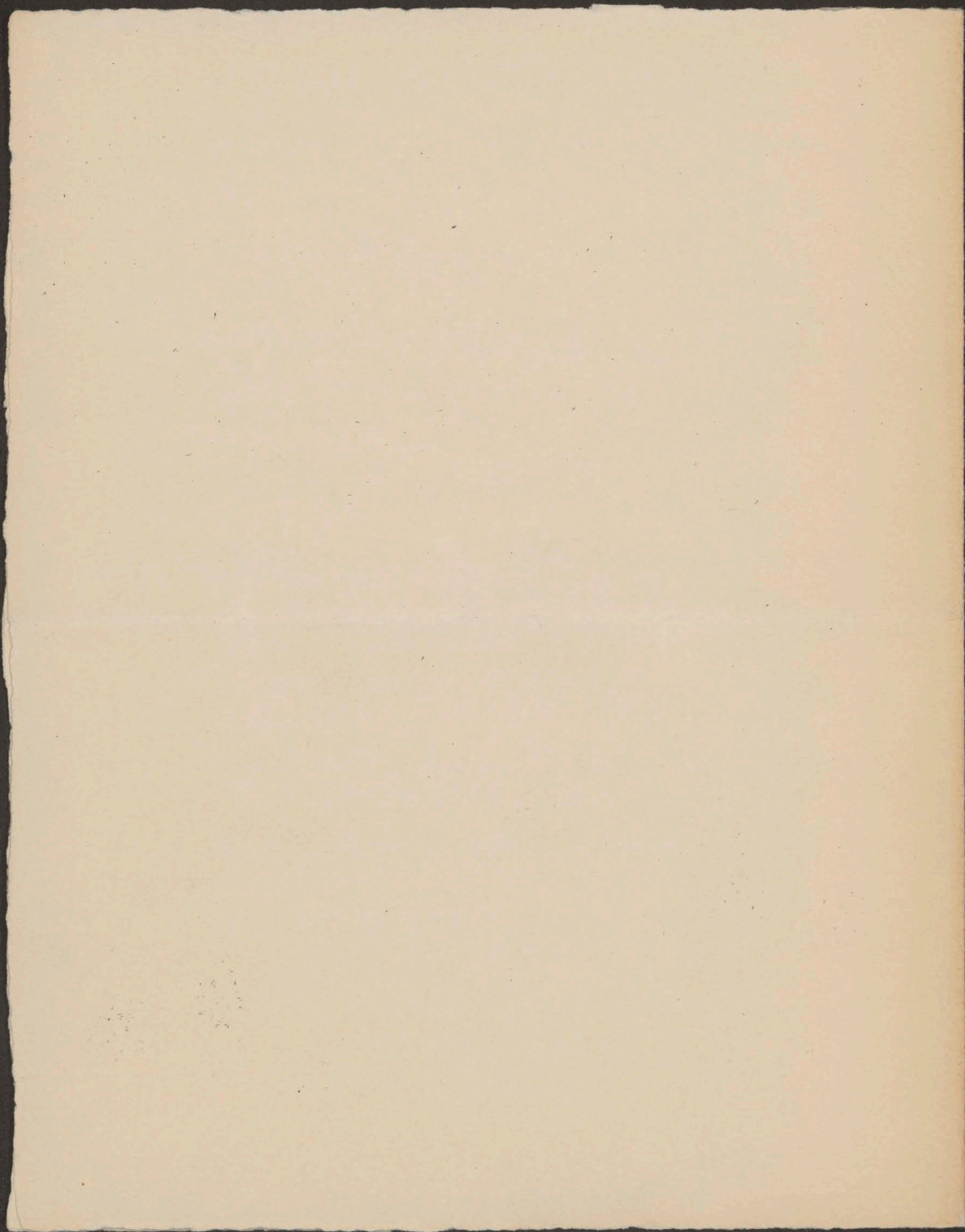
Narowzy, wloca o wolathronu
Thompsona gruntu Thoniomego do
wobusowy Wydwota si'wofieru
i jui z obecnym budist uwzoly
byc' wstoziona odpowiednia
Thwota. Dobu ok joto
wprawni Instytutowi udiat
z tym gruncie. Ipolitum,
i pauptu Thupis gruntu
i bych ofiowzot Uniwersytetu
womiam wo gotbuit -
ok umu pucei umi -
wloch obijt do romionu.

Nowożytny prawił o nowym
 piwie ty i prawił w Szwecji
 do Helsingfors, aby jeśli to
 umiemy w potęgach przy-
 jechać do muru i włożyć

chwiłki jutra wyciąg
 włożyć co do lewosławia
 uciśniętym a do Szwecji
 i bpa biskupa i Szwecji uciśniętym
 wbił publicznego pióra
 chwiłki jutra uciśniętym.

Być może uciśniętym
 wbił

Jędrzej Nowak



PREZYDENT MINISTRÓW

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

WARSZAWA, 31. X. [1922]

DN. 1922 r.

№

Chryzysiercy

listy i to owa nowa otymotura dsi'ci'wom.
 ryochom ni na tsi'ci' pisma kton' chryzysiercy
 cher wystowac' do Indygum m. Thwotwa?
 Son jidun wurum acm jist owa Thwotwa
 Uni'wmyt - Thwotwa ja olobur mow - to
 b. mwyctwisto - gdy kyt heo to go mwtwio-
 wat juscic' obcua gura niwsta tye
 ni jwotwji jito ni i'wma jist mwy.

Stomuch swaj' ob pwtat, cher jst wioly
 wnyd niwsta ulitwoc' na dozny wri-
 cistypact - onigugoc'ol niyo co sy' owa,
 a wurum volwric' ni ob niyo po kwpiclu-
 Tot jidwot ni idus - puto wy' m. ni
 gorliwi ty Thwoty i' wnytom obwtocum
 spwley - spon ni mwyd stwtum.

Thwoty wyse 20 mil'ionu
 wthi wthwiny ni's tu to wimy

sporość. - Tym lepiej wolności do sprawy tych grantów
dobry myśli. Uniwersytet i Uniwersytet - a to Wydział
fibrofibry grantów tych Komisji potrzebują, a punktu
nie ma już.

Dnia 5 lipca listopada roku bieżącego w Szkole prof.
Lopuśnicki i powstania w Szkole dwa do trzech
dni. Jednocześnie dnia pierwszego Uniwersytetu.

Dobrym nam spisać namyśli i Uniwersytetu omówić
namyśli a to

- 1) Dobrym myśli obojętny na budowę kliniki potrzebują
i budowa jej na punkty wło
- 2) Dobrym myśli obojętny na minimalną ok. wstąpienia
i przede wszystkim do świadczenia.
- 3) Uniwersytetu budowy a więc remontu uloty parzystej
- 4) Dobrym grantów do budowy Wydziału Antropologii
- 5) Dobrym grantów do Wydziału Fibrofibry
- 6) Dobrym tenm przed budową biblioteki Jagiellońskiej
mówi się w sprawie par ministrowi zdrowia - ale
co z tego? i Uniwersytetem.
- 7) Dobrym soli c'isum przy Instytucji chemii lekarskiej.
- 8) Dobrym na wyprawach plonów w bibliotekę
Jagiellońską, kliniki chirurgicznej i innych gronach
Uniwersyteckich; jak. kl. ornitologicznej, wet. biologicznej itp.
- 9) Stawiamy tu w technice przy Uniwersytecie
i domi nam parzystym budowlany
10. Wyprawa na rzecz budowy biblioteki Jagiellońskiej
11. Budowa instytutu geograficznego.
12. Dobrym na plony przed instytutem dla

PREZYDENT MINISTRÓW

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

WARSZAWA,

DN. 192... R.

№

Miotła krowoli i Fpi.

13. Szkoła ludowa Instytutu
wologierzy, Instytutu anatomii i poro-
wawczych geologii i paleontologii a
+ mineralogii i walcypierzei biologicznej
pauzacji. Amm (Collegium physicum) na
Studium słowiańskie i Studium polonazgionu
 14. Oficyna Uniwersytetu na zlotwie od zrytki
arsenatu paucy Gaudetia.
 15. Kuchnia obywatelska na ulomni botanicznej.
 16. Ogrodni architektury zyczenia dla auli
i obywateli ogrodnicy notui dla auli -
 17. Nowa woli zyczenia paucy instytucji
wzajemnej i undygnacji obywatelskiej.
 18. Miasteczko kolumny Juridicum
paucy Gaudetia.
- Łożni miin, n'to by byto na wari wzystto wvoluic -
pauzawystetnia wolepni gruntu, ludowa biblioteka
Łożni krowoli i wola paucy wyci zyczenia.
Łożni co łożni tula krowoli wolepni krowoli paucy

ulicy Gwoliński - to jest armat? nawiązanie do tamtego
jest - Thunwieser, który jest w Thunwieser mo-
wyjściu. Byłoby to więc w celu to pojedynczo
na drugi taki pęd Gwoliński.

Armamenty są już cięte i tymczasem w nowym
miejscu wodni i w tym miejscu nowo
pono pędzi w nową i Thunwieser. —

Niebożona pędzi i Thunwieser obywateli
co do ludności, a Thunwieser to co w
ludności niejedni i w plus w Thunwieser
do Thunwieser.

W tym miejscu nie ma Thunwieser.

W Thunwieser

Thunwieser

W Thunwieser

Warszawa 6. XI. 922

Magnifery!

Siem wygłuchimist go otrzymanie
listu i list porytu dla porytu porytu
otony.

Podam o gwarant do gwarant tuła
zwisic' tak, jeli p. Podam mi' porytu -
a wntu wotony. Mi' wntu do porytu
nu porytu otuty i porytu wotony do
wntu. Podam mi' i sprawa wotony
i porytu gwarant porytu drzytu
i to tu do porytu wotony.

Amwot wotony wntu i porytu
mi na to, i wntu wntu go wntu
i wntu sprzytu wntu wntu.
Podam wntu i wntu wntu
porytu wntu wntu -
wntu.

Na wotony dla porytu
porytu wntu i wntu wntu

wyogryni; Miernytwi piersi du
Jon. G. . . . obkto miernytwi
Jogri Koni's ligo jst, tych petych
co to jny wolanoci cy in spowiadaci
miernytwi na Miernytwi
wobici obkto i nteres - na i mierny
ewentualnie tobie powno ttoz
na Miernytwi - Pst miernytwi
wol ty ttoz. - mi ttoz
ewentualnie powno ttoz
tob i nteres powno ttoz
na miernytwi powno ttoz
powno ttoz powno ttoz
Gumiristur. Solubly ligo
miernytwi to tobie powno ttoz
miernytwi. Gumiristur
miernytwi na Gumiristur - tobie mi

ni i to prawu ni uwilic. Pracę
wzro ni współu, współu.

[illegible]

Thunpitaney ich by wum mi
purtwady.

O pyppidun wolo bursita
waridominy Saculany
talgufimni's' Talpomicum
Ryca nidecny niscilo dloni
wolonny.

Paulin Novak

Warsawa 30. XI 64
[1922]

chwyciś się czegoś!

Serdce mi ośmięknęło
tę miedzi stawa kłopot
jako puchłuchęcał
należało by było
należało by było
wzrost i macierze.

Buduj się
w m. m. m. m. m.
w tym m. m. m. m. m.
jako m. m. m. m. m.

opowiadamy - a
Jon Młody ma go
w kielchu, bo Jon Młody
wstawia tu wszystkie
w kielchu co w białej
figurze jest plus
w stoncie w
wstawia białe,
gdy w kielchu jest
białe białe
w kielchu wstawia
czegokolwiek o i

jużem być w Warszawie,

bo do biblioteki państwowej
 staję to wolałbym sobie
 swego miłego kuzyna
 tak powrócić;

" Swego miłego kuzyna
 " wniwem gorąco wklepię w
 " pierś i w serce będę
 " biblioteki na gorąco
 " poświęcony wspaniałe
 " powołuję go do pracy
 " stworzę dla niego
 " w tym samym miejscu
 " i tu i Swego miłego
 " uczynię odstępem na

"zwyczajny cel jasnego Tędy,
"wzrosty, polta mi otwor,
"półtubing a to po cenn,
"40.000 Młt w miedzi. —
Jedna uchwytka do nowego
włóknienia tej sprawy,
Jedną rękawicę uchwyt
otworu
włóknienia

Julian Nowak

Choguis'icungj.

N'olqumui puryglou pi'snu
 ob ministia Nowolwors-
 king, v spozri Skocié, o
 ktorui to pi'nuu Choguis'i-
 cunji jia mizitum talsp-
 nicnie. No'vui' volqumui
 pi'snu odemni ob
 Lewtu v spozri
 Gubritu o cum
 tohu Choguis'icungj
 n'prowotum i'prowotum
 o p'p'arciu i'yerli'zosc.
 Do p'wobrua jut

obłycowa mąpła.
Iwityhu upuy'ni
o puestu' spoz
ob Shumigi budow-
bny' wtem mwi
nyla dhorstiuu.
Kocy wgray wgotu'go
mumtu' owr
midromy us'et
stom

vobowuy
Lugoi Shwolt.

Dear Sir,

I have the pleasure to

acknowledge the receipt of

your letter of the 10th inst.

and in reply to inform you

that the same has been

forwarded to the proper

authorities for their

consideration.

I am, Sir, very respectfully,

Yours obedient servant,

J. H. [Signature]

[Address]

Kraków dnia 25.XI.1925 r.

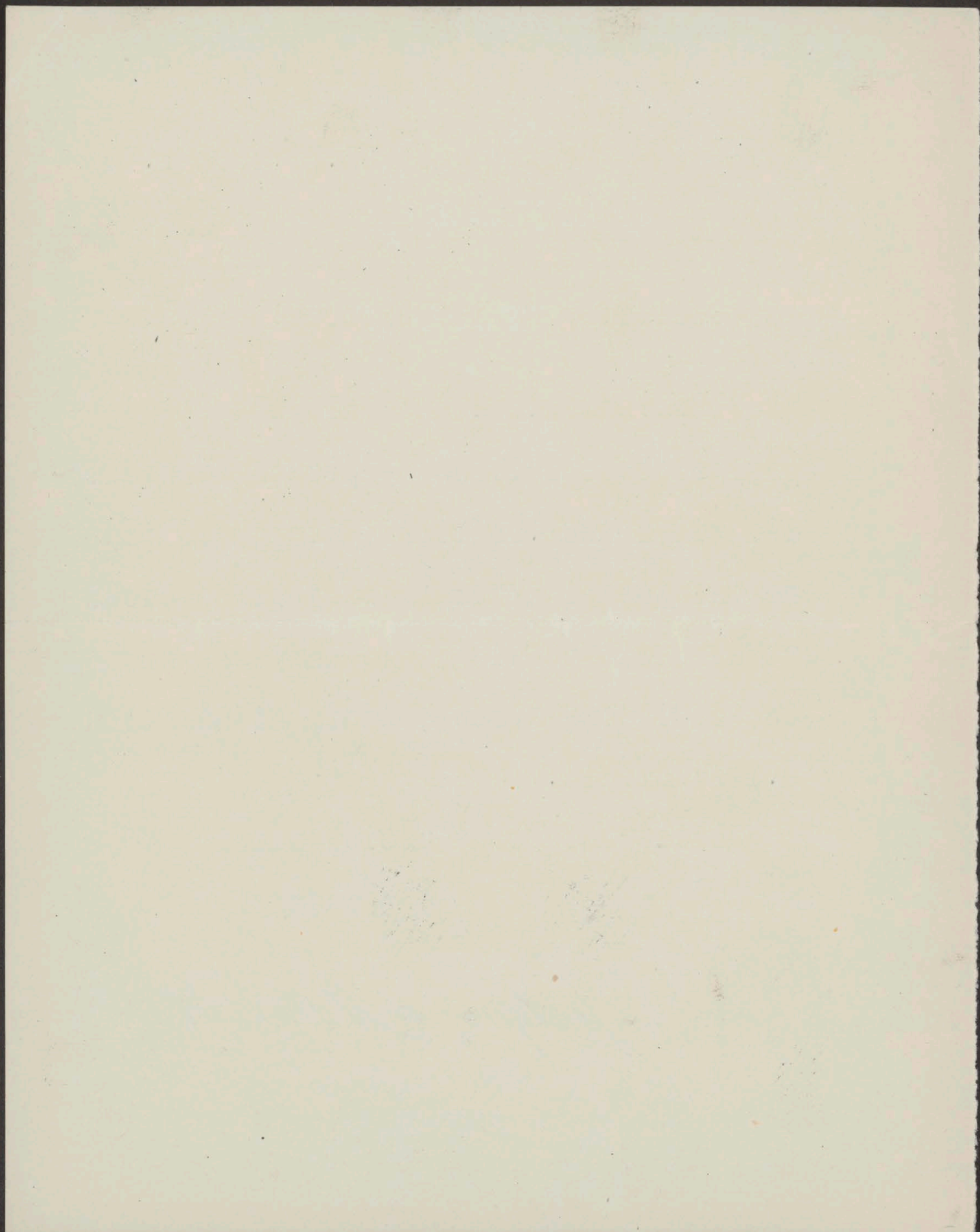
Czcigodny Panie Rektorze!

Posiedzenie Senatu nie odbyło się -
gdyż zostało odłożone - przeto niewidzia-
łem się z prof. Mościckim, ale jutro jadę
do Warszawy i jeżeli tylko jest Mościcki
w Warszawie to się z nim na pewne zoba-
czę i wiadomą sprawę, która mi na sercu
b.leży omówię.

Łączę serdeczny uścisk dłoni

oddany

Józef Nowak



JULIAN NOVAK

KRONIKA 10. X

WYSPRĄDZENIE

[po 1929]

Wielec leigodny Jowi Sholgo.

To ni pierwszy list Jowisti, który
mi szła, ale pierwszy - mow
buzim z puchowom. boudo mity
Jowisti list, Sholgo Jowi Sholgo,
z 13 grudnia 1922 roku - to był
list pierwszy, wiec wuj oficjalny -
zatem taki pierwszy: taki pierwszy
z 10-go grudnia 1929 roku - a
ostatni, mow wybradowany.

WYPIRNIENIE
W BUDOWIE
KAWONNADU
Ludzie, a puto i'vren naj-
bliższy.

Bon, jeha mi kum pit ycie,
skow moim in ciync' niostu-
wuy pyjajnia ludzi' telicel,
jeh Bon, docii sholgo, ktory
pit's' molomitym ucwuyam,
a nimm v Tolui nic ucwuygo-
: Shwiy p'tofin shy'nic' unelw'se'

mitylto a Newtona ahia.
 Ines' Tobiasa.

Jahre mit'm jist to co Son
 j'm o meyr'sto'ci' a
 wponnienin, jehi proclier
 i' g'ebot. Ma wir j's hto
 zwickht n: wir leben von
 Erinnerungen und Hoffnungen.
 Wohl wohni, to nie i'nnig jeb
 wponnienia- o pynt'ci; bo
 tu von naja cur i'nt' e' tocht.

Co nam list Świąt, Świąt;
Thochory Świąt Świąt do tożyc
chociaż tak. jak w chora cenn
Świąt wchodzą, i Świąt
przewodzą jest w słownym
i do Świąt jest w przysięgach.

Jeszcze w słownym Świąt
i wrochem uciśniętym
od obywateli

Juliusz Norbert

oboznaczeni.

Itak, bo jacy na polni dwa
 dni do Warszawy Tęczy-
 chowi ni majochi niwini
 porożeni w Warszawie
 o ludowi domu dla
 profesora - to nowi
 wsiński niwini go
 dom dla studentów, bo
 nowy ich niwini
 Adamiński, Aluwiński,
 Hosiński, prof. bysini,
 i wsiński pini i wsi
 i wsiński - bo niwini
 ich w profesora ni

mystyczny - a przez
ekspertyzami profesorem
tego Uniwersytetu.

Sed et in virtute et
 potestate suavitatis et
 puritatis in omni
 virtute profusa
 puritatis et ceteris.
 Chivalry in toto adunato
 vi in p. l. ceteris
 puritatis et ceteris.
 Sed in omni virtute
 potestate et ceteris
 puritatis et ceteris
 puritatis et ceteris

z powodu wojewici
 przypominam to imię
 Henry'ch wójci' Henry'ch
 wólczy

Julian Nowak

Julian Nowak

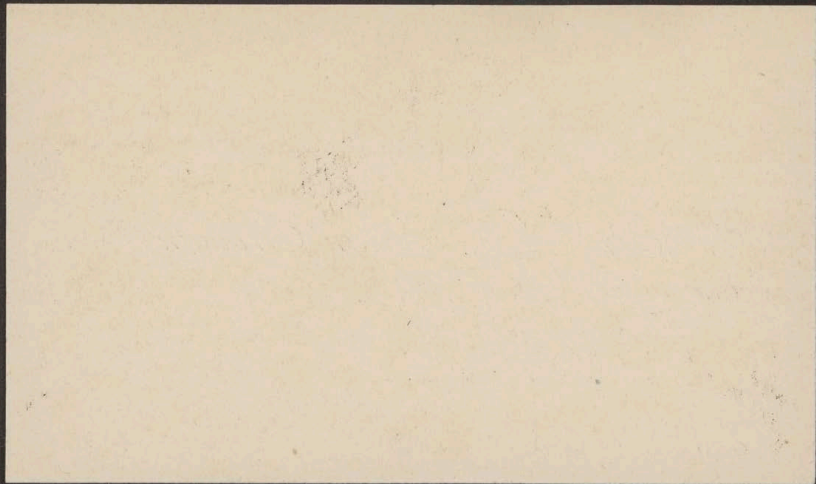
Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego
prosi «przejmnie o Takowe przybycie na herbata,
«sobotę dnia 18 bm. o godzinie 9 tej wieczór
ul. Łęczycka nr 1

Dr. J. C. Smith

1000 1/2

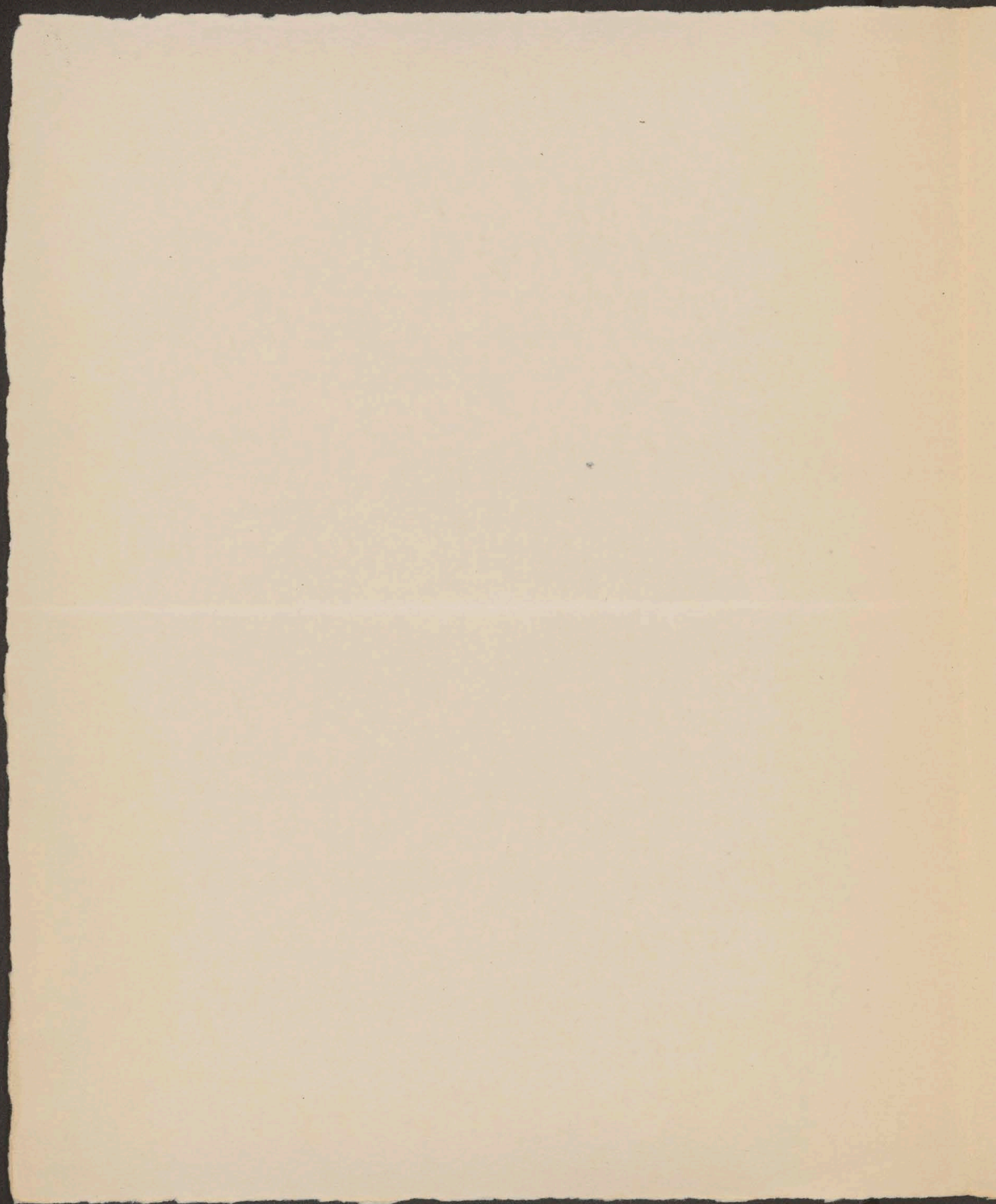
Prof. Dr. Julian Nowak
 mianowi Osińskiego za Towarzystwo
 przy pomocy i ścieżki w sprawie
 jego mianowania i ścieżki w sprawie
 oddawany Jemu Łęczycka 1.

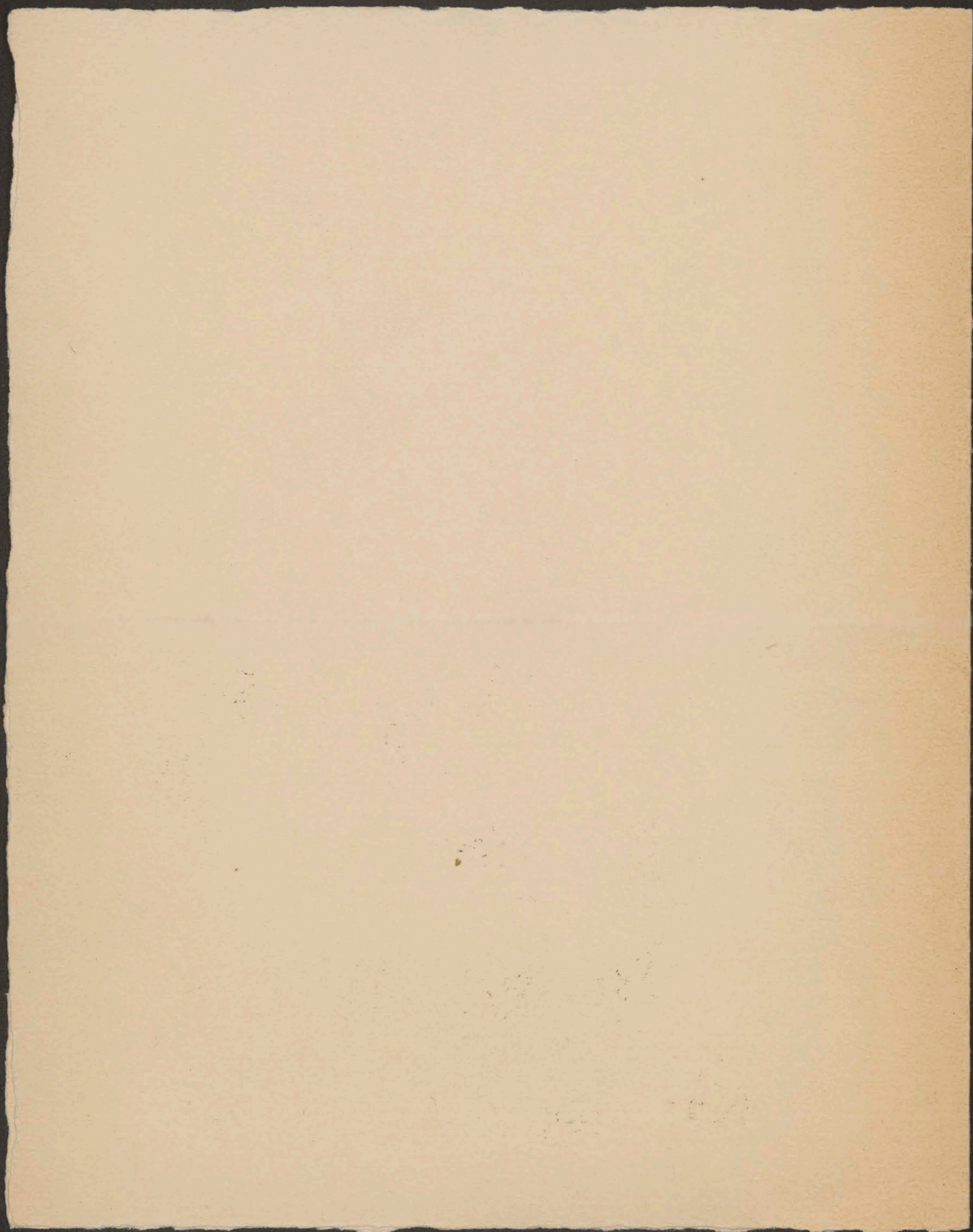
Kraków



Wielce szanowny panie Rektorze!

Porwałam sobie przecież najpiękniejszą
podziękowania. Za tak wiele przestęgi mi
odbił i tak przepięknie słowa. Wzrusza
jętem i serce i serce który mię spotkał
i te słowa nadzwyczajnie dobre
panie Rektorze szlachetnie do najszlachet-
szych panów. Proszę przy tej sposobności
przyjąć również wyraz szlachetnego
szlachetnego i oddać przy okazji do
dobrej nauki i szlachetności
Zofia Nowakowa





79

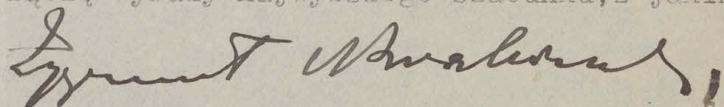
Kraków dnia 24.IX,34

Wielce Szanowny Panie Rektorze!

Telefonicznie dowiedziałem się, że Pan Rektor jest niezdrow, przepraszam zatem najuprzejmiej, że osmielam się męczyć Pana Rektora moim listem, do czego asumpt dała mi rzecz następująca: wiem, że Pan Rektor nie tylko pisze pięknie, ale że, gdy zechce, umie napisać także w sposób niezmiernie popularny i przystępny, w sposób nawet taki, że zrozumiały go i dzieci. Otóż ostatnio przystąpiłem do spółki, która wydaje czytanki dla szkół powszechnych. W czytance dla klasy szóstej/młodzież w wieku mniej więcej 12-13 lat/przewiduję cały cykl p.t. "Uczni mówią" i byłbym niezmiernie szczęśliwy, gdyby Pan Rektor znalazł sekundę czasu i poświęcił go dzieciom. Zdołałem już pozyskać kilka nazwisk jak prof. Zakrzewski, prof. Wilkosz, prof. Siedlecki i inni, obecnie zaś pragnąłbym zdobyć Pana Rektora. Szłoby konkretnie o jakichś 200-250 wierszy na temat czy to jakiegoś wynalazku z dziedziny fizyki czy też na temat osoby wynalazcy. Naturalnie, gdyby Pan Rektor zasadniczo zechciał wyrazić Swą zgodę, pozwoliłbym sobie przyjść i przedstawić moją prośbę osobiście.

Na razie ograniczam się do tych kilku zdań, podkreślając, że pisanie dla młodzieży daje niezwykłą satysfakcję, może nawet jakąś swoistą radość, której sam doświadczyłem. Czytanki szkolne to problem prawdziwy, który chciałbym rozwiązać w sposób nieszablonowy. Dlatego też staram się o współpracę uczonych i serdecznie proszę o łaskawe zastanowienie się nad moją propozycją, do której osmieliłem mnie to, że mam zaszczyt znać Pana Rektora osobiście.

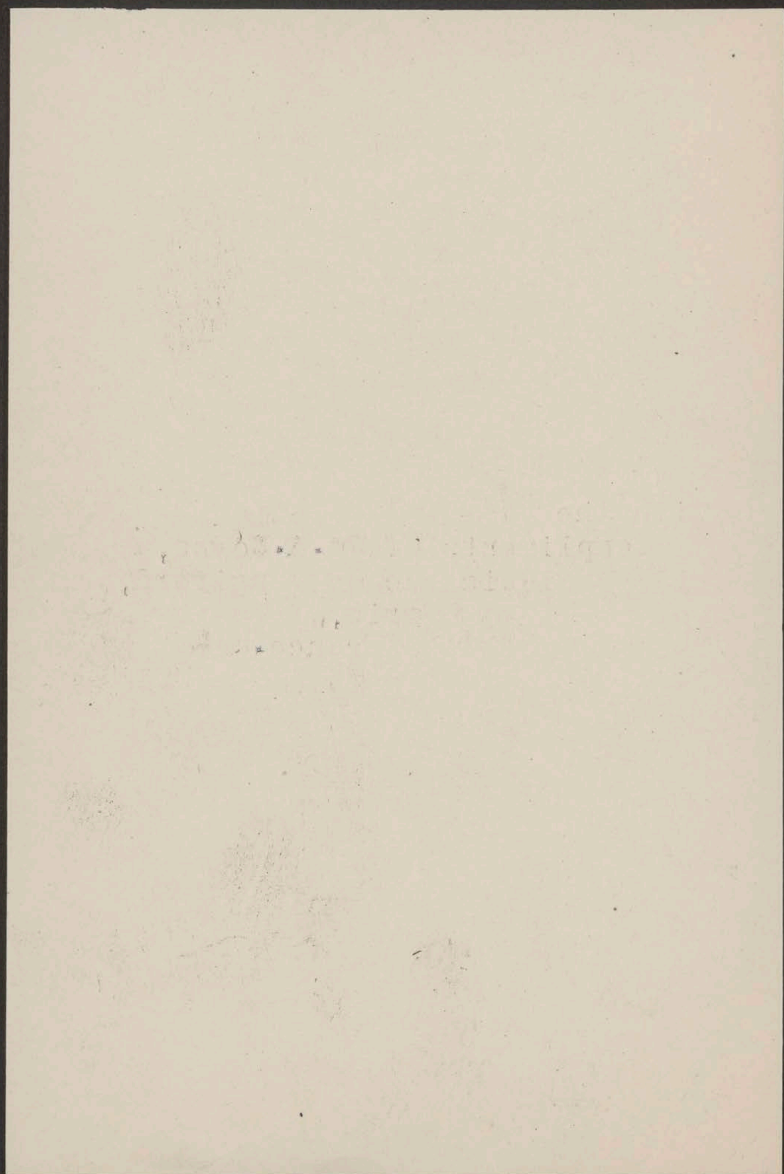
Oczekując łaskawej odpowiedzi, łączę wyrazy najwyższego szacunku, z jakim pozostaje



Dr. Zygmunt Nowakowski, al. Krasińskiego 32, tel. 136-62

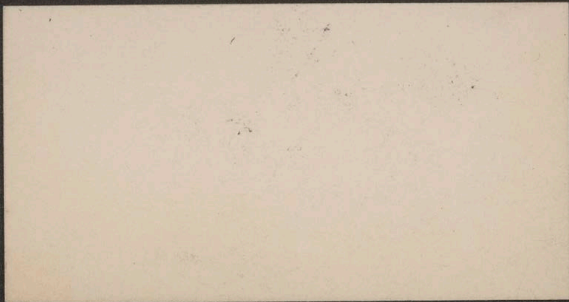
Handwritten signature or text at the bottom left of the page.

With the
Compliments of Wm.A.Noyes,
1 bis rue de Vaugirard,
Paris,
France.



79

Mr. William Albert Noyes



INSTYTUT
ZOOLOGICZNY
UNIwersytetu
wE LWOWIE.

Lwów, dnia 19 / X 1909

Wielce Szanowny panie Kolego!

Zwracam się do Sz. Pana Kolegi z prośbą, aby
równyż uprosić p. Prof. Tppoldta o niezmienianie
w korekcie tych poprawek, które on
w manuskrypcie wyrył, a które autor
w 1^{ej} korekcie zmodyfikował, bo myślał
z tego przybrać diwologię. Otóż w pracy
p. Tyrowskiego było zdanie „auf Veran-
lassung meines Lehrers, des Herrn
Prof. N. habe ich diese Arbeit
unternommen“. Wyrażenie „auf Veranlassung“
jest zupełnie poprawne, ale wyrył ^{niedługo} kłótnię
przechodził naukowcy nieniemieckich, autor
historii z polecenia lub pragnienia profesora
poprawił więc, w ten sposób to zamierza.
Prof. Tppoldt poprawił „auf Verlangen“.

jest (czy też w przyszłym manuskrypcie)
W. Kordecki) zmienić miły tytuł
na „Verlangen”; a obecnie widzę,
że powstało „Verlangen”. Jest to wygra-
żanie zupełnie nie stosowne i w
dziwnym, niechwytnym świetle sta-
wiające profesora i ucznia. Profes-
nie ma bowiem prawa rozkazywać
lub zgodzić (Verlangen) od ucznia,
by nie on do pracy sprowadzał nau-
-kowej roboty, może mu tylko
polecić, dowodzić.

Przepraszam najmocniej wielce szanownego
pana koleżę z te. Poln. Kalka, skłóconego
pod adresem prof. J., ale może i to,
sędz. przyjdzie na pyntość.

Proszę tej spróbować i być może najzdecy-
z. panu za jego energiczne i uprzejme
zachęty i nas wszystkich prowadzenie

czynności Sekretarskich. Od czasu, gdy
 Dr. pan Kaley objął te obowiązki nad
 wyraz obawiamy, nowa za rozparęta
 niż w działalności wydziału matemat.
 przyrodniczego Akademii Krakowskiej.
 Przypominam sobie, że dawny' interes
 rekalibrow pod dwa i trzy miesiące
 na 13 korektę rozprawy do biuletynu
 przysłać!

Z wyrazami szacunku

J. Muszany

AKADEMIA UMIEJĘTNOŚCI W KRAKOWIE
 WYDZIAŁ MATEMATYCZNO PRZYRODNICZY

L. 64

dn. 20 / II 1909

INSTYTUT
ZOOLOGICZNY
UNIwersytetu
we lwowie.

Lwów, dnia 26/II 1904

Wielce Szanowny panie Kolego!

W pracy p. Tyrowskiego Prof. Apoldt
jenow imz, wogul poprawke, ale jui tak
horrendaluz, ze musi byc kandeornie
wymieniona w erratach. Zamiast
"Kusbaum und Gegenbauer haben seirezeit
den Verbindungskanal als dem ductus endolym-
phaticus homolog erklärt, aber noch die
Entwicklungsmethode (zporib rouszjo) dieses
Kanals bekannt war" — poprawit p.
Apoldt na "Entwicklungsmethode".
Wydało mu się, że to stylowo lepiej,
ale to horrendaluz nonsens, pyroda
nie ma bowiem żadnych metod. Proszę
więc bardzo S. pana Kolego, o ile to tylko
bysto-by możliwe na wydrukowanie 2 poprawek

- 1) na str. 46 - Gdzie z góry zamiast Auf
Verlangen winno być auf Veranlassung
- 2) na str. 53 w przypisku zamiast Entwicklungs-
methode

wimno być Entwicklungsweise.

Preparatem bardzo słabym
pamiętałem za tym Kłopotem i
świadczam z góry, że było wówczas
proszym o te poprawki (jako ewent.),
gdyby to nie przedstawiało nieysłych
trudności! Pomimo iż p. prof. J.
tak bardzo wiele dobrego nam robi,
zdaje się jednak, że dobrze-by było
wrócić mu uwagę na niaktściwość
porównań
Zmian, dokonanych przez autora po
poprawkach prof. J., który jako nie
przyrodnik pomimo najlepszej chęci
moje stracił w tej w rodzaju swej
„Entwicklungsmethode”. Prof. J.
myślał sobie w dalszym, że nie
chodzi tu o rozwój owego konia
w przyrodzie (u zwierząt), lecz o

nowej dokonywamy przez autorski,
o jakiego mechanizmu przez niego
skonstruowany!

Leży ugrany gzybłowy samolot
i raz jeszcze przez niego nie było mi
w tej chwili kłopotu

J. Aschmann

The first of these is the
 fact that the population
 of the world is increasing
 at a rapid rate. This is
 due to a number of factors,
 including improved medical
 care, better nutrition, and
 a longer life span. The
 result is that there are
 more people in the world
 than ever before. This
 has led to a number of
 problems, including a
 shortage of food, water,
 and other resources. It
 has also led to a number
 of social and economic
 problems. The world is
 facing a number of
 challenges, and it is up
 to us to find a way to
 solve them.

Lwów, dnia 4 Marca 1904

84

Wielce Szanowny panie Kolego!

Krystana Kolumna Korsetty z pary p. T. była
dla mnie, nawet to pytała, bardzo przykry niepo-
-różenie. Że w manuskrypcie użyte zostały wyrazy
„Verständnis“ oraz „Entwicklungsstufe“ za to
rzeczy, co dr Korsetty mi, który już sam nie robiłem,
napisał mi p. Tysowski, iż poprawił te
związane wyrażenia na pierwotne brzmienie
i sam mi nawet wskazał w odbitce na
miejscu te dwa błędy. Widocznie jednak chciał
je poprawić, ale nie poprawił i pamięci
go później myliła. Ja ze swej strony przepraszam
najbardziej wielce Szanownego pana Kolego
za to nieporozumienie i pytała, że Korsetta
podpisana ostatecznie bez autora jest jedynie
obowiązująca dla Redakcji. Proszę więc
nie więcej bardzo usilnie o wybaczenie mi,
jeżeli jednak sportosowania będę zadowolony,
to bardzo będę za nie wdzięczny. Że wielce

Pracowny pan kolega ma wiele kłopotu
i że często spotykają go takie autorów, o
tem z góry Karłowas jest przekonany, że
radomalność ludzi, wstawni autorów, bardzo
jest trudna. Przypominam sobie, że Aleksander
Świętochowski powiedział mi raz, że
jeżeli wypróbais w piśmie, że «H. Święto-
chowski popełnił samobójstwo», to wiedcie,
że to wskutek sporu z autorem o poprawki
j'rytkowe i stylowe". Karłowas redaktor, on też
sekretarz akademicki narwany jest na
takie i nieradomalenia ze strony autorów,
który z gens irritabile w najwyższym
stopniu! Na marginesie jednak odczyt, że
większa część tych autorów uważa i powiem
nawet, że w wysokim stopniu to
nierównie poświęcenie prężne, że niez
naturalna, że dla utwierdzenia tego bardzo
postronowego ^{własnego} naukę i jej całą durną
oddanego, ratyfikowanie korespondencji z
autorem, stawała o kłopot, o czytelność

języka, o sprawy drukarskie i t. p. - to
 poświęcenie nadzwyczajne dla dobra myślow-
 -ności jednej naszej Akademii polskiej
 i dla dobra nauki polskiej.

Łyżę myślowy i słownik nasz
 i Kalendarz uścisł i ten

J. Musbauer

My dear Mr. [illegible]
I have the pleasure to inform you that
the [illegible] of the [illegible] is now
in the hands of the [illegible] and
will be ready for you in a few days.
I am, Sir, very respectfully,
Your obedient servant,
[illegible]

L e i p z i g , den 9-ten Mai, 1897.-

Herrn Prof. Dr. W. Natanson Krakau.-

Hochgeehrter Herr College!

Besten Dank für Correctur und Curr. vitae v. Wroblewski.-

Dass die polnischen Mathematiker ausgelassen sind erklärt sich durch die Methode der Bearbeitung: Es werden die Journale excerptirt und danach die Autoren aufgesucht. Nun scheint Baraniecki nur polnisch geschrieben zu haben und daher ist nach ihm nicht gesucht worden. Indess lässt sich der Schaden repariren: Nach 5 Jahren kommt ja schon der IV Band heraus und in diesen kann jeder Nachtrag besser aufgenommen werden als in sogenannte Nachträge wo die meisten Namen verloren sind, weil Niemand da nachsucht.

Ich wäre Ihnen sehr dankbar wenn Sie sich dafür interessiren würden. Die Geschichte der Krakauer Universität besitze ich auch, indess wird es mir oft doch schwer die Sprache zu verstehen, zuweilen wieder verstehe ich Alles. Wenn Sie es gestatten werde ich Ihnen auch öfters Correcturen von polnischen Autoren zusenden in der Hoffnung dass Sie mir helfen wollen den irgendwo versteckten Autor zu finden oder Sie machen wenns geht selbst die Correctur.

In der Hoffnung, dass es Ihnen gut geht und wir hier in Leipzig auch einmal das Vergnügen haben Sie *bei* uns zu sehen,

mit freundlichem Gruss

Ihr ergebener

Dr. Arh. von Oettingen

10-1-1997

10-1-1997

10-1-1997

10-1-1997

10-1-1997

10-1-1997

10-1-1997

10-1-1997

10-1-1997

10-1-1997

10-1-1997

10-1-1997

10-1-1997

10-1-1997

10-1-1997

10-1-1997

10-1-1997

10-1-1997

10-1-1997

10-1-1997

10-1-1997

10-1-1997

10-1-1997

10-1-1997

10-1-1997

10-1-1997

10-1-1997

10-1-1997

10-1-1997

10-1-1997

10-1-1997

95.1997

Hoch Herr Coll. ! In Krakauer Anzeigen
haben wir längst excerptirt. Es fehlt leider
in der Eile, ebenso wie Lionville & einige
andere wichtige Zeitungsstellen. An Boguski,
Kosmowski & Dierschke haben Sie schon vor
6 Jahren erinnert. Betschke beide haben
schon geantwortet & sind fertig, aber
von J. J. Boguski habe ich keine Antwort
bis heute erhalten. Es eilt sehr, denn
nach 2 Wochen wird sein Name gedruckt
also helfen sie zur Eile.

Ihr Freundl. Freund
Karl Schreyer
7. 4. 02. Pestungen

Postkarte



An

Herrn

Prof. H. L. Nalanson

in

Krakau

Wohnung

(Straße und Hausnummer)

Wolska, 8.



88

Vorheren Herr College! Erklären Sie mir freundl^{ich}
folgendes: Ich schrieb 1901 an Prof. Gustav Piotrowski
nach Krakau & erhielt den Fragebogen mit
Ausgaben zurück aber unten steht Krakau,
31 Dec. 1884 doch neben Angabe des Todes.
Nun aber lebt der Herr in allem Vergess-
nissen, und wiederum. Welchen Sinn
kann dieses Datum haben? Ich schickte
Ihnen den ganzen Bogen zu, dann sehen
Sie, dass jehriges Amt angegeben
ist & dieser Strich geht bis unten.
Lebt er also oder nicht? In letzterem
falle möchte ich wissen, was mir
den Bogen angefüllt hat? Warum
steht er in allen Fingerzeichen als
lebend? Im Voraus dankend
Oettingen



Postkarte



An

Herrn

Professor Dr. Ladislaus Natanson

in

Krakau

Wohnung

(Straße und Hausnummer)

Wolska, 8.

Lwów 26/II 91r.

Szanowny Panie

W 12^{ty} zeszybie Kosmosu z 1891^{ro}.
znajduje się Pańska odpowiedź
na sprawozdanie z udziału do
"Fiz.-teoret.". Jest tam jednak
oczywista pomyłka, prawdopodobnie
zaczera na str. 31 wiersz 9 od dołu:
"Niechaj wyrazi ciśnienie własne
gazu p, ciśnienie wewnętrzne P..."
Zamiast "wewnętrzne" powinno
być "zewewnętrzne" jak i z danego
toku rozumowania wnosić
można.

Chciałbym się jednak w tym
względzie, mimo niepełnej
oczywistości, upewnić i tej
przygry osmiciłam się prosić
o ile możności rychło odpowiedź
czy istnieje nie miłoś Pan zainicju-
rowaniej przez Pismoienia we-
wnętrznego lub zewnętrznego.

Zarazem zatacam egzemplarz
ofiarowania Konkursu na Katedrę
elektrotechniki (która z powodu
wyprowadze nadzwyczajne moze
według urzędniowych nadziei,
w krótkim czasie po obstaraniu
stać się zwyczajną) z prośbą

o rozpowszechnienie wiadomości
 wśród rzajonych
 elektrotechników i fizyków
 (Czy p. Morzyg wie?) Donoszę
 Zarzadcom że Ministerstwo
 równocześnie utworzyło posadę
 Asystenta elektrotechniki, Sturážego,
 i Kwycraja (dotychczas 5000),
 pociąg nadwyróżnej w Kwoie
 120000.

Jżeli w gazetach warszawskich
 dotąd ogłoszenia nie było,
 jżeli Pan to uważa za stosowne
 i wiadomości te dziennikom
 poda, będę bardzo wdzięczny

Łam przy tej sposobności
wyrazy szczerzego szacunku
i pozdrowienia

K. Oleński

Szanowny Panie Kolego!

Ośmielał się udać do Pana Kolegi
z prośbą o wyrażenie zdania co
do zdolności, wiedzy, pilności,
zwłaszcza w kierunku matematycznej
fizyki, byłych Studentów Uniwersytetu
Pana Zakrzewskiego Konstantego,
Jadewera Godlewskiego, Krapka
o ile Pan Kolega uważa to za sto-
sowne i w ogóle do mojej prośby
rezy zię przychylić.

Nie śmiałbym prosić i nie chodzi mi
tu bynajmniej o sergutowy rokios

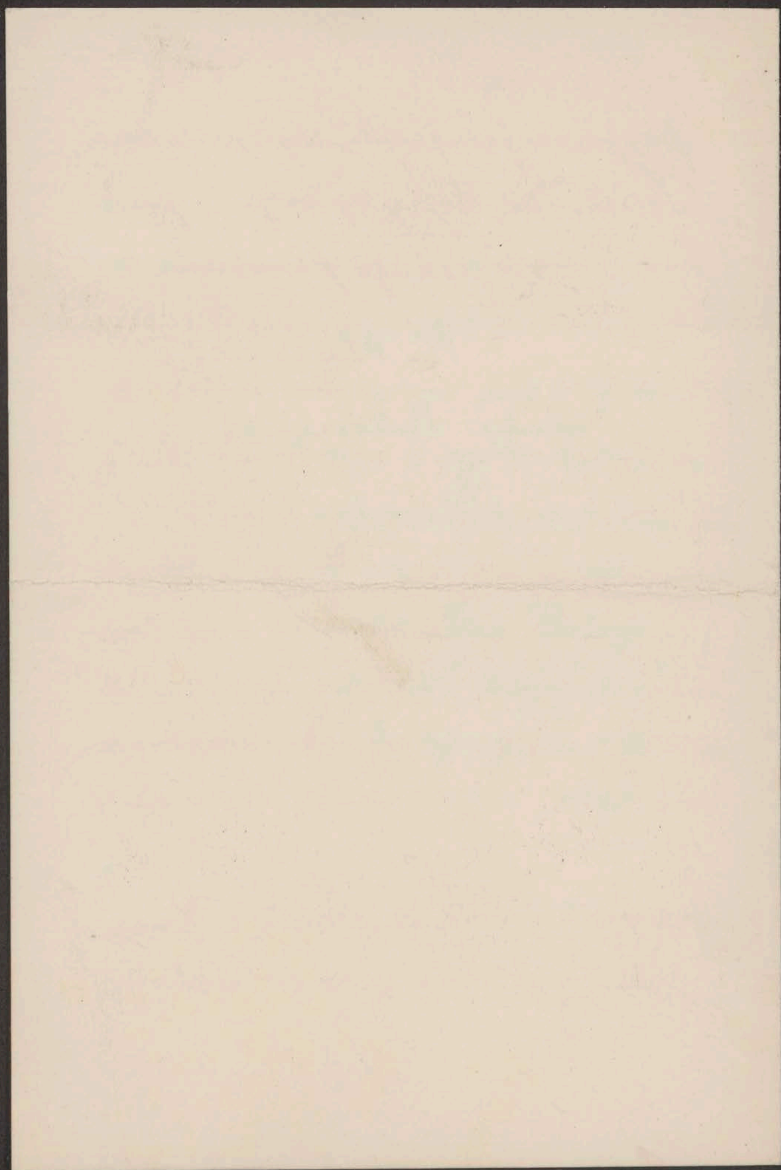
prose, ale raczej o zdanie ogólne,
może już gotowe, albo daję się
w kilku słowach skrócić, o ile
Pan Kolega wyrobił je sobie z prośbą,
z Komercyatorum lub z egzaminat.
Jeżeli Pan Kolega w ogóle będzie umia-
zał za nasz odpowiednik udzielić mi
swoich uwag, w obecnym razie zależnej
wyteprze od woli Pana Kolegi,
albo nawet odmówi moją prośbę,
upraszam bardzo uprzejmie o dłuższą
odpowiedź, jeżeli moim, odwrotną
prośbę.

Dołączam jeszcze, że prośbę tę umieszam
pomiędzy za swój obowiązek i

przepraszając jeżeli wyda się ona
świątobliwą, tamż wyraz
wysokiego powierania

K. Olewski

Łwów Politechnika



Szanowny Panie Kolego!

Przypominam sobie że Pan Kolego wspominał mi kiedyś o p. Łaleskim który zamierzał wam dyktować o katedrze geodetyki wyśrejsz w naszej Szkole. Donoszę że obecnie konkurs jest rozpisany i już wybrana komisya majaca w sprawie obsadzenia wniaski w Kolegium w swoim czasie /prawdopodobnie w Czerwcu/ przedłożyć.

Żarłem upragnam aby Pan Kolego był łaskaw napisać mi swoje zdanie o p. Łaleskim i udzielić mi informacji

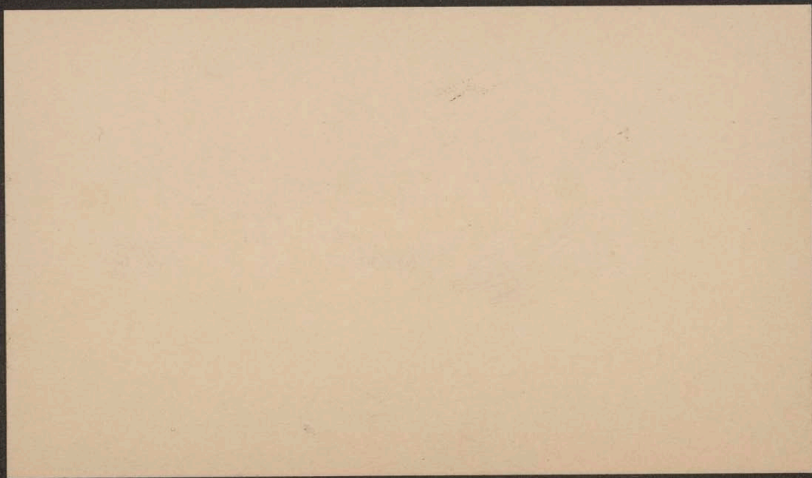
czy jest on już gotowym kandyda-
tem czy potrzebowalby jeszcze
studya dopełniać. To ostatnie,
o ile potrafisz przewidzieć, nie
natrapiłoby w Kolymie na trudności
jakiś nie będzie na zbyt długi czas
zamieszkałym.

Oczekując Twojej odpowiedzi z prze-
mądrym wysokim poważaniem
i szacunkiem

K. Olearski

KAZIMIERZ OLEARSKI

przesyła uprzejme gratulacje
z powodu wyboru w Akademii
Umiejętności z wyróżnieniem
wysokiego poważania



Department of Commerce and Labor

Bureau of Standards
Washington D.C.
Sept 11, 1912.

Prof. Dr. L. Natanson
University of Cracovie!

Dear Sir, -

Please accept my
many thanks for the reprints
on "The Statistical Theory of
Radiation" and "The Energy-content
of Material Bodies."
With best wishes, I am

Cordially yours,

L. B. Olmstead.

Department of Commerce and Labor

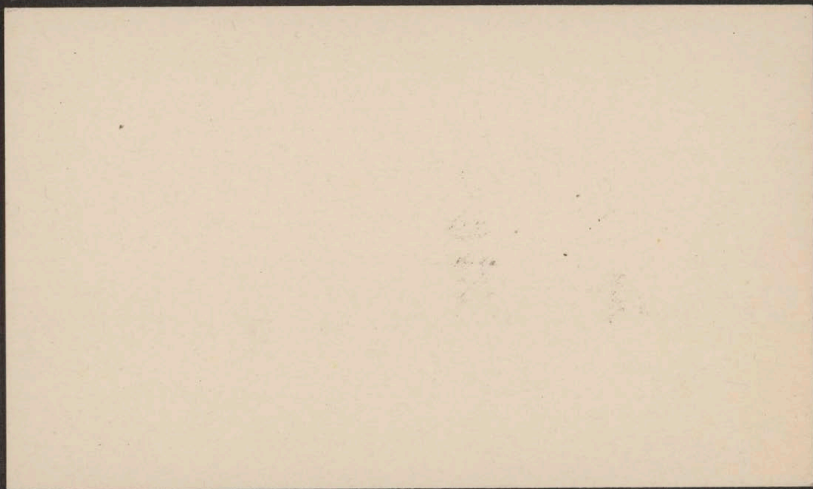
97

Dr. KAROL OLSZEWSKI

Profesor Uniw. Jagiell.

Przesyła serdecznie życzenia z powodu now.
mimozi.

2/2 1899



Kraków 7/1 1900.

98

Przemysły Panie Tholego.

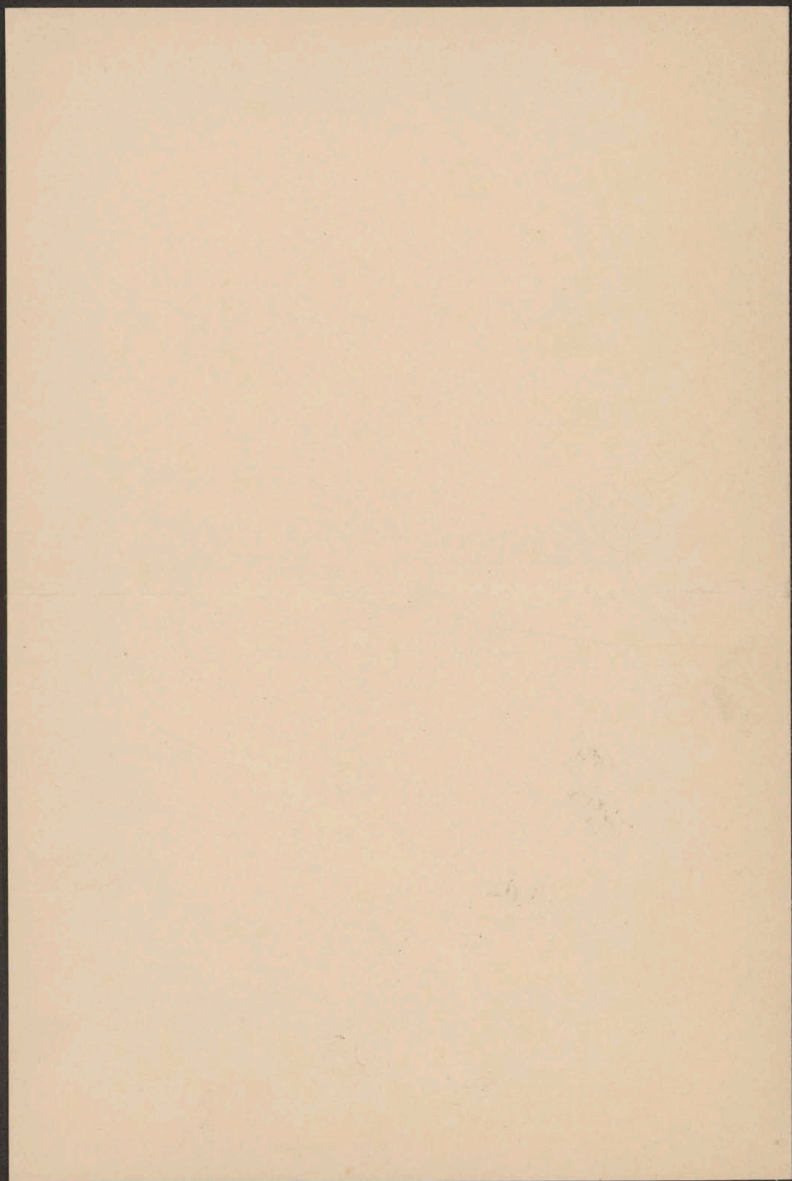
Wielam rozprawę p. Tunturiera, która -
jak Kalmuck nie zawiera wiele nowego -
może być według niego i Daria, Drukowa-
na w piśmiech Akademii.

Łączę koleżeńskie pozdrowienia

H. Albrecht







Wrocław 29/11 02

Drogi Panie Polako!

Wracamni przeczytam uścił tożsamość niemiecką
 i proszę o wybaczenie druku; warty przeczytać
 podobnie w poniedziałek.

Ładny myślarz myślarz i wiersz

Th. Chłodziński

100

Karol Olszewski

Thra Rains $\frac{2}{12}$ 902

Врагъ мой Парисъ! Голгоза!

Przełożyła resztę tekstu niemieckiego mego pracy
poważnie i z wielką uwagą. Wskazała mi adhester tych listów, w celu pora-
dzenia i zapewnienia odpowiednim na-
pisami.

Linycolium stauricum

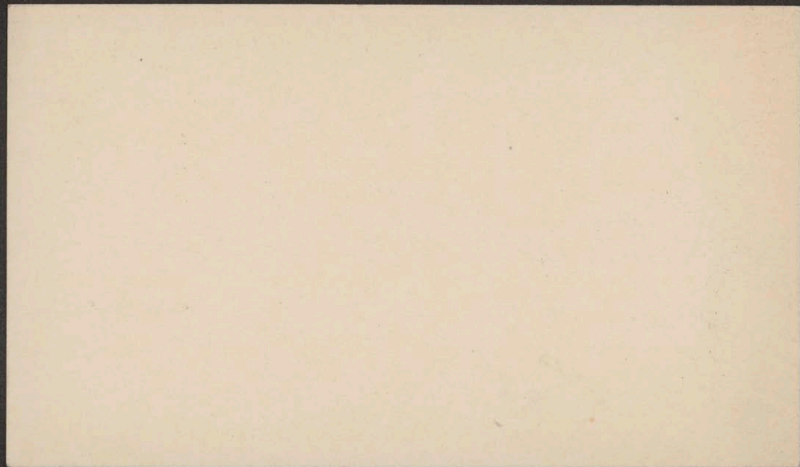
Th. Ostrowski

Karol Olszewski

Karol Olszewski

przeżyta serdeczne życzenia z powodu
nominacji.

24/1 1903



PROF. DR. K. OLSZEWSKI
I. INSTYTUT CHEMICZNY
C. K. UNIwersYTETU W KRAKOWIE.

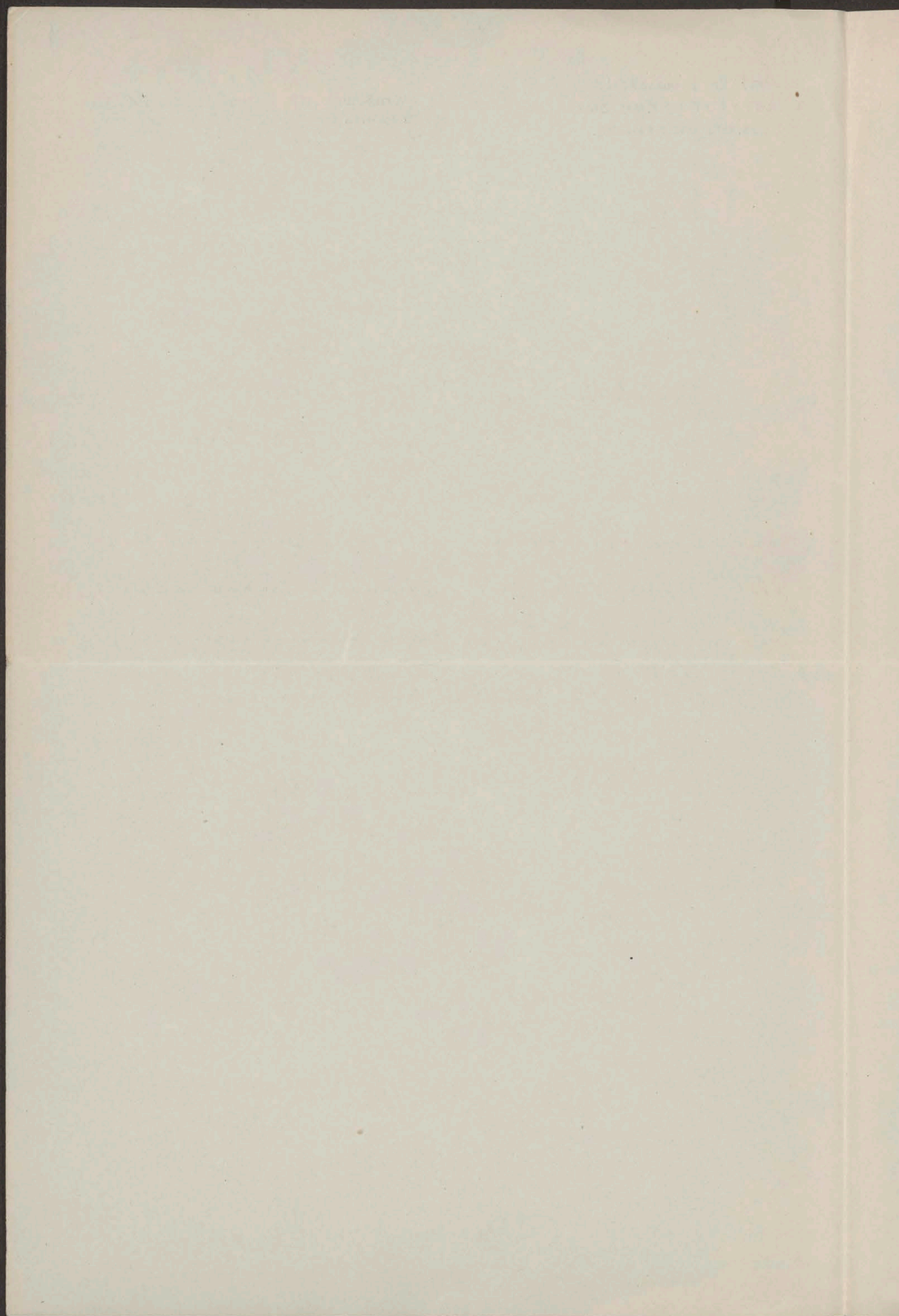
Kraków, 5/5 1906.
Jagiellońska 22.

Szanowny Panie Tolego!

Rozprawę Boguskiego przeczytałem i daje mi się
z wglądu na rezultat - jakkolwiek drabny - mo-
głaby być umieszczona w piśmie Akademii. Należa-
łoby ją jednak oddać do referatu, wglądnie do gruntu,
wtedy rozprawy niemyślny fachowemu organizatorowi,
gdyż sprawozdanie blizko językowych rozprawa w niektó-
rych miejscach jest nie do końca zrozumiałe.

Łączę koleżeńskie pozdrowienie

H. Olszewski





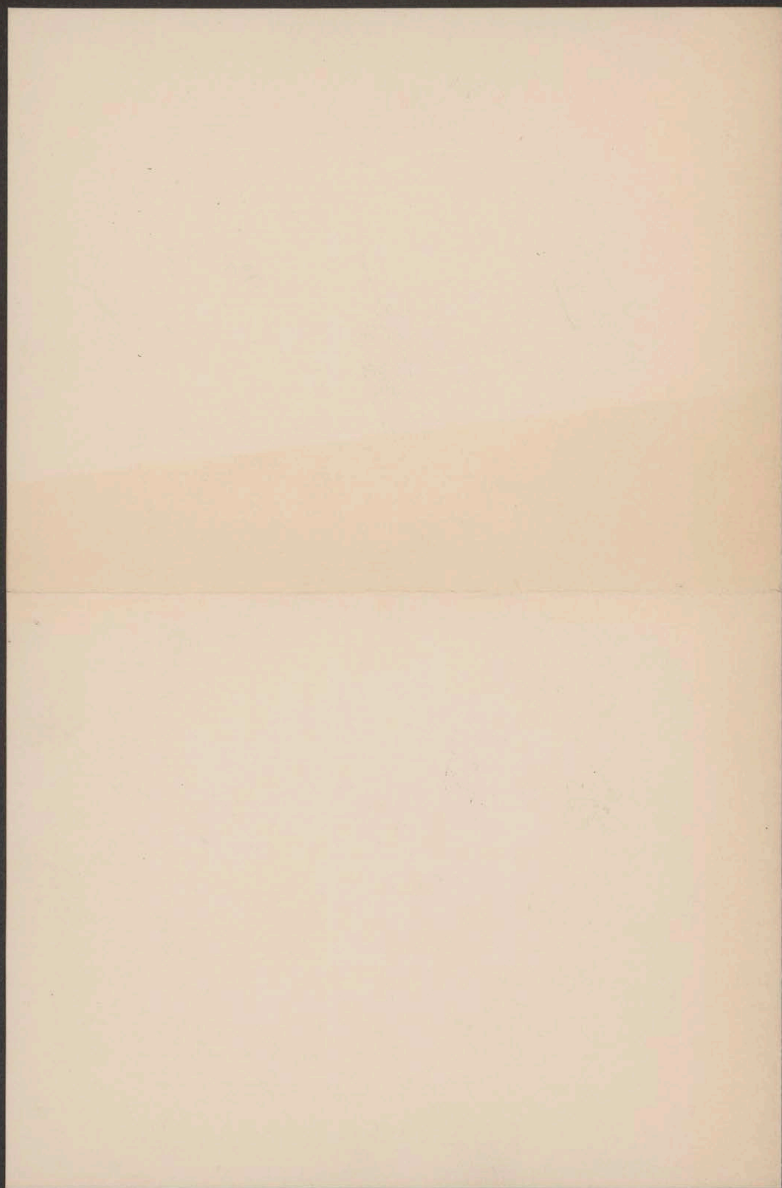
105
Kraków 6/6 1906

Pracowny Panie Kolego!

Tutro wieczorem, mając przyjechać zinyko-
chemię z Wrocławia, w pięter zaś rano
o godz. 9¹⁵ samem Demonstrowałem stro-
plenie miodoru, pozem następni mada
przekaza w mojem mieszkaniu. Td.,
mytając z danego mi przyzwolenia,
pozwałam sobie zaprosić Pan. p. Kolego
do wzięcia udziału w przyjęciu gości
wrocławskich. Oczekując przybycia
odpowiedzi, tacy, nie mam wyskrogu
srewnku

Th. Osrewnski

Rkp BY 9013



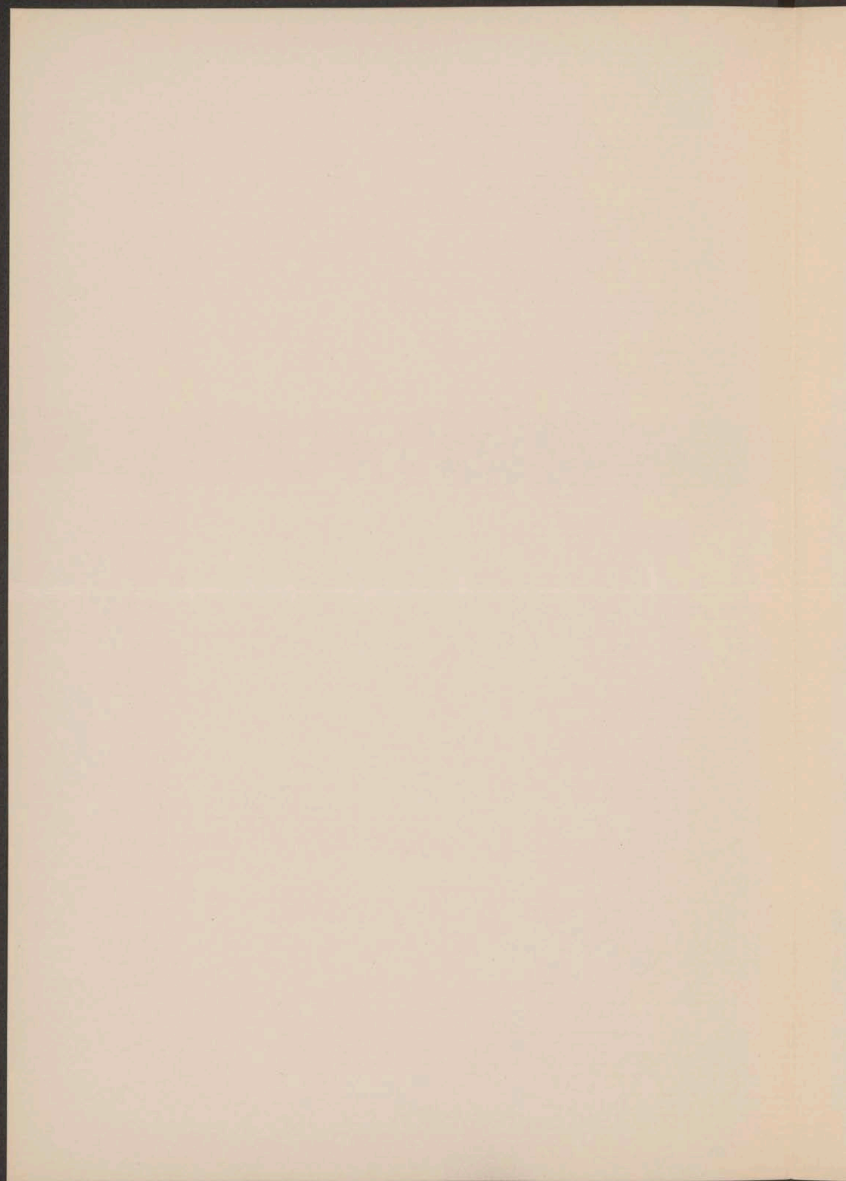
107
Kraťko 2. 1. 1912.

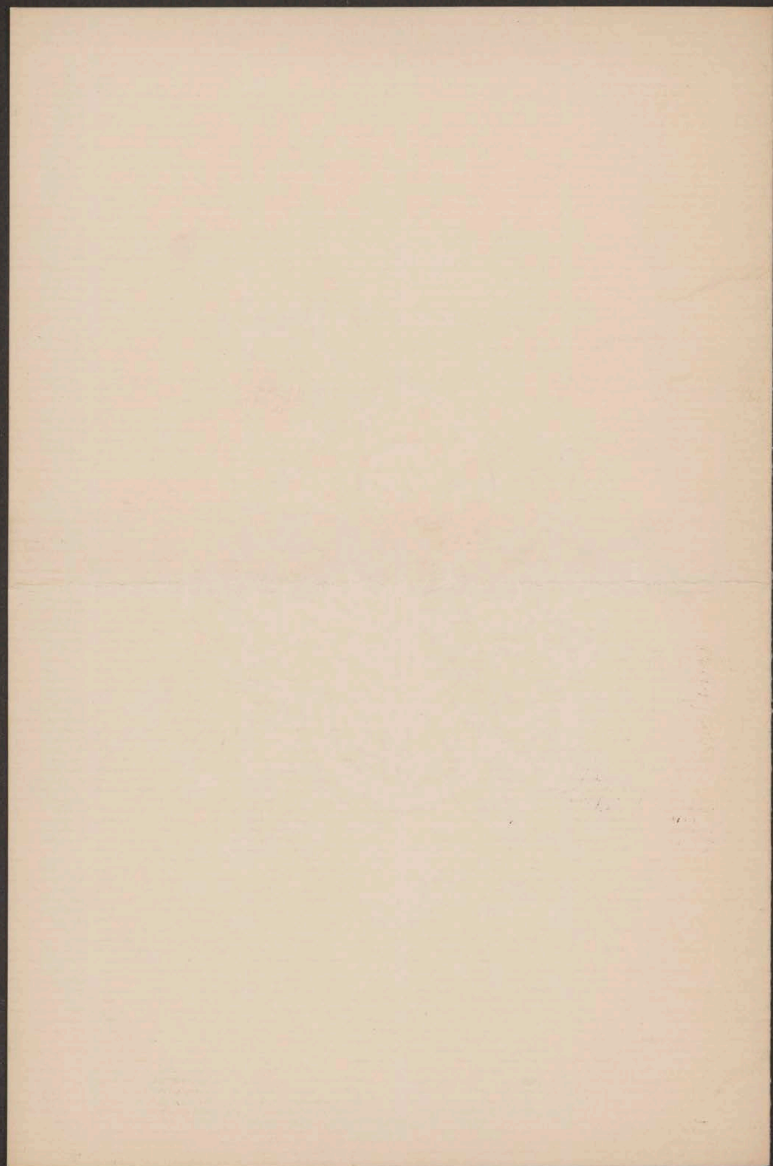
Wielce Szanowny Panie Hologo!

Pracę Datam do przepisania, i przesłaję
razem po atarymianu według wskazówek
D. p. Hologo p. Tłopotłowski. Tytuł pracy
wraz z Krótkim polskiemu abstraktem.
Datam do niniejszego listu.

Pomyślę sposobności, może mi jest przestaci
D. p. Hologo serdeczne życzenia
noworoczne wraz z Kalendarzem
podawianiem.

J. W. W. W.





109
Kraków 16. 2. 1912.

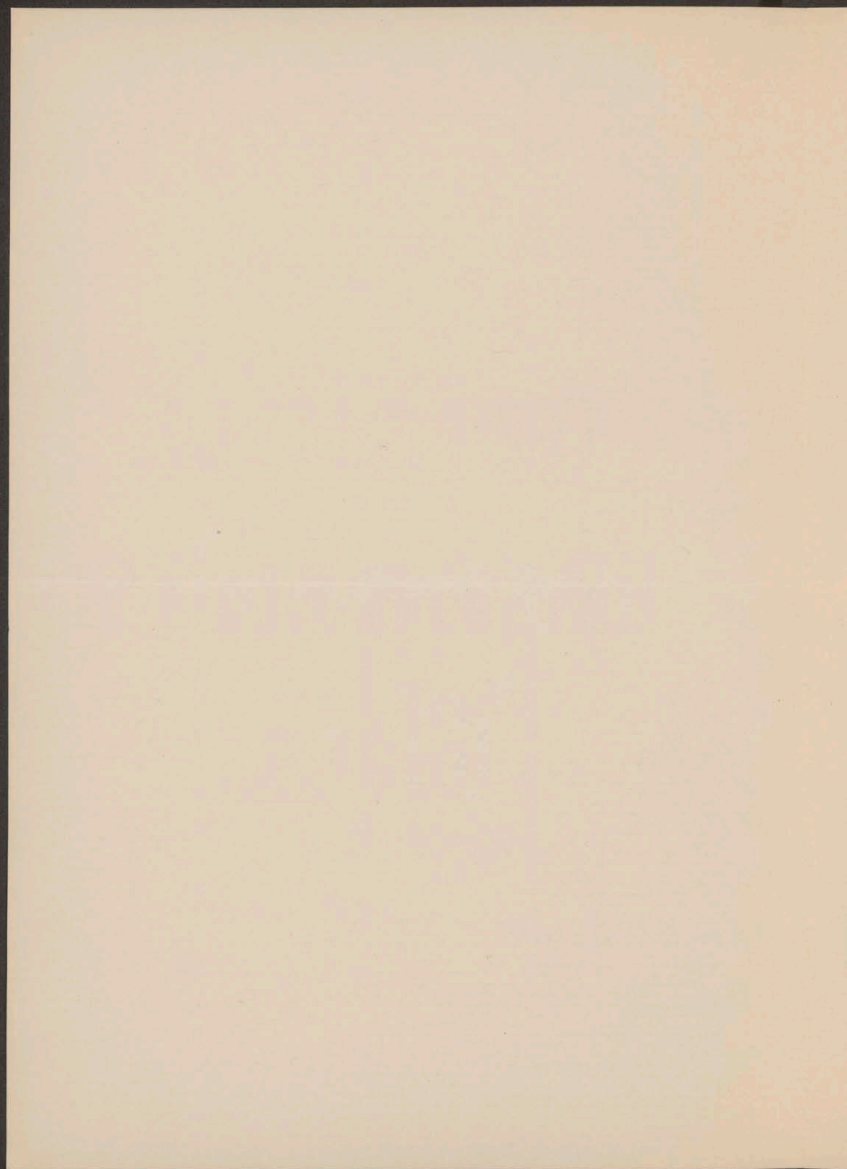
Wielce szanowny Panie Kolego!

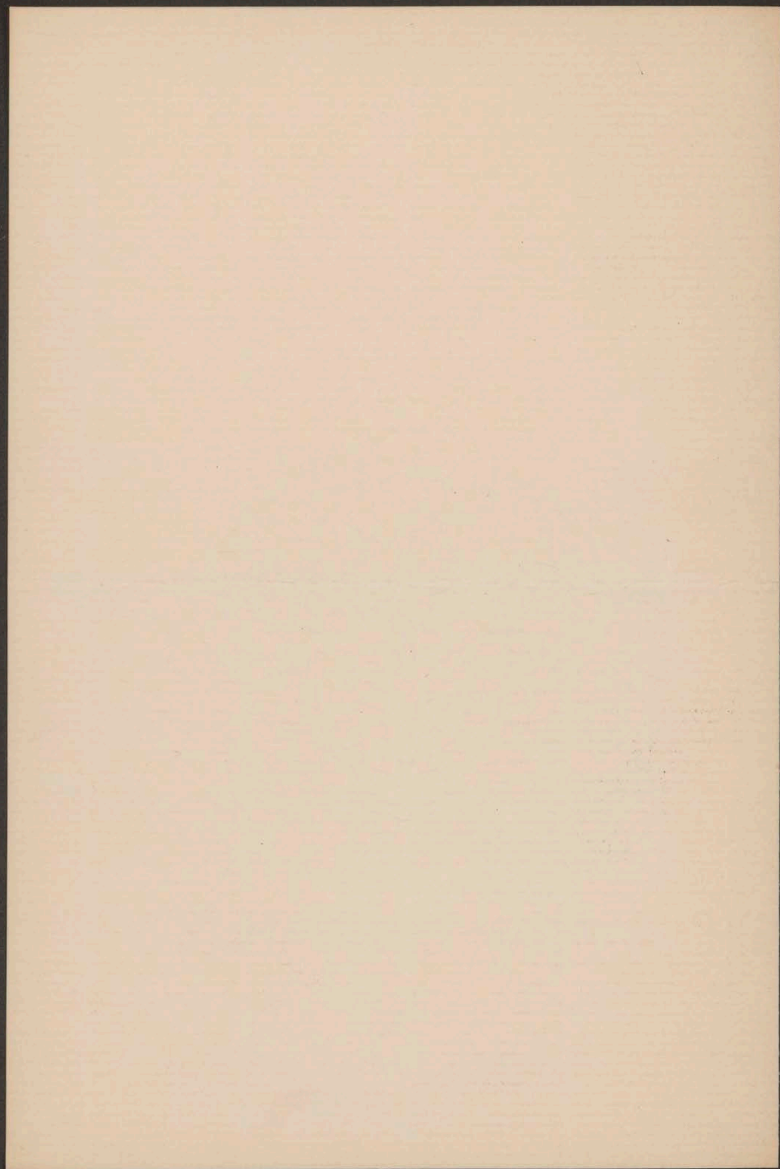
Otrzymałem list od Dra Miklaszewskiego z Warszawy
z prośbą o pozwolenie przedstawić mu moją
ostatnią pracę z Bulletrynu i wydrukowanie
jej w „Chemiku polskim”. Posiadam prawo do
dzielnego Pan. P. Kolego zgodzi się do wydrukowa-
nia w „Wiadomościach matemat.”, przed pros-
bą o taskę informację, czy wydanie osobnego
tomu Wiad. mat. jest zamierzone, i kiedy
ma przejść do skutku, jakoteż, czy Pan. P.
Kolega nie jest tego zdania, iż ta praca ze
względu na jej treść wcale nie matematyczna,
nadawałaby się raczej do Chem. polsk. niż
do Wiad. mat.

Locher był u mnie 3^{go} b.m., posiadając
jednak nie zamierzał wnieść kolejnego
zaktualizowanego, przed nie uwarunkowa-
nym potębnym kruciem Pan. P. Kolego.

Zawsz wyrazysz mi serdecznie

H. Pruski





111
Kamoczny Panu Kolego!
w jednym z ostatnich resytlw *Annales de Chimie
et de Phys.* znalazl mojemu praca, ktorej
jeszcze nie widziatem. Wprawy chemia, i druz.
p. Kolego to pismo powiadalo, prosz, uprzejmie
o przekazaniu wyprzejmione tego resytlw na zwidke
nas.

Luzny wyrazny wyslaczego stawiam

Th. Assevalski

113
Karol Olszewski

Panie wai szan. p. Kolega uwaga wreszcie
 wotanie posiedzenia za potrzebne, prosto
 zgadzam się najchętniej i bez sprzeczki.
 Przy wstępnym podrozważeniu

Th. Albrecht

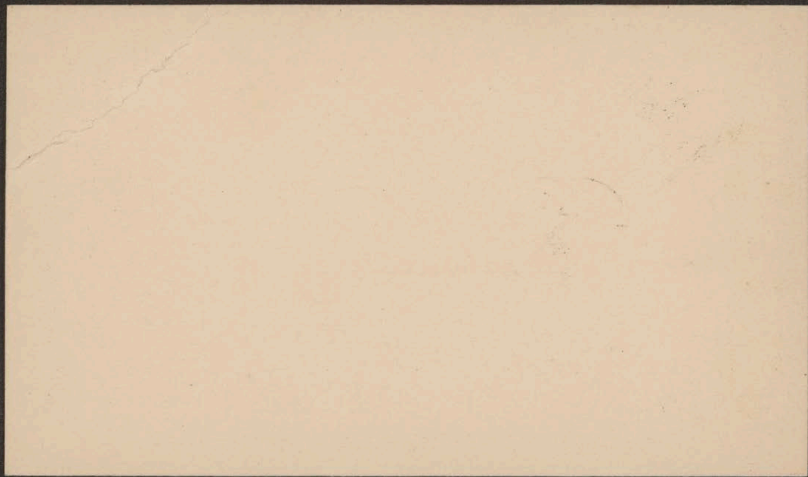
Str. 15/1

142
Karol Olszewski

113

D^{ru} Karol Olszewski

Profesor Uniw. Jagiell.



Slendal pr. Oslo

119
Aug 26, 1932.

Dear Dr. Natanson -

I want to Thank you for
the kind and encouraging
letter you wrote to me more
than a year ago.

At the time when I received
your letter, I was rather
worried about certain private
affairs, and neglected all
my correspondence. Later,
that is from Christmas until
June this year, I was upset
by a diseased appendix, that

was finally discovered and removed. Under ordinary circumstances, you should have had this letter long before.

I recognize that my excuses are far from adequate, but I wanted you to know that I am not quite as ungrateful as you might have inferred.

I am sending reprints of R.R.I.P. I-II and of my earlier work on electrolytes, which

played a part in clarifying the problem of reciprocal relations for me. Last year, I did some further work on electrolytes together with a student, not published yet. That was a mere routine for me. Presently, I am fully restored after a summer at home, and hope to turn out some decent work before long.

It will hardly be in the field of irreversible processes. I cannot see any outstanding problem there. Except - the connection between absorption

and dispersion of waves.

Kramers has talked about that, and it is his problem, but I don't know how far he got. Anyway, I have some problems in other fields that are largely finished.

With best regards

Yours gratefully

Leif Onsager

Until Sept. 13, I stay here; from then on, my address is again Brown University, Providence R.I.

Jestem ci Panie Profesorze!

Przed kilku dniami odwiedziłem wasze, co
z dworku stryżmatem. Odkryłem dworku mi
przytłoczono mi, co tłumaczyłem sobie przypuszcze-
niem, że tyle tylko dworku potrzebowało do uku-
pienia kilku dni.

Na zgodzie dowiedział, że pracy nie było z agri-
kul + iadrem i innem wydawnictwem.

Przybyło za tańcem tak szybko oddanie jej
do dworku

Byłoby miło napisać tego pisma

Łódź 10/4 1910.

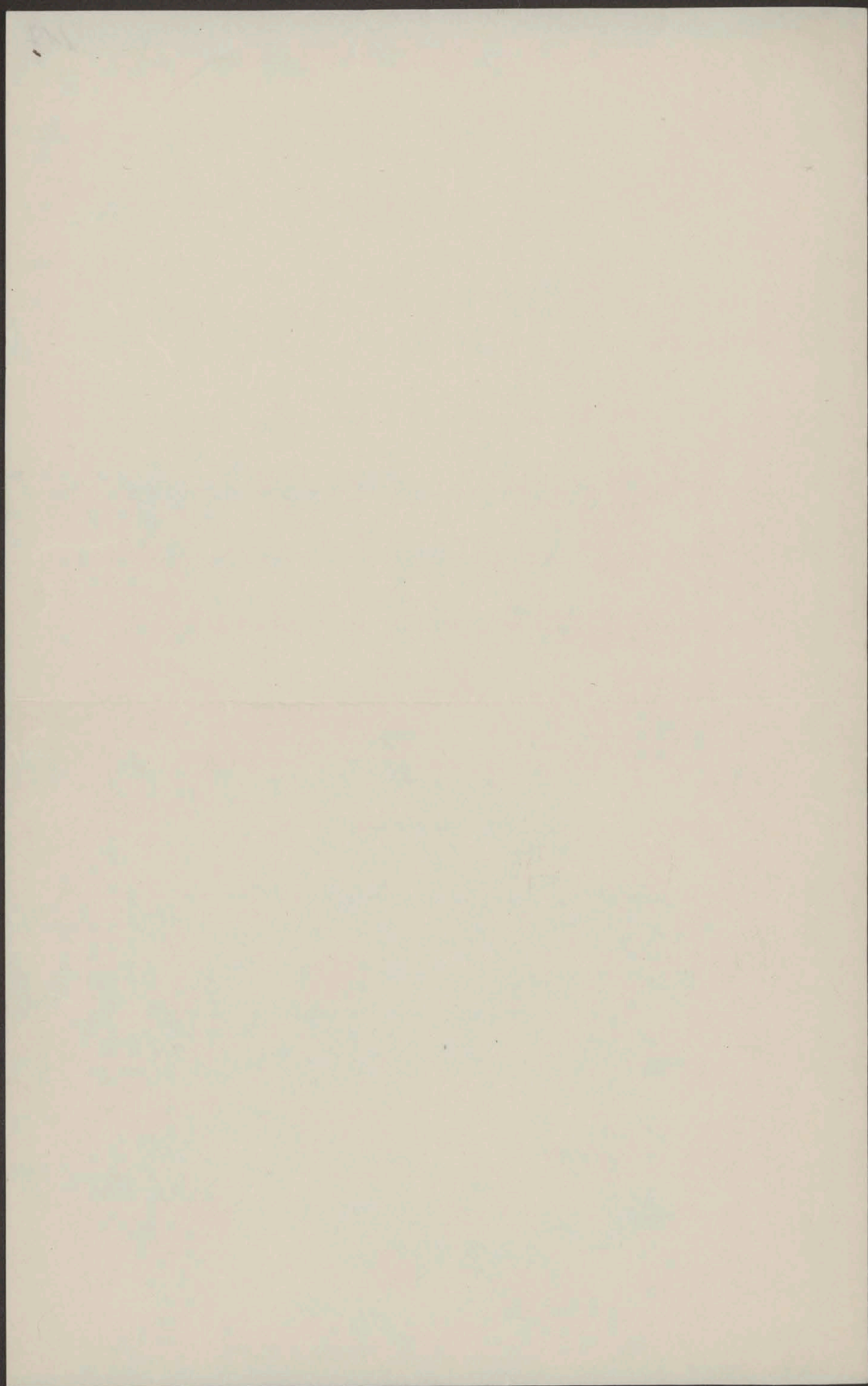
S. Olszowski

of the many fine features

and the many fine features
of the many fine features
of the many fine features
of the many fine features
of the many fine features

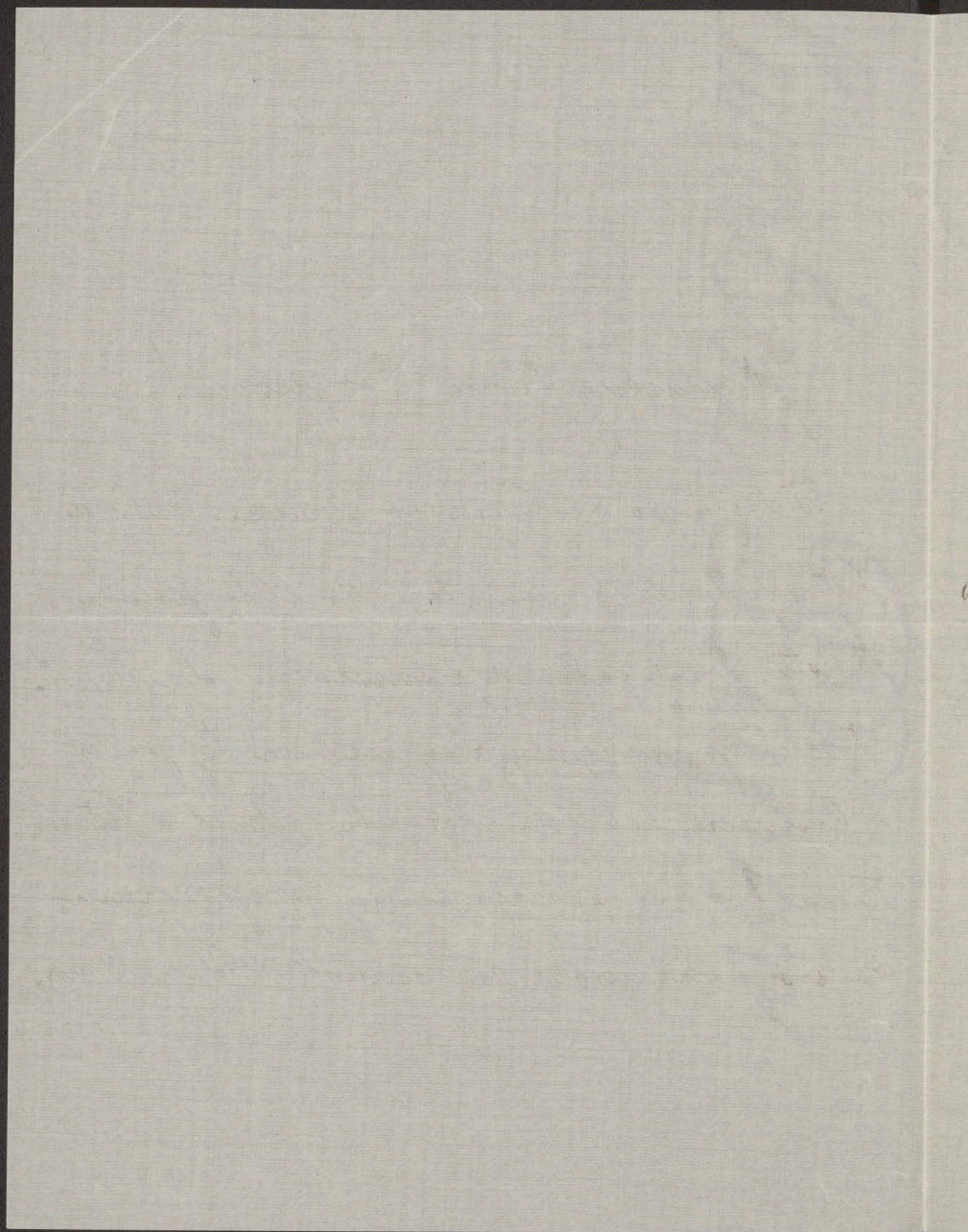
of the many fine features
of the many fine features
of the many fine features
of the many fine features
of the many fine features

of the many fine features
of the many fine features
of the many fine features
of the many fine features
of the many fine features



Wielmiżny Panie Profesorze!

W dzień po nystaniu ostatniego listu do
 Twego Pana otrzymatem korespondencję polskiego
 tożsą. Przejmujemy ją i odczytujemy drukarni.
 Wobec tego wyrażamy z szacunku tej pracy
 i Kosmosie lub glosneholanki i udanej a Twego
 Pana Profesora najzupełniej przepraszan
 za swoje spóźnione zachowanie, które mi na.



Karitem go na domowe tak obszernej od-
powiedzi.

Dotychczas nie mediatem, jaki ma być stosunek
tehabów pracownych do szkoleń. Za m.
jaśnienie możemy sławę być.

Z wyrazami najmięjszego pozdrowienia

S. Golecki

Żarek (chłopi) - 1 maja 1910.

185
Versteht man das Wort "Versteht"?

Versteht

Versteht man das Wort "Versteht"?

Versteht man das Wort "Versteht"?

Versteht

Versteht man das Wort "Versteht"?

120
PROF. DR. L. S. ORNSTEIN

UTRECHT,

VAN SPEIJKSTRAAT 17

Hoch verehrter Herr College.

Ihre beide separaten Abdrucke habe ich erhalten
und ich danke Ihnen herzlich dafür sehr lieb
wäre es mir wenn sie mir auch von Ihre eigenen
Arbeiten Abdrucke zuschicken könnten für unsere
Institute besorgt.

Mit sehr hochachtung

L. S. Ornstein.



Herrn Prof 72 L. Watanson

3 Stunden.

Krakowie.

Posten zyk

Sehr verehrter Herr Kollege!

Für ihren liebenswürdigen Brief und für die freundliche Zusage ihrer schönen und wertvollen Arbeiten danke ich Ihnen herzlich. Es ist für mich von größtem Interesse gewesen, ihre Meinung über den Widerspruch zu erfahren, den ich zwischen der Planckschen Dispersionstheorie und den Tatsachen gefunden zu haben glaube. Hoffte ich doch, als ich meinen Aufsatz schrieb, dass Sie zu diesen Fragen Stellung nehmen würden. Sie sind ja einer der besten Kenner sowohl der experimentellen wie der theoretischen Seite dieser Frage. Und wenn ich auch der in ihrem Briefe ausgedrückten Meinung nicht beistimmen kann, so ist dieser Brief doch für mich sehr förderlich gewesen. Er hat mich zu einer erneuten Prüfung der Frage angeregt und ich glaube jetzt die Lösung der Schwierigkeit gefunden zu haben. Der Grund, weshalb ich nicht nicht ihrer Mei-

nung anschliessen kann, ist der folgende. Wie der Um-
 stand, dass eine Luftmolekel aus zwei Atomen besteht,
 auf die von uns sogenannte Rayleigh-Plancksche Zer-
 streuung wirkt, darüber wage ich nichts auszusagen, da
 ich diese Frage nicht untersucht habe. Dagegen scheint
 es mir sicher, dass er auf die "Keelson-Einsteinsche"
 (sie sollte vielleicht eher die "Lorentzsche" heissen) Zer-
 streuung keinen Einfluss hat. Denn diese beruht ja
 auf den Schwankungen in der Zahl der Vibratoren
 pro Volumeneinheit. Und für diese Schwankungen ist
 ja die Zahl der Molekeln massgebend. Eben darin
 lag für mich die Schwierigkeit, dass diese Extinktion
 allein ausreicht, um die beobachtete Extinktion zu
 erklären, und dies kein Raum für eine von den
 Molekeln selbst bewirkte Extinktion übrig blieb.

Die Lösung der Schwierigkeit die ich jetzt
 gefunden zu haben glaube ist folgende. Nach Lorentz
 wirkt ja im Mittel in einem isotropen Körper auf
 einen Vibrator eine Kraft $E + \frac{1}{3}P$. Wenn man,
 wie Sie und ich beide getan haben, die von den
 einzelnen Vibratoren ausgehenden Kräfte direkt,
 summieren will so ist es ja zweckmässig, zu-
 erst diejenigen Vibratoren zu berücksichtigen die
 ausserhalb einer kleinen Kugel (Radius R) liegen.
 Man bekommt so ein Glied, dass bei abnehmen von
 R gegen den Grenzwert:

$$\frac{1}{3} \frac{2q^2 + c^2}{c^2 - q^2} P$$

konvergiert. Wenn man die mit R verschwindenden Glieder vernachlässigt und wenn man annimmt, dass die innerhalb der Kugel liegenden Vibratoren im Mittel keinen Einfluss haben; wenn man schliesslich:

$$\underline{P} = (\varepsilon - 1) \underline{\Sigma} = \left(\frac{c^2}{f^2} - 1 \right) \underline{\Sigma}$$

setzt, so findet man, in Übereinstimmung mit Lorentz und Planck:

$$\underline{\Sigma} + \frac{1}{3} \underline{P}.$$

Es ist mir nun aufgefallen, dass die mit R verschwindenden Glieder abgesehen sehr klein, doch im Verhältnis zum Planckschen Dämpfungs-glied gross sind. Ich habe deshalb auch die grössten dieser Glieder berechnet. Indem ich ebenso die von den innerhalb der Kugel gelegenen Vibratoren im Mittel ausgeübte Kraft berechne, finde ich ein Glied, das das Plancksche Dämpfungs-glied gerade aufhebt. Die durchschnittliche Schwingungsgleichung eines Vibrators in einem isotropen Körper wird also, wenn ich nicht irre:

$$m \frac{d^2 \underline{r}}{dt^2} + k \underline{r} - \frac{e^2}{6\pi c^3} \frac{d^3 \underline{r}}{dt^3} = e \left(\underline{\Sigma} + \frac{1}{3} \underline{P} \right) - \frac{e^2}{6\pi c^3} \frac{d^3 \underline{r}}{dt^3}$$

oder:

$$m \frac{d^2 \underline{r}}{dt^2} + k \underline{r} = e \left(\underline{\Sigma} + \frac{1}{3} \underline{P} \right).$$

Mit dem Planckschen Dämpfungsglied fällt natürlich die Rayleigh-Plancksche Zerstreuung weg. Nur die "Reeson-Rinckinsche" bleibt bestehen.

Wenn ich Recht habe, fällt offenbar auch die von Lorentz hervorgehobene Schwierigkeit ^{weg} die starke Energiekonzentration im photoelektrischen Effekt zu erklären.

Die grosse Frage ist nun die: welche Eigenschaften besitzt die Kraft, die auf ein Elektron wirkt, ausserhalb des Bereiches, wo sie quasielastisch ist. Auf der Beantwortung dieser Frage hängt die Lösung des photoelektrischen Problems, des Problems der Absorption und des Problems der Wärmestrahlung ab. Das hier nur angedeutete soll in einem kleinen Aufsatz in Phys. Zeitschr. weiter ausgeführt werden.

Noch einmal, sehr verehrter Herr Kollege, danke ich Ihnen für Ihren freundlichen Brief. Es ist mir eine grosse Freude dass ich durch diesen Brief in persönlicher Verbindung mit einem Mann gekommen bin, dem ich lange hoch geachtet habe.

Ihr ergebener C.W. Oseen

Uppsala 13/7 1916.

123

K. u. k. Militärzensur
KRAKAU

7
1916

13. 7. 1916

Herrn Prof.
Dr. Ladislas Natanson

3 Studencka

Krakau

Österreich

Abseuder: Prof. C.W. Oseen, Uppsala
Schweden

124

Sehr verehrter Herr Kollege! Für ihren lie-
benswürdigen Brief danke ich Ihnen herz-
lich. Ihre darin gemachte Bemerkung ist
vollständig richtig. Ebenso haben Sie, wie ich
jetzt sehe, Recht darin, dass man tatsächlich
durch das Dämpfungs-glied, die unregelmäßige
Verteilung der Molekel in Rechnung zieht.
Die Plancksche Theorie ist ganz richtig; nur
die Darstellung dieser Theorie ist in den mei-
sten Fällen unrichtig. - Jetzt möchte ich Sie
dringend bitten, in Ph. Zsch. eine exakte
Darstellung der Theorie zu geben. Wenn Sie da-
bei mitteilen wollten, dass ich jetzt ganz ihre
Meinung teile so würde ich Ihnen sehr dankbar
sein. Noch einmal danke ich Ihnen herzlich.
Uppsala 13/9 1916. Ihr ergebener QW Oelen.



BREVKORT

(CARTE POSTALE)

K. u. k. Militärzensur
KRAKAU I.



Herrn Prof. Dr. L. Malanow

Studenten 3.

Krakau (Österreich)

Sehr verehrter Herr Kollege!

Ich habe schon in einer Postkarte meinen Dank für Ihren letzten liebenswürdigen und sehr wertvollen Brief ausgesprochen. Gestatten Sie mir heute, ein wenig ausführlicher auf die Frage einzugehen.

Die Theorie der Sublimation die ich für die richtige halte, muss folgendermassen hervorgehen. Zunächst nimmt man an, dass die Dichte auch in kleinen Volumenelementen eine konstante Grösse ist. Man nimmt also an, dass die Molekel regelmässig verteilt sind. In diesem Falle existiert kein Dampfungsglied und keine Ex-tinction. Nächstwichtig nimmt man auf die Schwankungen der Dichte Rücksicht. Man bekommt so die Rayleighschen Sublimationskoeffizienten.

Nun kann man, wie Sie hervorheben, auch darüber

auf die Schwankungen der Dichte Rücksicht nehmen, dass man ein Dämpfungs-glied einführt. Man bekommt so die Plancksche Extinktion, die mit der Rayleighschen identisch ist.

Ich frage jetzt: ist diese zweite Methode einwandfrei? Herr Planck (und wir alle!) ersetzt eine Summe mit einem Integral. Darin liegt die Annahme dass das elektrische Moment Nf eine regelmäßig variierende und in physikalisch kleinen Gebieten konstante Vektorfunktion ist. Andererseits ergibt die Rechnung, dass f selbst eine regelmäßig variierende Grösse ist. Man nimmt also implizit an, dass auch N regelmäßig variiert. Wenn man nun aber die Schwankungen von N berücksichtigen will, ist diese Annahme nicht erlaubt. Das ist der Grund, der mich dazu geführt hat, die Plancksche Theorie für unrichtig zu erklären.

Ich gebe Ihnen also darin vollständig Recht, dass in der Schwingungsgleichung eines Gasmolekels ein Dämpfungs-glied vorkommen soll, das durchschnittlich den von Herrn Planck angenommenen Betrag hat. Und doch muss ich bei meiner Meinung bleiben, dass man bei der Darstellung der Dispersionstheorie nicht diese vollständige Schwingungsgleichung zu Grunde legen darf.

Oder vorsichtiger: in allen uns bekannten Dispersionstheorien rechnet man so, als ob N eine konstante oder wenigstens regelmäßig variierende Funktion wäre. Wenn man das Plancksche (oder Larmor-Lorentzsche) Dämpfungs-glied einführt,

so nimmt man dagegen an, dass Unregelmässigkeit vor-
 iert und kommt dadurch in Widerspruch mit sich selbst.

Ich muss schliesslich noch bemerken, dass ich
 unmöglich glauben konnte, dass in dieser Frage alles
 schon in Ordnung war. Wenn man nämlich gewusst
 hat, dass in einem Kristall das Dämpfungs-glied weg-
 fällt, warum hat man dann ^{eine} so grosse Arbeit auf
 'die Frage niedergelagt, wie ein Elektron die Energie-
 menge $h\nu$ aufnehmen kann?

Ich hoffe dass dieser Brief nicht den Eindruck
 macht, dass ich behaupten will, dass ich den von Ihnen
 hervorgehobenen Umstand schon gekannt habe. Das ist
 keineswegs der Fall.

Wenn Sie einen Unterschied zwischen meiner
 Karte und diesem Brief finden so bitte ich Sie doch
 zu glauben dass meine Gefühle in einem Falle dieselben
 sind. Ich werde niemals die liebenswürdige Weise ver-
 gessen, auf welcher Sie mich auf einen von mir über-
 sehenen Umstand aufmerksam gemacht haben. Ich werde
 Sie stets in dankbarer Verehrung behalten.

Ihr ergebener

QW Green.

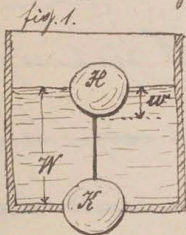
Uppsala 13/9 1916.

Orenburg, d. 24 (n.s.) listopada, 1897r.

Kłaniamy się Panu.

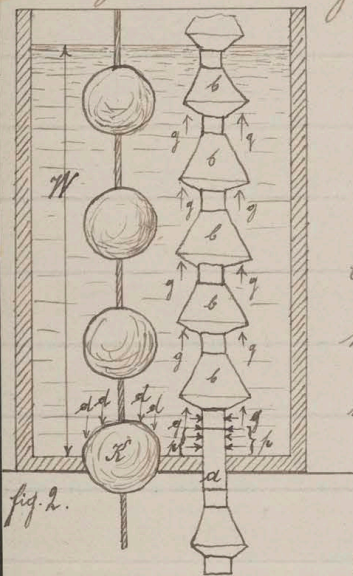
Proszę, przedewszystkiem, wyprzeć sobie odemnie podziękowanie za to, że Sz. Pan fałszywanął się nad sprawą moją. Jeszcze raz - dziękuję.

Ale i Sz. Pan również nie wątpie mi za złe, jak i odemnie tego wymagać, że cokolwiek się nie zgodzę z poglądami Sz. Pana.



Układ 2 kul, jak je Sz. Pan podał (fig. 1) działani nie może: nawet w takim położeniu one zatrzymaćby się nie mogły: na kulę K ciśnie równo dążyć tylko siła w wodę; a na kulę K' cały ogromny siła W; więc kula K zostanie koniecznie nadźwignięta, do położenia takiego, w jakim, przez zmniejszenie się powierzchni kuli K, wypłazionej na dno, nie siła w wodę, przez siła itp., nie nastąpi równowaga pomiędzy obu ciśnieniami; gdyż, w tym samym czasie wzrosta siła w. Będzie więc tu chwila równowagi; ale kula K będzie wtedy znacznie niżej.

Ale, też, nie jest to przesie wcale - mój kumach.
 W swoim przypisie ja przepuszczam ogniwo przez
 dwa naczynia N o otworze bardzo małym; ogniwo
 jest wtedy zamknięte; - a Pńska kula przeszo-
 dzi całą wielkością przez dwa. Szkoda, że G. Pan
 nie mógł zwrócić uwagi na te własnie okoliczności,
 uwagi należnej. Bo, przez G. Pana, stałoby się sta-



staje się (fig. 2) wielka bardzo różnica:
 na kulę K działają ciśnienia dolne d d d,
 a przez słupie całkowitym W, jakby wypię-
 cyto powiększono, kula ta z całym tarcie-
 kem ich opuszcza się nieco nadół i stanie
 w położeniu równowagi stałej; tymczasem

ogniwo zamknięte a, podczas
 przejścia przez otwór mały w dnie;

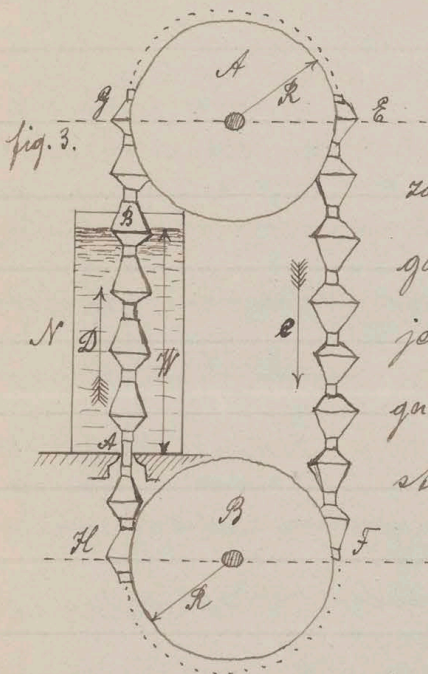
nie prolega dziurami pionowymi słupa W, ale
 tylko ciśnieniom poziomym p p p; wszystkie zaś
 inne ogniwa b b b wystawione są na ciśnienia górne g g g.
 Ogniwu a daje tylko tarcie w dnie, jako opór: kula K

K daje opór słupa całkowitego W.

Czyż G. Pan tego nie widzi?

Na rysunku schematycznym, gdzie przyjmuję, dla uproszczenia ro-

128
kumowania, takie kule; przepuszczam je przez wykiutkie
gardelki w dnie; a nie przez słońce o wodny Łt, jak
Łt. Pm to czyni u siebie.



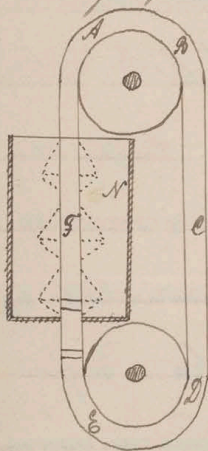
Proszę zwrócić, dalej, uwagę na fig. 3.
Jeżeli obydwie odnogi trójkątów
zawieszanego na 2 kotłach A i B, t.j. odno-
ga EF prawa i GH lewa - byłyby wagi
jednakowej; - to oczywiście i równowa-
ga pomiędzy niemi musiałaby być
stała. Ale waga trójkąta w części
jego lewej GH, na długości, również
wypokrości kupa wody w naczyniu

N₁ - jako zanurzony w wodzie, ale bez
ciśnienia wstecznego, Słupa II₁ - jest lżejszą od cieczy pora-
wej. (Przecie słau cieczy lewej i prawej - nie jednakowy?)
Jeżeli by odnoga E₁ była cięższa bez ciśnienia górnych gę-
(fig. 2) wody, działających niezależnie na odnogę lewą;
to już wtedy wytworzyłaby się siła C₁ (fig. 3) przeważa-
jąca nad E₁ w odnodze prawej i ta odnoga słaby się dila-
tując, powodując obrót, w swoim kierunku - całego Tachometru.
Teraz zaś, niezależnie od przewagi ciężaru odnogi prawej nad lewą,
działa ^{cięższe} siła wypychająca D wody, równa co do wielkości sile C₁ w lewej
takie odnodze. Złotki przeło naciąga się od dołu lewej i odnogi
lewa i przez się D jest ciągnięta do góry. T.j. w ten sposób, aby
miejemy

to, co się w mechanice nazywa parą sił, mianowicie, że:

$2P = 2Q$, czyli para sił zupełnie prawidłowa.

Niech Sz. Pan nie wątpi, że nie zapraszam temu, iż: na podniesienie dopory pewnej ilości wody, potrzebna jest przecie praca stosowna. Ale wolnie leż, pragnę zwrócić uwagę na to (fig. 3), że przez cały czas wchodzenia do naczynia N ogniwa zamkniętego A - z tego powodu objętość wody tam nie zwiększa się, bo to ogniwo jest tylko częścią drzewa ogólnego ABCD (fig. 4): który, czy stał nieruchomo, czy się też obraca, to oczywiście na objętość wody w naczyniu N nie wpływa.



Z drugiej zaś strony (fig. 3) ogniwo górne B w tym samym czasie wypływa się z wody: pracy więc żadnej (oprócz tarcia ogniwa zamkniętego A o stawione w dnie i t.p.) nie wykonaliśmy; a przyrost pracy mamy, bo poziom górny wody, proporcjonalnie do objętości ogniwa górnego, obniżył się. Ma więc Sz. Pan to, czego właśnie chciał, odwrócić tylko: uzyskujemy pewną ilość energii pracy, nie zużywając jej na nic inaczej.

Jeżeli Sz. Pan bezstronnie może się nad tem zastanowić, to wana Sz. Pan, że i podług Pańskiego rozumowania wypada, że zainstalowanie - zainstalowanie powinno: tylko podług Sz. Pana, wypadałoby, iż zainstalować jedno ogniwo górne, wychodzące z wody; a podług mnie, zainstalować wszystkie zamknięte w wodzie i rotujące. Siły jednego ogniwa byłyby spory wzrost i tarcia uwagi prawie nie ma, nie zastawiając siły rozporządzenia - żadnej; tymczasem siły wielu ogniw - tarcie jednego ogniwa - nie pokona. Z Pańskiej strony przejmuję chęć za rozmyślenie; należy tylko zainstalować - lepiej prędkiej, niż poźniej: zadnego, bez potrzeby, Sz. Pan brzyknąć o rzecz w niebie.

Nie zapraszam się, jak już pisałem, że może być, iż przypadek nie był zainstalować: ale nikt mi dotąd dotychczas tego nie stwierdził. Ja sam krytycznie, marwet bardzo, patrzę na to; ale nie opiniuję - zobaczyć tu nie możę. Tędy, że może i Sz. Pan, głębiej wejrzań w to i zastanowienie należy do podjęcia mojego zdania. Teraz zaś, proszę mi chyba zainteresować to, iż umieszczenie Sz. Pana porozumienie, jako głos Akademii.

Nie mogę także podzielić zdania Pańskiego, aby fizyka sama rozwijająca się lub pojęty jej były dotychczas niemożliwość, Puch "Nieruchomego" czyli, "Perpetuum Mobile": fizyka, jako i inne nauki

rozwijają się słabiej, tylko, że mniej jest ludzi, którzy się niemi
trudnią i ludkie ci - mająż dość środków odpowiednich
do badań. Czy „Ruch Wiekowy” jest właściwym org. nie, nie, ^{nie} ^{nie}
to nie wpływa na rozwój nauk; i odwrotnie, rozwój nauk
wcale bezpośrednio nie wiąże się ze stanem tej kwestji:
bo mu ona tu nie przeszkadza i jest naturalnym sposobem
komunikacji. Jeżeli zaś do nauki istotnie zwrócimy się wy-
rażenie w przedmiocie „Ruchu Wiekowego”; to ona nam od-
powiada: „Nauka dotąd dowiedzieć” zwykle niemożliwości „Ruchu Wiek-
owego” - nie zdołała. Oto jest wyraz prawdziwej nauki, nauki
zawadzonej. Natura dowodzi nam zaś, gdy patrzeć chcemy,
nie dwojąc się, że: „u młyna wiejskiego kółko wodne,
o topiarkach nawet nieco uszkodzonych - obraca się
ciężkie i bez końca dokoła, do rąk rzeka płynąć będzie.
Wiatr rusza się takie ciężkie, dopóki wiat to wieje. Fale
przypływu i odpływu działają ciężkie, dopóki tylko będzie
ziemia, księżyc i słońce; itd., itd.: wszętko to działa
nieustannie, ciężkie, bez końca; jest to dla nas wyprawa
czajony „Ruch Wiekowy”.

Jeżeli racjonalistycznym chcieli nieco iroizmu, w tej
sprawie, jeśli się tak wyrazić można - od filozofii
mechaniki, - to nam w tej chwili, stanowczo i bez-
względnie powiada: dopóki trwa siła, dopóty

prawo mamy rozstrzygnięcia od niej ruchu.

Dlatego i ty przypady trącasz ciagle, więc ruch ama-
wizowy - jest, oczywiście, możliwy i pełny.

Imna rzecz, że się nie daje zaprzecz do jutra
naszego: to już kwestyja naszej umiejętności!...

Samisthai tylko zawiesz należy, iż, gdy mamy dużo
(nawet ogromnie dużo) materijatu palnego, to nie
trzeba wątpić, iż możemy i powinniśmy mieć
- obrazywać ten ogień: trzeba go tylko umieć
zapalić i spokojnie trwać go. Jeżeli posiadaczem
to się nie może, to winna posiadacza, a nie
materijatu; winna jego małej znajomości natury
rzeczy; małej umiejętności, jak już rzekłem.

Oto w tej chwili śnieg pada i burza huczy od kół duu; czy
ż. On wie, iż to wino pada? Jak zamienić śnieg, wodę
- na wino? Właśnie o to chodzi, jak? To ja, ciagle idę
wzrost, jest miarą i wyrazem postępu. My wody na wino,
choć jej jest wszędzie bardzo dużo - nie zamienimy. A Chrystus
jednak zamienił. Chemija nowoczesna już przyjmuje
jedność materji; a za tem i jedność wszystkich pierwiast-

ków. Ale jak jeden na drugi zamienić? O! to właśnie cią-
gle - to jak? Noże i zagadnienia o „Ruchu Wierzy” nie rozwią-
żemy również; ale nie parimo to nam przeszkadzać - wiedzieć przy-
najmniej, iż zasada jest prawdziwą i ruch ten - jest.

Z powołaniem do str. 100.

Lpz. 16. Juni 91

Sehr geehrter Herr!

Ihr Aufsatz wird willkommen sein, auch wenn er vorher in der Krakauer Akademie erschienen ist. Von meinen Arbeiten hoffen Sie nicht zu viel; ich handhabe das Werkzeug der Analyse zu schwierig, als dass mehr, als gewisse Allgemeinheiten herauskommen können.

Ihr ergebener

W. Ostrowski

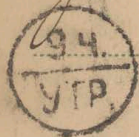
Herrn Dr. Lav. Natanson, Warschau

Deutsche Reichspost
Postkarte



An

Herr Dr. Lad. Natanson



in

Warschau, Russland

Wohnung
(Straße und Hausnummer)

10, 1. Polna

Redaction
der
Zeitschrift für physikalische Chemie.
Prof. Dr. W. Ostwald
Brüderstr. 34.

Leipzig, den 23. Oct. 1891

Gehobtester Herr College!

Ich habe heute Ihre höchst interessante,
te Abhandlung erhalten; sie wird, wie
ich hoffe, noch im nächsten Heft unter-
gebracht werden können.

Ich bin Ihnen noch eine Antwort auf Ihren
inhaltsreichen Brief vom Sommer schuldig.
Die Antwort müsste aber eine ganze Ab-
handlung werden, die zu schreiben ich kei-
ne Zeit gefunden habe. Ich hatte gehofft,
die Sache mit Ihnen auf der Naturfor-
scherversammlung in Halle mündlich
erörtern zu können, leider vergeblich.
Somit muss ich die Antwort noch auf,

23. Oct.

Gelehrter Herr College!

Ich habe heute Ihre Briefe bekommen.
Die Abhandlung erhalten Sie auch, wie
ich hoffe, auch in nächsten Brief unter
gebracht werden können.

Ich bin Ihnen sehr verbunden und hoffe
in nächster Zeit von Ihnen zu hören.
Die Abhandlung würde ich sehr gerne
lesen und würde die Ergebnisse mit
Ihnen teilen. Ich habe jedoch
die Sorge mit Ihnen auf den Nachsatz
abzusehen und in alle Verhältnisse
einzugehen. Ich werde
somit nur die Abhandlung noch auf

schicken, da in diesen Tagen das Lerne-
ster angefangen hat, und meine Prac-
tiscanten, die zahlreicher sind, als je-
mals früher, nach Problemen schreiben,
wie die Kinder nach Brod. Dazu kommt
die neue Auflage meines zweiten Ban-
des, die mir sehr viel Mühe macht.

Mit den besten Grüßen

Ihr ergebener

W. Schwarz

Herrn Dr. L. Natanson, Krakau

Geachtetster Herr College! 2^{te} 92¹³³

Sie werden inzwischen wohl die Separat-
at abzüge Ihres Aufsatzes erhalten ha-
ben; selbstverständlich habe ich gegen
eine Übersetzung Ihrer Arbeit
nichts einzuwenden.

Dass Sie zu meiner, Emergenz viel-
les zu bemerken haben, kann ich mir
wohl denken; mir selbst geht es
jetzt schon nicht anders. Ich wünsche
sehr, mit Ihnen einmal darüber zu re-
den; kommen Sie diesen Herbst zur
Naturforschervers. nach Nürnberg? Ich
will dort sein, ebenso Boltzmann. Ein
2. Theil der Abhandl. ist noch nicht er-
schienen; ich bin jetzt ziemlich müde
und werde wohl erst nach Ostern dar-
über kommen. Hochachtungsvoll
W. Steiner

Deutsche Reichspost

Postkarte



WRAU
1. E

Herrn Dr. Carl. Matanson

in Traßau

Wohnung
(Straße und Hausnummer)
Guttenke 7

22. Juli '92

Sehr geehrter Herr College!

Ich schicke Ihnen die kleine Notiz über NO²,
und dazu eine andere Arbeit, von der ich hoffe,
dass sie für Sie von Interesse ist; ich bitte
beide zu behalten. Leider kann ich die Arbeit
von Cundall nicht finden (falls ich überhaupt
einen Abdruck gehabt habe) und Ihnen daher
auch nicht schicken.

Ich zweifle nicht, dass Sie bei eingehender
Beschäftigung die Frage der Lösungen erhebt,
sich fördern werden, und möchte Sie gleich
daran bitten, mir Ihre Ergebnisse für die
Zeitschrift schicken zu wollen. Es würde
mir eine grosse Freude sein, mit Ihnen
darüber zu sprechen; mit dem Schreiben
geht es ja viel langsamer und schlechter.

Printed by W. Davidson
1832

22. July 52

Dear Sir

I have the pleasure to inform you that the
first volume of the new edition of the
works of the late Mr. [Name] is now
ready for the press. It is a work of
great importance, and will be
of great service to the public.
I have the honor to be, Sir,
Your obedient servant,
[Name]

I have the pleasure to inform you that the
first volume of the new edition of the
works of the late Mr. [Name] is now
ready for the press. It is a work of
great importance, and will be
of great service to the public.
I have the honor to be, Sir,
Your obedient servant,
[Name]

Das ist die Art der Kunst
 nicht einmal gänzlich aufzugeben, aus
 höchst zu vermeiden.

Ich werde auf. Gerecht nach Bedingung zu
 ist. Das. und wird auch in ist. in die
 auf den Naturforschern zu sein.
 Ich habe ich für die anderen schon können.

Mit besten Grüßen
 Ihr ergebener
 W. Wagner

Vom Prof. Dr. L. Wagner, Witten.

Auch bin ich jetzt am Ende des Semesters
wieder einmal ziemlich unfähig geworden, aus-
führlich zu schreiben.

Ich reise Auf. August nach Edinburgh zur
Brit. Assoc. und werde auch im Sept. in Nürn-
berg auf der Naturforscherversammlung sein.
~~W~~ Werde ich Sie da oder dort sehen können?

Mit bestem Gruss

Ihr ergebener

W. Sauer

Kenn Prof. Dr. L. Natanson, Warschau.

Gehortester Herr College! Besten Dank für
die interessanten Abhandlungen, die in der vorsteh-
nen gewünschten Weise gedruckt werden sollen. Ich
hoffe, sie noch im Decemberheft unterbringen zu
können.

Mit bestem Gruss Ihr ergebener

Leipzig, 3. Nov. 92

W. Schwarz

Herrn Prof. Dr. L. J. Natanson, Krakau

Deutsche Reichspost

Postkarte



An

Herrn Prof. Dr. L. Natanson



in

Krakau

Wohnung
(Straße und Hausnummer)

Studencka 7.

Lieber Herr College!

Wollen Sie mir nicht für die Zkpf. s. g. G.
eine drückf. Darstellung Ihrer Absicht,
tun über unersorbliche Nothstände zu helfen?
Ich würde Ihnen sehr dankbar dafür.

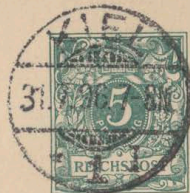
Ihr ganz ergebener

W. Steiner

Herr Prof Dr. Ed. Natanson, Krakau



Deutsche Reichspost
Postkarte



An

Herrn Prof. Dr. Lud. Natanson

in

Krakau

Wohnung
(Straße und Hausnummer)

Universität

Gehrdesten Kar College!

11. Sept. 96

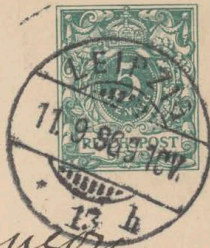
Besten Dank für das Ms! d: Abhand-
lung wird in Oktoberheft erscheinen

Respektvoll

W. Schwaes

Deutsche Reichspost

Postkarte



An

Herrn Prof. Dr. L. W. Niekisch



Krakau

Walska 32

Wohnung
(Straße und Hausnummer)

5. Sept. 97.

Sehr geehrter Herr College!

Besten Dank für Ihre interessante Ab-
handlung, die im Octoberheft erscheinen
soll. Die Corr. werden nach Wunsch be-
sorgt werden.

Ihr ergebener

W. Schwab

Herr Prof. Dr. L. Huttenlocher, München

Deutsche Reichspost

Postkarte



An

Herrn Prof Dr. Lad. Natanson

in

Krakau

Wohnung
(Straße und Hausnummer)

Wolska 32

Herr Prof. Dr. L. Nadeau, Warschau
Lehrer der Sprache!

Ihre Abkunft ist eingetroffen und
wird auf einigen Tagen geliefert sein,
die für Ihre freundlichen Wünsche besten
Dank!

Ihr ergebener

3. Apr. 98.

W. Schwan

Deutschland

Postkarte — Weltpostverein

Carte postale — Union postale universelle



Nur für die Adresse

Prof Dr. L. Natanson

Warschau
Jasna 7.

Lieber Herr College! Ihre Abhandlung
ist eingetroffen und wird in Druck gegeben
werden; die Veröffentlichung kann erst
im Juniheft erfolgen, da der Mai voll
kommen gefüllt ist. Einer Apologie be-
darf es wirklich nicht; ich bin sehr zufrie-
den, dass Sie Ihre wichtigen Studien in der *Zeitschr.*
drucken lassen und habe nur zu bitten, dass
Sie dabei bleiben. Ihr ganz ergebener
Herr Prof. Dr. Matanson, Krakau W. Schwaib

Deutsche Reichspost

Postkarte



An

Herrn Prof. Dr. L. Nabauzon



Krakau

Wohnung
(Straße und Hausnummer)

Wolska 32

Leipzig, den 11. Juni 1898

Lieber Herr College!

Aus bestimmten Gründen, die mit meiner jetzigen Thätigkeit als Decan der Facultät zusammenhängen, möchte ich Sie bitten, mir über Ihren Krakauer Kollegen Creizenach, den Literaturhistoriker, Nachricht geben zu wollen. Es kommt mir vor allen Dingen darauf an, über seine Stellung und Thätigkeit als Lehrer und als College Auskunft zu haben. Aus seiner früheren Thätigkeit hier in Leipzig ist er Einzigemals in nicht besonders glücklicher und klarer Docent in der Erinnerung geblieben, während er von anderen wieder in dieser Hinsicht gelobt wird. Ebenso lässt sich über seine Persönlichkeit kein bestimmtes Urtheil aus dem hier Bekannten gewinnen.

Mit der Bitte, diese Anfrage als streng vertraulich zu behandeln zu wollen, und der Bitte, mir die Bemerkung zu vergeihen, bei ich

Ihr ganz ergebener

W. Ostwald

Herr Prof. Dr. Nakanson, Krakau

Sehr geehrter Herr College! Ihre
interessante Abh. ist eingetroffen;
wegen des vielen vorhandenen Ms.
wird sie voraussichtlich nicht vor
dem Novemberheft erscheinen kön-
nen, d. h. in etwa 6 Wochen. Ich hoffe,
dass Ihnen der Aufschub nicht un-
angenehm ist. Ihr ganz ergebener
W. Schwalbe

Deutsche Reichspost

Postkarte



An

Herrn Prof Dr. Lw. Natanson



Krakau

Wohnung
(Straße und Hausnummer)

Wolska 32

Lieber Herr College! Vor einiger Zeit
erhielt ich von Dr. Centner'scher Ihre
Antrittsvorlesung mit der Bitte, sie an
passender Stelle zu publiciren. Ich habe
keine passendere finden können, als das
2. Heft meiner, Annalen der Naturphiloso-
phie, in welchem ~~es~~ sie erscheinen wird.
Ich hoffe, Sie sind einverstanden.

Ihr ganz ergebener W. C. Beuys

Deutsche Reichspost

Postkarte



Prof Dr Nakan son

in

Krakau

Wohnung _____
(Straße und Hausnummer).

Grasby's Law College!

For Abf. it is given out
with success in Unbroken
given.

Grasby's Law
W. Edwards



Deutsche Reichspost
Postkarte



an Prof. Dr. L. Natanson

in

Krakau

Wohnung
(Straße und Hausnummer)

Wolska 8

Sehr geehrter Herr College!
Ihre Abhandlungen sind ein-
gebroffen und werden nach
Wunsch behandelt werden. Mit
den besten Grüssen

Jhr erz. A. Schwarz

Postkarte

1000 m
650 L.



Empf. Dr. L. Nabauzon

in Krakau

Wohnung
(Straße und Hausnummer)

Wolska 8

Leipzig, den 30. März 1902

Sehr geehrter Herr College!

Besten Dank für die Zusendung der nachher-
ten Uebersetzung. - Was die nun Ihnen aufge-
gebte Frage anlangt, so möchte ich auf trotz
des internationalen Charakters der Ziffer-
f. G. an der deutschen Sprache für sie festhalten.
Die Literatur der physikalischen Chemie ist fast
ausschließlich in dieser Sprache erschienen, und es
wäre ein großer Nachteil für ihre Fortentwicklung,
wenn ihre Jünger zu der Nachbaltung kommen soll-
ten, sie aus dem Reich der deutschen Sprache zu
nehmen.

Respektvoll

W. Ostwald

30. 11. 1892

Ich habe heute den Vortrag
über die Ernährung der Tiere
gehalten. Der Vortrag war
sehr interessant und wurde
mit großer Aufmerksamkeit
gehört. Ich habe heute
auch einige Fragen beantwortet.
Die Fragen betrafen
hauptsächlich die Ernährung
der Tiere. Ich habe heute
auch einige Fragen beantwortet.
Die Fragen betrafen
hauptsächlich die Ernährung
der Tiere.

W. Ostwald

SEKRETARZ
SENATU AKADEMICKIEGO
UNIwersytetu Jagiellońskiego

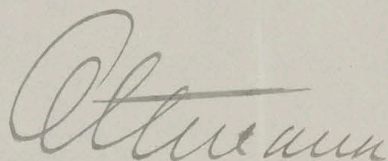
Kraków, dnia 13.V. 1923.

Magnificencjo !

Pan Wojewoda prosił telefonicznie o przypomnienie Magnificencji, iż Marszałek Foch odjeżdża dzisiaj o godzinie 21.40 a Marszałek Piłsudski o godzinie 22.30.-

Pan Wojewoda prosi bardzo Magnificencję o wzięcie udziału w pożegnaniu na dworcu.-

Łączę wyrazy wysokiego poważania i szacunku



SEKRETARZ
SENATU AKADEMICKIEGO

Wzrost: 1,70 m

Waga: 65 kg
Ciężar ciała: 65 kg
Ciężar ciała: 65 kg

Wzrost: 1,70 m
Wzrost: 1,70 m

17/11

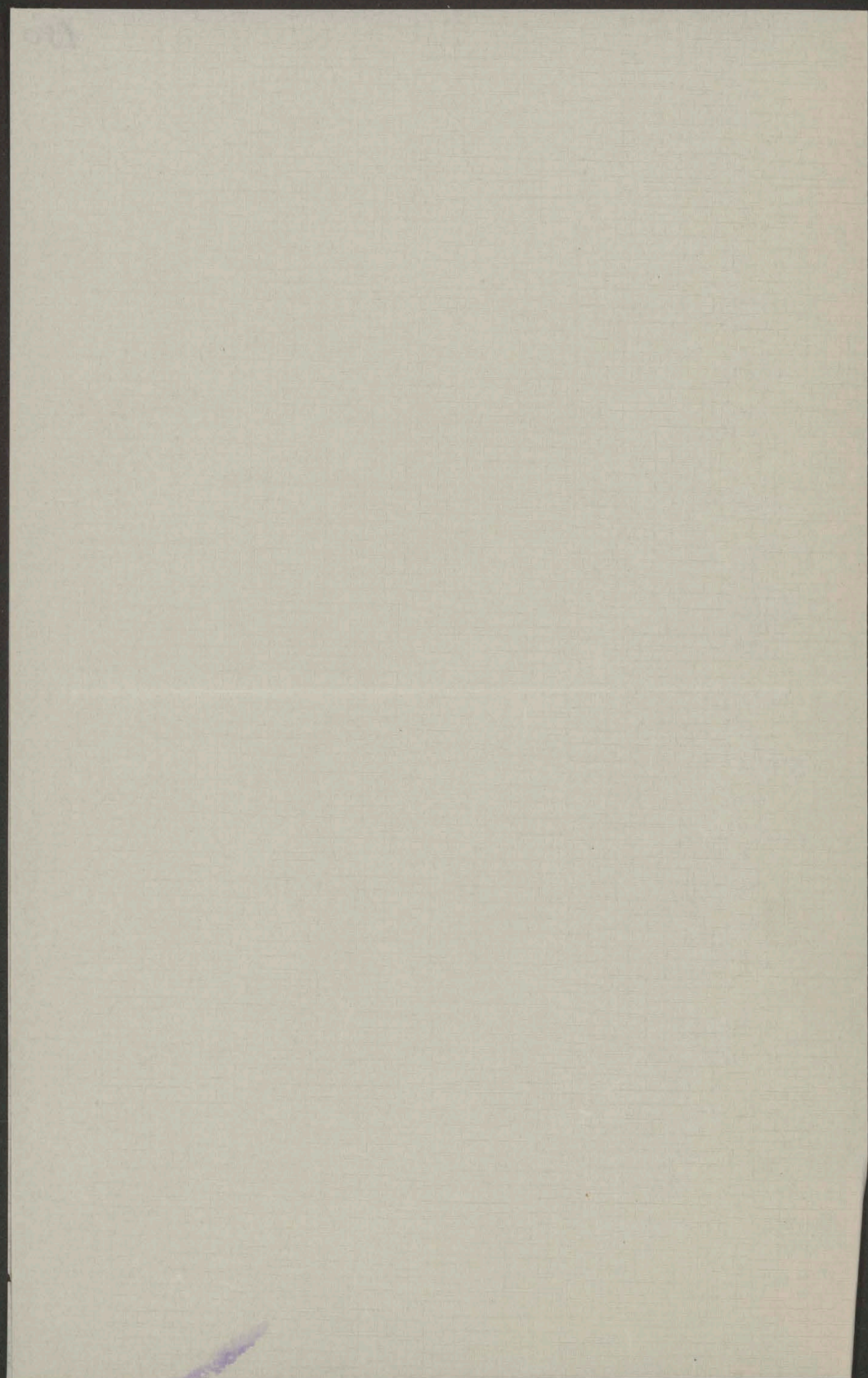
Kraków, dnia 11. 7. 1935.

149
Wielce Przigodny Panu Rektore!

Na przyjęciu z urlopu sińtecznego
donosił mi się o odwołaniu Wielce
Przigodnego Pana Rektora Profesury
honorowej. -

Pożegnaniem zatem życzę Mu już
najserdeczniejsze gratulacje, i życzę
mu tej sposobności wyraży wysokiego
słownictwa i głębokiej cześci. -

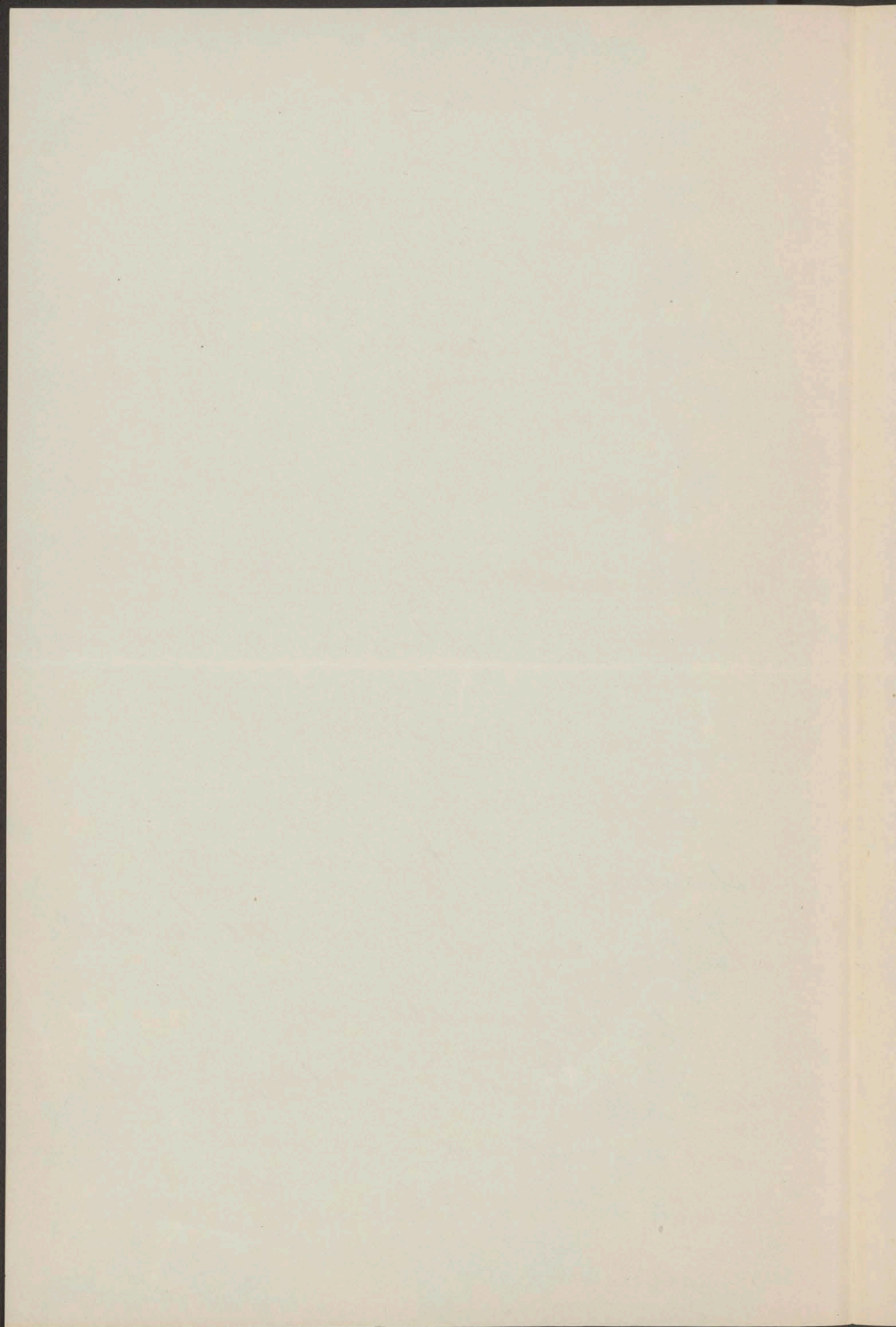
Władysław Olszewski.

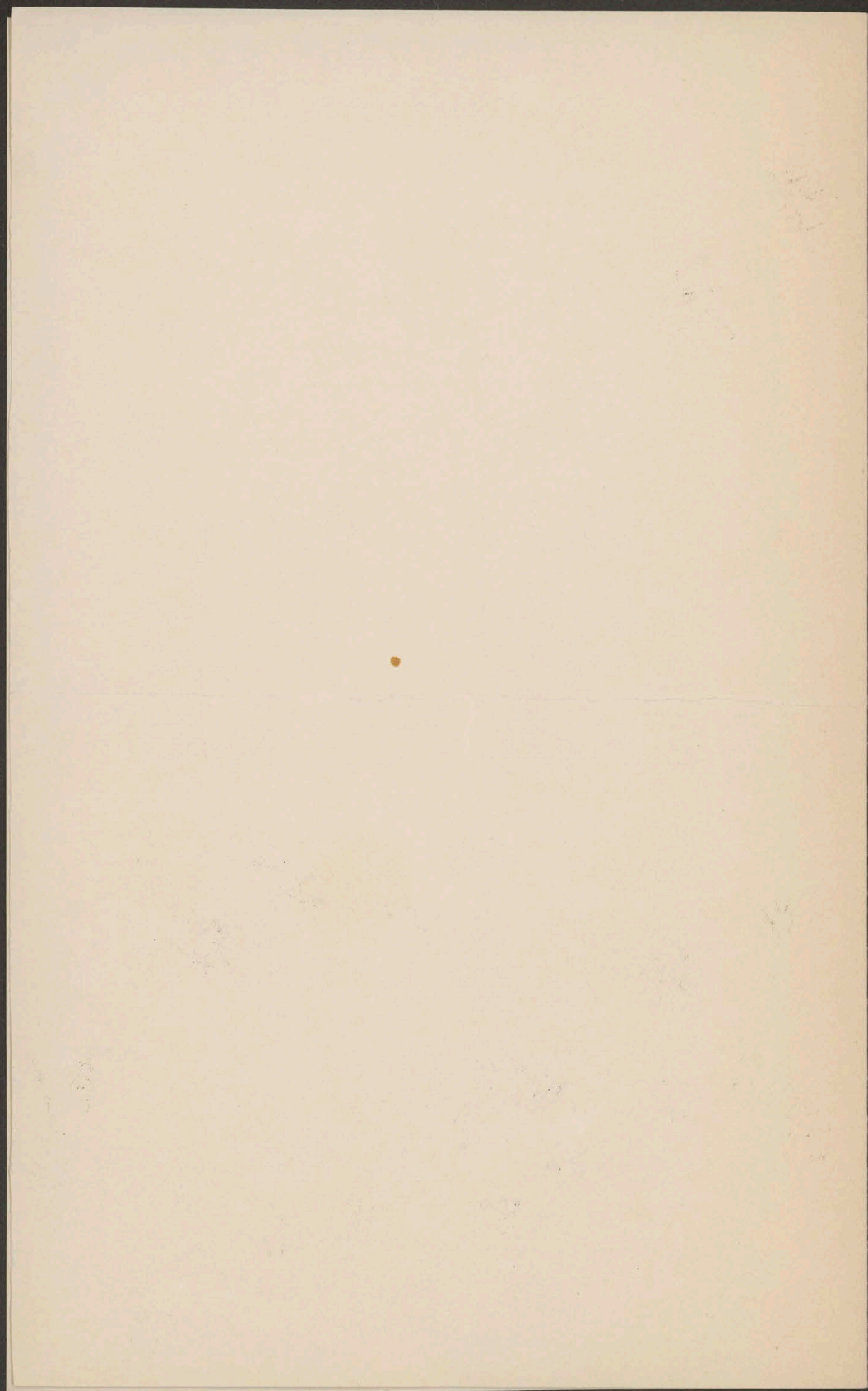


Kraków 13. III. 1935. -

Wielce Pragnędy Panie Rektore!

Ja z żylnej stony i kamienia o mnie
w mem niemiłosiernym, ranytam ci' Pragnędy
Panie Rektore najwiedzielsze
fudystowanie. - Niemiłosiernie
mnie spotkato jest cōsem bardzo
bolesnym, gedy straciłem nie tylko
ukochany żonę, ale i jedyne go przyjaciela
i ducha opiekunego, jakim bytu dla
mnie s. p. Zwart. - Duszkę ci' raz pominę,
proszę o zachowanie mnie nadal z Swej
żylnej kamienia. - Z wyrazami i grzeczności
porównania i grzeczności
Wdzięczny. *Wdzięczny.*





Kraków 23/XI 1922.

Magnificencjo!

Najsumiejniej szanowny i Tadeusz
 Wójcik. Jest przedem na podstawie
 miłośzt śród-jak się okazało -
 informacji; którą mi Dano i Krestarę
 Na razie poradz sobie inną;
 żeby mi na razie pytania
 i zwrócić przez Magnificencję
 zapinowanego i poparte go na

odrocenie. O ileby w ciągu
zgodnia potrzebował zaliczki,
poradz sobie samostan z izyblonem
Magnificencji, bo wstępnie
istnieje i porót przez mporadzenie
pewnikiem, albowiem u tym
wła pniebsem dwa razy zepelenie
opłucnej i wstępnie wstępnie
jinnu jistem u Kuvceji. Mi
kuvce obłocnie chorzym i pniebsem

obovisdi nuncijacii, mi
 kristem opuvai porisego
 argumentu, jendolied i eto
 tytatu mam vydati.

Ristujre var jenne i iz celivosi
 i sicut informacjs - bez uper
 ghebotiego recunde i porazani

Prof. Lucjan Ruzewicz.

Prigodny Pami Rextone.

Obowiązek wzięcia się gościć wreszcie;
 który wczoraj się od delegacji
 wreszcie przybliżył do Krakowa uchem
 formienia jego wzbogacił sztuki; był
 powodem, że dopiero dziś przystąpił
 serdecznie do wykonywania w ten sta-
 nnie wyczerpaną i miłą do-
 pamiś. Pamiś jest pamiś
 pełne głębokich myśli; obejmujące
 szerokie horyzonty, pod wpływem
 formuła bardzo wytworzone, przy

nasciągają im sentymenty,
które odrzucić nie potrafisz,
ale który odrywam — rwać
na mnie zgniewały silne wzruszenie.

Przemyśl mi się, i pusty
mi serce „dobry” sen
sobie przez życie i życie, i
moje doświadczenia ^{ai} jestem brzo
możesz mieć odwrócenie się
i pamięć.

Życzę ci wszystkiego i
i woli powracania

Julian Pacyński:
d. 29/IV 925.

Kraków 13/10 1932.

Przeżądny Panie Rektore.

We własnym i mojego współpracownika,
pana Brochnaka, imieniem, najszanowniej
szanując przeżądny Panie Rektore i ten
może i resztyte słowa uznania, wyrażone
nam tenkare z praz o dzieck Kacimierza
Wielkiego. Przesyłając ja Panie Rektore
dziękuję ja mianje piękno we wyrobie
jego prejavach, u otuce i naturze, i ja
jest przyniesany do trędzcyj.

Praz nasz przagnęliśmy przed wyrobem
w miarę sit stwózi kotł fundatorowi
naszego uniwersytetu, którego obdaj jistymy
urmianami. To był nasz obowiązek u bożym
wstępieniu na ten tego wielkiego wady.

W kisijszym stosunku, gdy berberynstwo,
o którym krąży Pan Rektor wspomina,
wygoda doświadczenia, z tem większą
jawnością wraca się myśl ku świętej pamięci;
która ten wyrazie skierowała się w Riedel
stanki. Stawa królowego Pana Rektora
przyjmujemy z wielkim sercem jako
zaczęty do dalszej pracy.

Ładny wspaniały stół.

szczęśliwie
Julian Paganowski.

W Krakowie d. 12/XII 1933

Prigodny Panie Rektore

Z wdziernym sercem przyjemnym
mógł dawać panie Panie Rektore
o mnie, temu miłemu, temu cennemu
je przykroćtem jowi z Pańskich
oczem w uniwersytecie.

Nie mogę, i braku słownego przyrównania
co - matematycznego wykształcenia,
natężenia we wszystkich autorowi
słownego studium „W Aleksandrii”

v zbiraniu po tse vyrobich rezo
nach i z tuden vloze sa se
nim, poliniam jaden vyborny
styl, nieokazitelnaj cystoti jazyka
polodiego i scistoti formatorania.

Prydro mi, i narocie mi
mogy mieren odrazjenim
zy Cricovnemu Pann Restorvi.

Lany vry nejstobneho
neumdu i porazania

odtany

Juljan Paganov

or perhaps for the purpose of
making a fine view of
the, perhaps, perhaps
soft, unexcitingly elegant

perhaps a delicate
perhaps a delicate

perhaps a delicate
perhaps a delicate
perhaps a delicate
perhaps a delicate

perhaps a delicate
perhaps a delicate

VICTORIA HOME FOR BRITISH GOVERNESSES IN VIENNA

I. Giselastraße Nr. 5.

MISS PAGE

Lady Superintendent.

Office hours. 10-1,
except Sundays & Holidays

16. 1. 12
Dear J. Watson
I am sorry I
have no one to
introduce to you,
I am glad to say
none of our friends

servants are out
of job - This is of
course a time of year
when neither families
nor servants readily
change.

Yours faithfully
Anna Page.



ZARZĄD PAŃSTWOWEJ ŻUPY SOLNEJ WIELICZKA

TELEFON: KRAKÓW Nr. 2400/1

ADRES DLA TELEGRAMÓW:
SALINA WIELICZKA

CZEKOWE KONTO P. K. O. Nr. 39959
RK. BIEŻĄCY W POLSKIEJ KRAJ.
KASIE POŻYCZKOWEJ KRAKÓW

L. 1418/24.

(Przy odpowiedzi należy się powołać
na powyższą liczbę)

Dotyczy: wyjaśnienia
w sprawie otrzymanego
pisma francuskiego.

dnia 29. lutego 1924

Do

Jaśnie Wielmożnego Pana
Profesora Władysława NATANSONA

w Krakowie
ul. Studencka 3.

Zarząd otrzymał przyległy list w drodze Dyrektora Szkoły Górniczej w Tarnowskich Górach i - jak zwykle w takich wypadkach zwłaszcza o ile rozchodzi się o wyższe uczelnie - zależy Zarządowi natem, ażeby wyrażonemu życzeniu w zupełności zadość uczynić. Niestety tutejszy oddział korespondencji francuskiej z powodu niewyraźnego pisma nie jest w stanie dokonać ścisłego przetłómaczenia przyległego listu, a ponieważ w piśmie naprowadzonym jest nazwisko JWielmożnego Pana Profesora, Zarząd zwraca się z uprzejmą prośbą o łaskawe udzielenie bliższych informacji, o ile JW Panu Profesorowi byłoby wiadomem, o co właściwie Profesorowi Blochowi się rozchodzi.-

Za
Zarząd Państwowej Żupy Solnej
W WIELICZCE
Naczelnik

Łość załączników 1.-

ZARZĄD PAŃSTWOWY (COPY SOLNE)

WILNO

1914

10. 10. 1914

10. 10. 1914

10. 10. 1914

10. 10. 1914

10. 10. 1914

10. 10. 1914

10. 10. 1914

10. 10. 1914

10. 10. 1914

10. 10. 1914

10. 10. 1914

10. 10. 1914

10. 10. 1914

10. 10. 1914

10. 10. 1914

10. 10. 1914

10. 10. 1914

10. 10. 1914

10. 10. 1914

10. 10. 1914

10. 10. 1914

10. 10. 1914

10. 10. 1914

10. 10. 1914

10. 10. 1914

10. 10. 1914

10. 10. 1914

10. 10. 1914

10. 10. 1914

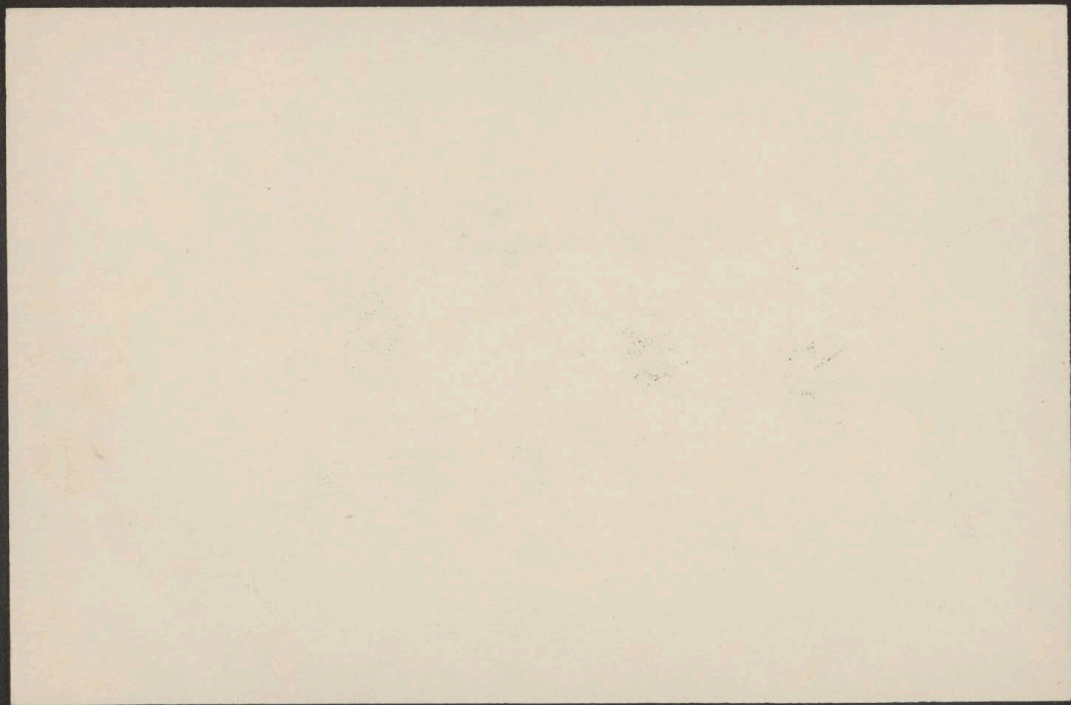
10. 10. 1914

161
Czcigodny Panie Rektore !

Najserdeczniejsze podziękowanie
za listy za łaskawą pamięć i
ciepłe słowa, a dobrego zdrowia
z całego serca życzę.

9/6 36.

Władysław Papée



Wielce Szanowny Panie Profesorze!

Organizuję bibliotekę życiorysów wielkich ludzi, serję tomików 8 - 10 arkuszowych. Ma ona objąć wszystkie znamienne postaci z historii i historii kultury, oczywiście, o ile zdołam zrealizować ten plan w całości, co wymaga szeregu lat. Udało mi się pozyskać do współpracy wybitnych pisarzy i specjalistów. Dla przykładu podam że w tej chwili piszą: Leopold Staff o Michale Aniele, Kazimierz Wierzyński o Amundsenie, Boy o Balzaku, prof. Dembowski o Darwinie, Stanisław Wasylewski o Reju itd.

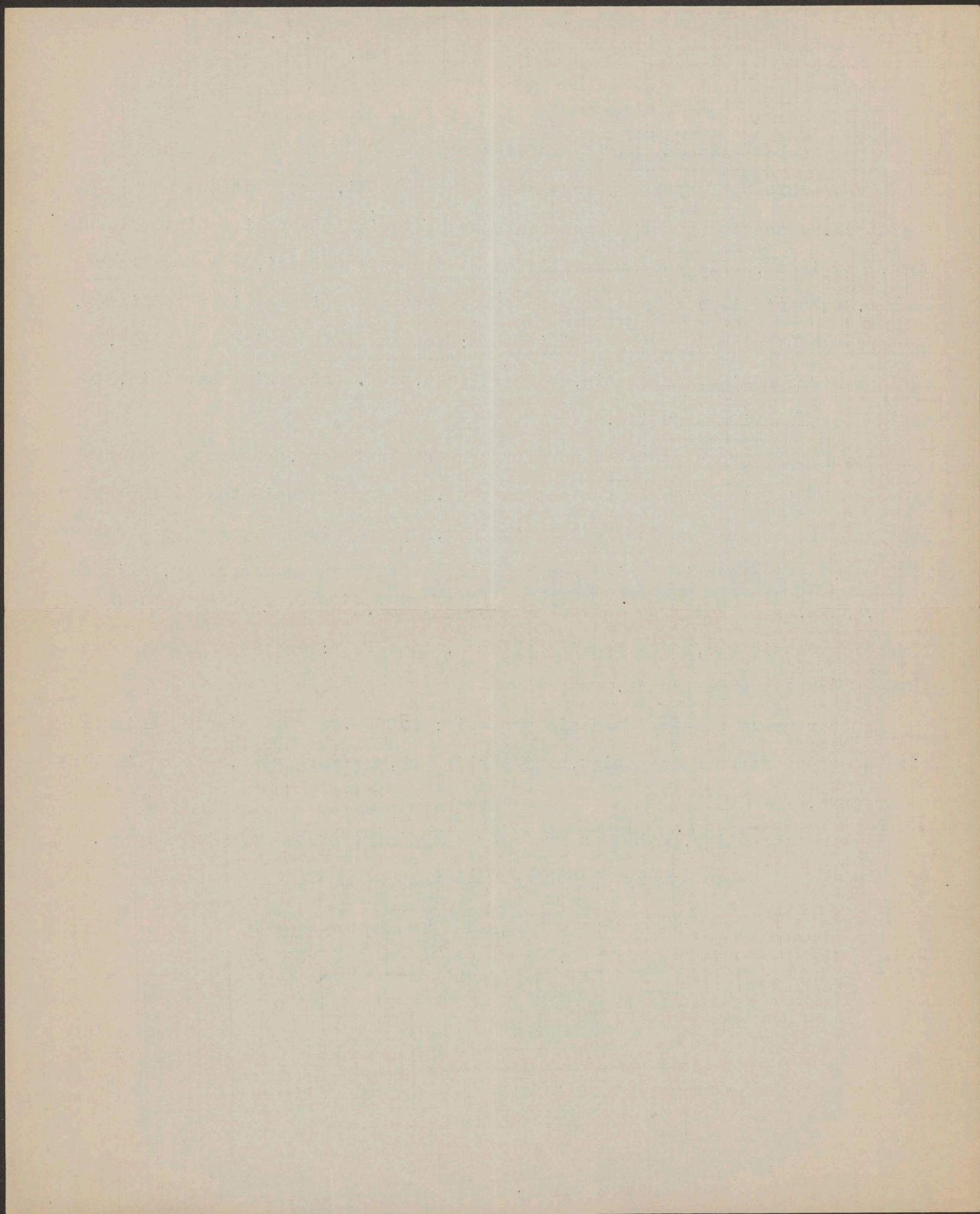
Pragnąłbym bardzo pozyskać współpracę Pana Profesora, prosząc o życiorys któregoś z wielkich fizyków lub matematyków. Myślą przewodnią tej biblioteki jest zarówno stworzenie kompletu życiorysów, którego nigdy w naszej literaturze nie było, jak i złożenie w niej szczególnie instruktywnego materiału, jakim jest życie, walka, wysiłek i trud twórczy wielkich ludzi. Ten ostatni motyw wiąże się z samem wydawnictwem, które będzie nakładcą, mianowicie: Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych we Lwowie.

Honorarium za pierwsze wydanie wyniesie: 1300zł. Na wypełnienie tomiku potrzeba 80 - 90 stron maszynopisu, na interlinjach, bez marginesu, w formacie kancelaryjnym.

Byłbym szczęśliwy, gdyby Pan Profesor zechciał przyjąć moją propozycję.

Łączę wyrazy głębokiego szacunku

Jan Barański



Wielce Szanowny Panie Profesorze!

Serdecznie dziękuję za list, który prawdziwie mnie wzruszył wyrazami życzliwości i uwagi dla mego wydawnictwa. Gorące słowa, które Pan Profesor wypowiada i o bibliotece i o wielkich ludziach, stoją w zupełnej sprzeczności z sądem, jakoby Pan Profesor "nie był właściwym współpracownikiem dla Biblioteki Życiorysów". Najmocniej przeczą temu załączone rozprawki, które przeczytałem z największą przyjemnością. Znajduję w nich zawiązek conajmniej dwóch tomików, mianowicie Newtona i Faradaya. Oczywiście, w tej formie nie spełniłyby jeszcze swego zadania, ale Pan Profesor, jak sędzę, bardzo łatwo mógłby je rozszerzyć, uzupełnić i przekształcić. Przyznam się że dałbym pierwszeństwo Newtonowi ze względów wyłącznie praktycznych, bo wydaje mi się że z istniejącym materiałem najprędzej mógłby powstać gotowy tomik i miałby go do pierwszej serji, na czemby mi bardzo zależało.

Konstrukcja naszych tomików przewiduje tok opowiadania, któryby łączył cechy, jakie mają Pańskie rozprawki: Faraday i Dziecięce lata Maxwella. Element biograficzny jest b. ważny. Musi być czas i tło historyczne, w którym żyje dany człowiek (bodaj naszkicowane), środowisko, w którym się rodzi, wreszcie koleje jego życia w porządku chronologicznym, aby w nich było widoczne powolne wznoszenie się wśród prac, zawodów, przeszkód, zachęty, uznania itd. Dalej: warsztat pracy, a więc sposób, w jaki dochodzi do swoich wyników (np. u Faradaya wręcz śmieszna prostota przyrządów), system pracy codziennej i życia domowego. Dalej: otoczenie naukowe, bliskie i dalsze, wszyscy współcześni towarzysze, wielbicieli, kontynuatorzy i współzawodnicy. Te rzeczy są przeważnie podane u Pana Profesora, szłoby tylko o dokładniejsze, obszerniejsze, bardziej dostępne ich przedstawienie. Trzeba się bowiem liczyć z tem, że są to rzeczy nieznane i trudne, których obraz nie powinien w umyśle czytelnika pozostawiać wątpliwości.

Podczas czytania Newtona i Faradaya robiłem sobie notatki tu i owdzie na marginesie. I tak przy Newtonie: należałoby go przebudować w wyżej wspomnianym

sensie chronologicznym. Prosiłbym również, aby, zamiast drobnych rozdziałków, cały tomik dzielił się na kilka większych rozdziałów, odpowiadających poszczególnym okresom życia i najznamienniejszym odkryciom. W "Newtonie" wszystko co zajmuje pierwszych 16 str. da się zużyć w toku opowiadania, zaczętego od urodzenia Newtona. Cytaty, zwłaszcza dłuższe, łacińskie i angielskie powinny mieć obok przekład. Bardzo bym prosił o opis Cambridge, ustrój uniwersytetu itd. Takie charakterystyki (jakże żywe i barwne!) jak Halleya na str. 25 powinny się zjawić tam, gdzie po raz pierwszy dana postać występuje. O ile rozumiem Newton pisał po łacinie: bardzo bym pragnął mieć o tem obszerniejszą wzmiankę, z dodatkiem o łacinie, jako o języku naukowym.

Proszę mi wybaczyć ~~te~~ te luźne i natarczywe uwagi, ale idzie mi o to, aby swoje życzenia jak najwyraźniej wypowiedzieć. Gdyby Pan Profesor zdecydował się na jedną z tych postaci - Newtona lub Faradaya - przeczytałbym rozprawkę raz jeszcze i przesłał Panu Profesorowi ze wszystkimi moimi dezyderatami. Sądzę jednak że Pan Profesor opracuje obydwaj życiorysy. Na wypełnienie naszego tomiku Newtonowi byłoby potrzeba jeszcze około 30 stron tego formatu, w którym jest drukowany, a Faradayowi dwa razy więcej. Połączenie dwóch postaci w jednym tomie nie jest możliwe.

Co do honorarjum, proponowałbym przy Newtonie 1200 zł., a przy Faradayu 1400 zł. biorąc pod uwagę stosunek pracy, jakiej każda z tych książeczek będzie jeszcze wymagała. Chętnie nie czyniłbym różnicy między rzeczą nową a przeróbką, ale biblioteka nasza jest tak oszczędnie i skrupulatnie kalkulowana, tomiki (w pięknej płóciennnej oprawie) będą tak tanie, że różnica paruset złotych w tym budżecie znaczy ogromnie.

Przy najbliższej sposobności wybadam kierownictwo Państwowego Wydawnictwa Książek Szkolnych, czy nie podjęłoby się wydania tomu szkiców, o którym Pan Profesor wspomina. Dobrze by było, gdybym mógł być lepiej zorientowany w tym materiale.

Bardzo mi na tem zależy żeby mieć tomik Pana Profesora w pierwszej serji mojej Biblioteki, która ukaże się w grudniu. Rkpis musiałbym mieć zatem najdalej w połowie listopada.

2 września głębokiego smutku Jan Baranowski

Wielce Szanowny Panie Profesorze!

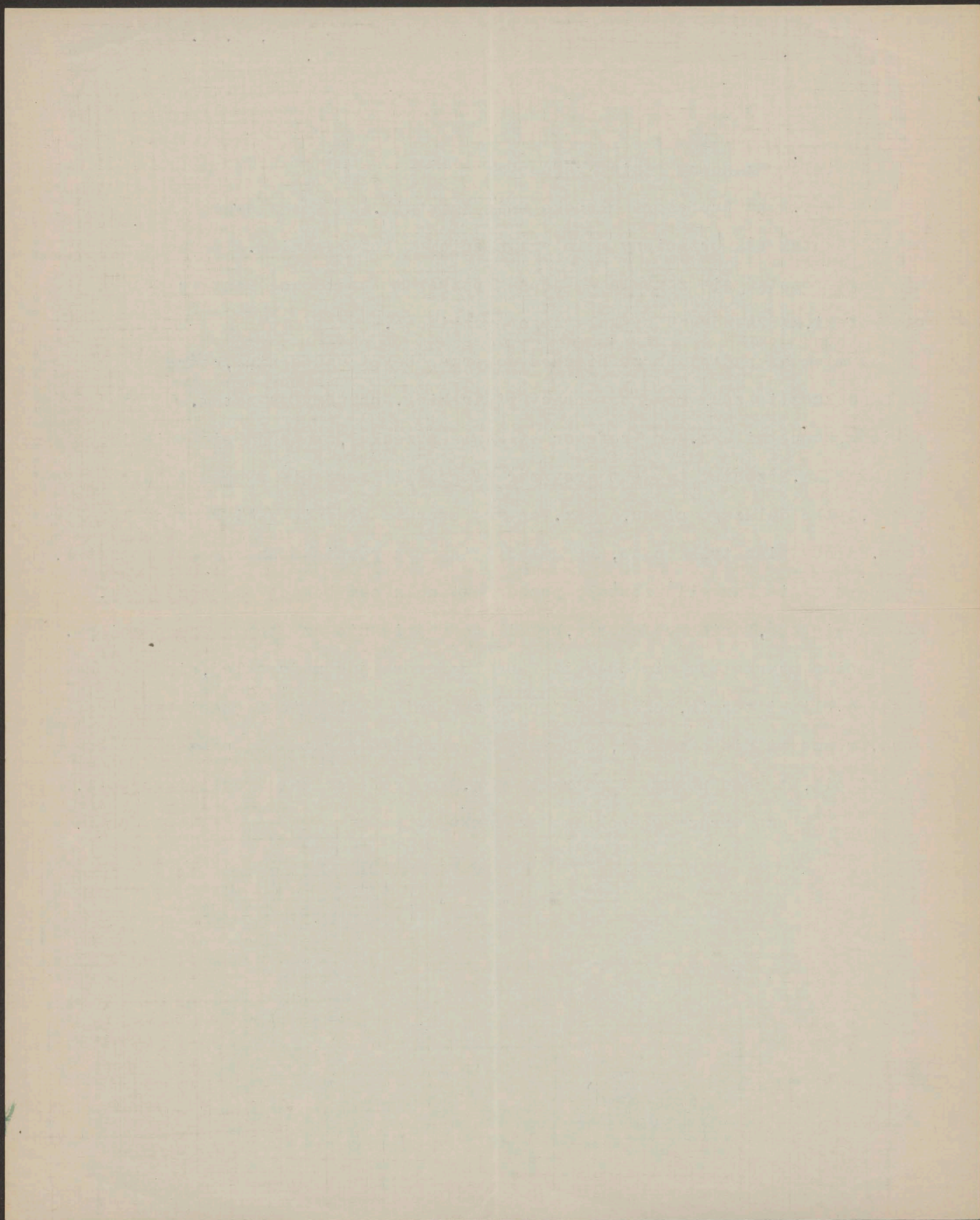
List WSz. Pana Profesora głęboko mnie zmartwił. Nie spodziewałem się że osiągnę skutek tak przeciwny moim pragnieniom i oczekiwaniom. Ale żadną miarą nie mogę rozstać się z myślą że jednak pozyskam współpracę Pana Profesora dla biblioteki, która odrazu zyskała Jego życzliwość.

Rozumiem aż nadto dobrze niechęć do przeróbek i uzupełnień, które należą do najdokuczliwszych momentów pracy pisarskiej. Porzucmy je zatem. Ale oto wśród szkiców, które mi WSz. Pan Profesor łaskawie przesłał, znajdują się Dziecięce lata Maxwella. Przecież to jest arcywzór biografji! Rzecz nie wymaga żadnych przeróbek, tylko dalszego ciągu, a WSz. Pan Profesor ma właśnie zamiar rzecz tę skończyć. Szłoby więc tylko o to, aby dalszy ciąg był równie obszerny jak początek, aby całe życie Maxwella zostało przedstawione z tem bogactwem szczegółów. Proszę mi wierzyć, Panie Profesorze, będzie to najpiękniejszy tom naszego zbioru.

Chociaż pragnąłbym mieć rękopis Pana Profesora jak najrychlej, nie będę nalegał o bliski termin, pozostawiając to zupełnie swobodzie i chęci Pana Profesora. Proszę mi nie odmawiać, bo byłoby to z wielką stratą dla naszego przedsięwzięcia, którego powagę i potrzebę WSz. Pan Profesor tak życzliwie ocenił.

Łączę wyrazy głębokiego szacunku

Jan Lelewel



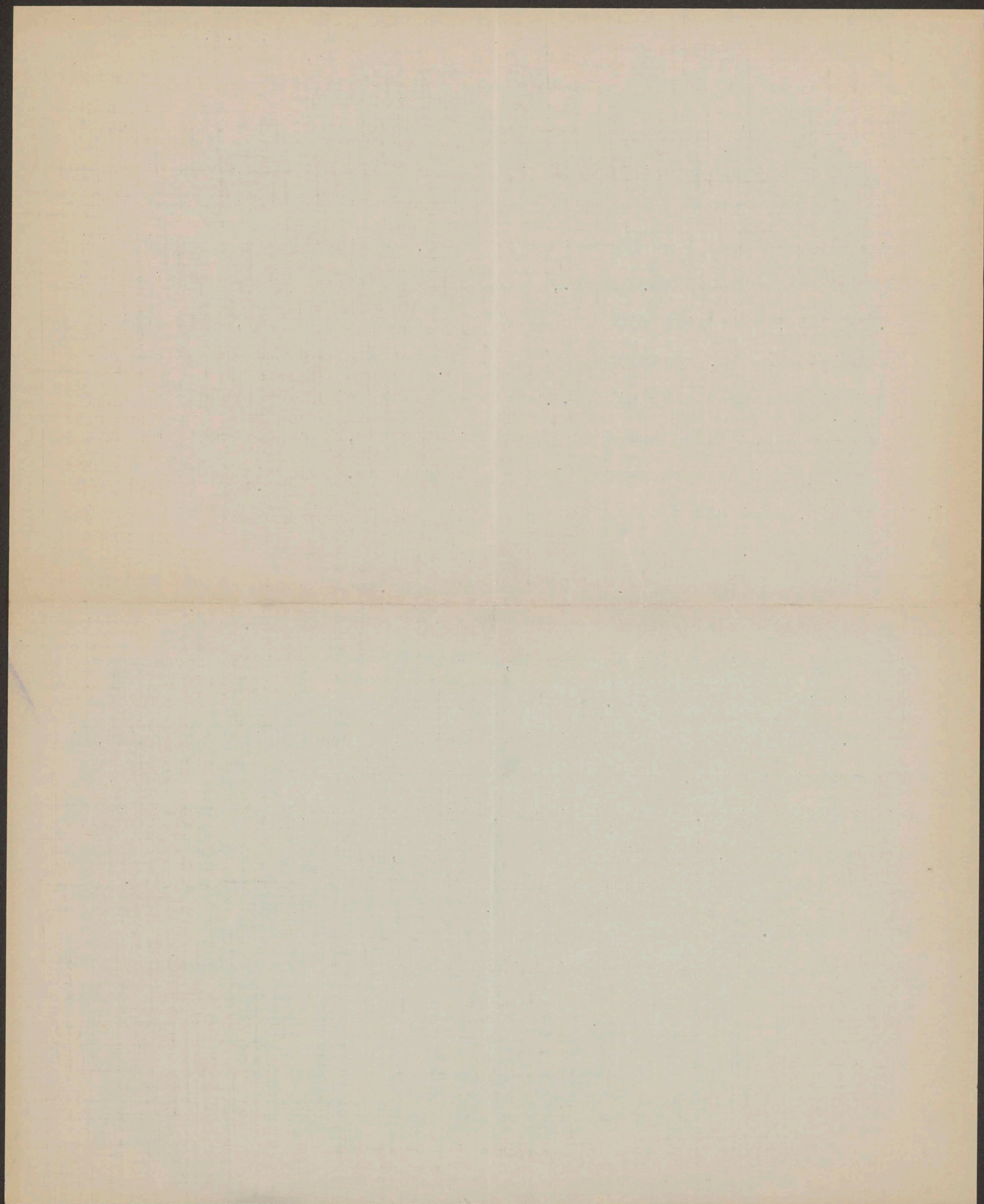
Wielce Szanowny Panie Profesorze!

Miałem tyle pilnych spraw do załatwienia że dopiero dziś mogę spokojnie zasiąść do odpowiedzi na ostatni list Pański. Tak się złożyło że był u mnie onegdaj kierownik Państw. Wydawn., któremu przedstawiłem sprawę Pańskich szkiców. Niestety, powiedział mi że to wykracza z planu wydawnictw, jaką sobie w tej chwili określa. Wydawnictwa iść będą pewnymi serjami ze szczególnem uwzględnieniem potrzeb szkolnictwa. Prokowałem go skłonić żeby przynajmniej wydać Pańską rozprawę na temat nauki hellenistycznej, który to temat jest tak ciekawy, ważny i nieopracowany w naszej literaturze. Zdaje się że to dałoby się zrobić, jeśli rzecz ta wypełniłaby tomik przynajmniej na 100 stronic niewielkiej ósemki.

A teraz sprawa Maxwella. Wnoszę z listu WSzan. Pana Profesora że praca ta leży w Pańskich zamiarach i jeszcze raz gorąco o nią proszę. Proszę mianowicie o tomik do biblioteki życiorysów, któryby był w całości tak opracowany jak Dziecięce lata Maxwella. Zresztą pisałem już o tem obszernie w poprzednim liście. Jeśli Pan Profesor zgodzi się łaskawie na opracowanie tego tomiku, wyślę natychmiast umowę. Termin oddania rękopisu można ustalić dość odległy, do dziesięciu miesięcy. Proszę mi wierzyć, Panie Profesorze, jeśli tak usilnie zabiegam o tę pracę, jeśli nią Pana tak niepokoję, czynię to w pełnem przeświadczeniu że jest jak najbardziej potrzebna i stałaby się wzro~~tem~~em dla tego rodzaju książek.

Oczekując łaskawej odpowiedzi, łączę wyrazy prawdziwego szacunku

Jan Perekowski



3. Studencka. dn. 15. X. 1933 r.

Wielce Szanowny Panie

Każdy list, pisany do W. Szan. Pana, musi zacząć od słów zobowiązania. Pomimo najlepszej jednak wdręczności, nie mogę przyjąć na siebie zobowiązania, w sprawie zyciorysu Maxwella, którego Pan sobie życzy. Pozostawmy to przyszłości. Tabie rz, ty teraz, niebawem, do pisania (dalejszego ciągu) Maxwella. Po paru miesiącach, może wkrótce, może później, przekonam się, czy będę mógł napisać taką monografię o Maxwelle, jakiej potrzeba dla "Bibl. Zyciorysów"; nie mam dzisiaj tej pewności i zobowiązać się nie mogę.

Pragnę cię wytłumaczyć. Nauka jest dziełem wspólnym, zbiorowym, w stopniu wyższym niż sztuki piękne lub beletrystyka. Jednostki, nawet najwzrostsze, nie występują, w rozwoju nauki, z sto-
czeniem, jak np. Dante, Shakespeare lub Beethoven; zwię-
zek jest, że tak powiem, gęstszy. Dlatego, w historii nauki, istotne są prądy i dziedziny epok, tłumne i wyso nieświadome usiłowania pokoleń, ewolucje prawdziwe pojęć i snaguży biograficzne ludzi grają rolę podrzędną. Czuając to, pisząc o zwykłe szkice,

krótkie szkice, w których nadto starałem się zawsze,
cynko w formie epizodycznych, nawiasowych, roz-
trząsań, owe sekularne, tłumne przemiany idei
przypominać i wtrzącać. Rozmiar, dla mnie ogromny,
przepraszam dla jednego życiorysu - tomu, przecho-
dzący 3-4 krotnie zwykłą objętość mego szkicu,
przeraza mnie. Obawiam się, że to nie leży w
charakterze moich barzgot. Jak zarazy, lekam
się banalności, komunabów, gadaniny i "wody."
Lekam się, że, chcąc dotrzymać umiśnionej obję-
tości tomu, wpadnę w pospolitost i nudę.
Jeżeli szkic ma być mocny, musi być krótki.
Niędotę jest pisać wszystko, co autorowi wiadomo.

Takie mam obawy: może, przy pisaniu,
ustąpię; lecz przekonać się mogę dopiero po ty-
godniach. Mam jeszcze inne. I. Książeczka nie
będzie, w żadnym razie, typu szkolnego, dla użyt-
ku młodzieży szkolnej stosowana nie będzie;
piszę o tem, ponieważ W. Szam. Pan w Łazd listował
poruszył parę razy ów moment, w związku z cha-
raktem Nakładowego Wydawnictwa. II. Całość
zyciorysu Maxwella nie może być podobna

w tonie do "Dziesięciu lat" ; była tam mowa o
 chłopcyku lub chłopcu i starostem się w stylu za-
 chowu choć trochę urzeka, którym owiane są lata
 cudne młodości. W dobrym ciągu to zniknie ;
 musi też przyjść do głosu twórczość myśliciel-
 dacza, pierwowzrost abstrakcyjny, surowy, pozbawio-
 ny uśmiechu. III. Ekursów, incydentalnych
 myśli, przeskoków w przeszłość i w przyszłość -
 nie potrafię się wyrec. Nie mam w sobie mate-
 ryali na porządnego, systematycznego narratora :
 "co robił w poniedziałek, we wtorek, ----". Pragnę
 sugerować, zapraszać do stołu, zachęcać ; nau-
 czycielem byłem i jestem miernym. Wady należą
 do osobistości, do umysłowości człowieka. Sama
 konsekwentność druku mnie gnioć. Jeżeli
 będę się przymuszał zamedo, wynik będzie ledki.

Koniec końców : spróbuj (raz jeszcze) .
 napisać dobry ciąg Maxwellowi. (Bdytym do
 znać mniej lub więcej czerst i miśować, mied-
 bym więcej do tej pracy odważy.) Za kilka ty-
 godni, może za kilka miesięcy, domiesz W. Sz.
 Panu, czy może się podjąć tomiku (o M). -
 Naturalnie W. Pan. Pan nie jest w mieście

skrzypowany i nie jest wcale zastawiany do przyjęcia
wówczas mej gotowości, jeżeli ja zadeklaruję.

Artykuł p. t. "W Aleksandrii" już ukosi-
czyłem. Jest to znów tylko szkic, 2 ark. druku,
może mniej; wprowadziłem może 1/10 od paru
lat zbierania i zebranego materiału. Do 100 stron
i osiemki rozciągnąć nie byłoby trudno, ale niez-
starczy mi (tranchons le mot) nudna, dla autora
i dla czytelnika. Zresztą prof. Wędkiewicz,
dowiedziawszy się o tej "Aleksandrii", przysłał
mi odrazu do "Przeglądu Współczesnego", w któ-
rym ukazała się na NRok 1934.

Pragnęłbym jeszcze raz podziękować Wsłan
Panu za uprzejmy zyczenia, za umożliwienie
czynione w P. Wydawn. Szkolnem (w sprawie
mój "Skriców"), za wszystko dobre, którego
od Niego doznałem.

Z wyrazami głębokiego poważania

Włodzisław Klason,

Warszawa 17.X.1933

168

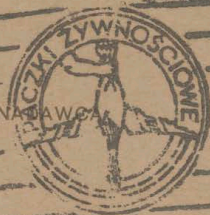
Wielce Szanowny Panie Profesorze!

Godzę się na wszystko. Będę oczekiwał wiadomości od Pana Profesora choćby i parę miesięcy. Jestem przekonany że Pan Profesor wkońcu zajmie się Maxwellem dla naszej biblioteki.

Łączę wyrazy głębokiego szacunku

Jan Perenowski

OPIEKUJ SIĘ DZIECKIEM — BĘDZIE MNIEJ WIĘZIEŃ I PRZESTĘPCÓW.



KARTKA POCZTOWA



JWpan Profesor

Dr. Władysław Natanson

Kraków

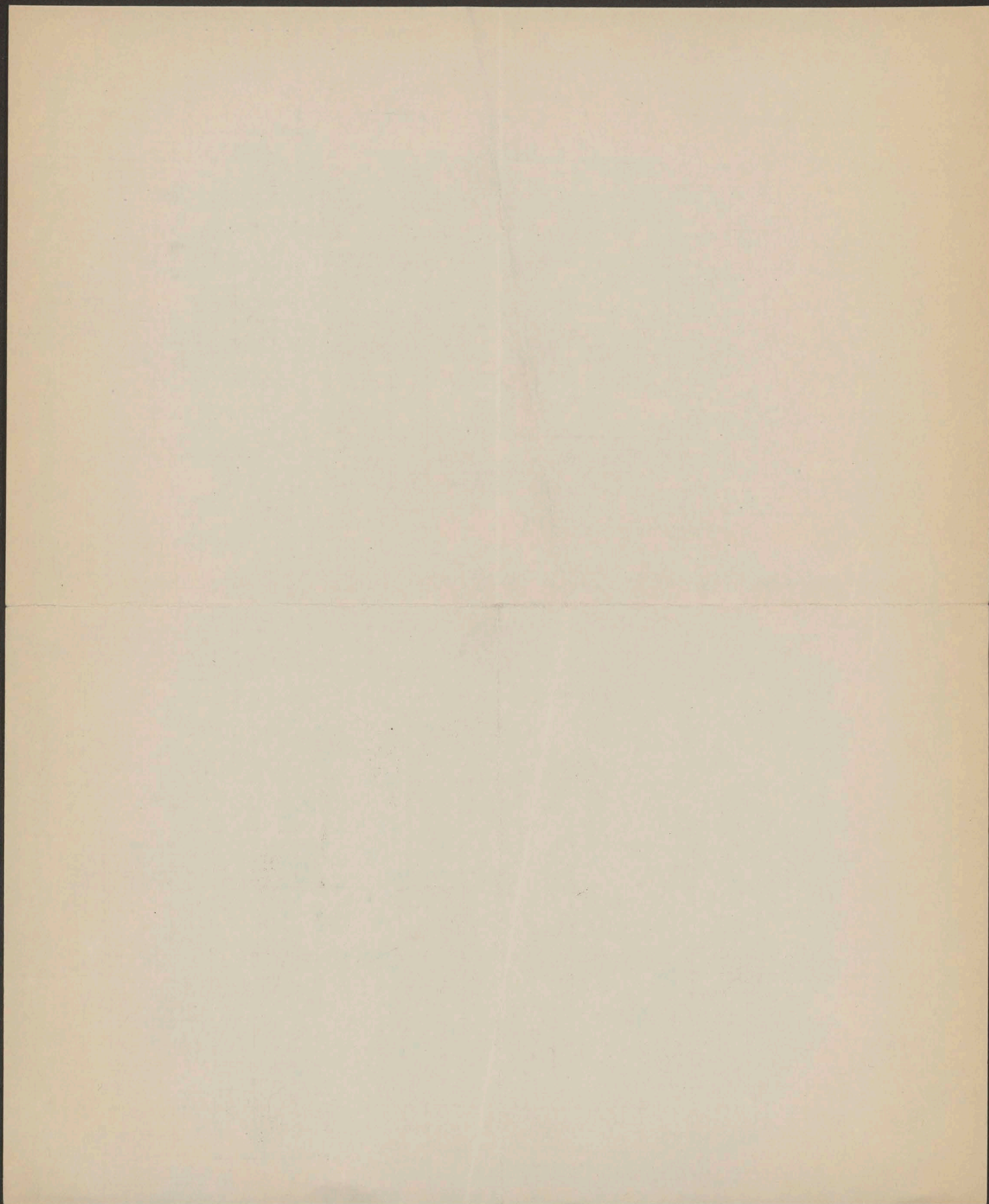
Studencka, 3

Wielce Szanowny Panie Profesorze!

Serdecznie dziękuję za łaskawe przesłany mi szkic "W Aleksandrji".
Przeczytałem go z wielką przyjemnością. Tem większy jednak odczułem żal,
że Pan Profesor, mając obok swej wiedzy do rozporządzenia tak niezwykle
dar pięknego słowa, tem bardziej niezwykle że zastosowany do przedmio-
tów, które zazwyczaj tak ciężko są opracowywane, nie może znaleźć tro-
chę wolnego czasu na życiorys Maxwella! Proszę mi wybaczyć że tak piszę,
ale czynię to pod wrażeniem tej lektury, tak bogatej w swych niewielkich
rozmiarach, pełnej zdań poprostu czarujących w swej jasności, dobitności
i mądrej poezji. Nie tracę jednak nadziei że Pan Profesor da się nakło-
nić do życiorysu.

Łączę wyrazy prawdziwego szacunku

Jan Berendowski



Paythorne, Gisburn, ¹⁷⁰
Clitheroe,

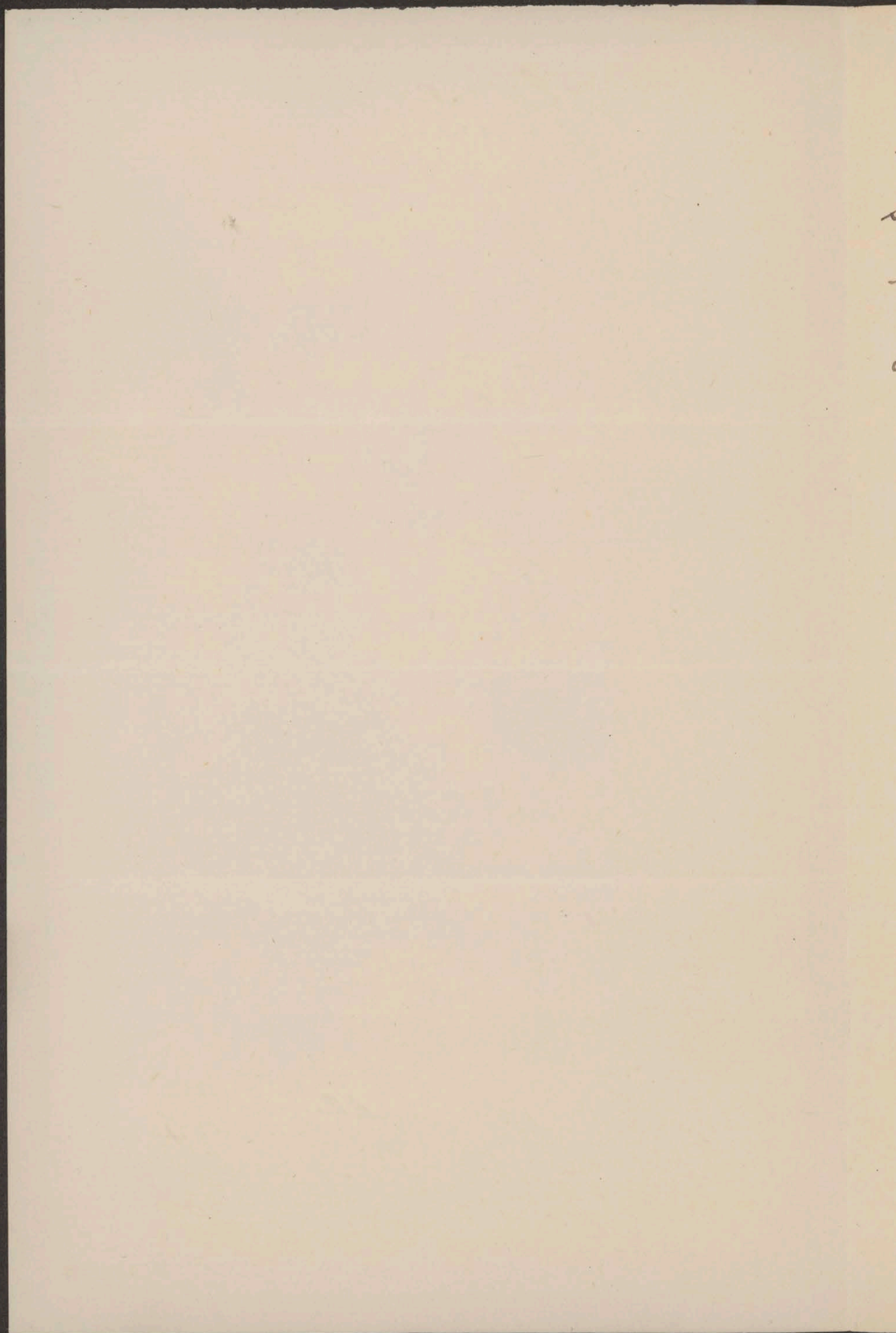
England

March 6, /96.

Dear Sir,

By This post I am
sending you two papers for
L. Natanson, Leipzig, who
seems to be a friend of yours.
As I do not know his
address, I shall be greatly
obliged if you will forward
them to him, and also this
note.

I received a paper by L.
Natanson a few years since;
but not knowing German, I
put it aside, and have never
been able to see it again
until yesterday. I intended
to send him a copy of my

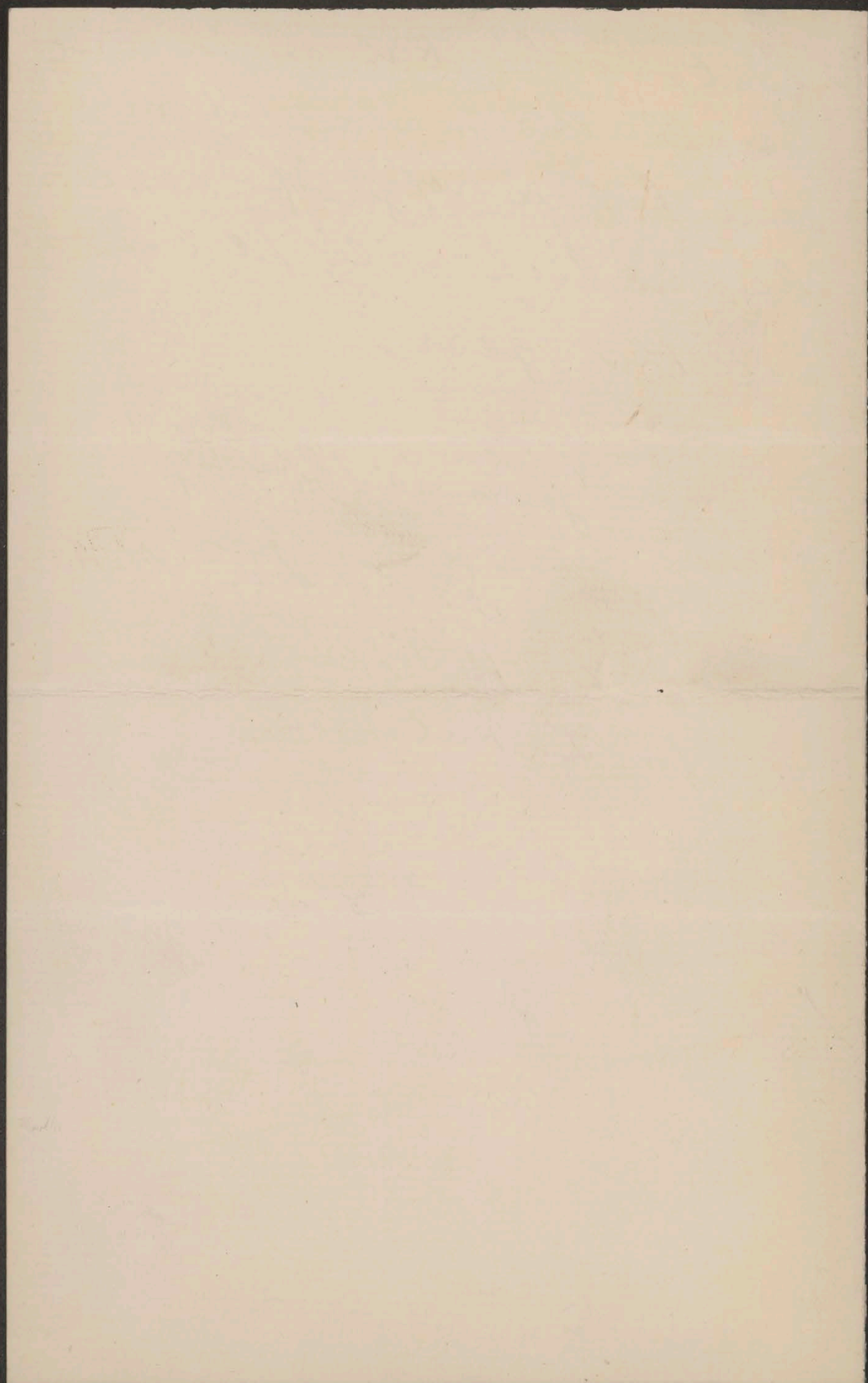


last book, but could not¹⁷¹
recall his name. I will
send him a copy of next
book, which will perhaps be
out this year.

Yours faithfully,

J. Parker, M.A.

Prof. Dr. A. Föppel,
for L. Natanson.



172
Paythorne, Gisburn, Clitheroe,
(England), Feb^y 24, 1897.

My Dear Sir,

I write to say I am making some novel experiments in electro-magnetic induction. I have explained some of them to Prof. G. B. Foster & others, & they appear to be new, or mostly so.

These experiments have been suggested in the following way by my "Supplementary Volume", sent to you last month. By taking Faraday's Laws of Induction for granted in that work, I was led to conclusions which are at variance with the elementary principles of Statics, Dynamics, & Thermo-dynamics, as well as with experiment. The more typical of these cases I have followed up, making use of the modern Laws of Induction, with the result that I have arrived at my present experiments.

These experiments are very simple, except that they require me to use the machines of Clarke & Gramme — machines of which I have hitherto had no experience. When the experiments have gone far enough, I am hoping to get an account of them printed for distribution, as well as a new issue of my "Thermo-dynamics" treated with elementary &c., in which the printer has inserted several pages by an oversight.
one of the chief points of interest in the novel

My dear Sir
I have the honor to acknowledge the receipt of your letter of the 10th inst.

I am sorry to hear that you are not well, and hope that you will soon be able to resume your usual avocations. I have the pleasure to inform you that the Committee have been considering your proposal, and have decided to grant you a pension of £500 per annum, which will be paid to you quarterly. I have the honor to enclose herewith a copy of the Order in Council, and a copy of the Commission, which will be presented to you by the Secretary of the Treasury. I am, Sir, very respectfully,
Your obedient servant,
J. G. G. G.

173

novel experiments I am actively making at present arises from the fact that the results are in accordance with Notes 1, 2, 3 of my "Supplementary Volume". In fact, the experiments require us to distinguish between the motion of magnetism and the motion of matter. These Notes (1, 2, 3) have excited notice here, & I should be glad to hear what you think of them. I would not have asked you this, but you offered a few months since to correspond with me, & you may be sure I shall not make it a pretext for asking questions.

If my experiments go on as rapidly as I am hoping, from what I have done already, it will not be long before some account of them is printed.

I remain,

Yours very truly,

J. Parker, M.A.

Prof. W. Natanson,
Cracow.

I am actually working at
 present on the fact that the
 age in accordance with notes 1, 2, 3 of my
 supplementary volume. In fact, the
 experiments require us to distinguish between
 the matter of magnetism and the matter of
 matter. These notes (1, 2, 3) have been
 written & I shall be glad to hear
 what you think of them. I would not
 have asked you this but you offered a
 free will the since I shall not
 and I may be sure
 make it a pretext for asking questions
 If any experiments go on as rapidly as
 I am taking from what I have done
 already it will not be long before
 some account of them is wanted.

I remain
 Yours very truly
 J. Parker, M.A.

Prof. W. Brewster

THE DETROIT EDISON COMPANY

GENERAL OFFICES
2000 SECOND AVENUE

DETROIT, MICHIGAN

August 12, 1924.

Professor Ladislas Natanson,
3 Studenska Street,
Cracow, Poland.

My dear Professor Natanson:

Your very kind letter of the 25th July to the Institution has followed me out here. I am delighted to hear that you enjoyed your visit to London, and hope that the impressions and experiences that you got there may be of service to you in your own country and in your work.

With warm regards and hoping that we may meet again, I remain

Yours very sincerely,

W. H. Patchell.

WHP/GGC

The Patton-Lewis Company

GEORGE PATTON
2000 2nd Street
New York, N.Y.

Dear Mr. Lewis:

August 12, 1918

Enclosed please find
the invoice for the
order of August 1st.

I am sorry that

the invoice was not received by you on the 1st.

I am sorry that

the invoice was not received by you on the 1st.

I am sorry that

the invoice was not received by you on the 1st.

I am sorry that

the invoice was not received by you on the 1st.

I am sorry that

the invoice was not received by you on the 1st.

Very truly,
George Patton

Wiedeń 12. Kwiecień. [1916]

Kreier II Bruggmangasse 3.

J.W. Ciesielskiemu Panie Profesorze,

Serdecznie dziękuję J.W. Panu profesorowi za list z dnia 9. Kwiecień, z którego dowiedziałem się, że list mój, przed pisaniem dyktando wyprawy, zaginął. Przewidując ewentualną utratę na tę chwilę ewentualności zaginięcia, proszę o nadanie sprawy J.W. Panu profesorowi w kwestii egzaminów dyktando.

Odniesiony propozycja J.W. Panu profesorowi powołam sobie za cel, czasu swego sprawami, które w następujący sposób przedstawiać będę:

Na posiedzeniu Akademii Umiejętności Wiedeńskiej z dnia 9. marca prof. Ciesielski przedstawił mi, swoją pracę, wykonaną w Zakładzie radiologicznym na temat:

„O stosach osadów antymonowych, berylowych i na rożnych elektrodach metalowych w atmosferze emansji radowej.” Wskazał mi, że nie ma, więc nie ^{nie} potrafię o wyniku poinformować o losach ^{ani} emansji, na w sprawowanie i porażenia.

Przedstawiając pracę w Grudniu 1915 roku ustnie wyznał doktorat prof. Immanuelowi, który, czy nie mógłby pracy tej, przedłożyć, jako doktorat.

na co prof. Smoluchowski odpowiada, że innych
pracowników z tej strony nie było.

Wobec tego po przegraniu pracy przez siebie
Matematis Uniwersytetowi: przystąpił do przygotowywania
się do egzaminów ustnych. - i w tej sprawie swobodnie
szedł do Józsefa Profuera z prośbą o rady i wskazówki. -

Trudności z przygotowywaniem tego miało dużo, bo
stoją tuż teoretyczne. Różni przedstawienie się z
jednego uniwersytetu na drugi, ustawienie warunków
pracy, poświęcanie znacznej ilości czasu na ekspery-
ment. To zmuszało do niesystematycznego. -

2 kursu Józsefa Profuera przedstawiało:

1. Mechanikę punktu i ciał sztywnych.
2. Elastyczności i hydrodynamikę.
3. Termodynamikę.

u prof. Sommerfelda zaś:

1. Elektryczności i magnetyzmu (2 semestry).
2. Mechanikę. ciała sztywne i ~~sztywne~~ elastycznych (2 semestry).

Nie udało się wcale kursu o fizyce teoretycznej i teorii
elektronów oraz teorii kinetycznej gazów. -

Podczas wykładów powyższych korzystałem z książki

Weber: Dynamics of Particles (mechanikę punktu
i ciał sztywnych i sztywnych i elastycznych (2 semestry)
mój sposób myślenia opracowywania wykładów korzystałem)

Abraham & Föppel: Einführung in die Maxwell'sche Theorie.

Ch. Schaefer: Einführung in die klass. Theorie. ^{tylko 1 tom.}

Termodynamikę pora wykładów i oczywiście przeczytałem
Theory of heat Maxwella nie gruntownie nie opracowywałem
z ophys: z Douglasa i Lorentza: Theory of electrons.

rozprawy dotyczące poproszenia pracy mojej nad dysper-

Poradzić dwa lata temu wyśleszmy wspólnie
2 kol. Weyssenhofem: 4 pierwsze rozprawy z Theory
of electrons Lorentza i proz rozprawy z Jeans'a
Kinetic Theory of gases. Proszę ostatecznej pracy rama-
jonistom z podstaw z parowania deszczu Radioakty-
wności. - przeważnie z dzieła Rutherforda. -

Do tych szeregu rachunku sumowania konstatu-
je naprężenie braku w przepływie optycznym i termodynam-
icznym, które i wiadomości moje z innych dziedzin
druku ich zadawaniem wymagają odwrócenia
i reorganizowania. -

Podkreślenie więc bardzo dla mnie powstałej pro-
ponuję zwrócić Profesorowi i zaniechanie jego wypro-
wadzenia sprawy do pozytywnego wyniku, walpis-
cy uda mi się to wprowadzić w czyn, to wzorem
wymienione tutaj będą wymagały dłuższego czasu
do ich urzędowania. -

Do paru tygodni przerobiam systematycznie.
„Einführung in die theoretische Physik“ Schaefera;
jest nam po sobie „Mechanik punktu i systemu
punktów“. Z tych dwóch które pozostawiam, wypisze mi
się ^{ona} bardzo szybko i ściśle napisana, tylko drugą bardzo
specjalnych zagadnień zawiera. Np. akustyka, teoria fal,
jest bardzo obfite traktowanie, no i tylko jeden tom
wyjść. -

Cała trudność wyboru w danym wypadku polega
na pogodzeniu „wielostronnych lek“ z prowadzeniem
skutkiem do gruntownego przeobrażenia 2-3 diet. -

Chcę z uwagi tej wynieść rzeczywiste korzyści, a z drugiej strony nie przeciągać sprawy „ad infinitum” swiercam aż do JWPana Profesora z prośbą o wskazówki i rady i da uzupełnić mi ich bez przesady wdrożyć. Co do sprawy przedmiotu dodatkowego, trudno mi jest już zdecydować: wyprawdzie matematyka bardzo by mnie uczyła, chciałbym jednak skorzystać z wiadomości, jakie mam z chemii, i zdobytych podczas kolekcji pracy laboratoryjnej u prof. Olewnieckiego. - A jeżeli o coś chodzi, to obranie tego przedmiotu ułatwiłoby mi znacznie przygotowanie się.

Przyjechał w tych dniach do Wiednia prof. Rademacher, który w czwartek odwiedził Korynta sawne z kilkoma preparatami nowego rodzaju radiologicznego.

Nawracam pracy naukowej, raz tu twierdząc, Towarzystwo w Zastępstwie bardzo przyjemnie: poznaniem i ciekawym aż do jednego z pracowników R. W. Lawsona, który tu jest od 3 lat pracuje. Kompletam przytem tego, bo ubiegając się o kontakt z innymi pracownikami i poznając gruntownie urządzenie Zastępstwa. - Potwierdza wyrostko nie mógłbym tu dużo na odczytach wygłosić i ciężko trudno opanować grzeczność, bezsensu za krawiec. -

Jeszcze raz najgorzejie przepraszam za zabranie JWPanu profesorowi Jego cennego czasu: samotne obecnie czasy. Wracam, mimo: serdeczne pozdrowienia zasysam JWPani prostocie z wyrozumiałością i poważaniem. J. Patkowski.

J. Wiclewomy panie profesore, 177

Serdecznie dziękuję za poświęcenie pan
Profesorowi za obszerne i wyczerpujące
wskazówki w kwestii rygoru. Według
nich wypracowałem odrazu przygotowywać
się i już trzy cięśne prawie mały po-
stać, gdyż porostaje się elektrodynamiki
i optyka.

Z państwa, tylko stoję bardzo źle i
ustawienie mały nerwie, że nie obejmuje
je kursu, że nie opiewały metod wy-
prowadzenia dowodów: przerywnia się
nieprawdnie do tego braku oswajania się
w operowaniu pojęciami, co uzyskuje
się dopiero przez samodzielną rozwiązy-
wanie zagadnień.

Mały nadzieję, że właściwości te uko-
nią się z czasem w głowie, a przez powta-
ranie kursu nabiora jasności i powia-
nia się.

Teraz od tygodnia odbyłem na box
naukę i pracuję z przyjaciółmi
moim Lawsonem nad oświeceniem

herby jonów, które twory w powietrzu
krasaka a polonum wstrus twoj drogi
zasiegnę. - Metoda, jak się waje, dostadnie
na, uij dotychczasowe, bo liczyły czoła
a pny pomocy metody Rutherforda
i Geigera, gdy dotychczasowe pomiary
były wykonywane pny pomocy scyn-
tylacji. - Liczba obrymowa potras
prownej serii jest o 50% wyższa niż
Taylora. - Nie wiem, co dołne serie
pomyślisz? Takie same pomiary chętnie
dla R & C wykonai. -

Pracę przygotowal, przerwałem jadać
tylko na dwa tygodnie: trudno jest
bardzo powstrzymać się od dowiadzy-
nych rzeczy, mając pod bokiem tak
wielkie zaopatrzenie książek i tak
uprzejmego kierownika jakim jest
prof. Meyer. - Płacy nie ponak, jeżeli
wysłano dobre próżnie, będą mogły
być ukończone (mówię o eksperymentach
rozpraszających) w 2-3 miesiący i wtedy

178
pragmatycznym bardzo wrócić do kraju, jednak
nie wiem, czy trudności formalne nie
stać się, jak dotychczas na przeszkodzie.

Wskutek słonecznej drożyzny tańsze niż
było nie utrzymać, zdecydowałem się
wreszcie udać po raz drugi do Kasy Elżbiety
świeżo o zasiłek, który mi bez trudności
przyśłać; - pod tym więc względem jestem
zadowolony i spokojnie mogę pracować.

Donoszę o tem, gdyż faktycznie pan
profesor tak uprzejmy i interesował
się moją kłopotami moimi pod tym
względem i czynnie mnie w Krakowie
wspierał. -

Tulej potężne siły waseyjskie w sferach
naukowych, choć i podczas roku szkolnego
zbyt twego ożywienia nicuła. -

Konystatuję dąży z rozumu z metody
teoretykami L. Flammarion i K. Thirring
którzy teraz są pod silnym wrażeniem
teorii grawitacji Einsteina. L. Flammarion
nawet oblicza pole grawit. niekoniecznie
ciągnieć musi. -

Rozyskaj z wzięcia w ostatnim liście
J. Wreli. pisał profesor, że niech się
go prosi o oświadczenie o powrocie
wojny. -

Jeżeli raz się nie zdecydować za
obszerne liście preprawy za zapewnienie
ciężkość swego sprawowania. -

Łasza wyrazy wycofania
racjonalizmu i powołania
przeszłości i decyduje podwójnie
Józef Patkowski.

Wiedeń 19. VIII 16

Zarząd radiologiczny
Bohemiański 3.

Wiedeń IX.

179

Bottzmanngasse 3.

9 wrzesień 1916.

W. Isakowicz Panie profesorze,

Najgorzej dziękuję W. Isakowiczowi Panu profesorowi za tych parę serdecznych wyrazów w liście ostatniego W. Is. państwa profesora, które są dla mnie zawsze bodźcem do dalszej pracy nad sobą. Do tego wszystkiego, co się woli porzucić i pójść z wewnętrznych potrzeb człowieka, a to są stale i ciągle, ale jednak zawsze parę serdecznych słów zasklepi daje wielką radość i naukę. Te nadmierne i paralizujące cudo wysiłku woli wątpliwości w nich. Autoanaliza i samokrytycyzm to są stale choroby moje, które już wiele razy w życiu zannadziły, ale i przyniosły uchronięcie od wielu błędów i „suicidowności” ludzkich. Dlatego też, będąc przekonany, że pochlebne zdanie W. Is. Panu profesorowi wynika raczej z niecierpliwości i niechęci do braku i wad, osmieszałem się wyrażając z niego nadzieję dla siebie, że w przyszłości chociaż w skromnym zakresie zdołam się na coś kresować. — Tak często bura się refleksja, że przecież serdeczne i szczere zaangażowanie do czegoś jeszcze nie usprawiedliwia doświadczenia do oddania się temu zawołaniu, gdy się one, jeżeli się na stanowisku innym mogło być uważało pożytecznym i skutecznym, mu stwarza. — Ponieważ daleki jestem od wszelkich wygórowanych w tym kierunku ambicji — więc pocieszam się, że każdej chwili będę mógł z tej drogi zawrócić, ale dopóki się da, porwałem sobie rozkoszować się temi drobiazgowymi myśłami, z których się tak żyję. — Bardzo przepraszam za tę utratę refleksji i uprzedzenia osobistych, ale nastąpiły tuż one i tylko powracają w czasach

ostatnich, kiedy otworzisz nie cienie możliwości, że kraj potulowac
będzie na wystawach polach oddanych surace dla ludzi.

Obleśki pracy W. S. Pau. Profesora oryginalizujący inny kraj.
i za dnia, b. serdecznie dyskuje. - długi jednorok Lawson nie obrywał.
Jaka przypuszczam że względu na język, w jakim był pisaną. -

R. W. Lawson jest uczniem prof. Thorntona z Newcastle on Tyne,
który kiedyś studiował w Krakowie u prof. Wójtkeńskiego. - Bardzo miło
było słyszeć coś podobnego. -

Oryginalizm swięto praci od p. d. Walewskiego z Warszawy
z pracowni Radiologicznej Tow. Naukowego. Twierdzi, że o różnych trudach
naukowych pracowni, silnych preporach, jakimi wyprawa i budzenie
się powołuje; atmosferę naukową. Jednocześnie dostatek pośrednio
propozycje asystentury przy tejże pracowni, ale pierwszym etapem
mimo jest doktorat, a nie dalsze decyzje, które nie czas...

Bardzo serdecznie jeszcze raz dyskuje, za uległości i gotowości pracy
W. S. Paua Profesora i z pełnym zaangażowaniem zwrócić się w potrzebie
do Niego; jedyną przeszkodą jest zawsze skopuł, że zabieram twierd.
osobistej sprawie całej osoby. H. danowego państwa profesora.

Z wyrażając serdecznej wdzięczności i wyrażając.

pozdrawiania pozostaje

Józef Petrowski

ZAKŁAD FIZYCZNY
UNIwersytetu
STEFANA BATOREGO
w WILNIE
NOWOGRODZKA 22.

Wilno, dnia 8 XI 1922 r.

Nr.

Wielce Szanowny Panie Rektorze,

Przepraszam serdecznie z powodu wyboru na Rektora.
W tych dniach, po ukończeniu egzaminów z medycyny i farmacji
oni wrócili do swej pracy.

Barzo serdecznie dziękuję Dr. Rektorowi za pamięć o mnie
i wiadomości o ciekawych wynikach pracy Pana Rektora. Łagodzenie
samo barzo mnie zaciękawia i skorzystam chętnie z pozwolenia sprow-
dzenia go do Wilna.

Aparatura moja niestety dalej jest od stanu kiedy tego mógł za-
pomoc, niej więcej 1/2. Równolegle zatem z przygotowywaniem do tego
pomiaru chcę przystąpić do pomiaru stężenia planowiny w parach
oleju terpentynowego. Z kupiłem chemicznie czyszczonej substancji,
którą obiecuje mi dostarczyć terpenista prof. Karimier Stawinski.

Najbardziej daje mi się we znaki brak najnowszej (i najstarszej) literatury
tego przedmiotu: "Proceedings" nie posiadamy wcale, wobec czego niedostępne
są dla mnie prace Stratta, do p. Corbannes napisałam 2 prośby o przysłanie
prac. Co do książki Ramana, nie wiem czy jest to odbitka z wiszącego
referatu z pisma naukowego, czy tylko książka wydana przez księgarza.
W tym ostatnim wypadku nie wypadałoby prosić o przysłanie.

Pan Rektor sam się to kwadrans zajmuje, trudno zatem prosić o poświęcenie mu paru tygodni dla zrobienia wyprawy.

Lawson przysłał mi numer "Nature", w którym umieszczili krótki, lecz serdecznie napisany życiorys i p. prof. Tadeusza Góreckiego.

Raczej mi w tym liście polecałoby Practical Physics Wallsona, jako najlepszą książkę do ćwiczeń z fizyki. Co Pan Rektor o tem myśli?

Dostałem w liście od Pana Pogonelskiego wiadomość, że na Wielkanoc zwoluje P. T. F. zjazd fizyków. Bliskość terminu, wobec stanu naszych prac przeszkadza nam wyjechać.

Jeszcze raz najserdeczniej dziękuję za Tasuową pamiątkę, przesyłam najlepsze pozdrowienia oraz wyrazy wysokiego szacunku.

Józef Siatkowski.

P. S. Prosiłbym uprzejmie o adresowanie sw. listów na Nowogrodzka 22, gdzie w Uniwersytecie (gmała fizyczny) bardzo często tygodniacem.

ZAKŁAD FIZYKI I
UNIwersytetu
STEFANA BATOREGO
W WILNIE
NOWOGRODZKA 22.

Wilno, dnia 5/IV 1929 r.

181

obrony adreś: od 10/IV do 25/IV
p. Józefów R. Otwocka.
z listami pp. Majra.

Wielce Szanowny: Drogopanie Reitorze,

Posuwaliśmy sobie najuprzejmiej przekażać Wł. Reitorowi
Pana Rektora w dowód głębokiego szacunku I tonu
nowego wydania „Zasad Fizyki” i. p. prof. D. Augusta Wtami-
skiego.

Zdajemy sobie sprawę, że mimo dużej pracy, włożonej
w nowe wydanie „Zasad”, nie udało nam się utrzymać
całkowicie w charakterze oryginału, mamy jednak nadzieję,
że, że i w tej dziedzinie od doskonałości formy wydania
nie ma bieżącej dla ogółu studentów krytyce.

Bylibyśmy niezmiernie wdzięczni za Tęskne uwagi
i krytykę po porównaniu z książką.

Wracając z ukaraniem z ostatniej pracy w Austrii,
zdajemy, że zdrowie Wł. Szanownego Pana Rektora
uległo znacznej poprawie, z czego z wyjątkiem jawnie
nie cieszymy

Ja osobicie prosiłbym słów parę donieść o swym
pobycie w Anglii, - licząc na to, że to Wł. Szanownego Pana
Profesora także zainteresuje. Stosownie do Jego rady odwiedzić
z po wskazówce do Lawsona, który wmarł miła Carter
(widna pasmowa Helu) jako młodego, obiecującego i bardzo
energicznego spektroskopisty.

Udałem się więc do Newcastle on Tyne. Armstrong College.

Personne wzięcie było bardzo smutne - laboratorym unadome było
Curtis niedoczekany co do tematu. Wkrótce jednak sam ujął się
nie w dziedzinie, do której bardzo skutecznie powrócił u Curtisa.
i ustalił pracę nad Bromem. - Wkrótce absorpcyjne i fluores-
cencja - Temat był jak na mój czas pomyślny trochę za obszerny.
To też nie udało mi się go zrealizować. Leżała materia i opracowanie
go w Wilnie. - Poratunek zrobionej pracy z Curtistem nad efektami
izotopów w formie chloru (ICl), która jest zgłoszona na zjazd
wielu pasmowych umiarkowany przez Faraday Society w Bristolu
we wrześniu r. b. Poratunek moim uważa pracę nad rozkładem
wzrostem w widmie ciastka Bromu, ale jenie nie udało mi się
jej zastąpić. - Badania nad fluorescencją, dają niezbyt wiele re-
zultatów - potwierdziły wyniki R. W. Wooda, że fluorescencja jest ale-
ktem nitra, że badania jej widmowe przedstawia bardzo
zjawiska trudności. Rezultaty Howeina wiele, ale koniecznie, są one,
duże. - Wszyscy bez wyjątku, a przede wszystkim Curtisa
z rodziną, przekazywali mi wiele serdecznej przyjaźni i uczynno-
ści, o której nigdy nawet nie myślałem. Losami tam wielu
mlodych i starszych wielu przyjaciół, których nigdy w życiu nie
zapomniałem. - Miałem również poznać prof. H. T. Havelocka,
który, jak mi wiadomo jest oddawał w przyjaźni korespondencję
z panem profesorem. Teraz w Wilnie będą mógł kontynuować rozpo-
sytą pracę dzięki temu, że umożliwiono mi zakup uniwersalnego
go spektrografu z 3-metrową statką dyfrakcyjną Adama
Hilgera. Otrzymam go już w jesiennym.

Przepraszam. Wilce Kucowski, Drogą Panu Restone.
Wyręczy głębszego namawia i najlepsze podziękowania.

P.S. Prof. T. H. Havelock polecił mi złożyć z Państwa
serdeczne podziękowania.

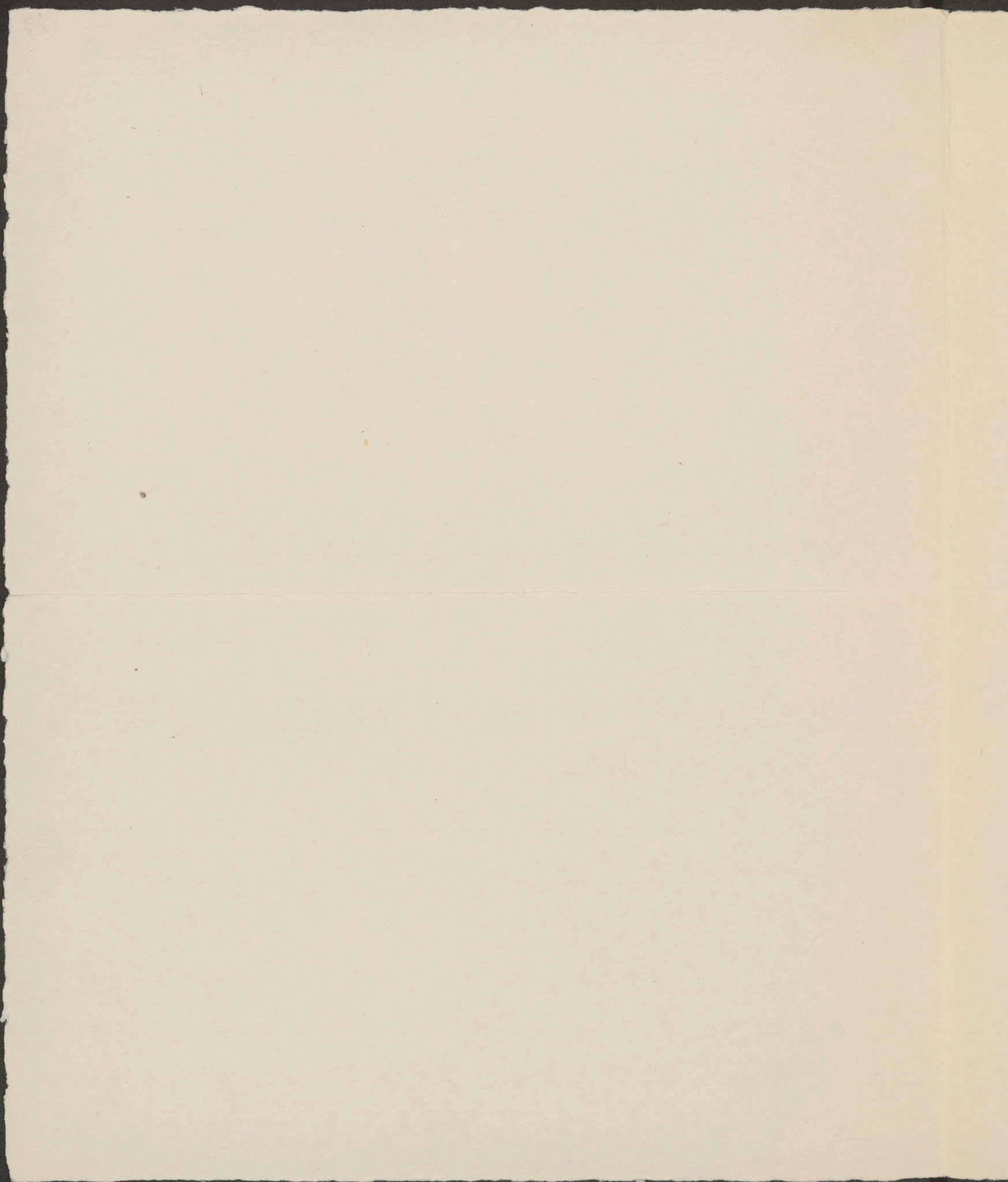
Włocławek 6/VII 1932.
 Nowogrodzka 22. m 3.

Wielce Szanowny i Drogie Państwo Redaktorzy,

Niedawno podjęliście na gruncie wileńskim inicjatywę
 wznowienia czasopisma, poświęconego nauczaniu
 fizyki i chemii. Na życzenie byłego wydawcy p. wice-
 ministra J. Łopuszańskiego zachowaliście dawny tytuł
 "Fizyka i Chemia w szkole", nadając piśmie jedynie
 formę kwartalnika. Celem oburzenia żywej opinii
 myśli wśród nauczycielstwa. Redaktorami pisma są:
 jeden z nich podpisanych (H. J.) oraz p. dyrektor Dmochowski
 (Włocławek). przy współudziale też Jędrzejewskiego i Wernera.

Przystępując wkrótce do druku pierwszego numeru
 zwracamy się do Wielce Szanownego Państwa Redaktorów z na-
 stępującą prośbą:

Mając żywą w pamięci, jak gorąco Wielce Szanowny
 Państwo Redaktorzy interesowali się sprawą podniesienia poziomu
 nauczania fizyki, poświęcając wiele cennego czasu na
 opracowanie podręczników dla seminarjów i szkół średnich
 pragnielibyśmy na ciele pierwszego numeru pisma

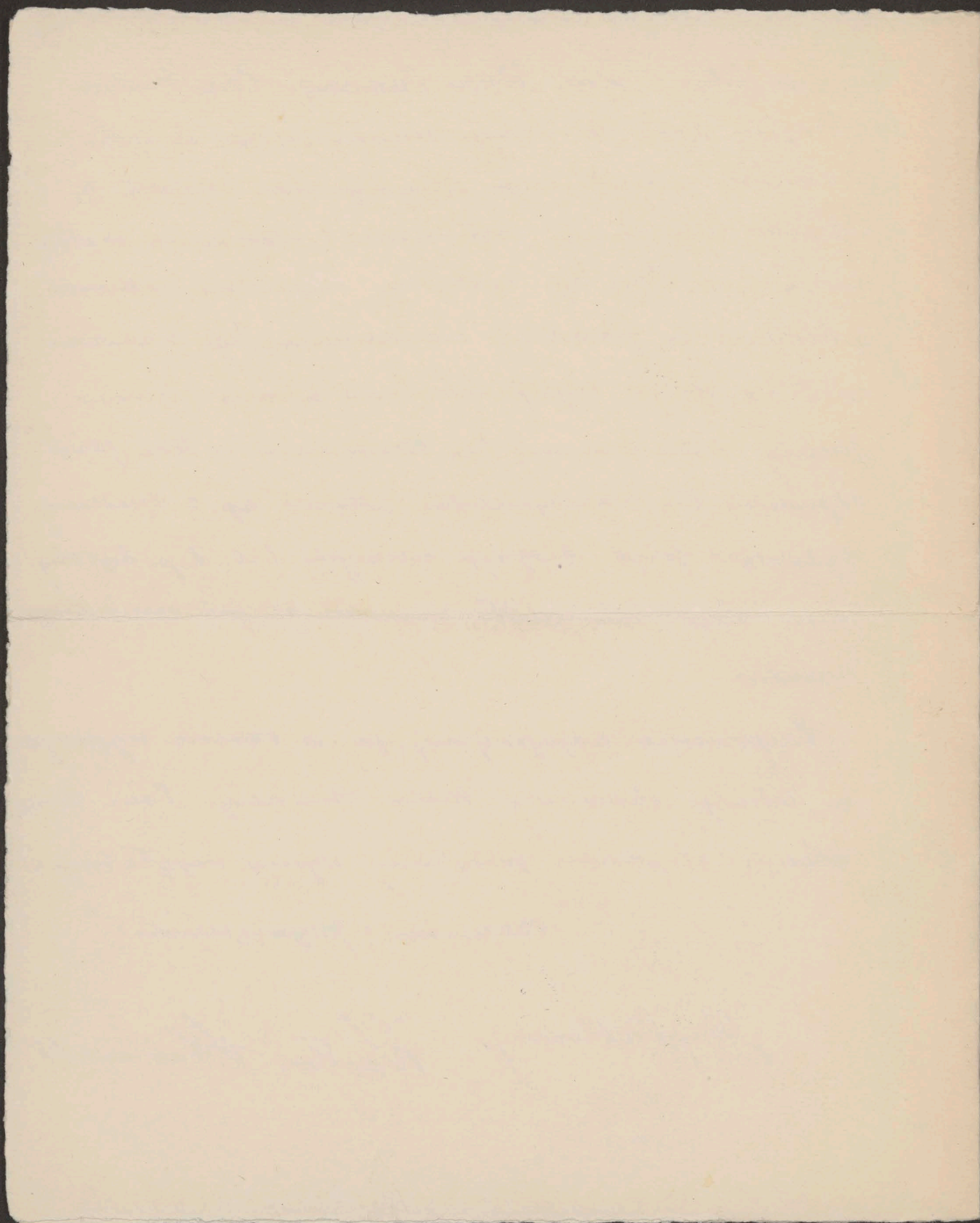


umiesieć artykuł pisma Wielce Honorowego Pana Rectora,
sawierający apel do naszego nauczycielstwa w sprawie
konieczności nieustannego utrzymywania kontaktu z
postępami nauki oraz poszerzania i ulepszania metod
nauczania. Prośbę tego byłoby mi niepostrzeżenie wdrzeć
p. Rectorowi za pozwolenie umieszczenia Jego nazwiska
na łowie statych współpracowników naszego pisma. —

Jeżeliby Wielce Honorowy Pan Rector miał w ręce jakiś
odpowiedni dla nauczycielstwa artykuł np. z dziedziny
dydaktyki fizyki, biografii uczonego lub. i. p. byłoby
nam niepostrzeżenie miło umieścić go już w pierwszym
numere. —

Przepraszam najupokornej, że w okresie wypoczyn-
ku letniego obarczamy Wielce Honorowego Pana Rectora
naszymi kłopotami, przesłanymi w tym najzgrabniejszego
Szacunku i przywiązania.

Przepraszam. Wacław Hasański



Włocławek. 19/VIII/92

Pracownicy Pańie :

O ile sobie przypominam z garch.
Stojan Korakovic, przestał już
być postem serbskim w Konstan-
tynopolu. Gdzie się obecnie
znajduje - nie wiem. Jeżeli
jednak przypuszczenie moje
jest mylne - albo nawet zasadne
to w jednym i drugim razie
jedyną drogą - adresować
natychmiast list do Konstantyno-
pola - do poselstwa. Zkąd
w danym wypadku będzie-
my przetranszować na miejsce

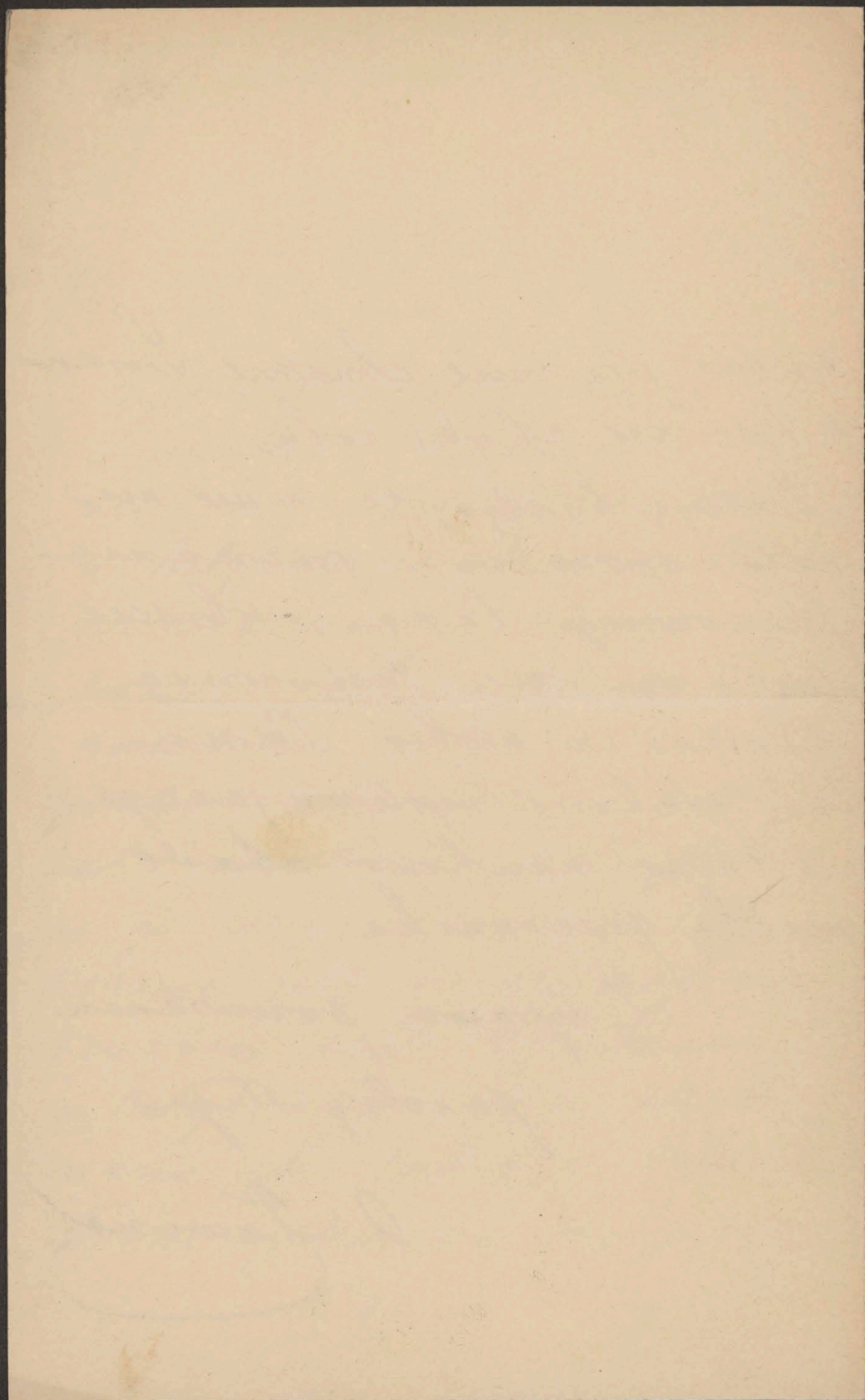
jego wahać się go zobaczyć
w Szubac. Irena - Stovako
vi ma swój własny dom
w Belgradzie, gdzie całe mi-
nistracjum przebywa jego
żona i córka. Adresa - nie
pamiętam dobrze, ale w Bel-
gradzie Stovakovic jest
tak popularną osobistością
że go wszyscy znają. Na
człowieka jest on członkiem
druga - czyli Akademii
w Belgradzie - Tam adre-
sowany list także go dotrze
prosto tylko na kopercie

ośdaci jego ruki chętnie Stojan
a list nie chybi celu.

Zatęży bardzo, że mnie mi-
niła sposobności poznania
francuzego Pana osobiscie
Mito mi mci listownie
pomilai w oświe Panu
tak pieknie występującego
na niemy naukowo-akade-
micką pracownika.

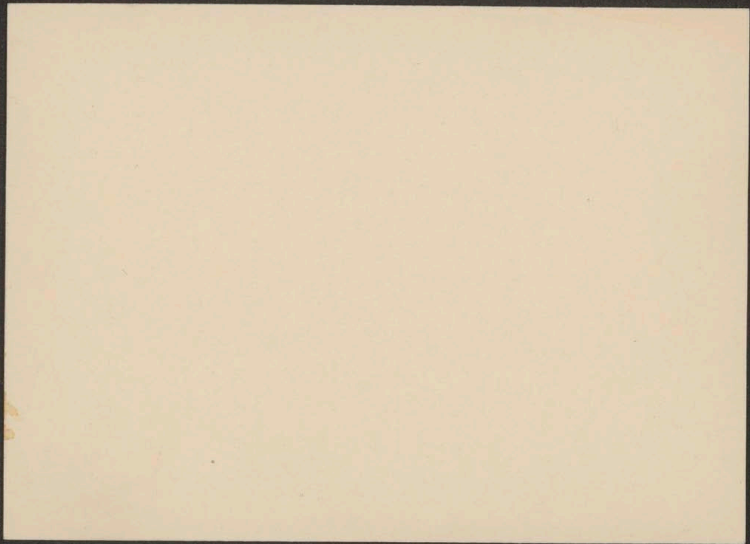
Z wyrazem poważania
pokołny Stęga

A Pawiński



186

180
Kraľov 19 mar. 1934
doviemu Janu choť pôžo
ale nevnúš redcu ne pory,
tam povobicecu fotografu
már z zlyhnutím vyruče.
cniepleni sinq nedchodov
Male et fere semper additissimo
Tuo, Xa Dr. I. K. P. P. P. P. P.



(1896, 1903, 1908, 1914) ?

187



Łódź

13. maja

Łaskawy Panie
Kolego,

Ponieważ jutro mam

obiad u X. Biskupa

od Którego wynowić się

nie możemy. Poieważ obiad

rozyna us o wzrost, nem

uadziejs, że kolo pól do

ziematej z Morcowkim

Wszyst w tem semen jest

ad położeniu, bieżący u

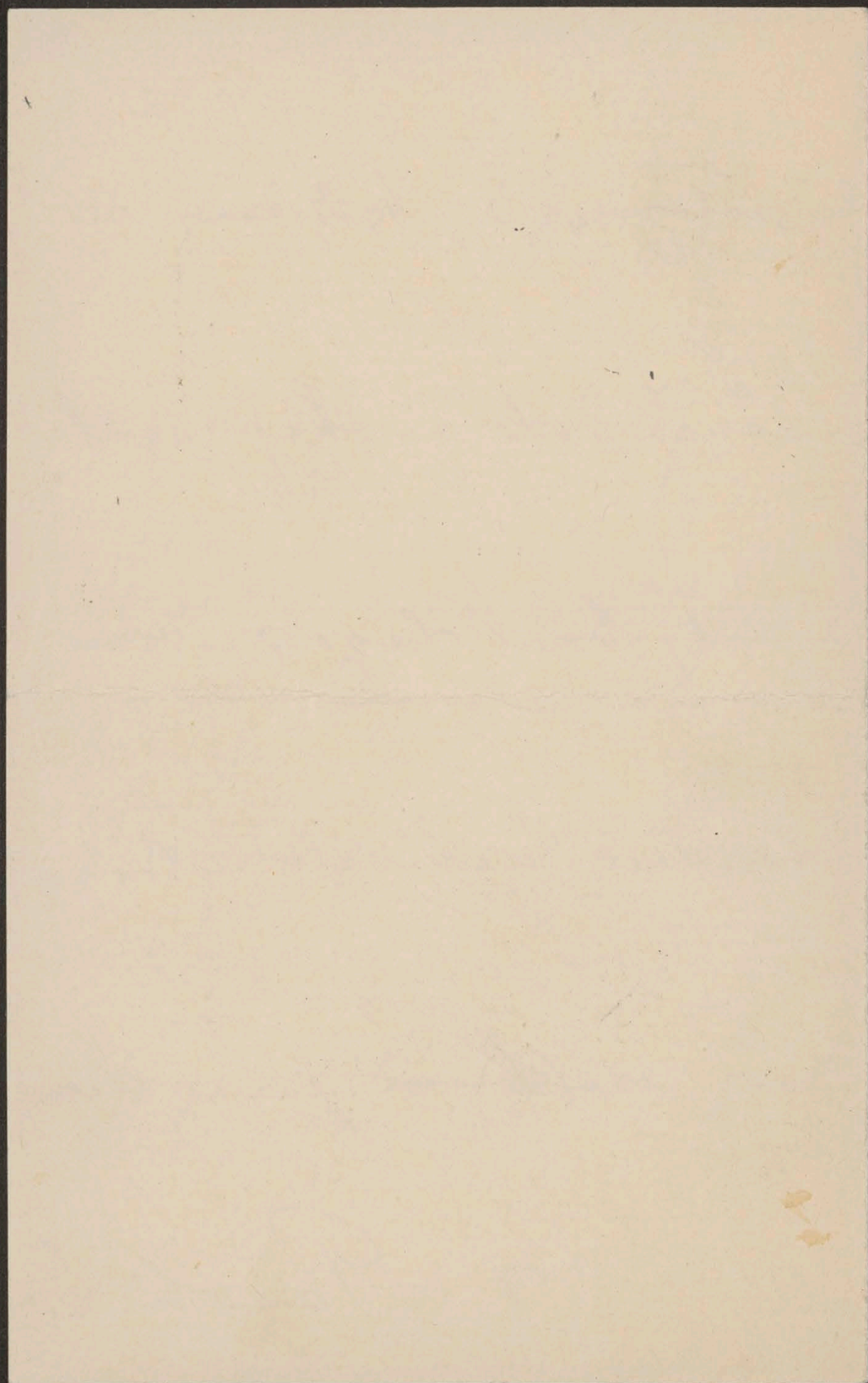
na Pauc, ale niechaj warta

b mitych Kolegów na

u nas nie czeka z kolezq.

+ Z wielkiem pozdrowieniem

X. Pawlicki.



był jutro u niego na obiedzie. Zwykle
 siemielastki wywierała na niego od
 miast, ale pominiętych Kę Kwetych ekteki
 przychodził jenne okoliczności, że kiedyś
 pod krak. dziełami miał zamieszanie
 zanie i a jutro obied, ale pominięty
 ma, że u niego było i u niego. Długo
 przekonywał i u niego, że tak przy
 dawało przygotowanie zaproszenia. Nie
 Pan u niego wyjechał, pod 1000 Pan

1. Prawdopodobnie, a raczej jest to
 2. Prawdopodobnie, a raczej jest to

H. Dr. Stefan Pawlicki

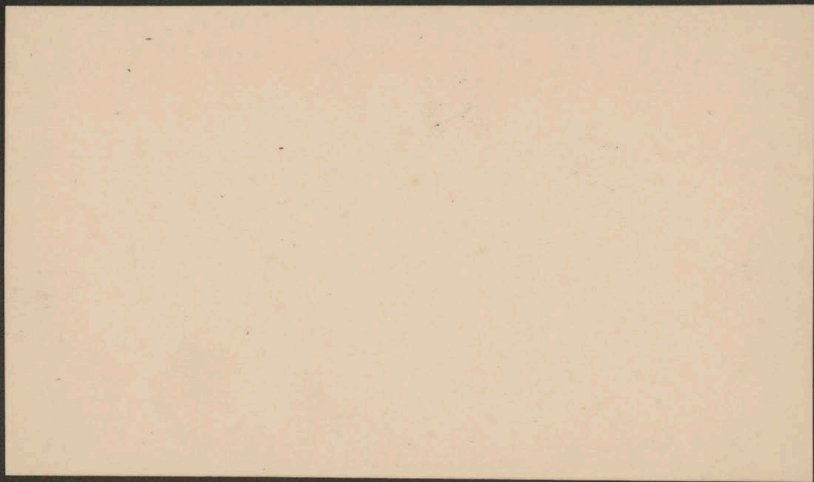
Prof. Uniw. Jagiel.

Kochany Panie, w krótka minutę po
zaproszeniu pańskim uader miotam.
przyjeżdżam do X. Kardynała, abym

F. D^r Stefan Pawlicki

Prof. Uniw. Jagiell.

Dziękuję, i życzę ze miłą wdzięk w
pamiętku em. Na miłe ścianianiu a zeta-
crum zwrócić wrotych świat żyronia.



K. Dr. Stefan Pawlicki

Prof. Univ. Jagiel.

Laskawy i Kochany Panie,
jeżeli dogodze Panu, mógłbyś

w tej drodze być u Pana o pół
do ósmej na koleczy - ale znowe
w przypuszczeniu, że Tam jeszcze
nie wyproszę serca bym w
nią, korzystniejszy sposób. Tę-
żem ukłony najserdeczniejsze.

192

H. Dr. Stefan Pawlicki

Prof. Uniw. Jagiel.

Na miłe zaproszenie przyjechał
z radością. Tymczasem niedługo
ułożony -



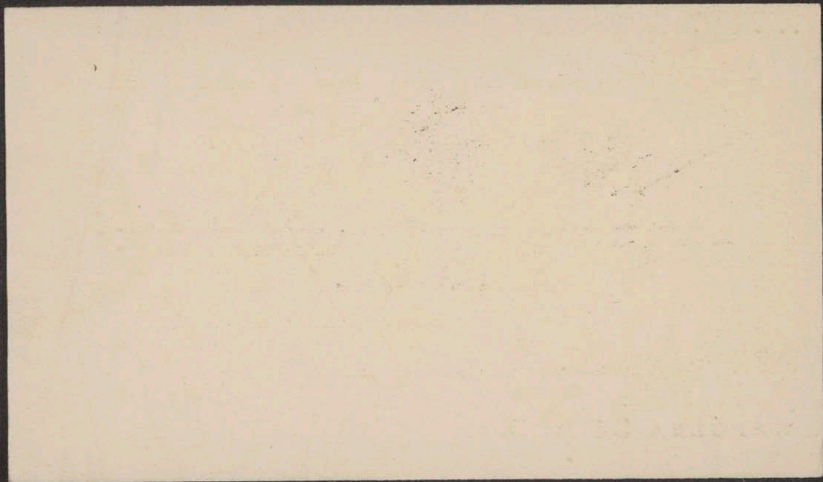
193

ALEKSANDER PAWŁOWSKI

INŻYNIER

Przyjął do zaliczenia
P. Sierochowski

WSPÓLNA 34 M. 5.



Wielmożny Panie Profesorze!

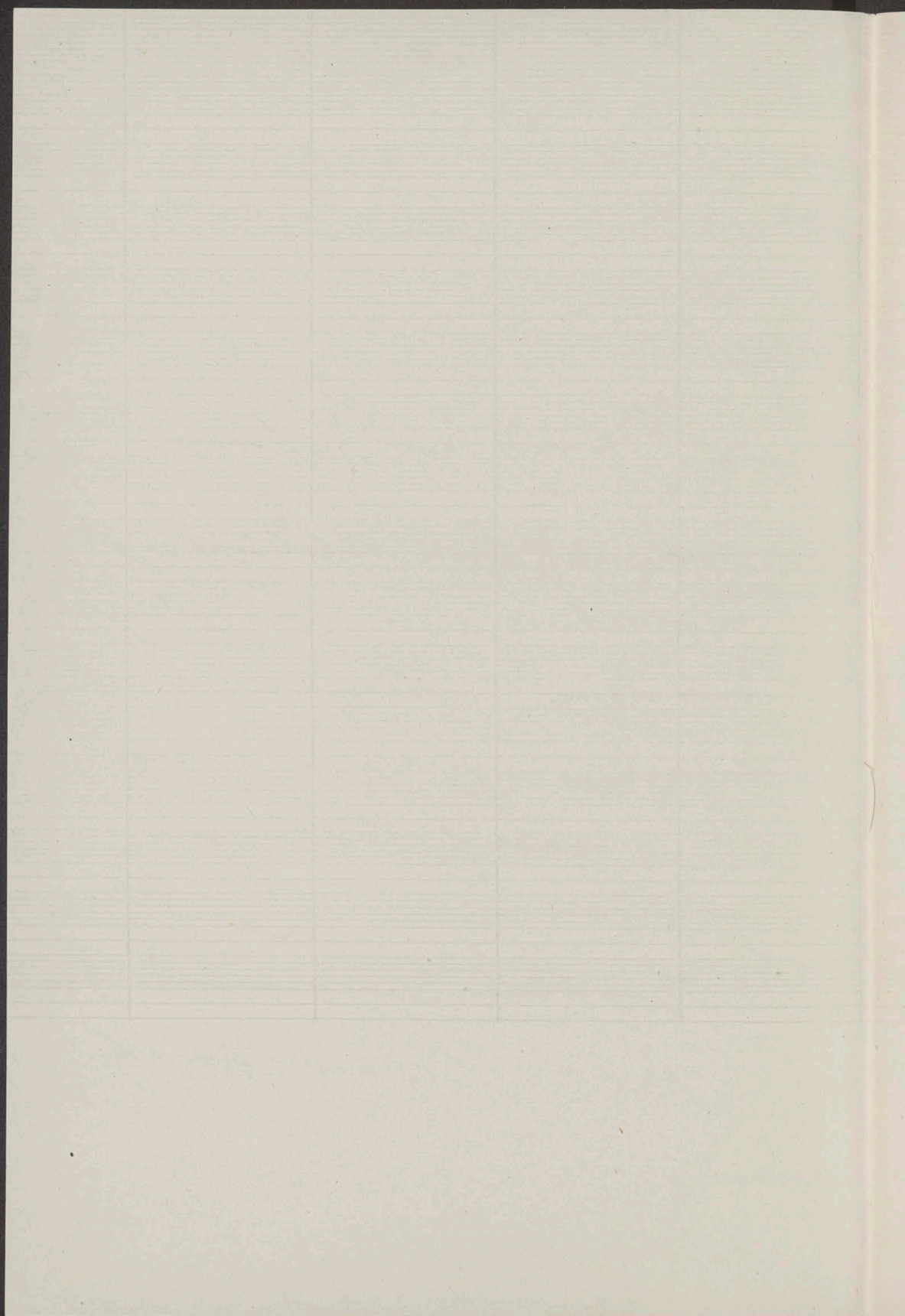
Serdecznie jestem zobowiązany
za udzielenie mi powyższych
wskazań. Wzrostem różnorodności
stwierdzenie pracy i polecam
się i nadal Pańskim
względom.

Z naleśnem pozdrowieniem

St. Pawłowski

Lwów 3/V.

Staroborska 39.



1952

N. W. S.

W. H. S.



Library

S. W. N.

Gallieyski



Województwo

Wielmożny Panie Profesorze !

Czesłochowski Łódź Towarzystwa Naukowych Doktor Świdziński
(T. N. S. S.) zamierza zorganizować w lutym i marcu b.p.
drugą serję odczytów publicznych. W tym celu uprasza
W. Pana Profesora o łaskawą odpowiedź, czy byłby
skłonny sprzedać się w tym czasie wygłoszenie odczytu
z zakresu jego specjalności. - T. N. S. S. zwaca koszty
podróży utrzymania + 50% czystego dochodu z odczytu.

Łączę wyrazy szanownego pozdrowienia

Czesłochowski Łódź, 1926.

L. Świdziński

KARTKA POCZTOWA

NADAWCA:

*Dr. Stanisław
Razupkiewicz
Częstochowa
ul. Abrachskiego 8a*



*Wielmożny Pan
Prof. Dr. Władysław Natanson
Jr. Prof. Uniw. Jagell.
Kraków
ul. Rudencka*

197

THE ROCKEFELLER FOUNDATION
61 BROADWAY, NEW YORK

To Dr WLADYSLAW NATANSON.
Rektor Uniwersytetu Jagiellonskiego.
CRACOW.

Vienna, oct19,1922.

Dear Sir,

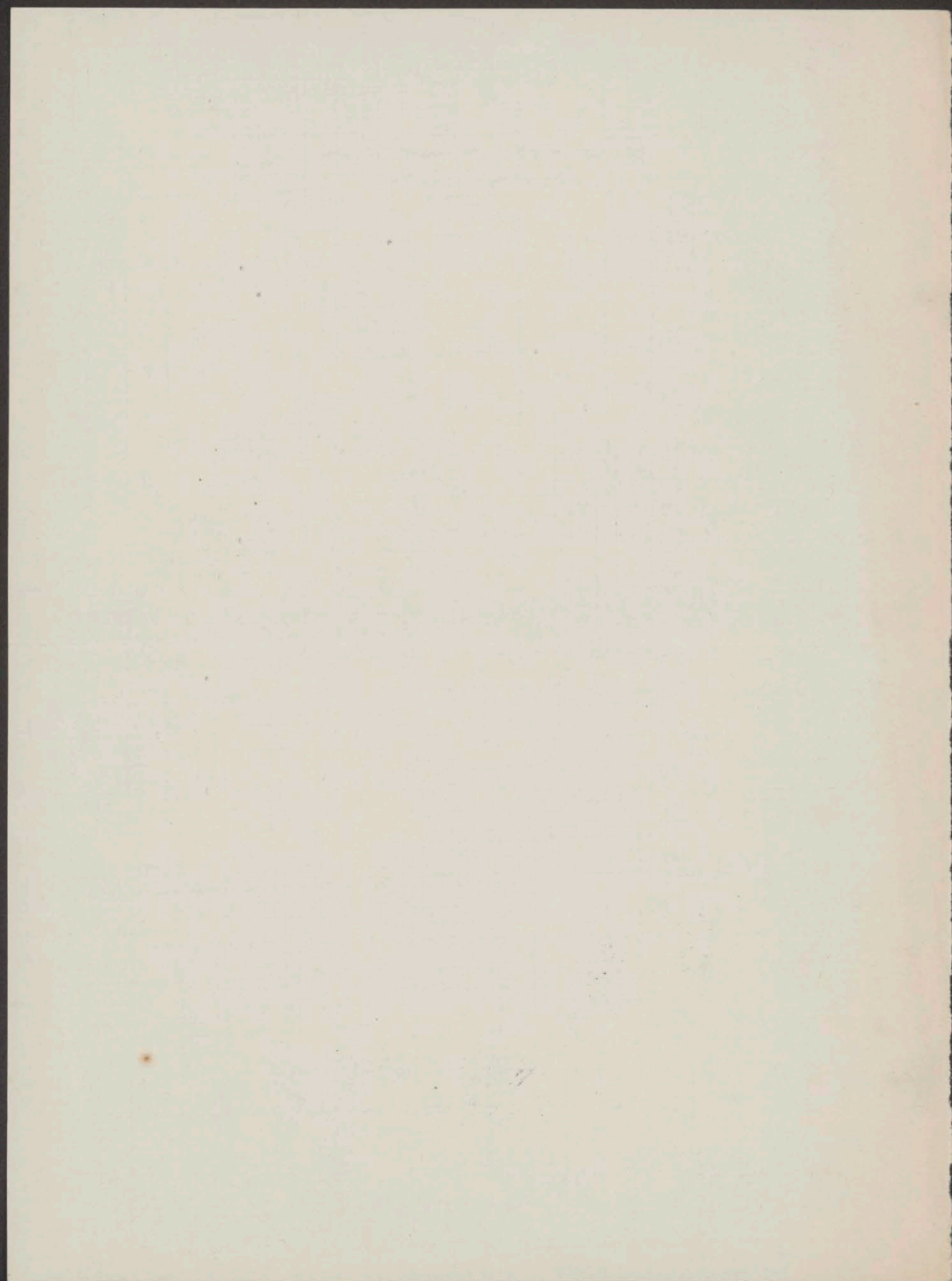
I wish to thank you and your Associates for the great courtesy shown Dr Taylor and myself yesterday and for the very valuable assistance you gave me in collecting the informations we desired.

It was especially a pleasure to meet you and your Associates so informally at dinner last night and I hope that the friendship just begun may continue in the interest of Medical Education.

With my best regards,

Yours sincerely,

Richard M. Peace



POLSKIE
TOWARZYSTWO FIZYCZNE
ODDZIAŁ W POZNANIU



Poznań, dnia

15-I

192

4

Słowackiego 4/6.

Wielce Szanowny Panie Restone.

Spisuję bardzo uprzejmie podziękowa-
nia Panu Restonowi za Towarowe
przeżycie mi III tomu Nauki Fizyki
i Tęże wyraży głębokiego szacunku
i poważania

T. Berański

THE UNIVERSITY OF CHICAGO
LIBRARY

Wielec Janowi Panie Profesorze.

W ubiegłym tygodniu pozwoliłem sobie pisać
Panu Profesorowi kilka edytów z prac u mnie zrobionych
W roku obecnym prace idą b. dobrze. Robi się 9 dyplomów
i jak zawsze na tematy oryginalne. Wyprężył nam zjawiska
porobili teorie, wszyscy pracują niesamowicie intensywnie.
Mam dwie kandydatki na publikacjach a to głównie z powodu
wypadku samochodowego jaki mi się zdarzył na jesieni
Wyszedłem z niego z porażeniem mózgu i przez parę
dni leżałem nieprzytomny. Radzono mi potem nie nie
robić, nie można było opościć studentów, którzy
chcą skończyć uniwersytet. Wielek praca umysłowa
obciążenie mnie strasznie wyczerpuje, robię tylko mini-
mum tego co trzeba. Bardzo serdecznie Panu Profesorowi
dziękuję za wskazówki mi ostatnio udzielone. Dermo-
nale rozumiem, że w Polsce publikować trzeba
i gdyby Akademia przyjmowała takie same prace
jak to pisał do Paryża to bym to z całą chęcią
robił. Trzeba pisać po francusku, na długie pisanie
obciążenie mnie nie stać, niestety nie mogę.
Kilku z moich uczniów wybiera się na dalsze
studia do Paryża i dlatego niektóre prace jeszcze
tam publikować będę. Stosunki w Poznaniu są
tak okropne, że z rozkoszą będę się starał napisać

myp'ly o powrocie do Ameryki, bo co ja
w Polsce byk robił. To był jeden z powodów
i razem zagraniem starałem się publikować.
Tego co p'nie nigdzie nie rozgłaszałem, bo było.
Żalby mi było tylko studentów, którzy tu u mnie
bardzo dobrze pracują.

Mówiono mi i Pan Profesor był nierdow, i teraz
Pani Profesorowi jaknajwyżej poprawy zdrowia
i Teraz nie raz zeszerego i głębszego znaczenia

T. Tszalski

Poznań 20-IX-30

200

Kochanowskiego 8

Wielec Szanowny Panie Rektore.

Śpieszę odpowiedzieć na list Pana Rektora.

W programie wszystkie daty i salę wyodrębowanem, program zjazdu zatwierdzam.

Serdecznie się uciechę, że Pan Rektor zechce na zjazd przez nas umiędzony przybyć.

Proszę więc zająć do Garam, aby dla Pana

Rektora wszystkie jaknajwygodniej umiędzy.

Na życzenie wielu kolegów postaratem się,

aby przed Walnym Zgromadzeniem odbyło

się zebranie Zarządu Głównego i aby w miarę

szym goście zastanowić się nad sprawami,

które nas wszystkich jaknajbliżej obchodzą.

Całkowicie sentymentalnie prawie wszystkich

jest za zmianę statutu i za zmianę zarządu.

Będsz przemawiał na tym, aby i w innych
towarzystwach został główny zmieniony na co
2 lata i być wybierany po kolei w każdym
miejscu uniwersyteckim, a także aby była
jakaś stała redakcja „sprawozdań”, ich spra-
wozdania były pisane poprzedzonym.

Dziś moim jest aby wprowadzić u nas
jakiś urząd, który z czasem może zamienić się
w trybunał, z tego co obecnie się dzieje nie
dobrego więcej nie mogę.

Obejście Pana Rektora nada dużo powagi
uchwatom towarzystwa, z innych miast
pyszyły nam delegatów takich fizyków
co jui nawet widział przelot.

Před chwilą byłam u prez. Ratajskiego
prosić go na otwarcie zjazdu, bardzo
o Pana Rektora dopytywał się, wiem,
i przez niego i wiele innych osób toci
bardzo by pragnęli Pana Rektora tutaj

widzieć. Z naszej strony zrobimy wszystko,
aby pobyt tutaj Pana Rentera i wszelkie
uprzejmienie.

Mam także osobistą prośbę do Pana Rentera.
Bardzo otwierał się przed krótkim przemówieniem
i nie umiałbym się obić bez kilku myśli
Pana Rentera, które mi niedługo Pan Renter
był bardzo bardzo szkodliwy. Tak mi się
to w mózgu wgrzyło, że często bezwiednie
prawie je powtarzam. Bardzo uprzejmie
proszę pozwolić mi to niepowiedzenie publicz-
nie, nie nadurzyć naprawdę pozwolenia
Pana Rentera.

Gdyby Pan Renter był sam bardzo przemówie-
nia otwarcie przed to bardzo uprzejmie
o to w imieniu Komitetu proszę.

Z robieniem programu byłby wielkie
trudności, ostatecznie program jest
aż do absurdu długi. Pisaniem mi

na wszystkie strony aby pomysłowano
referentów po kilka prac.

Bardzo serdecznie cięczę i, bogu, i Pana
Rektora u nas powitamy i uprzejmie proszę
przyjąć serdecznie wyrazy głębokiego poważenia

Pracownik.

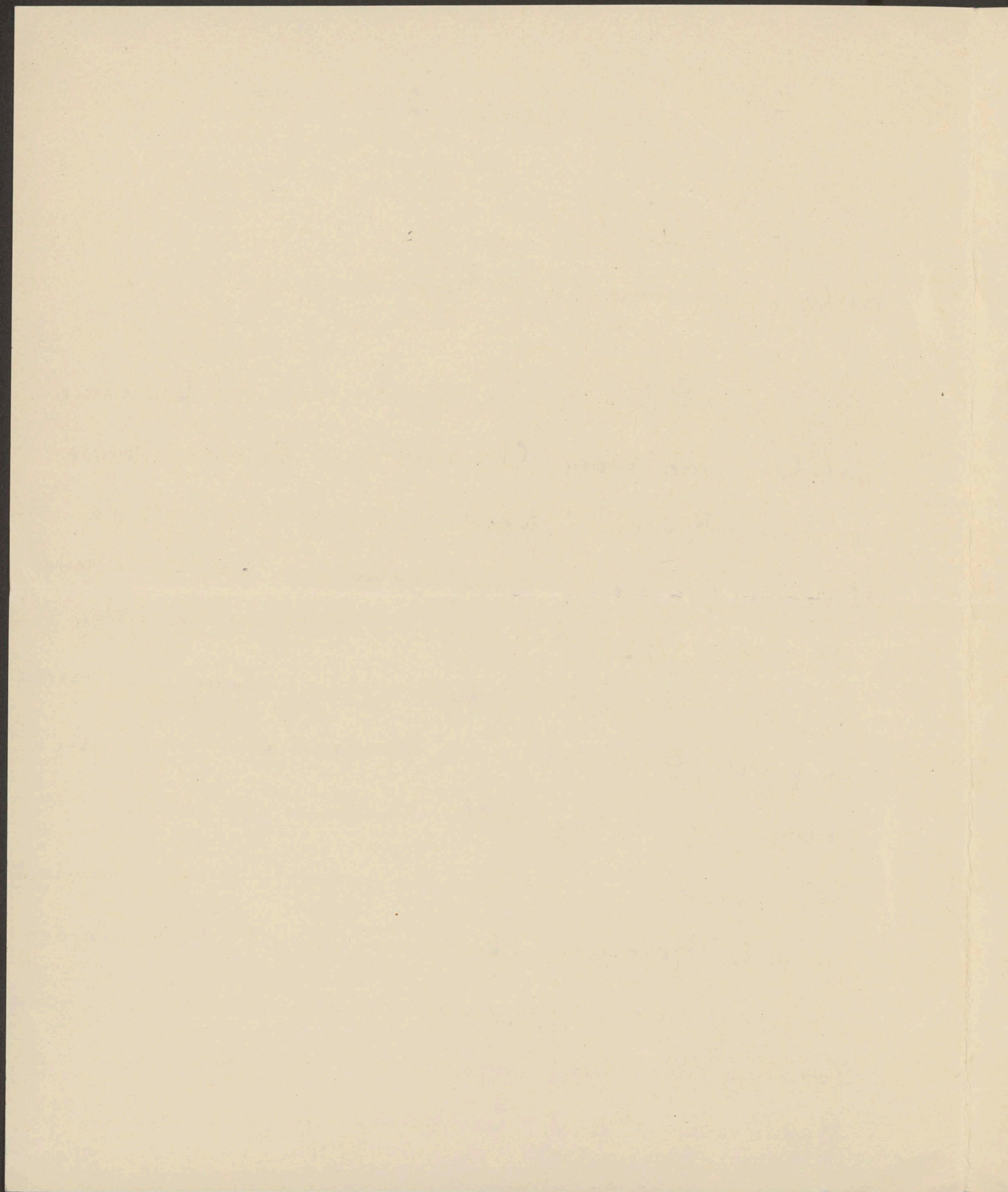
W Bazanie jest lift.

Poznań 24-V-32

Wielec Szanowny Panie Rektorze.

Upokojmie Panu Rektorowi dziękuję za pociąganie
odbitki swej pracy. Chciałem jui dawniej pisać
do Pana Rektora i pociągać równocześnie małą
pracę o promieniowaniu metali z prośbą o przed-
stawienie jej w Akademii. Dotychczas się tutaj
daje odesyłać braku dyskusji naukowej, natomiast
w fizyce teoretycznej, i z konieczności musi się
zdecydować tematy, albo opóźniać publikację.

Zajmowałem się także fotomagnetyzmem, asystent
mój p. Rajewski zbudował aparat, pozwalający
zmierzyć zmiany namagnesowania rzędu 10^{-9} gauss
Pomiary nie dały wyników. Raz jeszcze Panu
Rektorowi i prof. Zakrzewskiemu dziękuję



za wystąpienie publikacji, którą chcielibyśmy
zrobić

B. asystent p. Cichociński skonstruował masowy spektrograf
w Paryżu i otrzymał dość ciekawe wyniki z dyfuzji
ionów przez metale, bardzo z tego jestem zadowolony,
bo doświadczenia tutaj robione nie mogły jasności
dyfundujących ionów stwierdzić. Pisalem o tem,
bo trzeba było jasno konkluzję z doświadczeń
wyciągnąć, a co teraz doświadczenie potwierdza.

W sprawie, o której Panu Rektorowi w Krakowie
mówiłem, niemał dotychczas żadnej wiadomości,
sąż, jako inne, dość poważne, o czem później w Kra-
kowie opowiem.

Łączę wyrazy szczerzego i życzliwego pozdrowienia

A. Pzeralni.

My dear Mr. [illegible]

I have just received your letter of the 10th inst.

and am glad to hear that you are well.

I am sorry to hear that you are not well.

I hope you will soon be well again.

I am very sorry to hear that you are not well.

I hope you will soon be well again.

I am very sorry to hear that you are not well.

I hope you will soon be well again.

I am very sorry to hear that you are not well.

I hope you will soon be well again.

I am very sorry to hear that you are not well.

I hope you will soon be well again.

I am very sorry to hear that you are not well.

I hope you will soon be well again.

I am very sorry to hear that you are not well.

I hope you will soon be well again.

I am very sorry to hear that you are not well.

ZAKŁAD
FIZYKI TEORETYCZNEJ
UL. SŁOWACKIEGO 4/6
TEL. 62-83

Wielce Szanowny Panie Rektorze.

Pozwól sobie napisać do Pana Rektora w pilnej dla mnie sprawie. Ungdzam obchód 50-lecia uroczystości powstania i to przez Uniwersytet i Tow. Fiz. Nie mam życiorysu Wróblewskiego i Olszewskiego ani ich portretów. Pisatem do p. Jęzewskiego pseudo tydzień temu i czekam jeszcze na odpowiedź. Bardzo bym prosił Pana Rektora o nadstanie mi potrzebnych informacji.

Zaprosiłem do Poznania pseud. czeskiego tow. fiz. prof. Dolejška który będzie reprezentował uniw. praski na obchodzie. Dolejšek będzie potem do Warszawy gdzie będzie miał odesyt po francusku i będzie przyszedł przez posta czeskiego razem z fizykami. Będzie wracał przez Kraków i zapytywał p. Jęzewskiego czyby i tamtejszy Oddział nie zaprosił go na wygłoszenie odesytu (bardzo ciekawe ma prace o niskich promieniach x) Dolejšek będzie w Krakowie 28-go.

Nie wiem czy mu co o tem pisać. 1930 jest obchód u nas bardzo starannie do niego się przygotowuje. Będzie się starał rozpowszechnić w Poznaniu autorytet naukowy Uniwersytetu w Krakowie. Przesyłam Panu Rektorowi gazeciarskie sprawozdanie z zeszłorocznego obchodu Faradayowskiego, w tym stylu zamierzam i obecny obchód ungdzić.

O moim poprzednim projekcie jeszcze do Pana Rektora napiszę. Teraz jestem ogólnie zajęty, robię wynalazki bez żadnej pomocy.

Z sercem i szczerą i gorącą poważnością

T. Peczalski.

With reference to the first point, it is to be noted that the present position of the law is not in accordance with the principles of justice and equity. It is therefore proposed that the law should be amended so as to bring it into line with these principles. The proposed amendment is as follows:—

1. That the law should be amended so as to provide that no person shall be liable for damages in respect of any injury caused by a motor vehicle, unless it is proved that the driver of the vehicle was at fault at the time of the accident.

2. That the law should be amended so as to provide that no person shall be liable for damages in respect of any injury caused by a motor vehicle, unless it is proved that the driver of the vehicle was negligent at the time of the accident.

3. That the law should be amended so as to provide that no person shall be liable for damages in respect of any injury caused by a motor vehicle, unless it is proved that the driver of the vehicle was reckless at the time of the accident.

4. That the law should be amended so as to provide that no person shall be liable for damages in respect of any injury caused by a motor vehicle, unless it is proved that the driver of the vehicle was intoxicated at the time of the accident.

5. That the law should be amended so as to provide that no person shall be liable for damages in respect of any injury caused by a motor vehicle, unless it is proved that the driver of the vehicle was driving at an excessive speed at the time of the accident.

6. That the law should be amended so as to provide that no person shall be liable for damages in respect of any injury caused by a motor vehicle, unless it is proved that the driver of the vehicle was driving on a road which was not a public highway at the time of the accident.

7. That the law should be amended so as to provide that no person shall be liable for damages in respect of any injury caused by a motor vehicle, unless it is proved that the driver of the vehicle was driving on a road which was not a public highway at the time of the accident.

8. That the law should be amended so as to provide that no person shall be liable for damages in respect of any injury caused by a motor vehicle, unless it is proved that the driver of the vehicle was driving on a road which was not a public highway at the time of the accident.

9. That the law should be amended so as to provide that no person shall be liable for damages in respect of any injury caused by a motor vehicle, unless it is proved that the driver of the vehicle was driving on a road which was not a public highway at the time of the accident.

10. That the law should be amended so as to provide that no person shall be liable for damages in respect of any injury caused by a motor vehicle, unless it is proved that the driver of the vehicle was driving on a road which was not a public highway at the time of the accident.

For and on behalf of the Government of the State of New South Wales

T. P. T.

Czcigodny Panie Rektorze.

Z żalem dowiedziałem się o ustąpieniu Pana Rektora z katedry i zwracam się do Niego z bardzo uprzejmą prośbą o łaskawe zezwolenie mi przyłączenia się do tych wszystkich, którzy na Jego pracę i Jego wielką niesymulowaną składają dla myśli szerszej i głębszej wdzieczności.

Łączę wyrazy głębokiej cześci i szczerego szacunku
Tadeusz Tyszałski.

P.S. Zaprosiłem do Poznania Louis de Broglie, obiecał przyjechać przypuszczam na jesieni tego roku. Narazie prywatnie o tem Pana Rektora wiadomiam jak przyjdzie czas napisać do p. Jezewskiego aby i Kraków w jego wieściu nie był pominięty

1800

1800

1800

1800

THE PHYSICAL REVIEW

A JOURNAL OF
EXPERIMENTAL AND THEORETICAL PHYSICS

CONDUCTED
WITH THE CO-OPERATION OF THE
AMERICAN PHYSICAL SOCIETY

BY
EDWARD L. NICHOLS
ERNEST MERRITT AND FREDERICK BEDELL

PUBLISHED AND EDITED AT ITHACA, N. Y., U. S. A.

PUBLISHED MONTHLY ; *Single Copies : 65 cents.*
Annual Subscription outside of United States : \$6.50.

THE PHYSICAL REVIEW
ITHACA, N. Y., U. S. A.

Dear Sir :-

In order that physicists outside of the United States who at present are not subscribers to the Physical Review may have an opportunity for seeing the Review and becoming familiar with its scope and character, we are offering a trial subscription for six months at one dollar and fifty cents, -which is less than half the regular subscription price. We should be pleased to receive your subscription and trust that you will feel disposed to continue it.

If the Review is not received by the library which you usually consult, or by the laboratory with which you are associated, we hope that you may find it convenient to bring this letter to the attention of the Librarian, as the reduced rate for a trial subscription is offered to libraries as well as to individuals.

As the representative journal of Physics in America, the Review already has a wide international circulation, and we believe that many who do not now take the Review, will be glad to take this opportunity for subscribing. As indicating the scope of the Review we enclose a copy of the Table of Contents of the thirty-second volume, which has just been completed.

Yours very truly,

THE EDITORS.

THE TYPICAL 6-1/2" x 9-1/2" LETTER

LETTER HEAD

DATE

TO

FROM

SUBJECT

RE

BY

FOR

THAT

AND

WHICH

AND

THE PHYSICAL REVIEW

A Journal of Experimental and Theoretical Physics

CONDUCTED

WITH THE CO-OPERATION OF THE

AMERICAN PHYSICAL SOCIETY

BY

EDWARD L. NICHOLS

ERNEST MERRITT and FREDERICK BEDELL

Published Monthly

Annual Subscription (abroad) \$6.50

Sample copies of the Review will be sent upon request

Address: THE PHYSICAL REVIEW, Ithaca, N. Y., U. S. A.

TRIAL SUBSCRIPTION ORDER

The Physical Review

Ithaca, N. Y., U. S. A.

Please send the Physical Review for six months, postpaid, for which I enclose \$1.50 (6 shillings, 6 Marks, or 7½ fr.) in accordance with your special offer.

Name.....

Address.....

June 16 1892

PHYSICAL SOCIETY
OF LONDON.

Dear Sir,

Your P.O. order reached
 Prof. Richter in due course; but
 until your letter came there was
 no means of knowing from whom
 it came. I am under the greatest

Will you allow me to ask
 what is the present address of
 Mr. E. Walanson. I wrote to
 him at the same address as to
 yourself but have had no
 reply.

Yours faithfully,
 Edmund Richter

THE GREAT OCEANIC
CO. LONDON



THE PHYSICAL SOCIETY OF LONDON.

*The President and Council of the Physical
Society of London request the honour of the presence of*

Prof. Ladislas Natanson

at the Meetings of the Society during the Session of 1924-25.

A list of these is given on the other side.

*D. OWEN,
A. O. RANKINE,* } *Hon. Secs.*

THE PHYSICAL SOCIETY OF LONDON.

1924-1925.

PROGRAMME.

The Meetings of the Physical Society will be held at the **Imperial College of Science, Imperial Institute Rd.** (opposite the Imperial Institute), **South Kensington** (*unless otherwise announced*), on the following days (usually second and fourth Fridays in the month), **at 5 p.m. (tea at 4.45 p.m.).**

OCT. 24, 1924.

NOV. 14.

" 28.

DEC. 12.

Annual Exhibition } JAN. 7 & { Afternoon
(Provisional Date) } JAN. 8, 1925 { and Evening.

JAN. 23, 1925.

Annual General Meeting } FEB. 13.

" 27.

MARCH 13.

" 27.

APRIL 24.

MAY 8.

" 22.

JUNE 12.

" 26.

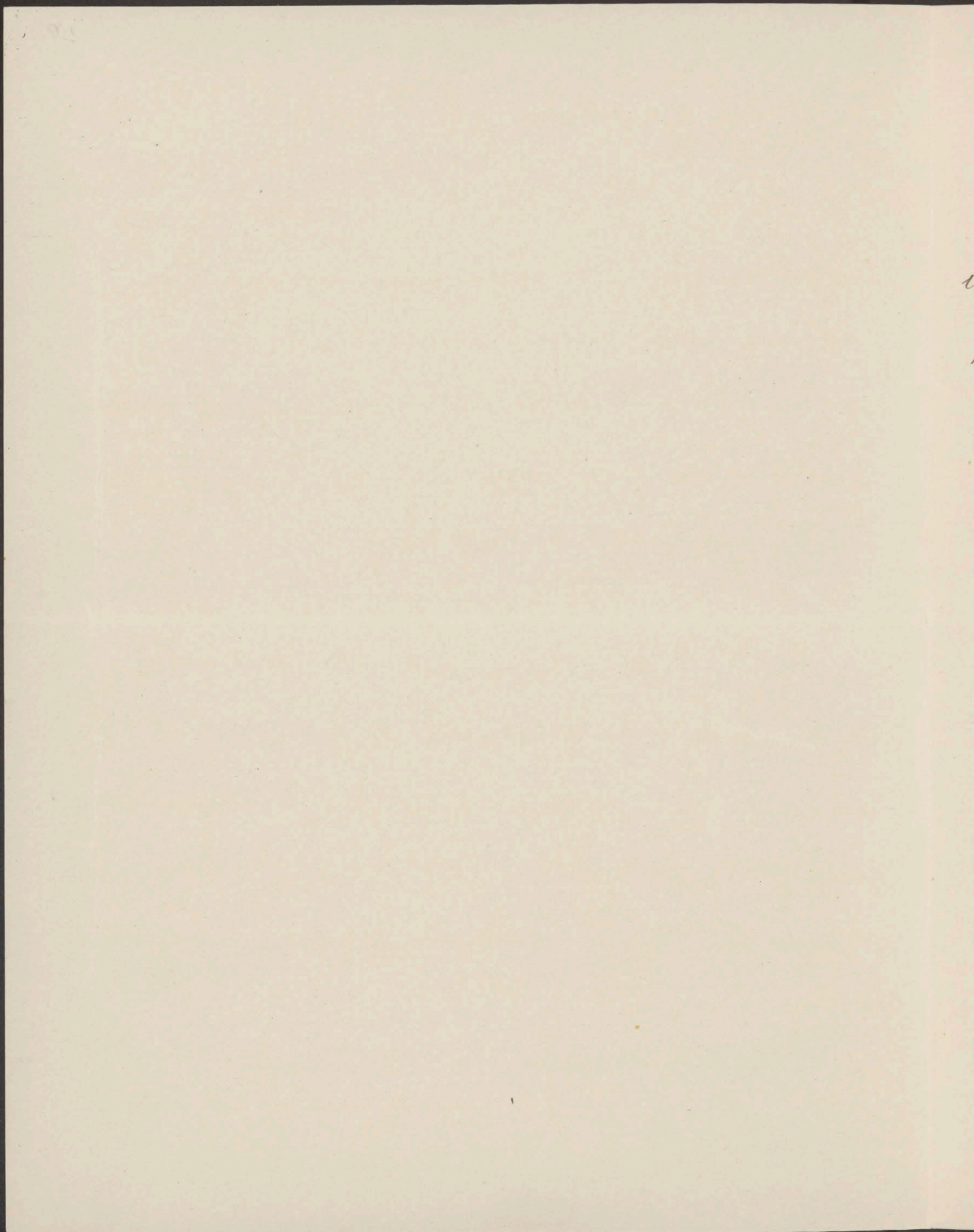
[P.T.O.]

Phys. 3013 II

Jasnie Wielmożny Panie Profesorze!

Nauka Fizyki t. I. to wspomina-
 ły dla mnie i zaszczytny dar, za który
 najserdeczniej dziękuję.

Ujęcie treści głębokie a za-
 razem przystępne dla uczniów szkół sre-
 dnich, to trud nielada, a doskonała forma
 wewnętrzna, każdy musi podziwiać. Jeżeli



uwzględnimy nadzwyczaj wytworną,
 jak na dris', szatę zewnętrzną, to
 z radością uznamy i ocenimy to wielkie
 usiłowanie do podniesienia wykształce-
 nia ogólnego młodzieży.

Wprowadzenie Nauki Fizyki

w bieżącym roku szkolnym do naszej szkoły
 niestety nie będzie możliwe; kilku ucznio-
 wui sobie jednak już zakupiło i porównuję
 z podręcznikiem dawnym względnie dołychcza-
 sowym.

Proszę przyjąć wyrazy

najbliższej czei i pozdrowienia

Adam Tichor

W Wiednie 29.X.1921.

48, Bryanston Square.

London

Feb. 5/93

Dear Sir,

I feel much honoured and pleased by the letter which you have been good enough to write to me, and whether our views differ or not you have no need to apologise for asking me to put my results at your disposal. I certainly have every sympathy with the important investigations which you are undertaking, and am only too glad that my results should be of any use to you.

My own views are not so opposed
to what the most eminent men
regard as the physical theory of
solutions, as some of my earlier
writings on the subject might lead
some to suppose. I believe that the
evidence in favour of solutions
being due to chemical combination
and consisting of chemical compounds
is too strong to be denied, and I therefore
consider that any theory which
takes no account of the existence of
such compounds, or which represents
the dissolved substance to be in
a free and even dissociated con-
dition must necessarily be
incorrect. On the other hand, I see
that the existence of chemical compounds

in solution is not necessarily
antagonistic (indeed, I believe, quite
the reverse) to the application of
simple laws to weak solutions, and
that for practical purposes, ~~in such~~
~~solutions the substance may~~ laws
based on the idea that the substance
is free & dissociated will lead to
very nearly correct numerical
results. These views you will
find explained at length in
one of the papers from the Berichke
which I have forwarded to
you.

These papers contain all my
freezing-point results with very
weak solutions. They are all
approximately of the same degree
of accuracy, the exact magnitude
of the experimental error being

discussed in those from the Berichte, where the remarks made will apply to my previously published paper on sulphuric acid in the Journal of the Chem. Soc.

I have also a large number of determinations with ~~the~~ non-electrolytes in water, benzene & acetic acid which are as yet unpublished, as well as electrolytes in water, all extending from the weakest to the strongest possible solutions, but not of an accuracy or completeness (as to the weakest solutions) at all comparable with those already published. If you think that any such results would be of any use to you, I could let you know what substances they include,

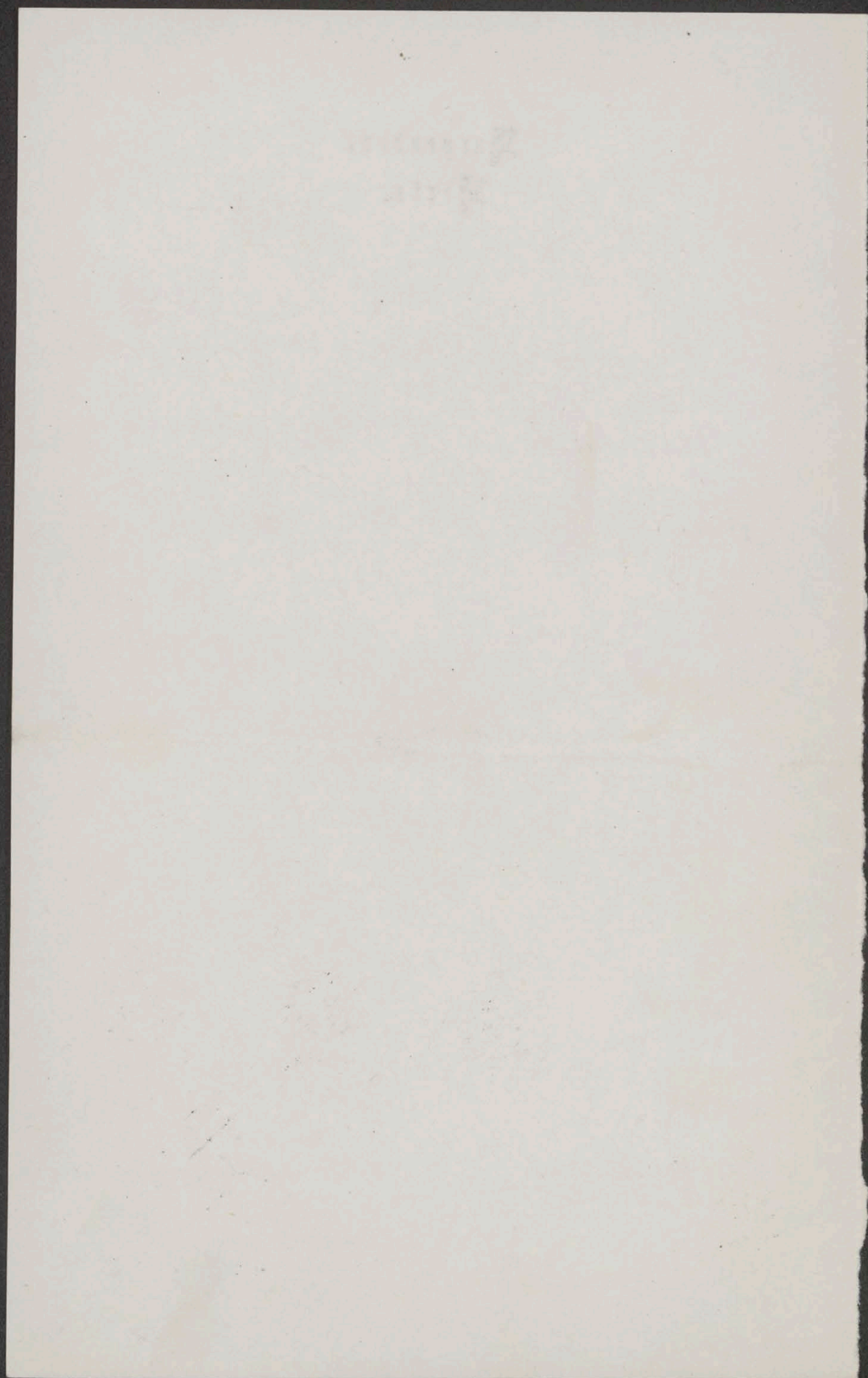
Harpden,
Herts.

and would willingly send
you the results in manuscript.
Of one of my papers in the
Berichte (Association versus
Dissociation) I have no copy
to send you, but I enclose
an English abstract of it.

I will send you one or two
other papers which I expect
will be published very
shortly.

Believe me

Very truly
Spencer Pickering



Harpden,
Herts.

48/Braycestone Lane
London W

Feb. 21st/93

Dear Sir,

I herewith send you a rough copy of the results for which you ask, and trust that they may be of some service to you.

Please acknowledge the receipt of them.

I shall probably have to ask you to recover them to me in two or three months time

where I send my other copy
to the printers.

If there is anything you do not
understand about them, please
ask me.

Believe me

Yr. truly
Spencer Dickerson

Harpden,
Herts.

March 14th/93

Dear Sir,

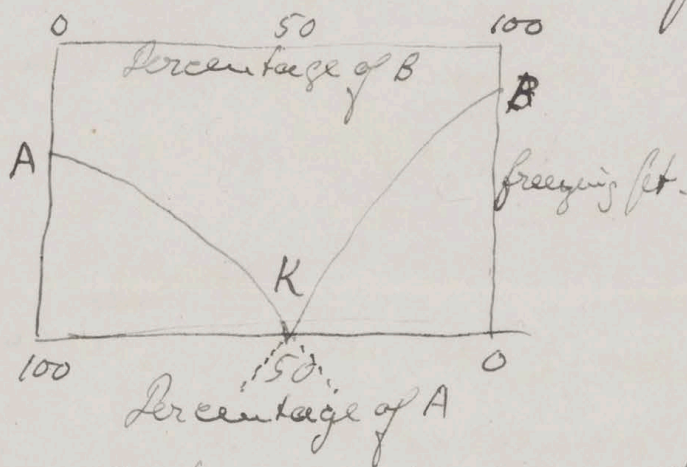
I am much obliged
to you for sending me my results
back so promptly, but trust that
you have not inconvenienced
yourself by doing so.

By percentage composition I mean,
as you imagine, $100 \times \frac{\text{mass of dissolved}}{\text{mass of subst. + solvent}}$

and you are right conjecturing
that in the footnote to the Acetic
acid table there is a misprint of
"acetic acid" for "water."

As to the substances which

crystallise from the solutions being pure "solvent" and "solute" respectively, there is no doubt. Take a case such as the following.



where solutions of every strength of A and B are taken. The pure substance A must have its freezing point lowered by the addition of B; & similarly that of B must be lowered by the addition of A. If A continued to crystallise after the point K was reached, that is in the region

K.B, then ~~there~~ we should have
 the phenomenon of the freezing
 point of A being raised by further
 addition of B. There are no
 well established ~~known~~ instances of such an action,
 & I do not think that we could
 get a satisfactory explanation of
 them. On the other hand there
 is ample practical reasons for
 considering that A crystallises
 in the region AK, & B in that
 from K to B.

1. The crystals may be separated
 & analysed: they, of course, contain
 a considerable quantity of mother
 liquor which it is impossible
 to separate mechanically at these
 low temperatures. But by repeated
 recrystallisation they invariably
 give pure A or pure B as the

case may be.

2^o The appearance of the crystallisation indicates a sudden change at K, it being usually perfectly easy to determine with certainty the exact point at which the nature of the crystallising substance changes.

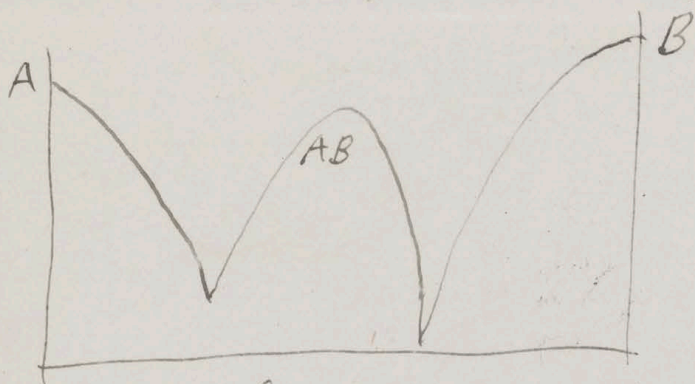
3^o If solutions from A to K are cooled below their freezing points and a crystal of A is introduced, it starts crystallisation at once, but not so with solutions from K to B: & similarly a crystal of B starts crystallisation of solutions B to K, but not K to A.

In many cases the two crystallisations can be followed for a short distance beyond K, as shown by the dotted line, in which case some solutions

Harpden,
Herts.

have two freezing points according to which the balance is made to crystallise out.

If a compound of $A \times B$ crystallises it has its separate curve, & its freezing point is lowered both by the addition of excess of A or of B .



You will find many instances of this kind in my paper on the amines.

These amines would be interesting subjects for an investigation such as Alexjeffs, but unlike

phenol &c. their solubility as liquids
in water diminishes with rise of
temperature.

I ought to have mentioned that in
the case of pyridine in water I
think it possible that a hydrate may
crystallize out in part of the region
investigated. This requires further
examination.

I fear that I have told you much
which you already know.

Believe me

Y^r truly

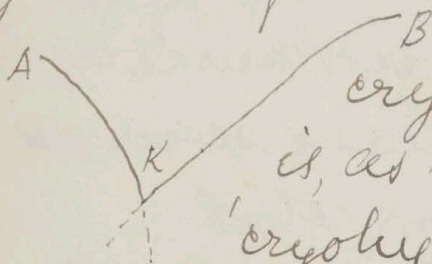
Spencer Kellum

Harpden,
Herts.

March 31st / 93

Dear Sir

I was much interested in your last letter, & am very glad to think that my results may have been of some use to you. The point K where two



crystallisations meet is, as you state, Gutthrie's 'cryohydric' point. The only objection to the use of such a term is that Gutthrie (in his earlier work at any rate) imagined that what crystallised here was a definite hydrate — cryohydrate —

instead of a mixture of two substances
as it essentially is, & my work has
been questioned by many chemists
in England who were under
the false impression that the
hydrates which I dealt with were
~~nothing~~ identical with Gutbier's
hypothetical cryohydrates.

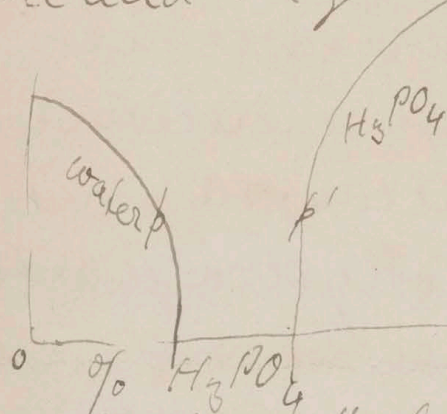
I have not made any examination
of the extension of the curves
beyond K, & such instances as I
have come across have occurred
accidentally. I think that
benzene & naphthalene was one
instance, but those wherein it is
shown best are cases where
hydrates crystallize, for superfusion
is generally easy in the case of

hydrates. I enclose a rough
drawing of the ^{most} fertile instance
which I have obtained of this
character; the freezing points of
solutions of soda. Each curve
represents the crystallization of
a different hydrate, & each has
been followed experimentally
as far as it is drawn; the points
K will all be cryohydric points.

Many of the curves might have
been extended further if necessary.

I have no data which could lead
me to assert whether a freezing
point curve would eventually
turn up again or not if it could
be followed far enough. But I
am strongly inclined to think
that it would not. No tendency
to turn up has ever yet
been noticed, and in every case

where the curve has been followed till no further freezing points could be obtained at all, it goes on falling at an increasing rate, becoming apparently vertical. Thus with phosphoric acid we get a figure like this.



I quite see that the freezing up again is a necessary consequence of there being two solutions 100 say at p & p' in equilibrium with each other. But is it quite certain that two such solutions exist? They might exhibit an osmotic pressure which is numerically the same, but would not that at p be exhibited only when the solution was put into a vessel surrounded by water & that at p' when in a vessel surrounded by H_3PO_4 ? I only offer this as a suggestion which may perhaps only show my ignorance of the matter.

Believe me
Yours truly
Herbert Pickering

Rydzyna, 15. II. 1933.

Wielce Szanowny Panie Rektore!

Pozwalam sobie przedstawić W. Szanownemu Panu Rektorowi manuskrypt I części pracy mojej, przeznaczonej do Biuletynu Akademii, z uprzejmą prośbą o przedstawienie jej na posiedzeniu Akademii. Ponieważ W. Szanowny Pan Rektor był tak bardzo łaskaw i w maju r. ub. (gdy byłem w Krakowie) ofiarował mi pomoc w sprawie skrótu francuskiego, przeto zwracam się z bardzo uprzejmą prośbą do W. Szanownego Pana Rektora o przetłumaczenie bardzo krótkiego streszczenia tej pracy, jakie jednocześnie przesyłam. Z tej części pracy ukończył się komunikat w „Nature”, który, dla orientacji, załączam. Drugą część pracy pozwalam sobie przysłać w drugiej

połowie marca.

Oproś tej prośby chcielibym zwrócić się do W. Szanownego Pana Rektora z prośbą w innej sprawie, dla mnie bardzo ważnej i pilnej.

W październiku r. ub., za rady i wskazówkami jednego z moich przyjaciół, zwróciłem się do Funduszu Kultury Narodowej z prośbą o stypendjum na wyjazd zagranicę. Przed miesiącem dowiedziałem się, że stypendjum przyznano mi. Wyjechałem obojętnie dopiero po rozpuszczeniu nowego roku budżetowego, t. j. po 1. kwietnia. W tym czasie jednako powinienem porozumieć się z profesorem, ~~do~~ którego chcielibym studiować i zawiadomić o tem F. K. N. W podaniu do p. dyr. Michalskiego wyraziłem chęć wyjazdu do Lipska do prof. Debye'a. Ale obecnie, kiedy w Niemczech nastąpiły takie zmiany polityczne, mam wątpliwości, czy pożądanym byłby wyjazd Polaków do Niemiec, no i czy ~~praca~~ moja

tam nie ~~była~~ zostatały załatwione. Z drugiej
 strony ustratem chci na wyjazd do Anglii,
 np. do prof. Rutherforda. Chcielibym pra-
 cować nie koniecznie nad statą dylektan-
 us, ale np. nad sprawą rozbijania
 jader. Obawiam się jednak, czy nie za śmia-
 ła jest taka, zmieniać tak specjalność.
 Sądzę jednak, że i w Anglii znalazłbym pole
 do pracy w dziedzinie, zbliżonej do mojej
 specjalności.

Otoż moja prośba: czy Kłose Szanowny
 Pan Rektor nie zdecydowałby mi poradzić
 w tej sprawie, oraz, moją stosunki
 zarówno w Niemczech, jak i w Anglii,
 ułatwić mi porozumienie z któryśś
 z profesorów.

Chcielibym wypiechać 1. wnoszenia (lub
 nieco wnoszeń, jeśli to na stosunki danego
 załatwienia możliwe). Stypendjum utrzy-
 mać na 1 rok.

Bardzo proszę na życzliwość i pomoc
Wielce Szanownego Pana Rektora i z góry
Mnie za to bardzo serdecznie dziękuję.

Konstatując z tej okazji przy tym
Wielce Szanownemu Panu Rektorowi wyrażam
mojego głębokiego szacunku i poważania

Stm. Piłkarski.

Rydyga, 19. II. 1933.

Wielce Szanowny Panie Rektore!

Bardzo serdecznie dziękuję W. Szanownemu Panu Rektorowi, że tak łaskawie odniósł się do moich prośb. Teraz jeszcze przepraszam W. Szan. Pana Rektora, że ośmieliłem się Go prosić o spełnienie życzenia, ale moim miłośnikom wytko-
my brak romantyzmu w Rydygu, oraz wielki
brak piękna. Na przyszłość postaram się o stworze-
nie wjsz. francuskiego daleko wzniesień. — Bardzo
przepraszam W. Szan. Pana Rektora za błędy psychiczne,
jakie powstały w mojej pracy; nie spodziewałem
się tego, gdyż pragnę poprawiać tutaj niemie-
czysta, no i, jak widać, zrobiłem niestawanie.
Tę pracę, którą ośmieliłem się znowu
trudzić W. Szan. Pana Rektora, będzie napewno
wolno od błędów psychicznych, gdyż p. dyr. Topu-
sowski opowiadał mi o błędach poprawy i styl wygładzi.

Wtedy mi, doprawdy, że, przede wszystkim, po niemiecku,
popętniam błąd. Za uwagi M. Srau. Panna Rektor
jestem Mu bardzo wdzięczny. Są one dla mnie
pobudką do pracy nad obrym przymiarem.
Myślę tu o ps. angielskim, którym w r. 1925
władzę w moim (dostawobrobie), ale ponieważ
od tego roku odobłem i ciekawie pracy ba-
dawczej, przede wszystkim nauki psychiki.
Do ps. jednak muszę go należyć opau-
wać, w nim mi odpowiednio p. dyr. tajemniczo.

Nie wiem, jak mam dziękować M. Srau.
Panna Rektorowi za gotowość napisania listu
polecającego do Lorda Ruthforda. Bez
prośby ^{to} M. Srau. Panna Rektora dopiero
wtedy, gdy otrzymam wiadomość z Fundum
Kultury Narodowej, że wyśłuchi stypendium
wystawę mi na wyjazd do Anglii.
Za rady, tak zyskane, których mi
M. Srau. Panna Rektor nie słyszał, pragnę
Mu wyrazić bardzo serdeczne podziękowanie.

Jesli by warunki nie przewidywały mi na wy-
 jazd do Anglii, to wybrałbym chyba Leyolę,
 o której pisał mi łob. Marus wiele sym-
 patycznych rzeczy. Szkoda tylko, że obsła-
 dzenie leydejskie, prawdopodobnie, nie przy-
 dłuży mi się w Rydynie, gdzie otrzymywa-
 nie takich temperatur niema szans.

Raz jeszcze dziękuję Wiele Szanownemu
 Panu Rektorowi, przesyłam Mu wyrazy
 głębokiego poważenia i wdzięczności.

J. M. Pitkara.

Rychna, 24. II. 1933.

Wulce Szanowny Panie Rektore!

Nie wiem doprawdy, jak mam przeprosić
Wulce Szanownego Pana Rektora za to, że na-
rąciłem Go na tak ważnym strażniku,
no i na kłopotę poprawiania tak licznych
błędów. Do wskazówek W. Szan. Pana Rektora
wstosuję się, a więc: a) opisy „Zusammen-
fassung”, b) uwagi teoret. na str. 7. i str. 8. zmieni-
ły do kilku innych druków; powstanie tych
paru wierszy jest konieczne ze względu na
odróżnienie Estermana (Erq. d. ex. Naturwiss.) i
dotychczasowe odróżnienie nie pełnowartościowe
o ^{zmienności} ~~niestwierdzonej~~ polaryzacji (z temp.), c) drugi
rysunek zmienić o 2.

Wszystkie uwagi W. Szan. Pana Rektora
są dla mnie bardzo cenne i najszlachetniej

stusze. Niekłóśne z nich jednak wynika
nie z zignorowania przerwania literatury,
lecz z nieporozumień, wynikłych albo z błędów
stylistycznych, albo z konieczności streśniania
się. Niech mi W. Jan. Pan Rektor pozwoli
dać wyjaśnienia, dotyczące paru jego za-
rzutów.

Ze sam Lorentz ~~widniał~~ wiaiał $\frac{4}{3}\pi$ na
przybliżenie (dla ciecy) pisatem o tem w Koll.-
-25. 59, str. 14 (odmowa 7), 1932 (styczeń)^x). Złotnie
z tekstu moimaby sądzić, że dopiero teoria Debye'a
miała na to światło. Poprawis.

Ni wiaiałem za konieczne, a nawet możliwe
w krótkim artykule (i to w czołowej linii wiązanej z cu-
tosia) podnieść, że $\chi = \frac{1}{3}(\chi_1 + \chi_2 + \chi_3)$ nie jest wo-
wistis (i że jest właściwie optycznego pochodzenia).
Powiniennem był dodać: „wedł. Rayleigh'a”; o ile
z innych notatek mogł sądzić: Phil. Mag. t. 35, r. 1918.

^x) Również: Acta Phys. Pol. I, t. 138 (odmowa 3)), 1932.

Nie odważyłbym się jednak cytować tego artykułu,
nie mogąc go przedstawić, a opierając się tylko
na zapiskach, robionych ^{dawniej} w innym celu. Bez
większej przesady powiedziałbym, że tragedią
moją jest brak dostępu do niemieckiej literatury.
Posiadam tylko Phys. Zs. i Phys. Berichte i mogę
mz. Inne (np. Proc. Roy. Soc.) posiadam z
Biblioteki Univ. Pozn., lub korzystam z uprzejmości
prof. Kalandyko. Ze Ramanowi przypisatem,
przyznaję to, zbyt długi restuje, więc mnie
Hönlmann obłożył, że opisał tylko arty-
kuł w Ramanie był mi dostępny ~~tylko~~ z dzie-
dliny depolaryzacji światła rozproszanego tylko
artykuł Stuarda w Ergebn. d. ex. Naturwiss. (1931).
Stąd dowiedziałem się o pracach Havelocka, których
czytanie nie miało za cel; teraz widzę, że
należało je przeczytać. Bieda że on nie stał.
Czy M. Iran. Pan Rektor mógłby mi Taskanie podar-
ować odbitki swej pracy z Bull. Int. Ac. 1907,
pp. 319, 322, 327, oraz prace, dotyczących stanu

krzytycznego? (ostatnio posiadałem prace Smoluchowskiego z tej dziedziny, zbliżonej do tematu mojej II pracy).

Co dotyczy ostatniej uwagi W. Stan. Pana Rektora o stosunku moich wyników do wyników p. prof. Jędruskiego, raszto najbardziej rażąca i przykre nieporozumienie, oczywiście z winy mojego stylu, który miał być swobodny, a stał się niejasnym. Z wynikami oraz poglądem prof. Jędruskiego na wartości met. rezonansowej jestem w najzupełniejszej zgodzie, czego dowodzi odbitka korekty jednego z moich artykułów, która patrzam. Mijsze zamknięcie w czerwonych klamrach straciłem w jednym zdaniu i to tak niefortunnie. Jak W. Stan. Pan Rektor widzi, powrótyz się na prof. Jędruskiego (dopiero jednak w ostatnich dniach doradziłem się, gdzie wydrukować swoje prace). Nieporozumienie polegało na tem, że, pisząc: "...", da abdamn die Messungen durch die Leitfähigkeit kaum beeinflusst werden", miałem na myśli przewodnictwo nitrobenzenu (a nie elektrolitu),

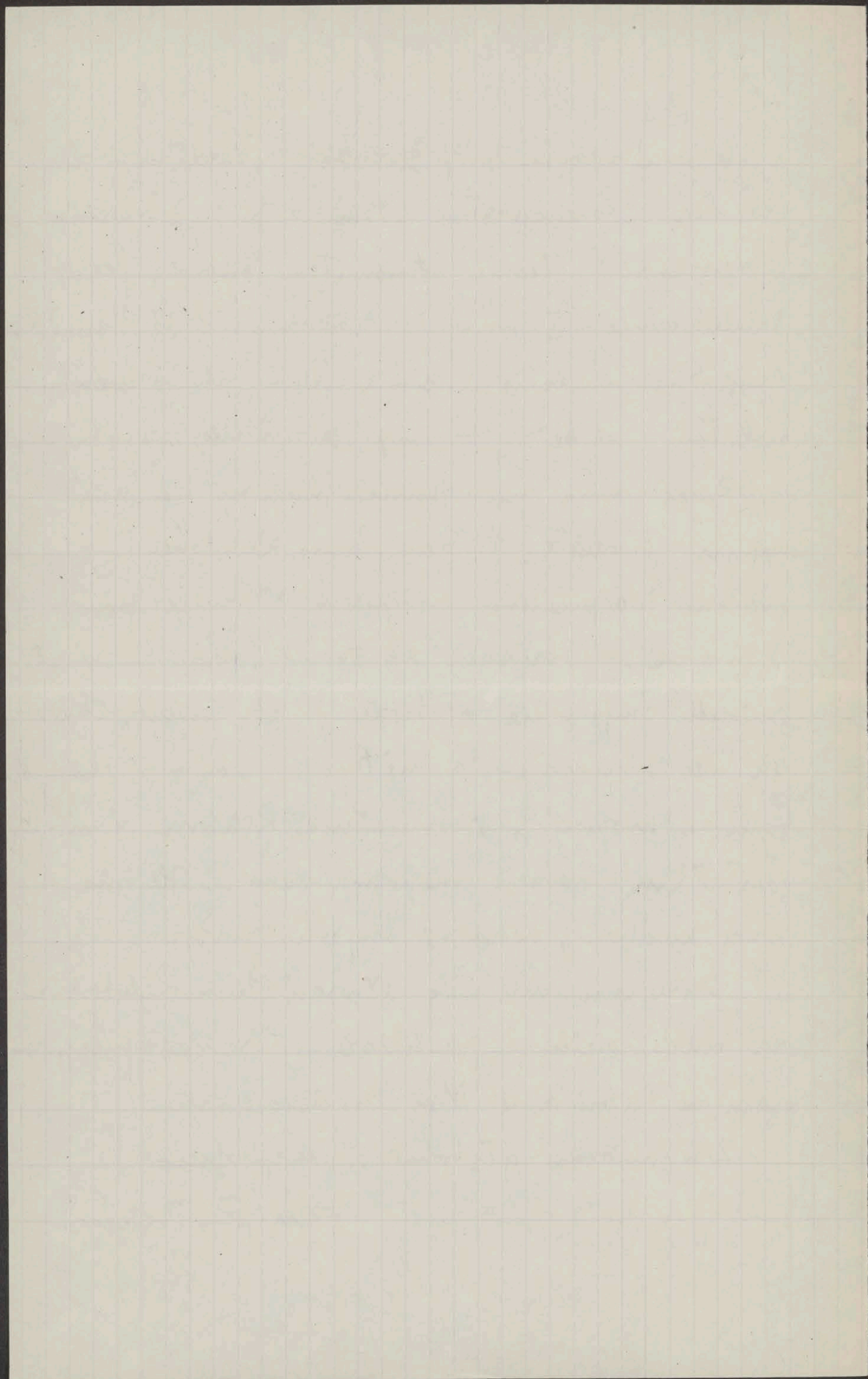
a na łaskę zdanie prof. Jereuski w następstwie z
zgadza. Rozmawiałem o tem z prof. Jereuskim
w Warszawie. Obecnie otrzymałem od niego pę-
bando cennej I pracy, wydrukowanej w Phys. ZS.
Oczywiście niejasności usunę i — jak to wenty
zrobiłem w Acta — prof. Jereuskiego zaszyty.

Pracę moją raz jeszcze przeproszę na ma-
syne i odeślę W. Bran. Panu Rektorowi
(razem z pośrednim m.-piem) jeszcze przed
3. marca. Obawiam się tylko (ponieważ w ost.
dniach czuję się osłabienie), aby ewent. choro-
ba nie uniemożliwiła mi tego; wówczas skony-
bym z propozycji W. Bran. Pana Rektora i m.-pię
odstatkiem narazie niepoprawionym. Ale nie
brac nadziei, że zdąży wygotować.

Serdecznie dziękuję W. Bran. Panu Rektorowi
za trud wielki i życzliwość i bardzo przepra-
sam za zabranie Mu drogiego czasu.

Z wyrazami qłzobkiego szacunku

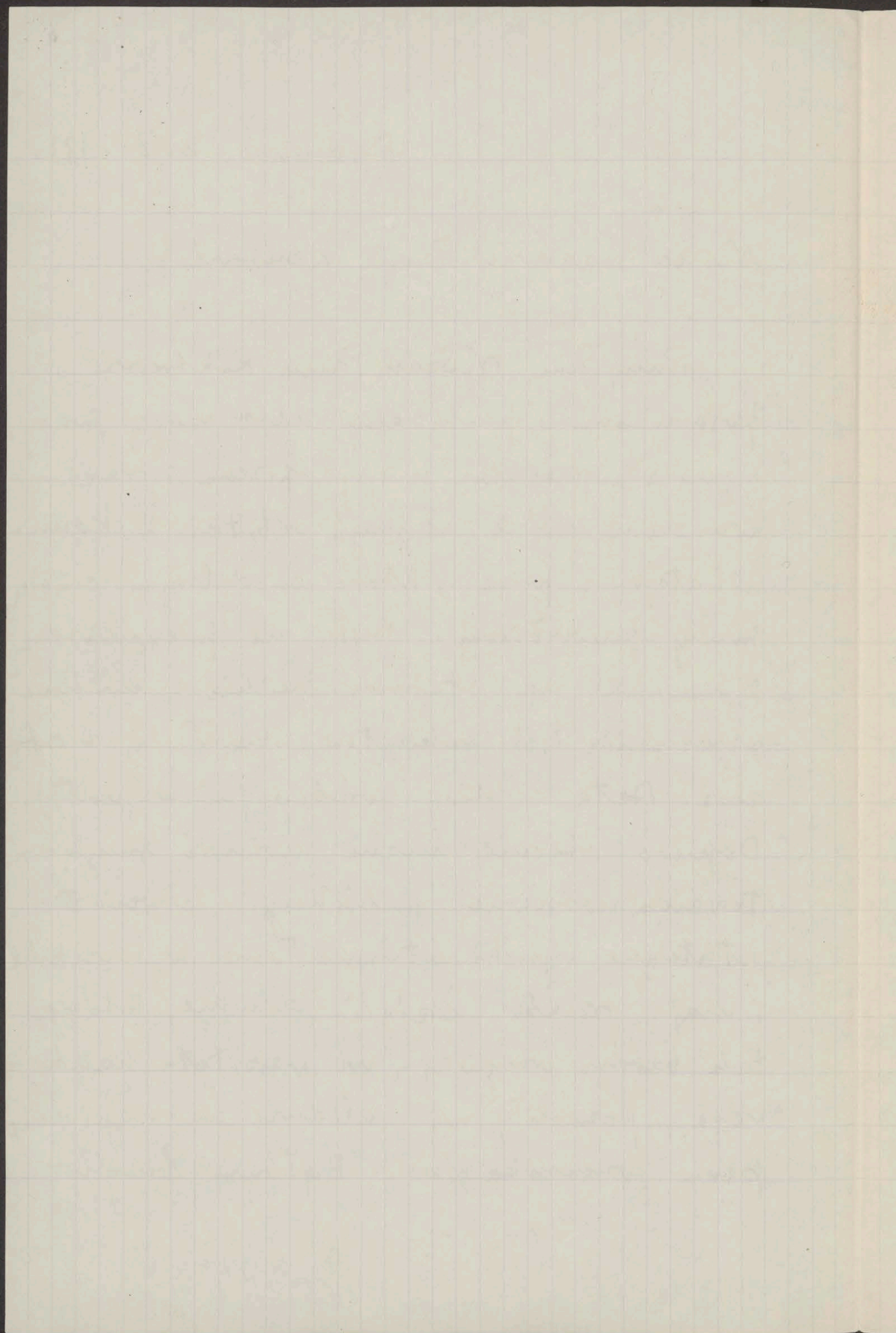
17.11.1906.



Rydyňa, 2. III. 1933.

Wulce Szanowny Panie Rektore!

Prusyłam W. Szan. Panu Rektorowi
poprawiony i uzupełniony tekst mojej pracy
wraz z poprzednim manuskrypcem, oraz
poważam sobie złożyć ukończone 2 komu-
nikatów z prac, które z dalszym ciągłem
pracy przewidzianej. Były one przedmiotem
2 referatów na ostatnim Zjeździe; krótkie
skrócenie tych referatów ukazały się w ost.
zesz. Acta (który podobno już wyszedł).
Dopiero obecnie mam możliwość przygo-
towania obywatelskiej publikacji, chociaż
ostatnie wyniki atynętem w literaturze
i mają r. ub. Zająć się ich, które
tak bardzo odrywają od warsztatu nauko-
wego, pozwoliły mi zaledwie na napisanie
paru komunikatów. Byłbym bardzo



szusliwy, gdyby publikacja ta mogła się
ukazać w Biulet. Akad. Um., Lembergskiej,
że obecnie przestana praca jest do niej
niejako wstępem. Obawiam się tylko, czy
zmienię ją na 10 str. druku (nawet nie
powtarzając pewnych rzeczy, ramienionych
w komunikatach), oraz, czy sam fakt
pojawienia się komunikatu nie będzie sta-
nowił przeszkody. Tytuł tej pracy brzmiał-
by mniej więcej tak: „Badania nad polary-
zacji's dielektrycznym mienianiem kierunku i in-
tensywności”. Bardzo bym się cieszył, otrzymując
od W. Jan. Pann Rektora przychylną odpowiedź.

Raz jeszcze dziękuję serdecznie W. Jan.
Pann Rektorowi za trud, dzięki któremu
publikacja moja niewyłącznie dzięki wysiłkowi.

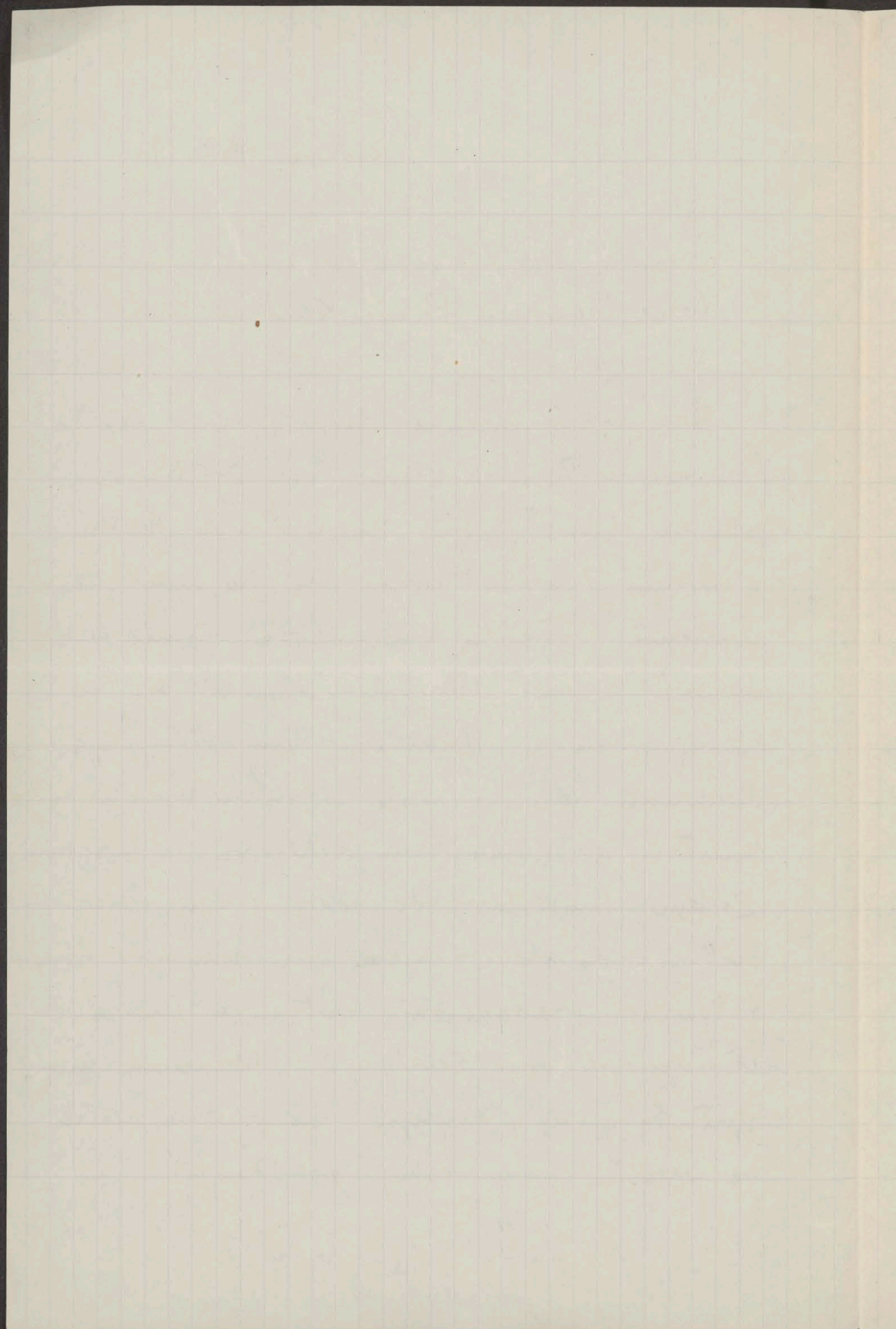
Z wyrazami głębokiego pozdrowie-
nia i szacunku

Wł. Piłkarski.

Rydyňa, 7. III. 1933.

Wulce Sranowny Panie Rektone!

Raz jesne pragne podrichowac Wulce Sranownemu Panu Rektorowi za žyculiwosć, jak mi okazat, owa za list z dn. 4. b.m., w kto-ym zawarte uwagi su dla mnie bardzo cennymi. Trochu rasumste mnie wiadomosc o tak dluhim terminie druku mojej pracy. Minniej przygotowywys do druku drugu prace i mam nadziejs przestai ps Wisran. Panu Rektorowi w kwietniu. Potem przystapsys do nowej pracy doświadczałnej, do ktoej mam ju wysotko przygotowane (zagadnienia, dotyczące kwestow Husznowych, oraz żelatyny). Manenia moje spełnityby sis, gdybym po jej skowineniu, we wnesniu, wyjechał do Anglii.



Tytuł W. Stan. Pann Rektora z r. 1907 mam
 nadzieję znaleźć w ~~pl~~ 2 S. f. ph. Chem. Ostwolda,
 gdyż czasopismo to zapewne w Bibliotece Uniw.
 Pozn. znajduje się.

Załączam W. Stan. Pann Rektorowi
 zapewnienia mojej wdzięczności, oraz
 wyrazy głębokiego poważania
 i szacunku

Wm. Piłkarski.

President Wilson's letter of 1902
concerning the matter in 1902 of the
the Commission to inquire into the
the matter of the

President Wilson's letter of 1902
concerning the matter in 1902 of the
the Commission to inquire into the
the matter of the

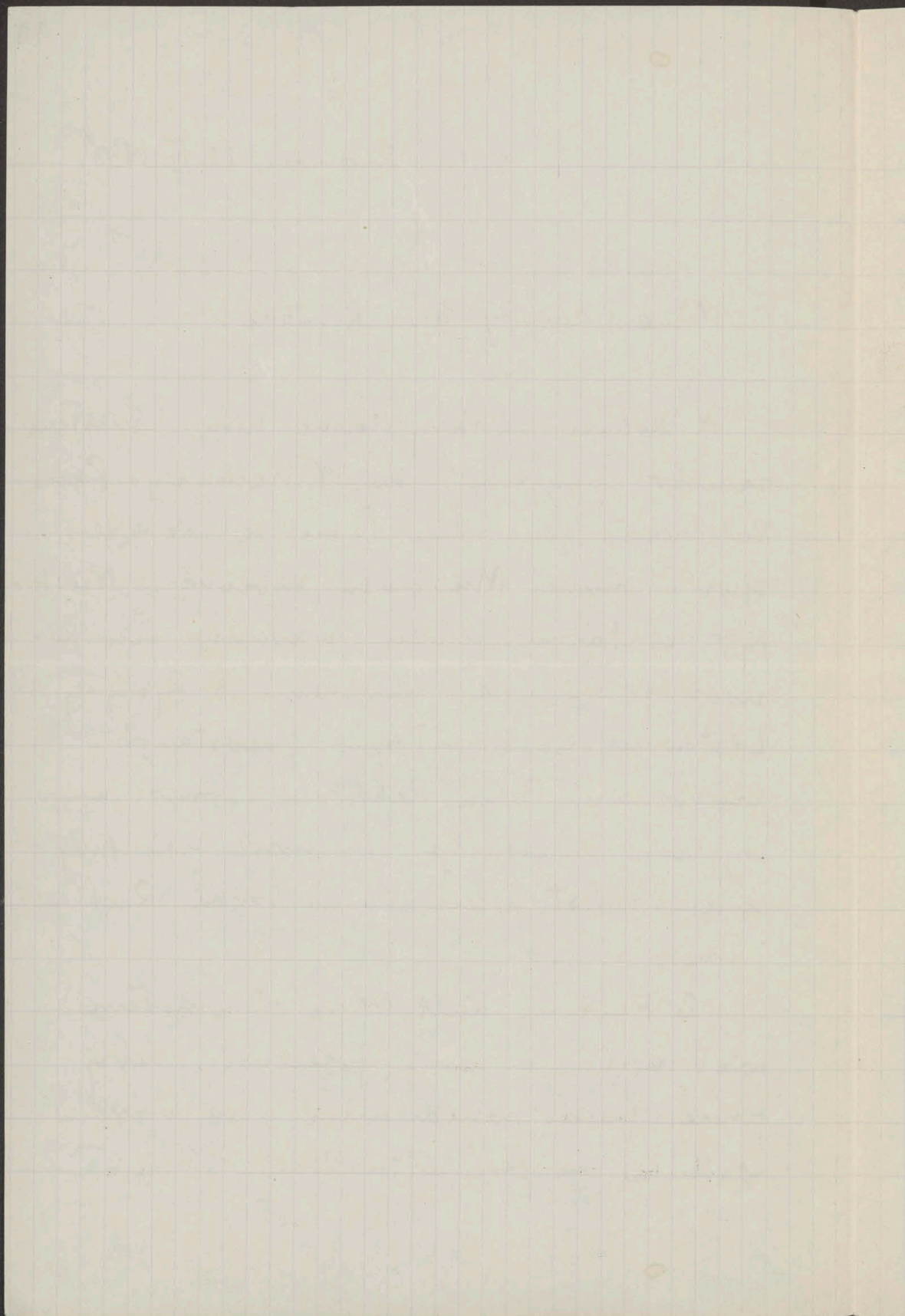
The Commission

Rydygna, 11. IV. 1933.

Wielce Szanowny Panie Rektore!

W sprawie, w której obecnie jestem, mistem
zamierz przysłać do W. Szanownego Pana
Rektora, gdy i zobawiało mi się, że w ten
sposób mniej Mu czasu zabiorę. Mistke-
ty, w ostatniej chwili warunków nie po-
zwoliły mi na wybranie z Rydygny.
Listownie więc chcielibym przedstawić
Cieszkowskiemu Panu Rektorowi sprawę mego
wyjazdu do Anglii i prosić najuprzej-
miej o list polecający do Lorda Ruther-
forda.

Z Fundum Kult. Nar. otrzymałem
wiadomość, a raczej polecenie, żeby
jennie przed posiedzeniem, na którym
ostatecznie rozstrzygnięty będzie rozdział



fundusów (w końcu maja), przystać informację
dokładnie o kosztach i opłatach w Cambridge.
Przedtemy słucham więc muszę wiedzieć, czy Lord
Rutherford mnie przyjmie. Obawiałem się
niekiedy do czerwca, gdyż wtedy mogłbym
nie poruszać na nieprzyjemnie np. z powodu zbyt
poźnego zakończenia (wakacje). Dlatego chciał-
bym zakończyć już teraz, tembardziej, że
całkowicie otrzymuję zapewnienie, że stypendjum
jest pewne, a ostatnio, że F.K.N. chce
uwzględnić normy Cambridge. Dlatego
proszę teraz bardzo Cieszkowskiego Pana Relto-
ra o list polecający.

Chciałbym prosić jeszcze o radę. Czy
nie usłownem będzie napisać Lordowi Rutherfordowi,
że chciałem pracować nad sta-
tystyką elektryczności i kryształów (stałych) w silnym
polu magnetycznym (którem się tak gorliwie
zajmuję w Cav. Labor. Kapitza), oraz
— jeśli to możliwe — nad st. diel. bardzo

ciężkich warstewek cięcy (ten ustąpił kłopot
już moim pomysłem, z którym się wona od paru
lat, a który wynikał z jednej z moich prac;
nie mogłem go zrealizować z powodu braku
pracujących aparatów mierzonych).

Bardzo serdecznie dziękuję za wyślanie
Cieszkowskiemu Panu Rektrowi i przysta-
ję z głębokim szacunkiem i poważa-
niem,

szczerze oddany,

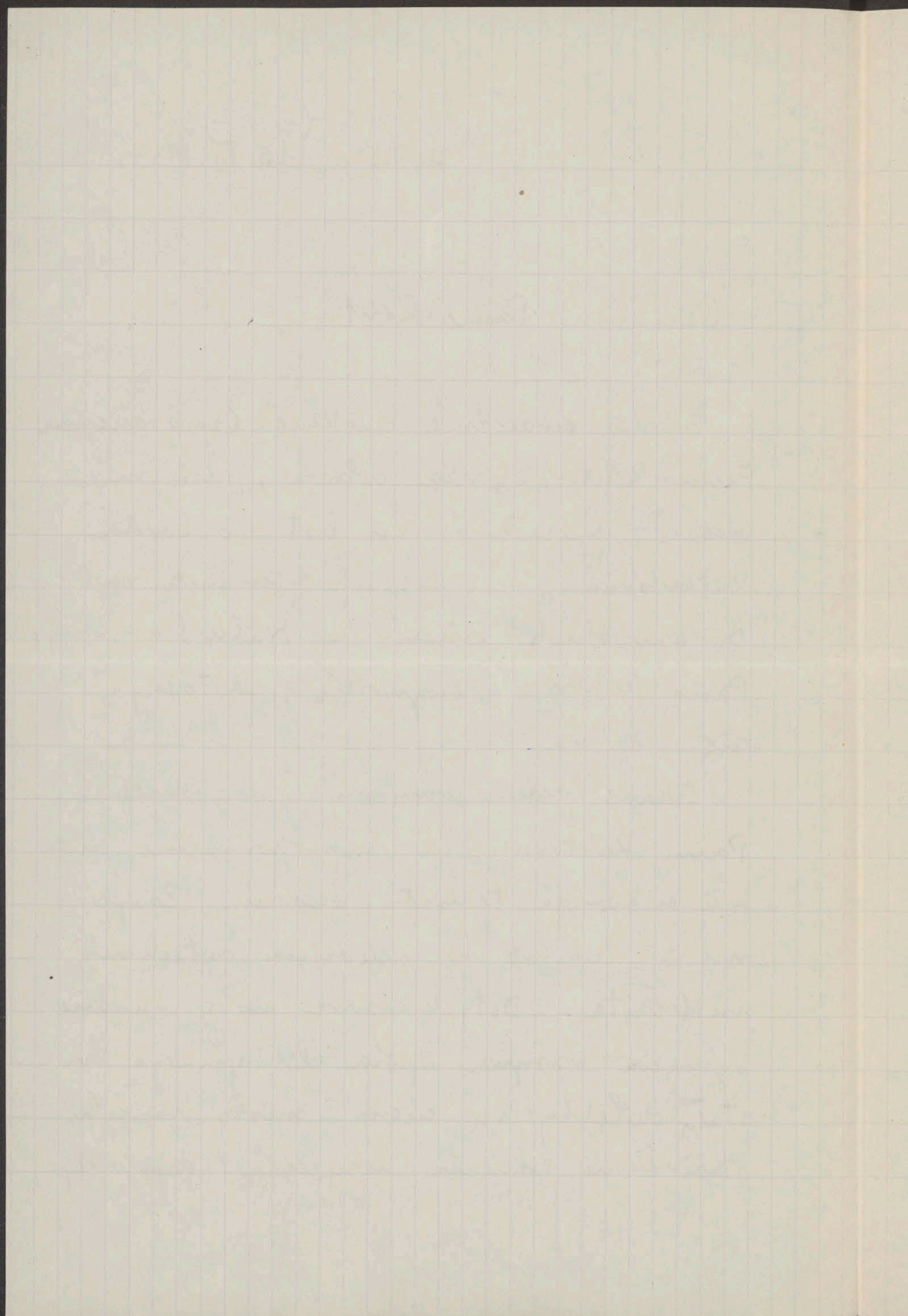
Prof. Piłkowska.

Rydyna, 15. III. 1933.

Czcigodny Panie Rektore!

Bardzo serdecznie dziękuję Czcigodnemu
Panu Rektorowi za dobroć, jaką mi
okazał, przesyłając mi list do Lorda
Rutherforda, oraz tyle pożytecznych rad.
Do wszystkich wskazówek Włodek Sławowskiego
Pana Rektora, oczywiście, zastosuję
się.

Smarem pełnem wdzięczny Czcigodnemu
Panu Rektorowi za zaproponowanie mi
tak ciekawego tematu badań. Zdaje
mi się, że jest to dziedzina dotychczas
niekwestionowana. Dotychczasowe próby (udane)
wykazują wpływ pola elektrycznego na
statę dielektryczną ciekry ^{dipolowej} miesi na celu
stwierdzenie istnienia nasyconienia (dipolowego).



Tutaj natomiast chodziliby — o ile wzmiantem —
o kryptę E na st. diel. ciat zbliznie skroca-
pacyde, a wsz: kryptatow i ciency, oraz
ich roztworow i to nie dipolowych ^(inde miewodnych), aby
efekty si nie nakladaly. Jest to zagadnie-
nie dosc trudne doswiadczenie, ale pewnie
mozliwe, no i ciekawe, obiecujace. Posta-
ram si wczesniej wskazać w przyk. strong
teoretyczny.

W piątym tygodniu, byi murz, uola mi
si wystai list do Lorda Rutherforda; gdy
tylko otrzymam odpowiedz, zawiadamie
W. Srammego Pana Rektora.

Raz jeszcze pragne wyrazic Cieszydol-
nemu Panu Rektorowi moje najszere-
niejsze podziakowanie, oraz prustai
Mu wyraz mojego qstobolnego powa-
zania i mojej wdziaczosci.

W. S. Rutherford.

The natural history of the
country is of great interest
and importance. It is a
subject which has not been
adequately treated. The
natural history of the country
is of great interest and
importance. It is a subject
which has not been adequately
treated.

The natural history of the
country is of great interest
and importance. It is a
subject which has not been
adequately treated. The
natural history of the country
is of great interest and
importance. It is a subject
which has not been adequately
treated.

The natural history of the
country is of great interest
and importance. It is a
subject which has not been
adequately treated. The
natural history of the country
is of great interest and
importance. It is a subject
which has not been adequately
treated.

18th. Dec. 18th.

Rydyna, 20. IV. 1933.

Czcigodny Panie Rektorze,

Przedewszystkiem pragnę serdecznie podziękować za życzliwe wyrażenie, które W. Szan. Pan Rektor był łaskaw mi przysłać. Oprocz redaktora dziwnie mnie, że na takie wyrażenie dopiero będę się starał zastanowić w przyszłości.

Pozwalam sobie przysłać W. Szan. Panu Rektorowi 1. część drugiej mojej pracy z prośbą o łaskawe przedstawienie jej na Posiedzeniu Ak. Umiejętności. Tym razem przyle poprawiać rodołowity niemieć (ale niestety, nie przyk) i, ku mojemu zmartwieniu, poprawa tak niewiele, że obawiam się, czy nie zostało trochę błędów, za co z góry W. Szan. Panu Rektora przepraszam.

2. część (ostatnią) tej pracy pozwolę sobie

musiał w pierwszych dniach maja, gdy i
już niewiele brakowało do wykonania.

Pisał mi W. Fran. Pan Rektor, że pierwsza
praca ukaże się w sierpniu, lub wrześniu.
Otoż byłbym bardzo sensybilny, gdyby wszystkie
3 części mogły ukazać się w jednym ze-
scie, choćby np. w październiku. Zyskał-
bym na tem to, że mógłbym mieć z nich
jedną wspólną odbitkę, co dawałoby obraz
wspólnej całości, a nie luźnych fragmentów.

Kilka tygodni temu pisał mi Wo. Ostwald
z Lipska (na marginesie mojej pracy), że
u niego w zakładzie intensywnie pracują
nad własnościami frakcji mianami kry-
tycznych. Pytał mi fraktem różne ko-
rektury i obmyślał ilość tablic, wykresów
it.p. — Okolomowi ta wcale nie ma pre-
mawiać za koniecznością pośpiechu, po-
dzielałam bowiem zdanie W. Fran. Pana Rektora,
że pośpiech w publikowaniu jest szkodliwy,

no i nieładny. Pragnęłbym jednak bardzo, aby prace moje ukazały się wreszcie, lecz żeby ten fakt możliwie w niewielkim stopniu wpłynął na opóźnienie publikacji.

Od Lorda Rutherforda otrzymałem odpowiedź osobistą. Trómały się brakiem miejsca. Mój znajomy, dr. Cichoci, namawia mnie do wyjazdu do Perrina, który, podobno, przysłałby mi kilka ważnych korespondencji. Ciekaw jestem bardzo, jakiego zdania jest Młody Pan Rektor o tej pracy. Swoją drogą bardzo mi żal wyjazdu do Anglii.

Dziękuję bardzo Czasydnemu Panu Rektorowi za dobroć i kudo, przesyłam wyrazy głębokiej ceni i wdzięczności.

Włk. Piłkarski.

Rydygna, 27. IV. 1933.

Czergodny Panie Rektore,

Nie wiem, jak mam dziękować Czergodnemu Panu Rektorowi za oba listy, oraz za zwrócenie i wpierś opowiedzenie rady, jakie w nich znalazłem. Z każdego listu wskazywał wielką kłopotliwość i mieć być M. Jan. Pan Rektor piewnie, że nauka nie idzie w las. Wskazywany system również M. Jan. Panu Rektorowi za trud poprawienia tylu błędów i usterek. Myśl o II części mojej pracy napawa mnie obawą. Przecież ca. I częśća przez podwójny filtr, złożony z niemca i polaka-germanisty. W Rydygnie (i poza nią) lepszych „filtrów” nie mam. Własnie nie powinieniem narażać po raz drugi M. Jan. Panu Rektora na tego rodzaju kłopoty. Długo

wprost nieladnie jest z mojej strony, jeśli
zapytam, czy jednak można przyjąć
te uści, uzupełniając W. Jan. Panna Rektora,
że zwleka myślenie co będzie mógł, aby nie
zostać bledów.

Uwaga p. prof. Zakmewskiego, która
wzrost po moim referacie słyszałem, jest
zupełnie słuszna. Prawdopodobnie ja też w takiej
formie: polaryzacja molekularna (zmieniona)

$$P = \frac{M}{\epsilon} [P_{gr} - (1-c) P_{gr}^0] \quad (1)$$

musi być ekstrapolowana do ∞ w kierunku, aby
otrzymać polaryzację molekularną P_{∞} ,
która według Debye'a ma sens fizyczny, wyrażo-
ny następującym wzorem:

$$P_{\infty} = \frac{4}{3} \pi N \gamma + \frac{4}{3} \pi N \frac{\epsilon^2}{3kT} \quad (2)$$

Dopiero z P_{∞} (a nie z P) można obliczyć ϵ .

Otoż ekstrapolacja powyższych pomiarów
dopiero w II części pracy, gdyż dopiero tam
wyznaczam moment dip. ϵ . Widzi to z ko-
munikatu tymczasowego w Acta Phys. Pol. I,

p. 396-397, 1932. Żeby otrzymać P_{∞} , trzeba mieć krzywą $P(c)$; otóż te krzywe są ~~naprowadzone~~ ~~z~~ wykreślić można na podstawie danych, naprowadzonych w es. I mojej pracy. Wzór (1) stosować można do każdego stopienia, ale tylko dla ∞ właściwego wzmiennika P jest równe P_{∞} . Niekiedy, nawet b. powolni badawcy przyjmują, że dla każdego wzmiennika wzrostów $P = P_{\infty}$, ale ja i temu się sprzeciwiam: dla nitrobenzolu doprowadzi-
 (molekule azotu)
 ły to do obłączonych błędów. Jedyną radą: mając P_1, P_2, P_3, \dots (dla różnych stopień) obliczyć P_{∞} . Właśnie pewna ilość ~~zawodów~~ danych P_1, P_2, \dots zawiera się w tabelach 1-6.

Jeśli M. Iran. Pan Rektor uważa, że za przesłane uzupełnić tekst odpowiednio uważa, to proponowałbym na str. 3 pod wzorem (2) między wyrazami „bedeuten.” i „Diese” wstawić jeszcze zdanie w nawiasach:

(Die nach dieser Formel berechnete

Molekularpolarisation ist infolge der Assoziation nicht mit der Debye'schen Molekularpolarisation $P_{\infty} = \frac{4\pi N\alpha}{3} + \frac{4\pi N\mu^2}{9kT}$ identisch; P_{∞} erhält man erst durch Extrapolation von P nach unendlicher Verdünnung, was in den II Teil dieser Arbeit berücksichtigt werden soll.)

Wdżugamy potem niemiernie Ciesgodnemu Panu Rektorowi za tak rychliwie rady i kseruine uwagi, dotyknace mozejo wyjardu zagranicę. Prestudjowatem jenne raz ostanie listy H. Jan. Pann Rektora, w wyniku czego moje przegniecia wyjardu unewegowaly się mniejmiej tak: Rideal (ze względu na cienie warstwy, no i... Cambridge), Perrin, Cotton. (A gdyby prau u Perrina dokoło się potasyi z magnetooptykio Cottona! Ale wydoje mi się to nietylko mowilem, a co H. Jan. Pan Rektor otem sądzi?). Tymczasem prejmuję mnie obawa, aby te plany nie okazyły się rankami na lodzie i owelamy jakiś karkuetnijnej (fleszowej) odpowiadai od Fund. K.M., od którego otrzymujemy narazie tylko ustne zapewnienia. — Raz jenne prau Ciesgodnego Pann Rektora o myjsie wyprawio myjs gisłolnij wokurowosi i cisi.

H. B. Petkova.

Rydzyna, 3. V. 1933.

Czcigodny Panie Rektore,

Za przedstawienie mojej pracy i za list
ostatni serdecznie dziękuję. Tyle w nim
znów znaków dobroci i życzliwości, nie-
stety niemię nierażonych, że jestem
Czcigodnemu Panu Rektorowi wiele
winien wdzięczności.

Uwagi psychomawce, bardzo cenne,
dobrze sobie zapamiętam.

Dziękuję Czcigodnemu Panu Rektorowi
za pokazanie mi nowej, ciekawej drogi
moich badań. Nad efektem Faradaya pra-
cowatłem w Zakł. Fiz. w Warszawie doświad-
czalnie. Wiem, że zjawisko to badane
było jedynie w bliskim nadfiolecie (oczywiście
poza badaniami w obsz. widz.), więc do

2-3 tys. Å, jak również w niedalekiej pod-
czerwieni. Przypominam sobie, że kłopoty
dysspersji zdolności skręcającej ciał aktywnych
wychodzą tu troszeczkę poza granice widzial-
nego widma. Badania te, widać, należały
do nadzwyczajnych, gdyż w literaturze, jak mam
w Rydygnie, nie znaleźć nie mogę. Wyobra-
żam sobie, jak muszą być trudne. Szczególnie
w dalekim ultrafiolecie, albo w dłu-
żym pr. X. Przyprowadzi mi do głowy: wpływ
pola el. na stała Verdetta, wpływ pola
magn. na stała Kerr'a, wpływ obu pól
na st. dielektr. ~~jak to~~ ciał aktywnych,
jak mi to już W. Szw. Pan Rektor propo-
nował. — Co do fal Heikenshorka naru-
wa mi się uwaga następująca. Układem,
skręcającym pł. pol. fal centymetrowych
jest sieć równoległych obrótów, ustawionych
ukosnie do wektora np. elektrycznego fali
(przyjemnie zachodzi idea absorpcji). Oczywiście

jest to zupełnie co innego niż skłócenie optyczne naturalne. Wydaje mi się, że takie skłócenie mogłoby zejść w ultrafiolet molekuli - obrymów, a raczej atomów - obrymów, a w zwykłych ciałach chyba nie. No, ale bez doświadczenia wygram „chyba” stwierdzić nie można.

Badania optyczne, szczególnie ten ultrafiolet, porażają mnie bardzo. Ale już myślenie poważne, z którym się borykać muszę. Mianowicie, doświadczenie przywiezione z zagranicy musi mi się przydać w Rydzy- nie; tutaj będę musiał komptać z nabytych umiejętności. A właśnie optyczne aparaty są najdroższe, dla nas zupełnie niedostępne. — No ale nad tem zastanawiać się będę po otrzymaniu pisma z F.K.N.

Łączę wyrazy grzecznej
i wdzięcznej

Prof. Piłkarski.

Rydryna, 26.V.1933.

Czcigodny Panie Rektore,

Pozwalam sobie przestąpić ostatnią
 część mojej pracy, pragnąc Włdze
 Szanownego Pana Rektora, żeby mi
 zechciał wybaczyć (moje nareszcie niebawem)
 błędy, jakie w manuskrypcie mogły
 powstać. Zapewniam W. Szan. Pana
 Rektora, że wraz z moim koleją-ger-
 manistą, zwołującym, co by to w mojej mo-
 cy, aby żadnego błędu nie zostawić.

Pretensją jest skróć na psz. fran-
 cuski. Sądzę jednak, że będzie on
 mieć również wartość... symbolu moich
 dobrych chęci, gdyż wistnej wartości
 chyba nie posiada. Najuprzejmiej pro-
 szę W. Szan. Pana Rektora, aby

rechenia Taskawia to „istotny” francuz-
czyzna poprawiż.

Praca, jako fragment, zdeje się,
musia odrobinę nowego swiatła na spra-
wę wyznaczenia momentu dipolowego.
Szczególnie wazne przywieszys do § 3 („Dis-
ussion”). Jestem bardzo ciekaw zda-
nia w tej sprawie Ciergodnego Pana Re-
ktora, jak również p. prof. Zaknewskiego.
go.

Przypominam się Ciergodnemu Panu
Rektorowi z moja najuprzejmiejszą prosba,
aby, jesli to moilwie, wyostkie 3 arty-
kuly zostaly wydrukowane w jednym ze-
sycie Biuletynu. Moglbym miec wówczas
odbitke wspolna tych trzech prac.

Niedawno bytem w Warszawie, aby do-
wiedziec się czegoś pewnego o stypendjum.

Otrzymałem zwów zapewnienie, a odpowiedzi
pismemu musm otrzymać w tych dniach,

(zaraz po posiedzeniu Fund Zarządu F. K. N.).
Jestem już od dłuższego czasu w okresie
ciężkiego przeziębienia.

Pobyt mój w Wamawie z pewnością nie aluzję
z promocyjną p. Ludwika Natanson, tak,
że miłemu przypominam być na tej
jego uroczystości.

Raz jeszcze pragnę z całego serca
podziękować Czcigodnemu Panu Rektoro-
wi za jego trud i za jego dobroć.
Proszę, Czcigodny Panie Rektore, przyjąć
wyrazy mojej żywej wdzięczności
i najgłębszej ceni.

Stk. Putkova.

1. (a) The first part of the paper is devoted to a discussion of the

general principles of the theory of the

theory of the

theory of the

theory of the

theory of the

theory of the

theory of the

theory of the

theory of the

theory of the

theory of the

theory of the

theory of the

theory of the

theory of the

theory of the

theory of the

theory of the

Rydzyna, 26. VI. 1933.

Czcigodny Panie Rektore,

Jako najserdeczniej dziękuję za tak cenne
i skuteczne informacje, przepraszałem raz
kiedy Czcigodnego Pana Rektora za zabiera-
nie Mu czasu. Otem, że sprawa otynma-
nia styp. Rockefellera już, jest chłodzi,
o przyszły rok ak., zpożniowa, napisz Panu
dyr. Michalskiemu. Proszę aby otynmał
styp. Fund. Kult. Now. i ~~moż~~ wypiechał
do prof. Cottona. Cóżkolwiek bariera podziała
zdanie Czcigodnego Pana Rektora o wartości
dydaktycznej optyki.

"Booklet", jakota list dr-a Millera włożym
z serdecznym podziękowaniem.

Bardzo serdecznie dziękuję Czcigodnemu
Panu Rektorowi za rozmowę z prof. K.

Re
lan
ba

Zakrzewskim, któremu winien jestem
wdzieczność za gotowość poparcia mojej habi-
tacji w Uniwersytecie Jagiellońskim.
Co do terminu habilitacji to całkowicie
zdążyłem na decyzyjnego Czciwego Pana
Rektora. Oczywiście, otrzymanie tego rozstrzy-
gnięcia z rąk Czciwego Pana Rektora byłoby
dla mnie niezwykle wielkim rozstrzygnięciem, ale
i wielką przyjemnością.

Stowa dobre i życzliwe, jakież mi pre-
stawił mi Czciwy Pan Rektor, sprawiły
mi bardzo wielką radość.

Pragnę Czciwemu Panu Rektorowi
wyraz głośniejszy podziękować, wdzięczności
i głębokiej czci

Wł. Piłkarski

Jeśli dzień dzisiejszy jest dniem Imienin Czciwego Pana
Rektora, to pozwalam sobie przedstawić Mu gorące życzenie
bardzo długich lat pracy na chwałę naszej pięknej Nauki, oraz
bardzo wiele szczęścia.

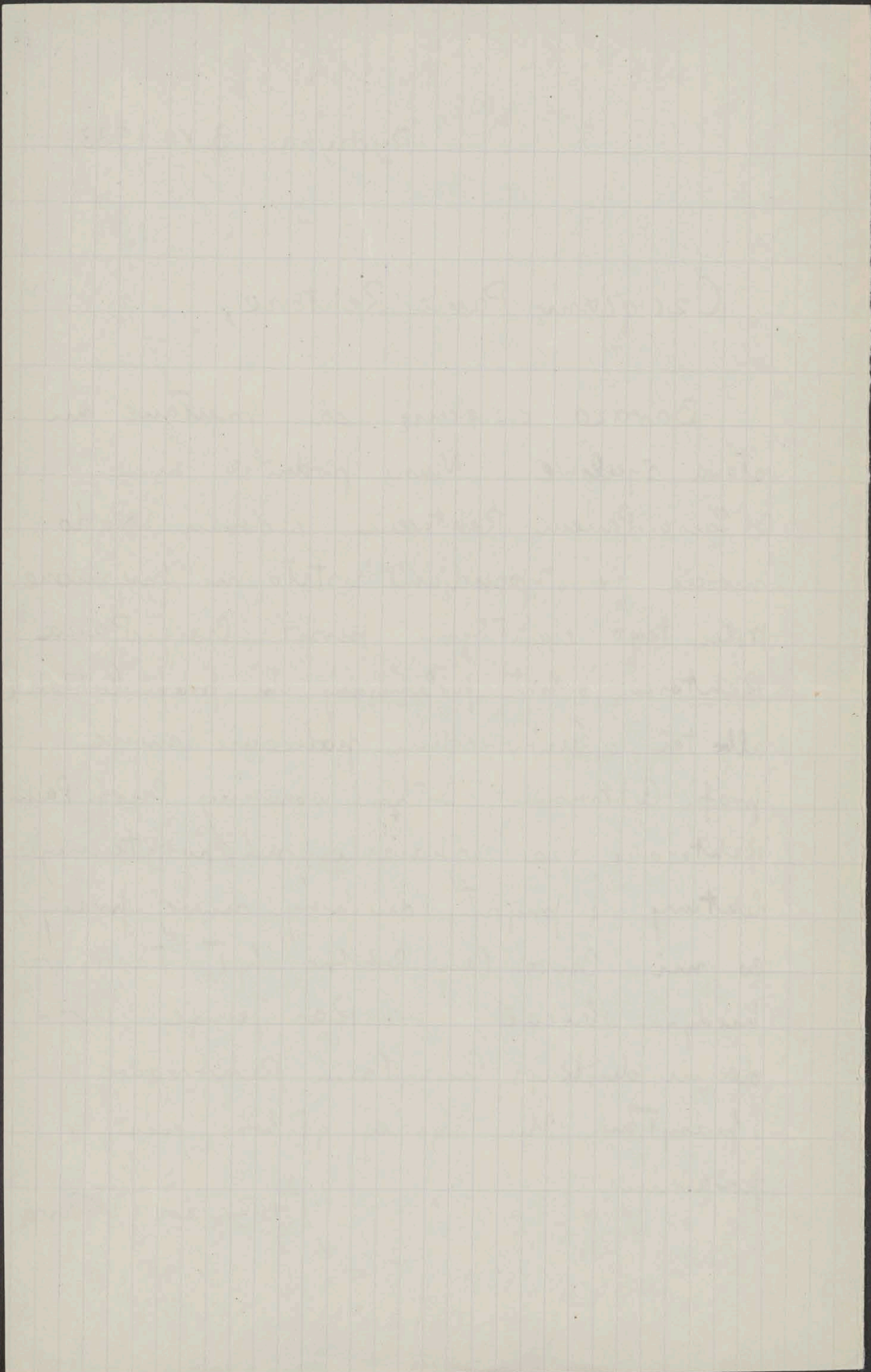
Wł. Piłkarski

Rydzyna, 3. VII. 1933.

Czcigodny Panie Rektore,

Bardzo dziękuję za pismiane mi
słowa życzliwe. Mnie podniósł się
z Cezq. Panem Rektorem radośny wie-
dzieć, że stypendjum zostało mi przyznane.
Proszę tego chwytliwym prosić Cezq. Pana
Rektora o list polecający do prof. Cottona
albo też o bezpośrednie polecenie mnie
prof. Cottonowi. Byłbym wdzięczny Cezq. Panu
Rektorowi za wskazanie mi przydatnej
lektury z powyższej dziedzinę mojej pracy,
co mi Cezq. Pan Rektor był łaskaw
kiedyś obiecać. — Raz jeszcze ser-
decznie dziękuję Cezq. Panu Rektorowi
i pismianem Mu wyrazę głębokiego szacunku i
poważania.

Wł. Piłkarski.



Rydzyna, 8.VII.1933.

Cześć i Drogi Panie Rektorze,

Serdecznie dziękuję za list polecający, tak dla mnie dobry i przychylny. List do prof. Cottona wysła w tych dniach. Również bardzo dziękuję za wskazanie mi literatury. Wkrótce sprowadzam sobie księgi Brukarta.

Pierze Cześć i Drogi Pan Rektor, jak bardzo stałym przyklepiam (nawet polskim) prasę na moje artykuły. Znam dobre niezwykle piękny przykład, jakim prasę są dzieła i prace Cześć. Pana Rektora i wiem, że miara, jaką Cześć. Pan Rektor stosuje jest bez porównania większą od miary, jakoby stosowałyby poważy lingwista-specjalista, czy też

jakis wybitny literat. Dlatego też
krytyczne uwagi i ostre sudy Czcigodnego
Pana Rektora nie zmniejszają mi, ^{le}
le przeciwnie pobudzają i zachęcają
do pracy nad językiem i stylem.
Czy Czcig. Pan Rektor nie zauważył skutków
tych nowych ustowań? — Niedawno
pozwolił mi sobie pisać Czcig. Panu
Rektorowi odczyt artykułu p.t.: „Zjawisko
fototelegraficzne w szkole średniej”, którego
pomysł uwag Czcig. Pana Rektora, staraniem
się nadać jak najlepszą szatę językową.
Byłbym niezmiernie wdzięczny, gdybyś
się odważył co Czcig. Pan Rektor
zadzi o tej dydaktycznej rozprawce
(o niej samej i o stylu, str. 52).
Oczywiście, nie chciałbym trudzić Czcig.
Pana Rektora specjalnym listem,
po prostu chciałbym dać najbliższemu okazy.

Raz jeszcze serdecznie dziękuję

Przeglądniemu Panu Rektorowi i pre-
sydium Muzeum gólskiego
powiatu i racunów.

W. Pietara.

Conspicuous Point of View

...the ...

...the ...

...the ...

...the ...

...the ...

...the ...

...the ...

...the ...

...the ...

...the ...

...the ...

...the ...

...the ...

...the ...

...the ...

...the ...

...the ...

...the ...

...the ...

...the ...

Rydzyna, 13. VII. 1933.

Czcigodny Panie Rektore,

Jakże zdecydowanie odrzucam za list
ostatni, w którym znów znalazłem tyle
głębokich i pięknych uwag.*) Na moją
się jednak zgodzić ze zdaniem, jakoby
Czcig. Panu Rektora uważał za „pedanta,
który tonem bakantów pomyka...” i t. d.
Jest to przeciwnie, obce mojemu funkcyj-
nizmowi i dlatego muszę mieć do spro-
stowania. Czcigodnego Pana Rektora
uważam za nauczyciela, w pełnym,

*) Wspominam tylko to, która mi naj-
świeżiej utkwiła w pamięci: „Pytano wystawienia
...wrażeń z prostoty, z miarą, z zgodą celów
zaimponowanych z użyciem środków”.

pięknem znaczeniu tego (tak naduży-
wanego) wyrazu, wielostronnego, wszech-
stronnego, głębokiego. Mi trzeba mieć
mucha 30 lat, żeby to zrozumieć.
Odculi to doskonale moi uczniowie,
którzy znają „Zasady Fryzji”, „Newtona”,
„Machuta Faraday'a”, którym cytatem
wyjątki z „Dziesięciu lat Maxwella”
i z „De Rerum Natura” (podziwiali
to młodzi humaniści, którzy, zaległ
się, niekiedy wpadają w zaszumi-
Tosć).

Zatęps, że nie mogę cytować
Taine'a, czy France'a dla porównania
pięknej prozy. Cóż to, że już
bardzo wiele szonystatem od Enzyklopedy-
go Pana Rektora.

Bolejsz nad tem, że nie umiem
porównać pracy naukowej z wielostron-
niejszym kształceniem się. Mi po-

trafić do ręki dnia na wnie zagadnie-
nia, czy prace. W statkach ewentual-
nie jednak już mi is to bardzo ukoje.
Lec to za to za ledwie skromne próby.

Raz jeszcze chcielibym zapewnić
Czczygodnego Pana Rektora, iż wdzięczny
Mu jestem bardzo za cenę i tak
żywnie uwagi. Już z nich komystam
i bde jeszcze komystać.

Wyrazu prawdziwego i głębokiego
poważenia i szacunku pryncypa

Włk. Piłkora.

P.S. Do prof. Cottona napisać i ostateczny
odpowiedzi.

Rydzyna, 19. VII. 1933.

Czcigodny Panie Rektore,

Pragnę gorąco podziękować
Czcigodnemu Panu Rektorowi
za list z dn. 15. VII. Nie jeden
raz go przeczytałem: uemy mi
on i wzrusza, raduje i zasmuca.
Wdzięczny jestem Czcigodnemu
Panu Rektorowi za qłsboke
uwagi, które mieć będę
zawsze w pamięci, oraz
za tyle dobrych, żyliwych rad.

Ciech się, że piszno,
a smególnie piszno Nauki,

qTsboto oduwam ; smucę się,
ze jestem tylko jego biernym
odbiorcą. Cieszący Pan
Rektor święci całemu pocho-
leniu badaczy piskunym,
żywym przytadom. Szczęśliwy
jestem, że znajduję się
w obrębie tego obrotowego
promieniowania. Pochłaniam
je chwie. Może, kiedyś, danam
mi łokieć, choć w drobnej części,
spłacić ten dług.

Z wyrazami qTsbokiej ceni
i przywiązania

Prof. Putkava.

Ryduyna, 2.VIII.1933.

Czcigodny Panie Rektore,

Przesyłam Czcig. Panu Rektorowi list, który otrzymałem od prof. Cottona. W odpowiedzi zaznaczyłem że pragnę pracować w dziedzinie magneto- lub elektrooptyki, chętnie z efektem Kerr'a.

Dziękuję Czcigodnemu Panu Rektorowi za pomoc, której tyle zawdzięczałem i przesyłam Mu wyrazy prawdziwego, qłs-
hokiego poważania i szacunku.

17th. Puttara.

Nad jez. franc. prany. Knish Bruchet jui
cytam.

1. The first part of the paper is devoted to a general discussion of the problem.

2. In the second part we shall consider the special case of the problem.

3. The third part of the paper is devoted to a detailed analysis of the results.

4. In the fourth part we shall discuss the implications of the results.

5. The fifth part of the paper is devoted to a summary of the results.

6. In the sixth part we shall discuss the conclusions of the paper.

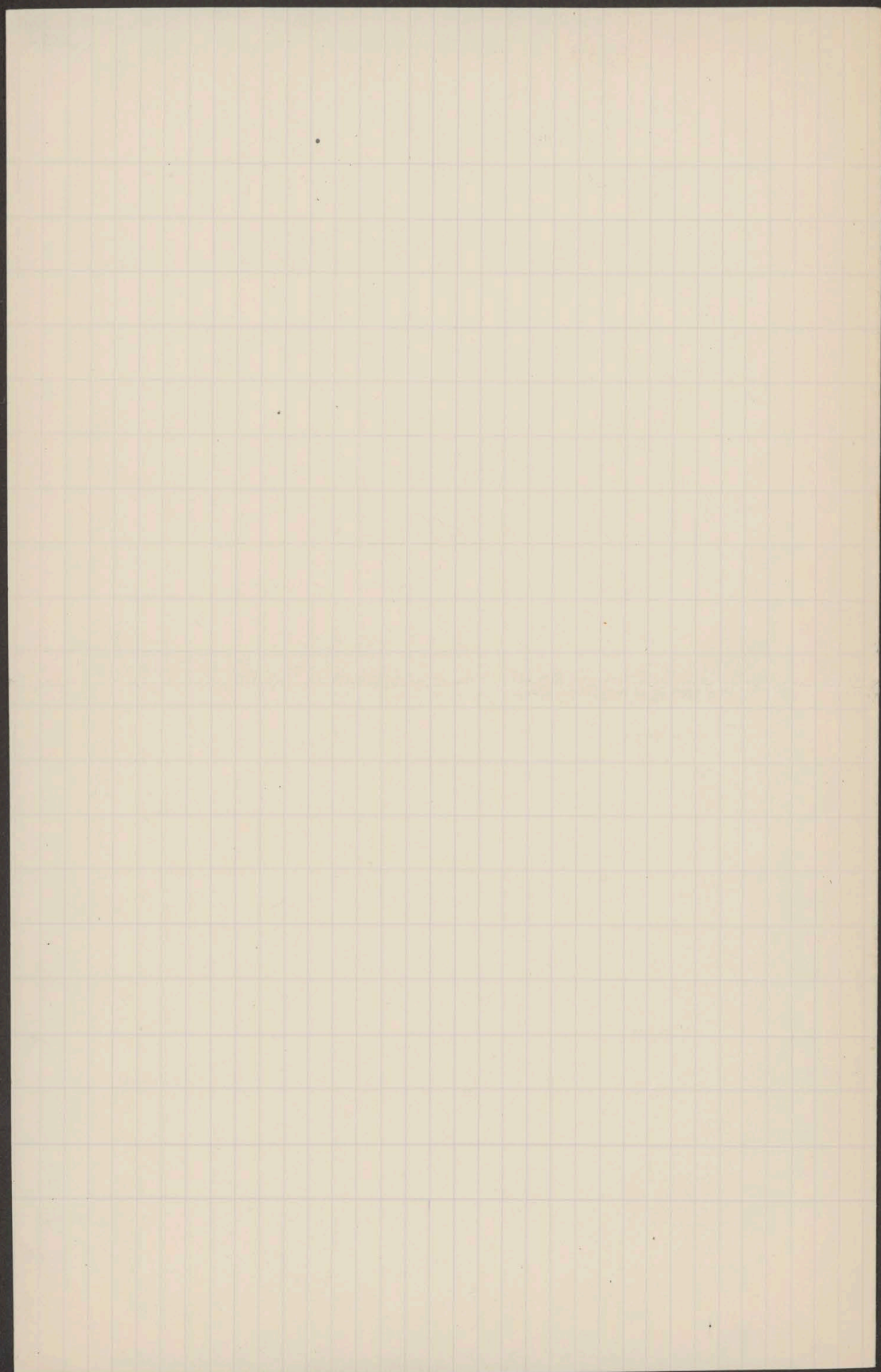
7. The seventh part of the paper is devoted to a bibliography.

8. In the eighth part we shall discuss the future work.

9. The ninth part of the paper is devoted to a conclusion.

10. In the tenth part we shall discuss the acknowledgments.

11. The eleventh part of the paper is devoted to a list of references.

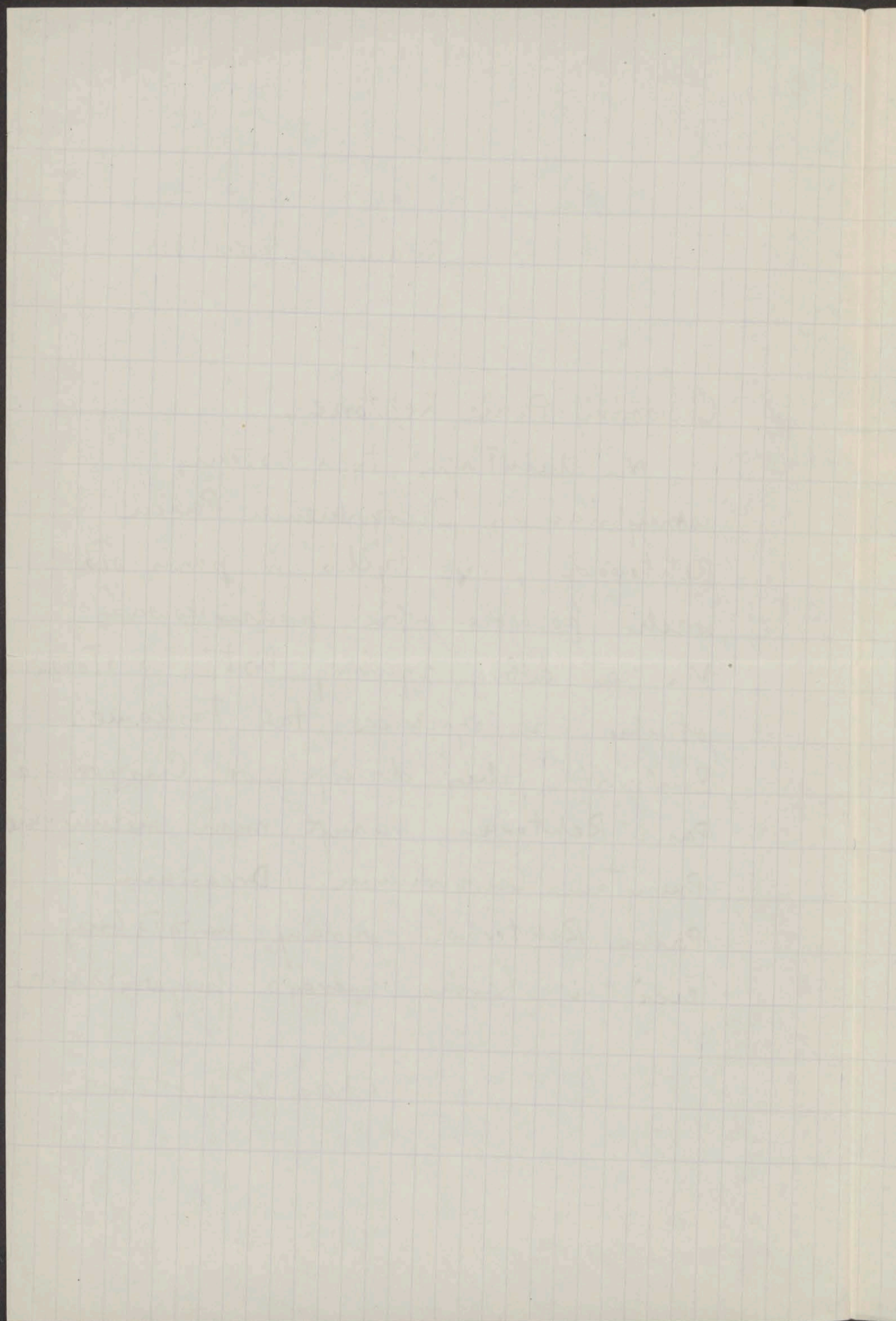


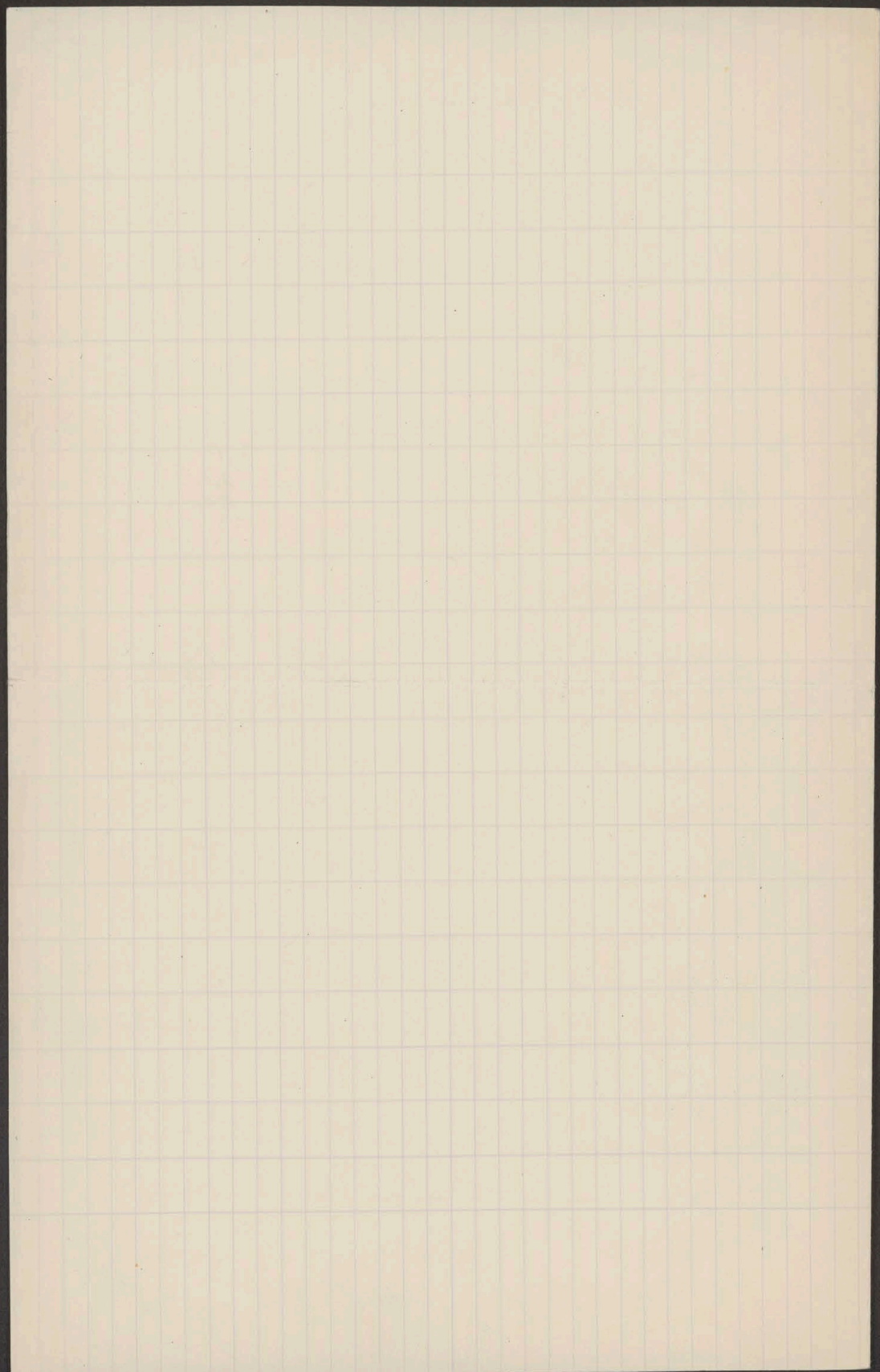
Rydzyņa, 7.VIII.1933.

Czcigodny Panie Rektore,

Nie chciuntym tym listem
napunktować is Czcigodnemu Panu
Rektorowi, więc tylko w paru sło-
wach pozwolę sobie podziękować
Mu za dobry, życzliwy list, za słowa
otuchy i za życzenia, tak Teskane.
Życzliwie, jakiej doznaje od Czcigodnego
Pana Rektora, raduję mnie niezmiernie.
Przesyłam Czcigodnemu i Drogiemu
Panu Rektorowi wyrazy najżytszej
ceni i bardzo serdecznego przywitańia.

Ilona Rutkova.





Dr Ark. Pickara

Paris 17

15, rue Lamartine

256

Paryż, 26. X. 1933.

Czcigodny Panie Rektore,

Już blisko 2 tygodnie przebywam w Paryżu, lecz dopiero teraz znajduję trochę czasu, aby przystać Czcigodnemu Panu Rektorowi wyrazy głębokiego przywiązania i serdeczne, najlepsze pozdrowienia. Dużo czasu zabrały mi różne formalności, a przedewszystkiem Kongres międzynarodowy chem. fizycznej, w którym brałem udział. Poza-tem wielu przyjaciół, z których: Schrödingera (ok. 45^o letni „chłopiec” w kwiłkach spodniach, niezwykle uprzejmy), Debye'a, Joffe'ego.

Z prof. Cotton'em widziałem się od razu, pierwszego dnia. Rozmowa zaczęła się od zapytań o Czcigodnego Pana Rektora. Wyrazy Czcig. Pana Rektora powtórzyłem mu wiernie. Był zadowolony, wzruszony; driskował. Później często wspominał Czcig. Pana Rektora; wspominał Krahów, prof. Zakrzewskiego, którego poznał, będąc na I zjeździe Esperantystów; dotychczas żałując, że Czcig. Panu Rektora wówczas nie zastał (1909).

Na propozycję prof. Cottona przedstawiałem mu kilka pomysłów badań. Oto one:

1. Dyspersja podwójn. wiązań kwasów tlenowych w polu

x) Nawiązanie z listu p. Karnevali (b. ang. prof. Kamińskiego) prowadzący w Kijowie badania nad azotem, ku doświadczeniom i przepisom.

magnetyzmem (temat pochodzi stąd, że podczas wakacji znaleźliśmy wraz z moim bratem niezwykle nienormalne zachowanie się st. diel. szeregu kwasów tlenowych, oraz polaryz. diel. tych kwasów w roztworach rozcieńczonych^x); anomalie te kojarzą przypuszczać istnienie ~~anomalnej dyspersji~~, oraz nienormalnego przebiegu zależności podw. rat. od temperatury; pierwszy taki nienormalności i obojętne podług znaleźli współprawnicy Cottona, Lucas i Schwab, parę miesięcy temu, wreszcie nie dla kw. tlenow.

2. Efekt Kerr'a i Cottona-Moutona w roztw. żelatyny; przejście sol-gel;
3. Podw. rat. pod wpływem pól elektr. i magn. jednowymiarowych;
4. Opracowanie nowej metody bad. dysp. podw. rat. w ultrafiolecie;
5. Podwójne ratam. „powstające” w kryształach, które się restaurują w polu elektrycznym, lub magn. (nitrobenzol, benzol i t.p.)

Prof. Cotton wybrał (już prawie napewno) temat 1. Zdało mi się, że się nim zainteresował. Jemu uważa za zbyt trudne i długie, jak na jeden rok pracy. Nawiązała z nim stażem pierwsze kroki w Inst. Fiz. w Sorbonie, potem, jak mi mówi prof. Cotton, mam się pomyśleć do Bellevue. Ciężko się bardzo nad tą pracą i wchodzący jestem bardzo Ciesgodnemu Panu Rektorowi, gdyż Jemu zawdzięczam ten kierunek i takie kierownictwo. Radził pracy psuje mi nieco now, której prawie nie przewidziano: tęsknota za krajem, za rodziną. List Ciesgodnego Pana Rektora (jeśli Mu coś na to pozwoli) sprawiły mi qśsbolny niedosć.

Łacis wyraża cześć i wielkiego pozdrowienia. *Prof. Putara.*

15 rue Lamondé
Paris 17^e

257

Paryż, 15.XI.1933.

Oczekodny Panie Rektore,

List Oczekodnego Pana Rektora sprawił mi bardzo wielką radość. Będzie dla mnie, jak i inne listy Pana Rektora, pamiętką bardzo drogą i zawrę bliską. Czytając go, czułem się zawstydzonym (mówię to z pełną szczerością) i to nie tylko dobrocią, na którą sobie nie jestem zasługującym, ale, przede wszystkim, ową hojnością, z jaką Czcz. Pan Rektor w każdym swoim liście zostawia coś dla swojej bliskiej, najlepszej duszy. Wydaje mi się, że bezprawnie, niezasłużenie korzystam z Jego miłobliwości i dobroci. I zabieram Mu coś, jakże cenną. Dlatego proszę Czcz. Pana Rektora, aby, jeśli jeszcze kiedy napisać do mnie, wolął to tylko wtedy, kiedy naprawdę będzie miał cośkolwiek wolny czas (nie licząc się zupełnie z datą mojego listu).

Prof. Cottonowi powtarzałem słowa, dla niego przemawiające. Zdołałem się, że był wzruszony, dziękował. Dopytywałem o owe (jakie nieśmiało nazwane) „bagatelles”, które przemawiają do niego... Ożywił się, usłyszałem, „... que la pensée pure est, dans l'homme, un phénomène plus superficiel, plus apparent, que le sentiment” (francuszenie mówi mi Pan Rektor myślenie). Nie wiem, do jakiego rodzaju ludzi należy prof. Cotton, ale, sądząc ze stosunku Czcz. Pana Rektora

do niego, nie należy on zapewne do tych „kapitanów wiedzy”, w których, gdyby im odjąć wiedzę, porostaby pustka.

Pomijając mi się słowa Czes. Pana Rektora, wypowiedziane przed rokiem w Warszawie: „Nauka nie jest celem życia, jest tylko jego barwą”.

Prof. Cotton jest dla mnie b. dobry. Poświęca mi dużo czasu, dostarcza literaturę. Oczywiście, że staram się, aby z mojego powodu jaknajmniej czasu tracił. — Pracuję przede w Inst. w Sorbonie. Robię $\frac{1}{2}$ - i $\frac{1}{4}$ -foliówki, zapoznawszy się z pomiarami polarymetrycznymi i t. p. Moje niedługo przejdę do wtajemniczonych badań.

W „Traité de Polarimétrie” Bruhat kilkakrotnie cytuję prace Czes. Pana Rektora. Odnawiając jakas olumną radość. „Requies Natusona” była dla mnie nowością (niestety) i to ze wstydem pomyślam.

Myślę sobie: kiedy najbliższe i najbardziej „niepokojące” tematy doświadczenia zakończę, może dobrze będzie przerwać pracę doświadczenia na rok (a może na dwa lata) i zajętych się w coś innego, a szczególnie w kierunku społecznego z moimi wykładaniami doświadczenia.

Dziękuję bardzo serdecznie Czes. Panu Rektorowi za obietnicę przysłania mi swojej nowej pracy. Wdzięczny jestem również p. prof. Zaknewskiemu za uprzejmość; wiadomości o zaradkach Kerra i Cottona będą dla mnie bardzo ważne. — Korekta stawać się może staraniem i zaraz ja odstąpię.

Przesyłam Ciesgodnemu Panu Rektorowi wyrazy szczerego przywiązania i czci prawdziwej.

Prof. Pekar.

Paryż, 13.XII.1933.

Czcigodny Panie Rektore,

Nie dyskutowałem tak długo za list ostatni, gdyż nie chciałem przeszkadzać Czcig. Panu Rektorowi w piśmiu „Maxwella”. Ciężko mi (bardzo iszczepnie) myślałem, że niedługo ukończę się ~~z~~ drukiem. Ja także miałem bardzo czas zapłaty. Po zrobieniu obliczeń iloraz $\frac{1}{2}$ - i $\frac{1}{4}$ - falówek dla różnych długości fal świetlnych, musiałem zrobić kilka do nich opравоk i przerobić nieco aparat polaryzacyjny „à quatre plaques”. Wprawdzie musiałem dorobić do niego nową lunetę. Ogółem już 5 dni przepracowałem przy tokarni. Jest to trochę strata czasu (zwłaszcza przyjemna), ale poświęcam się temu, że straciłbym czas więcej, gdybym chciał, ażeby mi to zrobił mechanik (tutaj nie czeka tygodniami miesiącami). Prof. Cotton, widząc moje rozkośnięcie, nie wyraża wątpliwości „rozkrycia”, ale, widząc, uścisnął do mnie zafatanie, gdyż dzisiaj polecił mi zaprojektować interferometr polaryzacyjny Jamin’a dla pewnego Niemca,

fizykochemika, który, zmuszony do opuszczenia Niemiec,
pracuje u Cotton'a. Podobno Sorbona (oraz inne Univ. Franc.)
przygarnęły tych biedaków ok. dwadzieścia; otrzymali posa-
dy w Instytutach.

Nostatuiem listu Swaim był Cierpiący Pan Rektor
dla Siebie niesprawiedliwym, a dla mnie stanowczo
radośnym. Gdy go cytatem, cisnęły mi się na usta za-
pamięcia, podziślowanie za pisane i qłshkie myśli,
zmów pnie Pana Rektora szkodne wzruszone, oraz różne
sędzenie wyrazy. Na miłem czasie ich wówczas napisać,
a teraz, gdy mam chwile wolny, nie przychodzi mi do
głowy. Niech więc sobie w sercu porostają.

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia
(które bardzo kocham) i Nowego Roku przesyłam
Cierpiącemu i Drogiemu Panu Rektorowi najlepsze,
sędzenie życzenia.

Łas wyrazy cni i przywizanie

17m. Pietara.

Czcigodnemu Panu Rektorowi
serdecznie dziękuję za solbitki
przepisanych prac, oraz
przesyłam wyrazy głębokiego
szacunku i wdzięczności

HPickare.

257

ARKADJUSZ PIEKARA

10.1.1934.

Paryż, 29. III. 1934.

Czczygodny Panie Rektore,
Bardzo serdeczne życzenia świąteczne,
serwus i najlepszego, przyśpieszenia. Proszę do-
nieść Czczygodnemu Panu Rektorowi,
że w Lab. Sorbony otrzymujemy już pełny
prace (wspólnie z prof. Mincem) nad
charakterem i składowymi w jego magne-
tyzmie. Obecnie prace w Bellevue.
Byłbym niezmiernie wdzięczny, gdybyś mógł
otrzymać od Czczygodnego Pana Rektora odliczki jego
pracy, dotyczące zjawisk Cottona i podobnych.
Czekam na wiadomości o dobrym zdro-
wie Czczygodnego Pana Rektora.
Łączę wyrazy czci i pozdrowie-
nia serdeczne.

ES 5874

Władysław Natanson.

Pozdrowie



Władysław Pan Prof. Dr.

Władysław Natanson

Kraków,

3, ul. Studencka.



Foyeuses Jacques

Paryż, 18. IV. 1934.

Czcigodny i Drogi Panie Rektore,

Serdecznie dziękuję za list i tak Taskowi frustrację mi odbił. Resztę interesujących mnie prac już odnalazłem. Bardzo zmartwiła mnie wiadomość o zdrowiu Czcigodnego Pana Rektora. Z całego serca, gorąco, życzę, aby Czcig. Pan Rektor bardzo długie lata cieszył się najlepszym zdrowiem i żeby tak bogato promieniował, jak dotychczas. Wiem, że to promieniowanie pociąga bardzo wiele umysłów; wiem dobrze i czuję, że pociąga takie serca. O jakże to wiele! A przecież to zaledwie część promieniowania.

Kilka dni temu prof. Lowry z Cambridge wygłosił w Sorbonie wykład o skracaniu pt. polaryzacji przez cięcie. Powołał się na teorię Pana Rektora z r. 1909 i przytoczył jego wzór dyspersyjny. Jakże mi to było miło słyszeć! Kwant promieniowania w niezgodyny sposób zmaterializowany...

Praca moja o dichroizmie i podwójnem rotamaniu w polu magnetycznym dotyczyła roztworów koloidalnych barwników, które wykazywały szczególne anomalje. Wartość naukowa tej pracy jest bardzo znikoma; dzięki niej jednak wiele się nauczy-

Tem. W Bellevue robimy z p. Goldet'em, Francuzem, rzeczy
ciekawsze: zjawisko Cotton-Moutona w kwasach tlenowych;
tyż mwie, że uda się nam takie znaleźć przebieg tego
zjawiska w mieszaninach hexanu i nitrobenzenu w pobliżu
punktu krytycznego. Nie wiem, czy zdążę zbadać podwójne
załamanie w cieczy, poddanej działaniu jednoczesnemu pól elektrycz-
nego i magnetycznego, gdyż brak tu jeszcze instalacji wysokiego
napięcia, która ma być gotowa dopiero za parę miesięcy.
Nadziei na to jednak nie straciłem.

Prace Czołq. Pana Rektora z Phil. Mag. i preprinty
„Aleksandrijs” otrzymałem istotnie w grudniu. Ciekaw jestem
cz. II „Maxwella”. — Zadowolę się nie mogłem Czołq. Panu
Rektorowi przelać ostatek ostatnich prac z Biuletynu Ak. Um.,
lecz, niestety, nie przestano mi ich pisać z Rydyngy do Paryża.

Pierze Czołq. Pan Rektor, że nie wolno mi za długo pisać.
Poniamo, że listy Pana Rektora są mi bardzo cenne i drogie,
proszę, aby Pan Rektor nie trudził się odpisywaniem na ten
list, chyba, gdy Mu zdrowie i czas na to pozwolą.

Raz jeszcze pozdrawiam Czołgodnego Pana Rektora
najserdeczniej i życzę mu wyrazu całej grzeczności

Grzegorz Brzeczka.

P.S. Proszę za zwłokę w odpowiedzi, lecz
w ostatnie dniach miesiąca przysięgam.

Paryż, 10. VII. 1934.

Czczygodny Panie Rektore,

Bardzo się wstydzę, że nie podziękowałem odrazu Czczygodnemu Panu Rektorowi za Jego list z dn. 22.V, tak dobry i Taskawy. Wówczas właśnie obniżyłem ilość pracy, a w ostatnich tygodniach dotychczas się nie kończyły rodzinne, które się w końcu skończyły. Mam nadzieję, że Czczy. Pan Rektor wybaczy mi tę mimowolną niegrzeczność.

Cieszę się, że Czczy. Pan Rektor ma obecnie nieco mniej niuansów obowiązków. Zawsze gorąco życzę Czczy. Panu Rektorowi pełnowiskiej radości w pracy umiarkowanej i w odpoczynku.

Cieszę się, że nie wnieśli robane Czczygodnego Pana Rektora. Przez cały lipiec, sierpień i pierwsze

dnia wnieśmą być pracować w Bellevue. Wymyślisz już
mam przygotowane do nowych dwóch zagadnień:
zjawisko Kerra w polu magnetycznem i wpływ pola ma-
gnetycznego na statę dielektryczną cieczy. Ten ostatni te-
mat niedawno postanowiłem podjąć, na co również wpły-
nęła wymiana listów z Panem Prof. Zakrzewskim.

Dotychczasowe 3 tematy, jakie opracowywałem, mam
już prawie przygotowane do druku. Wspomnieliśmy już
o nich Cieszyńskiemu Panu Rektorowi (dichroizm, podw.
ref. w kwasach tłuszczowych i, noguszej mnie interesujący;
podwójne załamanie w roztworach utworzonych waleńszo-
od temperatury, szczególnie w pobliżu p. krytycznego).
Ten ostatni temat szczególnie prof. Cottona zainteresował.

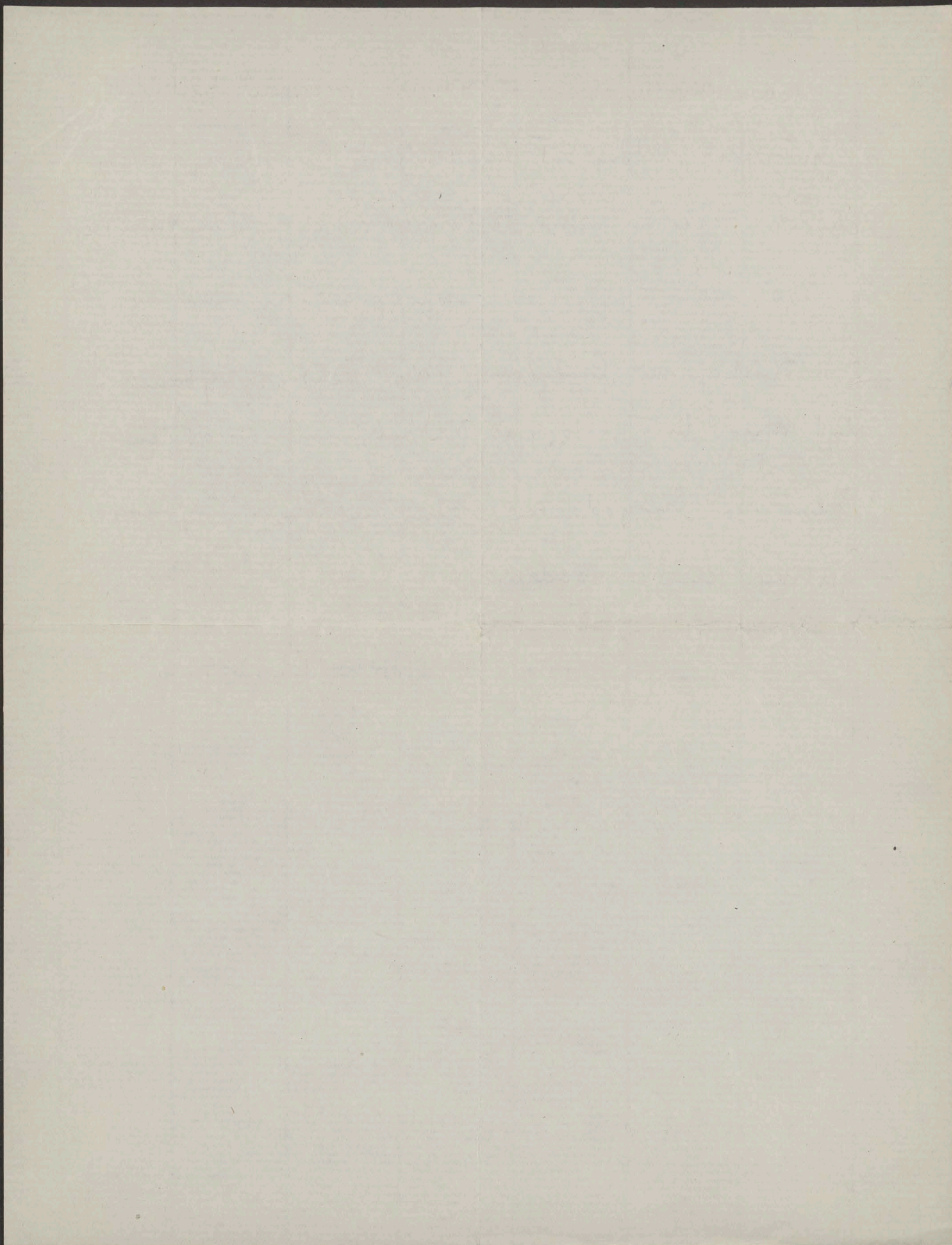
Obecnie zrobisz sobie krótkie wycieczki w Pizeneję, a
potem do Anglii, gdyż czekam na wykonanie specjalnej
dynamometry do zjawiska Kerra i narazie nie mam
nic lepszego do roboty.

Dowiedziałem się, że w Rydze pracować będzie
p. Kortowski, który był asystentem Czergodnego Pana
Rektora. Cieszy mnie to ogromnie. Mam nadzieję,
że uda nam się może współpracować naukowo.

Niechaj mi Czergodny Pan Rektor wybaczy
zbyt długi list, którym Mu robię trochę czasu.

Ponieważ Czergodnemu Panu Rektorowi wyrażę
głębokiej ceni i oddania.

Włk. Pietara.



RYDZYNA, 26.XI.1934.

Czergodny i Drogi Panie Rektore,

Dziśkujś , z całego serca dziśkujś , za „Widnokunq Nauki”. Spramił mi Czergodny Pan Rektor ogromną radość. Cienś is tś kniżky niezmiernie , a jut najbardziej dołnym ciqiem , i jakie bogatym , „Dziśqych lat Maxwella”. Kaida stroura tej kniżiki pmemawia niytko gŁsbokim rozumem , ale , i to pmedownytkiem , umiem. — Cienś is , Czergodny Panie Rektore , i tem , że kniżika ta jut jakby telegramem , pmyznosycym dobre wiści o Jego zdrowiu . Tś wiadomościś cienś is wraz ze mną i moją żoną , i p. Dyr. Kopuszanski , i p. Kozłowski , i wyszy życymy Czergodnemu Panu Rektorowi jaknajlepszego zdrowia .

Z prof. Cottonem ptem w rzywej korespondencji .

Omawiamy hipotezy, domniemy wpływ pola magnetycznego na statę dielektryczną, jaka znaleźliśmy z p. Schererem i obmyślamy dalsze doświadczenia, jakie, być może, wspólnie z p. Schererem podczas wakacji wykonamy.

Nie chcę zajmować czasu Cierpkiego Pana Rektora zbyt długim listem, wszak koniec go, przemierzając Cierpkiemu Panu Rektorowi myśli oświeconej i najserdeczniejsze pozdrowienia.

Prof. Piłkarski.

RYDZYNA. 3. XII. 1934.

Czczygodny i Drogi Panie Rektore,

Bardzo serdecznie dziękuję za oba listy. Stowa Czcy. Pana Rektora, tak bardzo dobre i przyjazne, oraz wiadomości o poprawie Jego zdrowia, sprawiają mi gŁsboke radości.

Listy praw, spełniających warunki wymienione przez Czcy. Pana Rektora, przesyŁam. Z caŁa szczerością muszę napisać, że fakt, że Czcy. Pan Rektor trudzi się sprawą mojej habilitacji, sprawia mi podziwienie i wielką radość i łaskę. Nie chciałbym Czczygodnemu Panu Rektorowi przypisać trudów, gdy Mu zdrowie na to jeszcze nie pozwala. Przyznam się, że pisząc poohliżkowanie Czczygodnemu Panu Rektorowi za Jego księzkę, myślałem z niepokojem o tem, że narażam Go na pisanie odpowiedzi.

PrzesyŁając Czczygodnemu Panu Rektorowi jaknajgorstszymi życzeniami zdrowia. Tak wyrazy całej prawdziwej i przywiązania.

Arkadiusz Piłkarski.

ΣΑΜΕΚ
ΡΥΘΣΥΝΑ

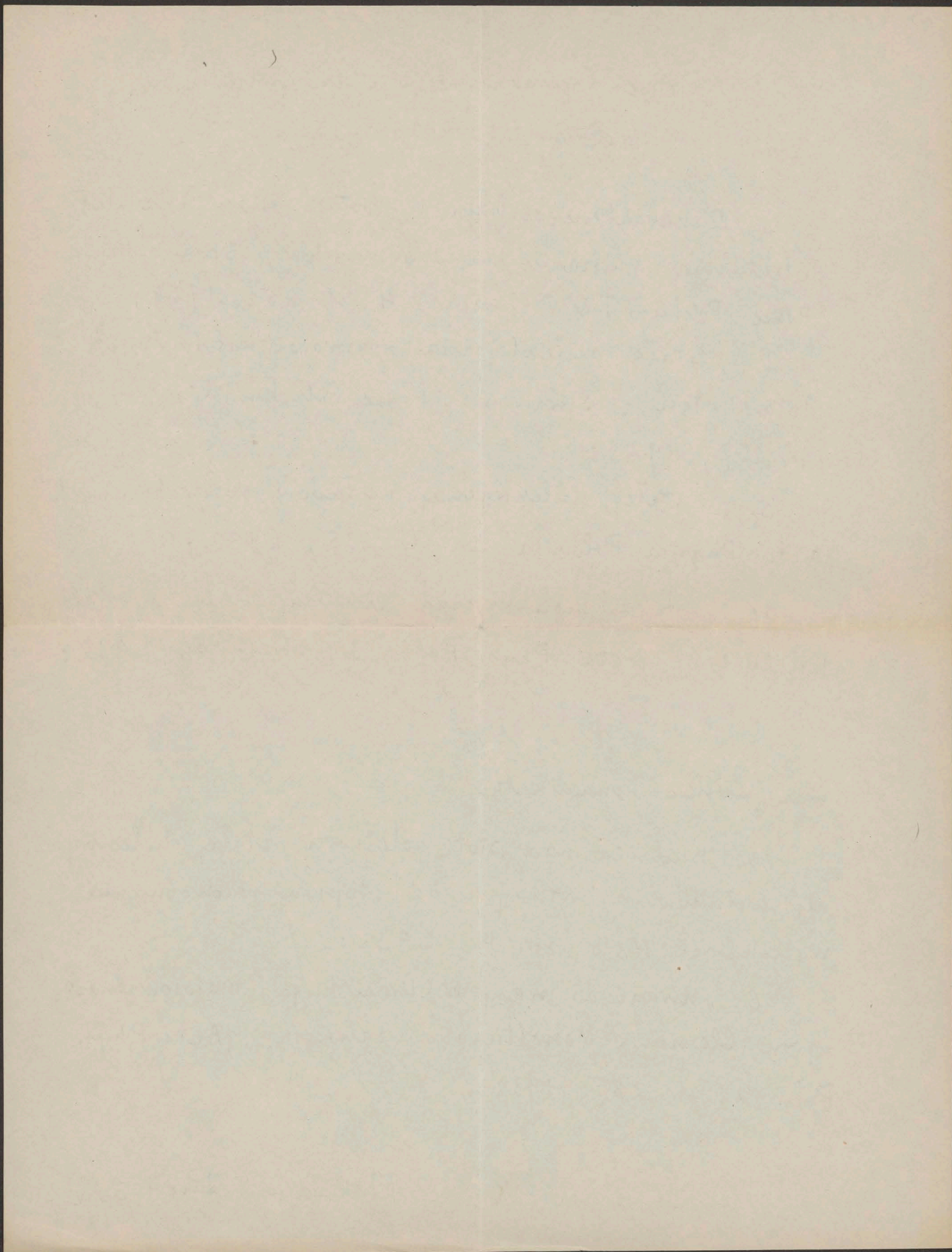
Prace, wydrukowane w języku polskim
w okresie lat 1929-1932:

1. „O charakterze ogólnym i postaci wzoru na stałą dielektryczną mieszanin niejednorodnych”, Sprawozdania i Prace Polskiego Tow. Fizycznego 4, str. 251, 1929;
2. „Stała dielektryczna roztworów koloidalnych i tona i tsi”, Sprawozd. i Prace Pol. Tow. Fiz. 4, str. 267, 1929;
3. „O stałej dielektrycznej układów rozdrobnionych”, Acta Physica Polonica 1, str. 135, 1932;
4. „Stała dielektryczna emulsyj wodnych i alkoholowych”, Acta Phys. Pol. 1, str. 155, 1932;

oraz krótkie komunikaty:

5. „Badania nad istotą zależności stałej dielektrycznej układów rozproszonych od stopnia rozdrobnienia”, Wszechświat Nr. 3, str. 91, 1931;
6. „Uwagi do pracy W.S. Urbaińskiego: Ostosowność wzoru Clausiusa-Mosottiego do zawieszin”, Acta Phys. Pol. 1, str. 285, 1932.

Arkadiusz Piękara.



ZAMEK

RYDZYNA 13.11.1935.

Czczygodny i Drogi Panie Rektore,

Łoś Czczygodnego Pana Rektora spraŋt mi gŁsboke
 radość. Nie wiem, czy kiedykolwiek zdołam się Czczy.
 Panu Rektorowi odwdziżyć za tyle zyczliwości i dobroci.
 Stoma Czczy. Pana Rektora, napisane w księce, czy
 puste w liście, zmiwalają do wolności, wymo-
 tują gŁsboke w sercu uczucie. To co niedawno
 w „recenzji” usłowałem wyrazić, to tylko echo,
 słabe i zniekształcone słowami, tych uczuć.
 Zatem nie może być wyrazem wdzięczności. Myślę,
 że dłużej wdzięczności Czczy. Panu Rektorowi nie spełnia,
 bo i nie potrafię. Lecz w jakimś ogólnym bilansie
 pragnę się z dłużej wywigać. A długi warunkom
 rydzynskim już pierwsze usłowania razem: gro-
 madne metody chłopców, zamitowane w Fryce,
 prowadzi się z ichami badania naukowego (w miniaturowej
 skali) i pokazując im, jak potrafię, widzieć Nauki.

Porwala sobie na pedalo, niedawne wspomnienie. W Paryżu, smętnie pod koniec mego pobytu, tak bardzo pragnętem powrócić do swego, że, choć w pracy dobre mi się powiodło, z niechęcią zausłem patrzeć na Elektromagnes i monochromatory... Wspomniatem sobie często Cierq. Pana Rektora; wraz z moim bliskim kolegą, J. Star-
kiewiczem, rozpamiętywaliśmy sobie jego słowa, że nauka jest tylko barwą życia, a jego treścią — uczucie. Słowa te stały się nam rozumnie i bliższe, jak nigdy przedtem. — Dusi, znów miłe wspominać Elektromagnes.

Niedługo go zobacz. Bardzo jęde na wakacje do Bellevue, aby przeprowadzić dalsze badania nad wpły-
wem pola magnet. na st. chł. cieczy (zależność od λ i t.d.). Obecnie mechanik prof. Cottone robi specjalne kondensatory; szedł więc, że 2-3 miesiące wystarczy mi na przeprowa-
dzenie pomiarów.

Przepraszam, że nimis Cierq. Pana Rektora mogłem drobnemi sprawami. Jemu raz przynajmniej Cierq. Panu Rektorowi uczucie wolności i przy-
wiązania i cię gośbniej.

Wł. Rutkarski.

268

ARKADJUSZ PIEKARA

Przepraszam Wiele Człłgodnem
Pann Rektorowi mejserdecznie

Życzenia z okazji Wielkiej Nocy,
zaświecając wyrały cześć
prawdziwej i powaźnia.

Rydzyna, 20. IV. 1935.

MINISTÈRE
DE L'ÉDUCATION NATIONALE

OFFICE NATIONAL
DES RECHERCHES SCIENTIFIQUES ET INDUSTRIELLES
ET DES INVENTIONS

1, Avenue du Maréchal-Galliéni
à BELLEVUE, près PARIS

Téléphone. { VAUGIRARD { 07-50
 { 07-51
 { 07-25
 { BELLEVUE 3-84

Référence à rappeler dans
la réponse :

BELLEVUE, LE 25. VI. 1935.
(Près Paris)

PLACE ARISTIDE BRIAND

15 rue Lamanée
Paris. 17^e

Wielce Czcigodny i Drogi Panie Rektore.

Pozwalam sobie przetracić Czciq. Panu Rektorowi,
z okazji Jego Imienin, najlepsze, najserdeczniejsze
życzenia. Pisze je w pierwsze między pomiarami,
dlatego na papirze tutejszego Laboratorium, za co
najuprzejmiej przepraszam. Przyjechałem tu tylko
na czas wakacji, aby nieco bliżej zbadać efekt,
ujawniony weszłym roku.

Miło mi jest bardzo móc napisać Czciq.
Panu Rektorowi, że z pracy Jego, opubliko-
wany w Bull. Ac. Pol. z r. 1910, konstatałem
bardzo wiele i z wielkim dla siebie pożytkiem.
Szczególnie wielki pożytek odniosłem w uświatowaniu

zrozumienia wpływu pola magnetycznego na stałą
dielektryczną ciał. Przyznam się, że rekątem
okarji, ały moc otem, z wdziernego serca,
Ciesgodnemu Pann Rektorowi napisać.

(Ostatnio robiliś niemiła próba opracowania
teorji wspomnianego zjawiska, która ukasie się
w Acta Phys. Pol.)

Przesyłam Ciesgodnemu Pann Rektorowi
wyraz prawdziwego i głośnego powańania,
oraz najserdeczniejsze pozdrowienia.

1702. Piękaru,

Chamonix, 30.VII.1935.

270



CHAMONIX

CHAMONIX

MONT-BLANC

30 VII 35

Pan Reitorowi
szanowny
poddawam z wyrazami w
jako woltem przed powrotem
do kraju. Przy tej okazji naj-
serdeczniej dziękuję za list,
który mi sprawił wielką ra-
dę.

Łączę wyrazy głębokiej cze-
ści i szacunku.

Włk. Biekała.

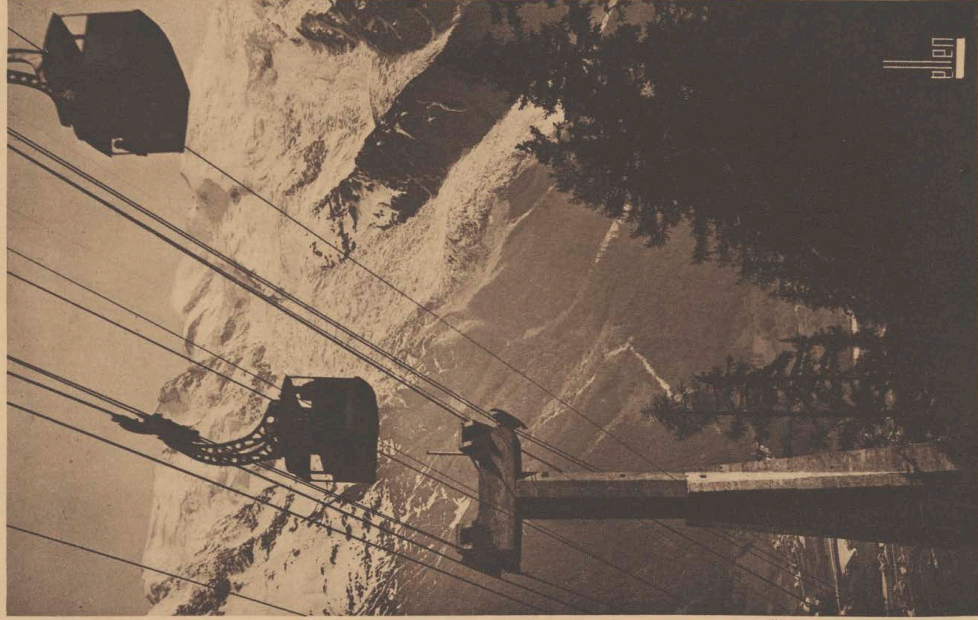
Włk. Biekała

Władysław Natanson,

3, ul. Studencka,

Kraków,

Pologne.



pien

ZAMEK

RYDZYNIA 31.VIII.1935.

Wielce Cieszący Panie Rektore.

List Cieszący Pana Rektora sprawił mi niemiłą
radost. Wdzięczny jestem Cieszący Panu Rektorowi
za Jego życzliwość i dobroć. Życzenia Jego dla mnie
są zbyt dobre. Byłoby zbyt śmieszne (a może
po prostu niemożliwe), gdybym miał o katedrze
uniwersyteckiej. Nie taks jednak, że habilitacja
w Uniwersytecie Jagiellońskim (którą mi Cieszący Pan
Rektor swego czasu tak łaskawie proponował) spra-
wiła mi ogromną radość. P. Profesorowi Za-
krewskiemu postać w realnym rolu odbiła,
których nie ma, ale choroba przeszkodziła mu wówczas
w responsem procesem habilitacyjnego; nie wiem,
czy obecnie sprawa ta jest responsem, czy nie.

Zapytuję Wiele Szanowny Pan Rektor
o analogon efektu ΔE w innych ciałach widnie.

Powinno analogiem wydaje się zjawisko Cottona-
 -Montana, lecz jeśli zważyć wielkość efektu ΔE ,
 analogia musi upaść. Wynika to z rachunków,
 rozwiniętych w „Przeglądzie I”, którego korekty
 porównałam sobie W. Stan. Pann Rektora i piersi.
 Dotarciam również korekty „Przeglądu II”, który,
 zawierając hipotezę o „deformacji magnetycznej mo-
 lekuły”, jest wstępem do właściwej teorii (której
 korekty, niestety, nie posiadamy). Według tej teorii
 efekt ΔE pojawia się tylko w tej okolicy widma,
 w której grają rolę dipole molekularne; zatem ΔE
 poza dziedziną hertzowską nie powinny istnieć.
 Natomiast owa deformacja magnetyczna molekuly
 mogłaby ujawnić np. przy zbadaniu dyfrakcji
 promieni X w cieczy lub płynie, umieszczonej w polu
 magnetycznym. Spodziewana deformacja wiązań
 molekularnych wyniosłaby $0,01 \text{ \AA}$ w polu $H \approx$
 $\approx 30-50 \text{ kgauss}$ (a więc byłaby na tyle wielkości
 błędów doświadczalnych w tej metodzie). Jest to
 sprawa obliczania, lecz trudna. Niestety, nie mamy

czasu rajzi zis nie, qdyz pochłaniania mnie przygotowania do najpóźniejszej kuestji, jak podkreśla Cury. Pan Rektor, do dyspersji. Robis obecnie elektromagnes (średnica rozenia 3 cm). Wprawdzie pole tego będzie owile słabne, niż nasze dawne, ale zato ciutusi metody powisłusz ok. 100 razy.

Moje zainteresowanie to Cury. Panna Rektora, że w Belleve, robisz obwinienia z falami 100-500 m, otrzymaliśmy silną dyspersję. Oto parę grub dla toluenu ($H = 50000$ gauss):

λ (m)	ΔE
1000	0,0018
580	0,0018
205	0,0023
110	ok. 0,006

Nie zdecydowaliśmy się podnieść na opublikowanie tego rezultatu, gdyż przesłody zewnętrzne (motory, tele, ustniki mechaniczne, pochodzące od sąsiadów, tebytk i t. d.), które, szczególnie dla $\lambda = 100-200$ m, były nieznosne, sprawiły, że reprodukcja wyników nie była zadowalająca.

Zarówno p. Scherer, jak i ja, teraz już osobno, staramy się o potwierdzenie istnienia dyspersji.

Niestety, mój elektromagnes idzie dość wolno.
 Dodam, że wraz ze wzrostem $\Delta\varepsilon$ (gdy λ ma-
 leje) pojawia się w cieczy absorbacja fal,
 której nie ma bez pola magnetycznego. Jestli
 to się potwierdzi, teoria moja ulegnie pewnej mody-
 fikacji, o której kiedyś indziej pozwolę sobie W. Jan.
 Panu Rektorowi napisać.

Chciałbym prosić Croy. Pana Rektora o far-
 kawę przesłanie mi odbitki swej pracy, ogłoszonej
 w Bull. Ac. Pol., A, 256, 1910. Pragnę też wyprzedać kiedyś
 z Biblioteki Uniw. Poznańskiego i, choć wolętem zapisać,
 to już raczej ^{w nich} braki, które chcielibyśmy usunąć.
 Jak sobie przypominam, odbitki tej nie mógł W. Jan.
 Pan Rektor znaleźć w swoich zbiorach, więc proste
 moje kierunki byłoby na wypadek, gdyby odbitka ta
 naruszyła się W. Jan. Panu Rektorowi podać.

Jeżeli raz dziękuję najserdeczniej
 Croyodnemu Panu Rektorowi za tyle zyceli-
 wozii i łask wyrażonych gościnności
 sercem i powołaniem.

Wm. Piłkarski.

ZAMEK.

RYDZYŃ 4. IX. 1935.

Wielce Ciesgodny Panie Rektore.

Dziękuję serdecznie za dobre rady. Do pana
Dra Miluckiego napiszę. Pomyślałem, że trudniłem
Ciesgodnego Pana Rektora; zmarł mi
bardzo żę. choroba. Z całego serca żę
jak najrychlejszego powrotu do zdrowia.

Praszam Wielce Ciesgodnemu Panu Rektorowi
wyraz głębokiego szacunku i powiatania i wdzięcz-
ności prawdziwej.

Prof. Pietsch.

MEMO

ANYONE

ZAMEK

RYDZYNA. 11. IX. 1935.

Wielce Cieszący Panie Rektore.

Najserdeczniej dziękuję za tyle rad i wskazówek.
i przepraszam Cieszą. Pana Rektora, że Mu tak
wiele drogiego czasu zabieram. Ciężko się prze-
myślnie wiadomości o dobrym stanie zdrowia
Cieszą. Pana Rektora.

Prace, które obecnie przygotowuję, są jeszcze
daleko daleko od ukończenia. Chciałbym wspomnieć
o pracy (obiektywno-teoretycznej), całkowicie po polsku
napisanej, p. t. „Ostatej dielektrycznej układów
rozdzielnych” (Acta Phys. Pol. I, str. 135-153, 1932).
Możemy ona mogła formułować owej radości uczynić?

W myśl rad Cieszą. Pana Rektora, napiszę

w pierwszych dniach października do p. prof.
Zelazewskiego. Bardzo chętnie przyjechałbym
do Krakowa dla załatwienia pierwszych formal-
ności. Raduje mnie sposobność zobaczenia się
z Przygodnym Panem Rektorem.

PnemTam Czcią. Panu Rektorowi wyrażę
głębokiego szacunku i prawdziwej wdzięczności.

Wm. Piłkarski.

ZAMEK

PRAGA

11. II. 1937.

Wielce Czcigodny Panie Rektorze!

Pragnę podkreślić bardzo serdecznie Czcigodnemu Panu Rektorowi, że był Taszaw obdarował mnie swoją nową książką. „Prądy umysłowe w dawnym Islamie” sprawiły mi prawdziwą i głęboką radość. Cieszę się, że czytając ją — chociaż umysł jest mroczny i nieznany — odnajduję na każdej stronie, niemal w każdym zdaniu — Autora. Prezjuszny pszyk naprawdę zachwyca.

Przełam Wielce Czcigodnemu Panu Rektorowi wyrazy prawdziwego zobowiązania i głębokiego szacunku.

Arkadiusz Piłkarski.

